

24

Anna Bajerowska

**Transferencja
wiedzy specjalistycznej**

Studi@ Naukowe
pod redakcją naukową Sambora Gruczy

IKL@

Wydawnictwo Naukowe
Instytutu Kulturologii i Lingwistyki Antropocentrycznej
Uniwersytet Warszawski

Studi@ Naukowe 24

Komitet Redakcyjny

prof. Sambor Grucza (przewodniczący)
dr Justyna Alnajjar, dr Anna Borowska, dr Monika Płużyczka

Rada Naukowa

prof. Tomasz Czarnecki (przewodniczący), prof. Silvia Bonacchi,
prof. Adam Elbanowski, prof. Elżbieta Jamrozik, prof. Ludmiła Łucewicz,
dr hab. Magdalena Olpińska-Szkielko, prof. Małgorzata Semczuk-Jurska,
dr hab. Małgorzata Świdwerska, prof. Anna Tylusińska-Kowalska,
prof. Ewa Wolnicz-Pawłowska, dr hab. Bernadetta Wójtowicz-Huber

IKL@

Wydawnictwo Naukowe
Instytutu Kulturologii i Lingwistyki Antropocentrycznej
Uniwersytet Warszawski

Warszawa 2014

Anna Bajerowska

Transferencja wiedzy specjalistycznej

IKL@

Wydawnictwo Naukowe
Instytutu Kulturologii i Lingwistyki Antropocentrycznej
Uniwersytet Warszawski

Warszawa 2014

Komitet redakcyjny

prof. Sambor Grucza, dr Justyna Alnajjar,
dr Anna Borowska, dr Monika Płużyczka

Skład i redakcja techniczna

mgr Agnieszka Kaleta

Projekt okładki

BMA Studio

e-mail: biuro@bmastudio.pl

www.bmastudio.pl

Założyciel serii

prof. dr hab. Sambor Grucza

ISSN 2299-9310

ISBN 978-83-64020-23-0

Wydanie pierwsze

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za zawartość merytoryczną oraz stronę językową publikacji.



Publikacja *Transferencja wiedzy specjalistycznej* jest dostępną na licencji Creative Commons. Uznanie autorstwa-Użycie niekomercyjne-Bez utworów zależnych 3.0 Polska. Pewne prawa zastrzeżone na rzecz autora. Zezwala się na wykorzystanie publikacji zgodnie z licencją–pod warunkiem zachowania niniejszej informacji licencyjnej oraz wskazania autora jako właściciela praw do tekstu.

Treść licencji jest dostępna na stronie: <http://creativecommons.org/licenses/by-nc-nd/3.0/pl/>

Adres redakcji

Studi@ Naukowe

Instytut Kulturologii i Lingwistyki Antropocentrycznej

ul. Szturmowa 4, 02-678 Warszawa

tel. (+48 22) 55 34 253 / 248

e-mail: sn.ikla@uw.edu.pl

www.sn.ikla.uw.edu.pl

Spis treści

Wstęp	6
Zarys problemu	6
Cel badań	9
Struktura monografii	10
1. Dokumenty funduszy strukturalnych Unii Europejskiej	14
1.1. Fundusze strukturalne Unii Europejskiej	14
1.2. Ogólna charakterystyka dokumentów funduszy strukturalnych Unii Europejskiej	21
2. Wiedze specjalistyczne, języki specjalistyczne, teksty specjalistyczne	24
2.1. Wiedze specjalistyczne	24
2.2. Języki specjalistyczne	38
2.2.1. Idiolekty specjalistyczne	38
2.2.2. Polilekty specjalistyczne	66
2.3. Teksty specjalistyczne	68
2.3.1. Teksty specjalistyczne jako eksponenty wiedzy specjalistycznej	78
2.3.2. Teksty specjalistyczne a idiolekty specjalistyczne	83
2.3.3. Teksty specjalistyczne a terminy i tezaury	86
3. Wyniki analizy materiału badawczego	92
3.1. Lingwistyczna charakterystyka dokumentów funduszy strukturalnych Unii Europejskiej	92
3.1.1. Materiał badawczy	93
3.1.2. Metody analizy materiału badawczego	95
3.1.3. Syntetyczne wyniki analizy materiału badawczego	98
3.2. Wnioski aplikatywne z przeprowadzonej analizy	107
3.3. Lingwistyczna charakterystyka języków dotyczących Unii Europejskiej	111
4. Podsumowanie	125
5. Bibliografia	129
5.2. Publikacje drukowane	129
5.2. Strony internetowe	138

Niniejsza publikacja stanowi poprawioną wersję rozprawy doktorskiej pt. „Sposoby transferencji wiedzy specjalistycznej”, obronionej w czerwcu 2014 roku na Wydziale Lingwistyki Stosowanej Uniwersytetu Warszawskiego.

Wyrazy szczególnej wdzięczności kieruję do promotora, Pana prof. dr. hab. Sambora Gruczy, za pomoc okazaną mi w trakcie przygotowywania monografii, ważne wskazówki merytoryczne oraz życzliwość – nieocenioną w momentach trudnych. Serdecznie dziękuję recenzentom: Pani dr hab. prof. UW Elżbiecie Jamrozik oraz Panu dr. hab. prof. UR Pawłowi Bąkowi za cenne uwagi i wnikliwą ocenę efektów mojej pracy. Szczególne podziękowania pragnę wyrazić Panu prof. dr. hab. Franciszkowi Gruczy – wiele spośród spostrzeżeń i wniosków przedstawionych w niniejszej monografii powstało w wyniku analizy wykładów prowadzonych przez Profesora na Wydziale Lingwistyki Stosowanej Uniwersytetu Warszawskiego w latach 2008–2010.

Warszawa, listopad 2014 r.

Anna Bajerowska

Wstęp

Zarys problemu

Języki specjalistyczne stanowią specyficzne właściwości umysłów konkretnych specjalistów a zarazem pewne partie ich wiedzy, umożliwiające im przede wszystkim „rozpoznanie” danej rzeczywistości profesjonalnej, czyli dyferencjację w obrębie wszelkich obiektów i stanów ową rzeczywistość konstytuujących. Swoistą „pochodną” ich funkcji kognitywnych, a zarazem warunkiem spełniania przez nie zadań poznawczych jest ich funkcja komunikacyjna. Języki specjalistyczne umożliwiają bowiem formułowanie oraz – w pewnej mierze – eksternalizowanie czyli materialną realizację wypowiedzi odnoszących się do wybranych aspektów bądź fragmentów określonej rzeczywistości profesjonalnej. W przypadku konkretnych branż pod uwagę osób umiejętność tworzenia wypowiedzi/ tekstów odnoszących się do określonego wycinka implikuje w sposób oczywisty istnienie odnośnej wiedzy w umysłach tych osób. Konkretna wiedza specjalistyczna w mózgu danego specjalisty jest zawsze wiedzą dotyczącą konkretnych obiektów (rzeczywistych bądź też pomyślanych), efektów uprzedmiotowienia cech pewnych obiektów, stanów rzeczy itd., jest stanem wynikiem z dyferencjacji w obrębie danej rzeczywistości i jednocześnie warunkującym dalszą (mniej lub bardziej adekwatną) jej dyferencjację – nigdy zaś nie jest wiedzą specjalistyczną w ogóle.

W świetle powyższych stwierdzeń należy przyjąć, iż każdą wiedzę/ partię wiedzy specjalistycznej dotyczącej danej rzeczywistości cechuje pewna specyfika, odrębność względem wiedzy (jednego specjalisty bądź też sumy lub przekroju logicznego wiedzy różnych specjalistów) dotyczącej innego fragmentu rzeczywistości. Specyfikę poszczególnych zakresów wiedzy oddaje – w pewnej mierze - specyfika ich językowego przedstawiania, a ta z kolei przejawia się w sposobach transferencji danej wiedzy za pomocą tekstów jej dotyczących, a ściślej rzecz ujmując, w ich warstwie wyrażeniowej.

Tak więc, jak stwierdza S. Grucza (2008: 2007a), ramy badawcze lingwistyki języków specjalistycznych muszą uwzględniać naukową obserwację, ustalanie i charakterystykę wyrażeniowych eksponentów myślenia profesjonalnego dotyczącego poszczególnych dziedzin. Tego, co wyróżnia rekonstruowane języki specjalistyczne nie należy jednak ograniczać do ich sfery leksykalnej, czy też do ich terminologiczności, gdyż pewne ich współczynniki nie są dostępne bezpośrednio poznaniu ani też nie znajdują swego odzwierciedlenia w tej sferze. Ponadto transferencja wiedzy specjalistycznej dokonuje się nie na poziomie poszczególnych terminów, a poszczególnych tekstów specjalistycznych (zob. S. Grucza 2008: 202).

Każda wiedza specjalistyczna konkretnego specjalisty jest językowo wyrażana poprzez materialnie zrealizowane przezeń teksty dotyczące tej wiedzy. Teksty natomiast powstają zawsze na podstawie konkretnego języka specjalistycznego/ języków specjalistycznych swych autorów, czyli – w ujęciu antropocentrycznym – na podstawie zinternalizowanych w mózgach konkretnych osób pewnych specyficznych reguł

językowych. Zagadnienie rekonstrukcji właściwości poszczególnych idiolektów specjalistycznych z przyczyn oczywistych wymaga rozważenia kwestii języków ludzkich w perspektywie uwzględniającej również umiejętności tekstotwórcze, a więc przyjęcia możliwie najszerszego ujęcia zakresu znaczeniowego wyrażenia „język” (zob. S. Grucza 2008, E. Wąsik 2006, 2007, S. Wendt 1997). Teksty specjalistyczne są bowiem tworzone w oparciu o dany język specjalistyczny konkretnego specjalisty (czyli pewien zakres wiedzy danego specjalisty, zob. S. Grucza 2008: 125) oraz o jego wiedzę specjalistyczną dotyczącą danej dziedziny, by zarazem pełnić funkcję eksponentów (wyrazeniowych reprezentacji) tej wiedzy.

Zagadnienie tekstów specjalistycznych jest więc nierozdzielnie i w niezwykle wysublimowany sposób powiązane z zagadnieniem języków (idiolektów) specjalistycznych i wiedzy specjalistycznej. W związku z tym rekonstrukcja właściwości idiolektów specjalistycznych wyklucza poprzestanie na analizie czysto terminologicznej czy nawet strukturalnej. Wymaga ona oglądu szerszego, spojrzenia z perspektywy w pewnym sensie globalnej, uwzględniającej specyfikę badanych obiektów nie tylko na poziomie leksykalnym lecz na poziomie tekstów a także specyfikę konkretnej wiedzy specjalistycznej, którą badane teksty mają reprezentować na płaszczyźnie wyrażeniowej. Pewnego uściślenia wymaga w tym miejscu kwestia relacji pomiędzy rekonstrukcją idiolektów specjalistycznych a rekonstrukcją określonych fragmentów wiedzy specjalistycznej danego specjalisty. Rekonstrukcja określonych właściwości branych pod uwagę specjalistów, których „świadectwem” są wytworzone przez nich teksty, stanowi w pewnym sensie rekonstrukcję określonej wiedzy, lecz nie jest to wiedza dotycząca danej rzeczywistości profesjonalnej, a wiedza językowa tych specjalistów. Na płaszczyźnie umysłów konkretnych specjalistów możliwe a nawet konieczne jest wyodrębnienie związków zachodzących pomiędzy językową wiedzą specjalistyczną a wiedzą specjalistyczną dotyczącą określonej dziedziny. Jednak ustalenie specyfiki owych związków wymaga większego niż dotychczas uściślenia zakresu znaczeniowego wyrażenia „wiedza specjalistyczna” oraz udzielenia odpowiedzi na pytanie o sposoby konstruowania korpusów umożliwiającą rekonstrukcję funkcji kognitywnych języków specjalistycznych.

Pytanie inicjalne, leżące u podstaw naukowej rekonstrukcji właściwości umożliwiających specjalistom tworzenie tekstów specjalistycznych (ich języków specjalistycznych) a zarazem diagnozy dotyczącej transferencji wiedzy specjalistycznej brzmi następująco: w jaki sposób wyrażana jest domniemana wiedza specjalistyczna przez poszczególnych ekspertów, a więc jakie specyficzne eksponenty wyrażeniowe myślenia zawodowego o danym przedmiocie działalności profesjonalnej można wyodrębnić na podstawie obserwacji wybranych tekstów stworzonych przez badanych specjalistów. Jest to jednocześnie pytanie o specyfikę odmienności rekonstruowanych idiolektów specjalistycznych względem języków ogólnych badanych specjalistów, a z drugiej strony względem języków specjalistycznych osób wyspecjalizowanych w tej samej bądź w różnych dziedzinach.

Z perspektywy oceny adekwatności i wiarygodności potencjalnych wyników badań istotne jest uwzględnienie gradualnego charakteru umiejętności tworzenia tek-

stów przez specjalistów. Rekonstruując właściwości językowe umożliwiające specjalistom myślenie zawodowe oraz formułowanie i eksternalizowanie wypowiedzi dotyczących przedmiotów ich działalności profesjonalnej, należy bowiem wziąć pod uwagę zróżnicowanie stopnia opanowania tych sprawności w obrębie danej grupy specjalistów, co oznacza, iż poszczególni specjaliści potrafią tworzyć teksty specjalistyczne lepiej lub gorzej niż pozostali członkowie danej wspólnoty zawodowej. Natomiast rozważenie kwestii adekwatności sposobów wyrażania danej wiedzy specjalistycznej wymaga odpowiedzi na pytanie o potencjalnych adresatów badanych tekstów, o ich stopień wyspecjalizowania w danej dziedzinie, a więc o stan ich wiedzy dotyczącej danej dziedziny.

Adekwatność sposobów transferencji wiedzy specjalistycznej można ponadto rozważać w perspektywie teleologicznej, formułując pytanie o ich adekwatność względem celów, w których wiedza ta jest wyrażana, a więc względem zamiaru generowania, przetwarzania, porządkowania lub transferencji wiedzy już istniejącej w sposób zmodyfikowany względem poprzednich dróg jej ujętkowania. Należy jednak zauważyć, że na płaszczyźnie konkretnych mózgów ludzkich poszczególne cele transferencji wiedzy ogniskują się w jednym: wszelkie działania transferencyjne podejmowane z zamiarem realizacji któregośkolwiek z wyszczególnionych zadań, zmierzają bądź mogą zmierzać ku generowaniu wiedzy nowej w wymiarze całego świata wiedzy dotyczącej danej dziedziny lub wiedzy nowej w mózgu danego specjalisty. Niemniej istotna jest adekwatność wyrażeniowa tekstów specjalistycznych względem dynamiki przekształceń zachodzących w obrębie światów profesjonalnych, których teksty te dotyczą. Zagadnienie to nabiera szczególnej wagi wówczas gdy rozpatruje się kwestię transferencji wiedzy odnoszącej się do obszarów rzeczywistości, które cechuje niezwykle intensywna dynamika zmian, np. europejska integracja, Unia Europejska, przemiany społeczne ale również medycyna, biotechnologia itd.

Zgłębiając zagadnienie odmienności języków specjalistycznych poszczególnych specjalistów wobec ich języków ogólnych a także wobec języków specjalistycznych osób wyspecjalizowanych w tej samej bądź w różnych dziedzinach, nie należy pomijać kwestii jakości tych języków, której ewaluację umożliwiają teksty wytworzone na ich podstawie. W jakości konkretnych obiektów tekstowych swe odzwierciedlenie znajduje sfera właściwości, umiejętności i sprawności tekstotwórczych, a zarazem (specjalistycznych) właściwości językowych. Pytanie o jakość języków specjalistycznych uzmysławia zatem wymiar aplikacyjny ustalania specyficznych cech ujętkowania danej wiedzy specjalistycznej, a tym samym implikuje kolejne pytanie, dotyczące potencjalnych możliwości doskonalenia poszczególnych idiolektów specjalistycznych, a w konsekwencji również polilektów specjalistycznych.

Charakterystyka sposobów transferencji wiedzy specjalistycznej, a w konsekwencji ich modelowanie, wymaga więc ustalenia specyfiki eksponentów wyrażeniowych nie tylko na poziomie leksykalnym i syntaktycznym, lecz również tekstowym. Następnie należy rozważyć, czy język specjalistyczny (polilekt), który implikuje płaszczyzna wyrażeniowa badanych tekstów, spełnia swą funkcję komunikacyjną – w przypadku konkretnych specjalistów, a więc także na poziomie konkretnych aktów komunikacji - w sposób adekwatny, właściwy. Innymi słowy: wszelkie dociekania

w kwestii transferencji wiedzy specjalistycznej wymagają odpowiedzi na pytanie, czy dany język specjalistyczny umożliwi osiągnięcie odpowiednio wysokiego stopnia porozumienia odnośnie danego fragmentu rzeczywistości profesjonalnej (przy założeniu, że idiolekty i wiedza specjalistyczna uczestników dyskursu specjalistycznego są do siebie w odpowiednim stopniu zbliżone).

Zagadnienie realizacji zadań komunikacji specjalistycznej wymaga ponadto uwzględnienia konkretnych odbiorców badanych tekstów. Jedynie uwzględniając potencjalne uwarunkowania intelektualne odbiorców tekstów, biorąc pod uwagę to, czy stan ich umysłów pozwala im na sprawne i adekwatne dyferencjowanie w obrębie danej rzeczywistości profesjonalnej, można stwierdzić, czy sposób sformułowania badanych tekstów jest właściwy względem ich odbiorców.

Badania mające na celu ustalanie sposobów ujęzykowania poszczególnych zakresów wiedzy specjalistycznej konkretnych osób (specjalistów) stanowią warunek *sine qua non* precyzyjnego określania sposobów transferencji tej wiedzy. Jednocześnie należy postrzegać je jako potencjalny element procedur badawczych stwarzających możliwość modelowania poszczególnych zakresów wiedzy specjalistycznej, a zarazem poszerzenie spektrum rozważań lingwistycznych o sferę zjawisk kognitywnych.

Cel badań

W ramach niniejszej monografii podejmę próbę przedstawienia sposobów transferencji wiedzy specjalistycznej przez ekspertów w dziedzinie funduszy strukturalnych Unii Europejskiej.

Badania zmierzające ku scharakteryzowaniu sposobów językowego ujmowania wiedzy z zakresu Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego (EFRR) i Funduszu Spójności (FS) zostaną zrealizowane w oparciu o przedstawione w rozdziale trzecim założenia lingwistyki antropocentrycznej. Przyjęcie perspektywy antropocentrycznej zakłada uwzględnienie rzeczywistego statusu ontologicznego desygnatów wyrażen takich jak „język ludzki”, „język specjalistyczny”, „wiedza specjalistyczna”, „tekst specjalistyczny” oraz formułowanie wniosków badawczych w oparciu o obserwację konkretnych tekstów postrzeganych jako wytwory konkretnych osób/ specjalistów, powstałe w efekcie realizowanych przez te osoby operacji mentalnych. Na podstawie wyników badań przeprowadzonych z uwzględnieniem też teorii antropocentrycznej można więc stworzyć adekwatną wiedzę deskryptywną, eksplikatywną i aplikatywną w odniesieniu do badanego fragmentu rzeczywistości.

Cel monografii stanowi wskazanie eksponentów wyrażeniowych determinujących sposoby ujęzykowania wiedzy z zakresu funduszy strukturalnych oraz wstępne nakreślenie antropocentrycznego modelu realizacji właściwości prototypowych na podstawie tekstów stworzonych przez ekspertów w dziedzinie funduszy strukturalnych.

Jednym z najistotniejszych elementów publikacji jest próba rekonstrukcji właściwości językowych konkretnych specjalistów z dziedziny EFRR i FS, umożliwiających im względnie precyzyjne, adekwatne i zgodne z zamierzonym celem tworzenie

i rozumienie tekstów dotyczących tej dziedziny, jak również próba identyfikacji związków zachodzących pomiędzy procesami kognitywnymi a stopniem adekwatności wyrażeniowej języków specjalistycznych autorów konkretnych tekstów specjalistycznych. Analiza materiału badawczego oraz rekonstrukcja pewnych właściwości konkretnych idiolektów specjalistycznych, z uwzględnieniem językowych eksponentów myślenia specjalistycznego (np. dominanty semantycznej, łańcuchów konektorów, dyskursywności specjalistycznej, terminologii), umożliwi uzyskanie wiedzy diagnostycznej o charakterze deskryptywnym.

W myśl założeń antropocentrycznej teorii języków ludzkich, wiedza specjalistyczna generowana jest w wyniku realizacji specyficznych operacji językowych. Na podstawie wyników analizy materiału badawczego podejmę próbę scharakteryzowania relacji pomiędzy zrekonstruowanymi właściwościami językowymi a jakością wiedzy specjalistycznej wytwarzanej w oparciu o te właściwości. Ponadto spróbuję stwierdzić, jakie sposoby językowego przedstawiania wiedzy specjalistycznej są charakterystyczne dla ekspertów z dziedziny funduszy strukturalnych oraz udzielić odpowiedzi na pytanie, dlaczego wiedza dotycząca poszczególnych obszarów rzeczywistości jest reprezentowana na płaszczyźnie wyrażeniowej w specyficzny sposób. Rozwiązanie powyższej kwestii stanowiłoby podstawę pozyskania wiedzy natury eksplikatywnej.

Wnioski aplikatywne dotyczyć będą możliwości opracowywania odpowiednich modeli tekstów dla poszczególnych grup zawodowych. Opracowanie modelu transferencji wiedzy specjalistycznej ma szansę zaowocować usprawnieniem komunikacji specjalistycznej oraz pracy kognitywnej w wielu obszarach działalności profesjonalnej.

Należy jednak wyraźnie zaznaczyć, że sens utworzenia korpusu tekstów służącego określeniu sposobów transferencji wiedzy specjalistycznej nie wyczerpuje się ani w realizacji zadań diagnostycznych związanych z ustaleniem specyfiki ujętowania wiedzy dotyczącej danego świata profesjonalnego, ani w realizacji odnośnych zadań prognostycznych, czyli opracowaniu uniwersalnych modeli tekstów mogących służyć różnym grupom zawodowym. Badanie sposobów transferencji wiedzy specjalistycznej stanowi bowiem (w kontekście postrzegania języków specjalistycznych jako swoistych generatorów wiedzy specjalistycznej) człon inicjalny prac zmierzających ku rekonstrukcji kognitywnych funkcji języków specjalistycznych.

Struktura monografii

Niniejsza publikacja składa się z sześciu rozdziałów. W ramach wstępu zarysowany został podjęty problem badawczy, jego istota oraz znaczenie jego rozwiązania w świetle najnowszych założeń i postulatów poczynionych na gruncie lingwistyki języków specjalistycznych. Rozdział pierwszy poświęcony jest refleksjom na temat Unii Europejskiej, jej statusu ontologicznego oraz zakresu rzeczywistości, jaki obejmuje. Ze względu na różnice w naturze fenomenów denotowanych przez „europejską integrację” oraz „Unię Europejską” należy wyraźnie pojęciowo rozgraniczyć te dwa pokrewne lecz w istocie swej różne obszary rzeczywistości.

W ślad za F. Gruczą (2008b) należy podkreślić konieczność postrzegania Unii Europejskiej w kategoriach wytworu procesu, jakim jest europejska integracja, czyli w kategoriach instytucjonalnej emanacji tego procesu. Sens istnienia Unii Europejskiej stanowi urzeczywistnianie idei europejskiej integracji w oparciu o przyznanie kompetencji decyzyjnych umożliwiających określonym wspólnotom modyfikowanie zastanej rzeczywistości. Europejski Fundusz Rozwoju Regionalnego (EFRR) oraz Fundusz Spójności (FS) również stanowią instytucjonalne emanacje idei integracji europejskiej, czyli swego rodzaju konkretyzację tej idei na płaszczyźnie danego fragmentu odnośnej rzeczywistości. Wraz z powstaniem EFRR i FS, w wyniku generowania nowej wiedzy dotyczącej pewnych obszarów ludzkiej aktywności profesjonalnej, opracowano oraz zinstytucjonalizowano określone mechanizmy działania, a przede wszystkim myślenia profesjonalnego. Stało się to możliwe dzięki specyficznemu językowi (idiolektom oraz polilektowi) specjalistycznemu, który umożliwił przeprowadzenie pewnych operacji kognitywnych w odniesieniu do konkretnego fragmentu rzeczywistości profesjonalnej.

W bezpośrednim związku z powyższym zjawiskiem pozostają specyficzne metody tworzenia tekstów dotyczących EFRR i FS, możliwe do zrekonstruowania na podstawie analizy warstwy wyrażeniowej konkretnych branż pod uwagę tekstów. Podzielając pogląd, iż słuszne jest postrzeganie europejskiej integracji jako niezwykle dynamicznego, permanentnie podlegającego przeobrażeniom obszaru rzeczywistości mentalnej (por. F. Grucza 2008b, F. Gołembski 2008, D. Milczarek, A.Z. Nowak 2003), zasygnalizuję również konieczność postrzegania oraz dokonywania ewaluacji języka/ języków dotyczących EFRR i FS pod kątem jego/ ich dostosowania do niezwykle intensywnej dynamiki rozwoju a tym samym przekształceń następujących w ramach tej rzeczywistości. Niemniej istotny, a być może nawet jak również w kategoriach potencjału projekcyjnego tego języka/ języków, a ściślej rzecz ujmując pod kątem tego, czy dany język/ języki specjalistyczne stwarzają możliwości wyrażania wiedzy natury prognostycznej oraz aplikatywnej.

W rozdziale drugim przedstawię teoretyczną podstawę monografii, którą stanowi antropocentryczna teoria języków ludzkich, sformułowana przez F. Gruczę (1993, 1997, 2008a, 2008b). Prezentację teoretycznych podstaw niniejszej pracy rozpocznę od refleksji odnośnie ontologicznego statusu rzeczywistości, do której odnoszą się zazwyczaj wyrażenia takie jak „wiedza ludzka”, „język ludzki” czy „języki ludzkie”. Rzeczywiste języki ludzkie są immanentnymi i konstytutywnymi współczynnikami mózgów konkretnych ludzi, stanowiąc zarazem pewne zakresy ich wiedzy – ich idiolekty. Szczególnie mocno wypada podkreślić, że idiolekty nie mogą istnieć jako byty autonomiczne i wyizolowane, a ich pojęciowe i nominalne wyróżnienie – w świetle tej teorii antropocentrycznej – stanowi konsekwencję wyodrębnienia specyficznych właściwości mózgów konkretnych ludzi, przez autora teorii antropocentrycznej określanych mianem „właściwości językowych”. Odmienny status ontologiczny mają natomiast polilekty, czyli konstrukty intelektualne stanowiące logiczną sumę bądź logiczny przekrój właściwości językowych (idiolektów) branż pod uwagę osób. uwagi na charakter i cel podjętych przeze mnie badań, a także przez wzgląd na postulaty dotyczące uwzględnienia zagadnienia wiedzy w badaniach lingwistycznych

oraz w modelach języków specjalistycznych (zob. S. Grucza 2008), przedstawię również antropocentryczną koncepcję wiedzy ludzkiej, powstałą w wyniku refleksji na temat jej statusu ontologicznego. Antropocentryczna wizja języków oraz wiedzy ludzkiej, oparta na przesłankach umotywowanych ontologicznie, implikuje określony sposób postrzegania tekstów, wyłączający możliwość utożsamiania ich (a zwłaszcza ich „warstwy” wyrażeniowej) z ludzkimi językami bądź/ i wiedzą.

Dalsza część rozdziału monografii będzie poświęcona rozważaniom dotyczącym wiedzy specjalistycznej, języków specjalistycznych oraz tekstów specjalistycznych w perspektywie antropocentrycznej teorii języków specjalistycznych sformułowanej przez S. Gruczę (2008, 2009, 2010a). Ramy pojęciowe zjawiska, jakim są języki specjalistyczne, wyznaczał będzie podział na idiolekty oraz polielekty specjalistyczne, ze szczególnym uwzględnieniem kognitywnych funkcji idiolektów specjalistycznych. W ujęciu antropocentrycznym, na płaszczyźnie konkretnych mózgow ludzkich, ani wiedza specjalistyczna ani języki specjalistyczne nie stanowią naturalnie wyodrębnionych zakresów rzeczywistości. Ich wyodrębnienie pojęciowe jest umotywowane funkcjonalnie i konieczne ze względów poznawczych.

W nawiązaniu do wniosków płynących z rozważań na temat wiedzy oraz języków specjalistycznych uwzględniających ich status ontologiczny, przedstawię zagadnienie tekstów specjalistycznych jako obiektów powstałych w oparciu o idiolekty specjalistyczne konkretnych osób, pełniących rolę eksponentów wiedzy specjalistycznej tych osób. W tej części publikacji podejmę ponadto próbę scharakteryzowania różnic zachodzących pomiędzy idiolektami/ polielektami specjalistycznymi a idiolektami/ polielektami ogólnymi, koncentrując się głównie na kognitywnych (prymarnych) funkcjach języków specjalistycznych. W dalszej części rozdziału przedstawię relacje zachodzące pomiędzy językami specjalistycznymi a tekstami specjalistycznymi. W oparciu o tezy sformułowane przez F. Gruczę, S. Gruczę, J. Lukszyńską, W. Zmarzer oraz L. Hoffmanna nakreślone zostaną relacje pomiędzy tekstami specjalistycznymi, terminami oraz tezauszami.

W rozdziale drugim przedstawiona zostanie także koncepcja kategorii przyjęta przez E. Rosch (1976), w świetle której esencją danej kategorii stanowi nie centralistyczne ujmowanie obiektów w kontekście określonych cech modelowych, lecz wielowymiarowa różnorodność wzajemnych podobieństw w ich obrębie (por. G. Lakoff 2011: 16). Większość atrybutów charakterystycznych dla kategorii poziomu podstawowego jest związana z postrzeganiem, ze spełnianiem pewnej funkcji, z określonym celem bądź z czynnościami motorycznymi. Przynależność danej kategorii do poziomu podstawowego gwarantuje również największą możliwą liczbę atrybutów. Kwestię właściwości definiujących daną kategorię porządkuje koncepcja ważności atrybutu kategorii. Głosi ona, że ważność atrybutu „(...) będzie niska dla kategorii nadrzędnych, takich jak *meble*, ponieważ mają one niewiele, bądź nawet nie mają żadnych, wspólnych atrybutów” (G. Lakoff 2011: 51).

Kolejny – trzeci – rozdział monografii będzie poświęcony wynikom analizy materiału badawczego oraz językom dotyczącym Unii Europejskiej. Języki te (pomyślane przede wszystkim jako idiolekty) cechuje niezwykła dynamika, niestannie

podlegają one przekształceniom. Z wewnętrzną dynamiką oraz jakością języków dotyczących Unii Europejskiej ściśle sprzężone jest tempo oraz kierunek zmian zachodzących w obrębie europejskiej integracji oraz Unii Europejskiej (zob. F. Grucza 2008b). Dokumenty EFRR i FS są natomiast wytworami idiolektów specjalistycznych swych autorów, a zarazem świadectwem jakości i specyficznych cech znamionujących zarówno ich idiolekty specjalistyczne jak i odnośne partie ich wiedzy specjalistycznej. W związku z powyższym przedstawię dokumenty EFRR i FS jako eksponenty określonych fragmentów wiedzy specjalistycznych ich autorów, podkreślając jednocześnie, iż sens poddawania ich analizie lingwistycznej nie wyczerpuje się w rekonstrukcji charakterystyk idiolektów czy wiedzy specjalistycznej ich autorów. Dokumenty te winny stanowić obiekty badań lingwistycznych również ze względu na swych potencjalnych odbiorców, a przede wszystkim ze względu na ich umiejętności i sprawności w zakresie rekonstrukcji znaczeń a zarazem konstruowania denotatów wspomnianych dokumentów. Prace badawcze uwzględniające konieczność rekonstruowania zarówno idiolektów autorów analizowanych tekstów, jak i ekstrahowania cech tych tekstów odpowiedzialnych za adekwatną rekonstrukcję ich treści przez potencjalnych odbiorców, poszerzają perspektywę prognostyczną lingwistyki stosowanej.

W rozdziale trzecim przedstawię także charakterystykę materiału badawczego, poczynając od prezentacji materiału badawczego w formie związanej charakterystyki należących doń tekstów, z uwzględnieniem kompetencji warunkujących formułowanie tekstów specjalistycznych ich autorów oraz sposobu i celu ich powstawania. Następnie przedstawione zostaną metody analizy materiału badawczego oraz ich podstawy teoretyczne. Podsumowanie rozdziału stanowi prezentacja syntetycznych wyników analizy materiału badawczego, obejmująca zarysowanie specyfiki syntaktycznej i leksykalnej tekstów. W oparciu o wyniki analizy materiału badawczego podejmę próbę scharakteryzowania relacji zachodzących pomiędzy zrekonstruowanymi właściwościami językowymi autorów analizowanych tekstów a jakością wiedzy specjalistycznej wytwarzanej w oparciu o te właściwości.

Podsumowanie rozdziału trzeciego stanowi prezentacja modułowej koncepcji realizacji właściwości prototypowych tekstów, powstałej w efekcie syntetycznego ujęcia wyników analizy tekstów z zakresu funduszy strukturalnych Unii Europejskiej. Wnioski aplikatywne dotyczyć będą możliwości wykorzystania zaprezentowanego modelu w celu tworzenia tekstów specjalistycznych dotyczących różnych obszarów rzeczywistości profesjonalnej. W wymiarze praktycznym opracowanie modelu dla określonego rodzaju tekstów może zaowocować usprawnieniem komunikacji specjalistycznej oraz pracy kognitywnej w wielu obszarach działalności profesjonalnej.

Rozdział czwarty stanowi podsumowanie syntetycznych wyników analizy materiału badawczego oraz sformułowanej na ich podstawie modułowej koncepcji realizacji właściwości prototypowych tekstów specjalistycznych.

W rozdziale piątym przedstawione zostały dane bibliograficzne literatury oraz adresy stron internetowych wykorzystanych podczas przygotowywania monografii.

1. Dokumenty funduszy strukturalnych Unii Europejskiej

Dokumenty funduszy strukturalnych nie zajęły dotąd należnego sobie miejsca wśród obiektów badań lingwistycznych. Stan ten powinien ulec zmianie choćby ze względu na fakt, że współczynniki poszczególnych obszarów rzeczywistości profesjonalnej konstytuowane bądź modyfikowane w bezpośredniej konsekwencji formułowania i rekonstruowania znaczeń owych tekstów (np. obiekty infrastruktury miejskiej) wywierają znaczący wpływ na jakość życia obywateli Unii Europejskiej.

Niniejszy rozdział obejmuje prezentację rysu historycznego Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego i Funduszu Spójności, ich zakresów kompetencji, najważniejszych etapów rozwoju polityki spójności oraz przedstawienie dokumentów funduszy strukturalnych Unii Europejskiej w ujęciu antropocentrycznym.

1.1. Fundusze strukturalne Unii Europejskiej

Historia powstania Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego (EFRR) sięga roku 1972, kiedy to podczas Szczytu Paryskiego zapadła wiążąca decyzja o jego powołaniu. Ostateczny esencjonalny kształt oraz ramy funkcjonowania Funduszu zostały ustanowione w roku 1975 wraz z reformą przeprowadzoną w związku z rozszerzeniem Unii Europejskiej o trzy państwa: Danię, Irlandię i Wielką Brytanię (zob. Z. Brodecki 2005: 118).

Europejski Fundusz Rozwoju Regionalnego stanowi najobszerniejszy, a przede wszystkim najistotniejszy z perspektywy merytoryki oraz pragmatyki finansowania przedsięwzięć w ramach Wspólnoty Europejskiej instrument finansowania inicjatyw mających na celu intensyfikację rozwoju regionalnego w Unii Europejskiej. EFRR ma umożliwiać zwłaszcza zwiększanie spójności gospodarczej i społecznej w Unii Europejskiej, a także przyczynić się do niwelowania wewnętrznych zachwiań skutkujących (niejednokrotnie głębokim) zróżnicowaniu w rozwoju gospodarczym i społecznym poszczególnych regionów UE (zob. F. Bocian 2006, P. Dubel 2012). Ku pełnej realizacji wyżej przedstawionych celów prowadzić ma między innymi finansowe wspieranie inwestycji podejmowanych w sektorze przedsiębiorstw w celu tworzenia nowych miejsc pracy (obszar zainteresowania EFRR w zakresie owych inwestycji wyznaczają głównie małe i średnie przedsiębiorstwa). Fundusz wspiera ponadto inwestycje w infrastrukturę badawczą oraz innowacje, inwestycje produkcyjne umożliwiające tworzenie lub utrzymywanie trwałego zatrudnienia, inwestycje w rozwój turystyki, telekomunikację, ochronę i poprawę stanu środowiska, energię i transport a także inwestycje w dziedzinie kultury (zob. P. Dubel 2012: 34, J. Babiak 2008, A. Jankowska 2009, I. Pietrzyk 2000; www.funduszeuropejskie.gov.pl). Fundusz realizuje również inicjatywy mające na celu zwiększenie konkurencyjności regionów w formie inwestycji w rozwój infrastruktury transportowej, a także w rozwój gospodarki energetycznej i telekomunikacyjnej oraz wysokojakościowej infrastruktury służącej

ochronie środowiska naturalnego. Z perspektywy Funduszu istotnym obszarem inwestycyjnym są ponadto zaawansowane technologie i innowacje oparte na badaniach. Ważny obszar działania stanowi natomiast współpraca transnarodowa, transgraniczna i międzyregionalna oraz rozwój społeczeństwa informacyjnego. Efekt realizacji wyżej wymienionych celów stanowi aranżacja warunków sprzyjających rozwojowi poszczególnych regionów UE oraz rozwojowi w wymiarze lokalnym oraz pogłębianiu współpracy pomiędzy miastami i regionami (zob. P. Dubel 2012: 34, A. Filipek 2009, K. Głąbicka, M. Brewiński 2003, A. Ryszkiewicz 2000).

Choć główną płaszczyzną realizacji celów EFRR stanowią odpowiednie mechanizmy finansowania, to efekty urzeczywistnienia owych celów uobecniają się także w innych sferach funkcjonowania struktur wspólnotowych, np. w obszarze życia społecznego, w dziedzinie infrastruktury, a nawet w sferze demografii obejmującej obszar państw należących do Unii Europejskiej. Urzeczywistnianie celów EFRR, choćby na poziomie czysto instrumentalnym, jest bowiem równoznaczne z modyfikacją jakości współczynników konstytuujących rzeczywistość Wspólnoty, bądź też z modyfikacją w obrębie relacji, w jakich współczynniki te pozostają względem siebie nawzajem. Innymi słowy, zmiany wynikające z realizacji celów rozwoju w ramach uruchamiania odpowiednich mechanizmów finansowania, jakimi dysponuje EFRR, wywierają realny i trwały wpływ na jakość i sposób życia mieszkańców regionów UE. Wraz z ich następowaniem zmieniają się oczekiwania obywateli np. względem jakości współczynników stanowiących przedmiot realizowanych inwestycji, zmienia się również np. perspektywa opracowywania projektów naukowo – badawczych, planów rozwoju społeczno – gospodarczego, konieczne stają się dostosowane do nowej zmodyfikowanej rzeczywistości.

Kolejny ważny instrument udzielania wsparcia finansowego w obrębie Wspólnoty stanowi Fundusz Spójności, który powstał na mocy Traktatu z Maastricht. Traktat z 1991 roku powołał do istnienia również Unię Europejską, wszedłszy w życie w roku 1993.

Ze względu na odmienny sposób zdefiniowania zakresu formalnego i geograficznego Fundusz Spójności nie był traktowany jako fundusz strukturalny, lecz jako dodatkowy instrument realizacji polityki spójności. Jego cel stanowi budowanie i wzmacnianie spójności społeczno – gospodarczej w Unii Europejskiej poprzez finansowanie kompleksowych projektów w zakresie ochrony środowiska i infrastruktury transportowej:

Projekty finansowane z Funduszu Spójności muszą być zgodne z postanowieniami traktatów, przyjętymi zgodnie z nimi instrumentami oraz politykami wspólnotowymi łącznie z polityką ochrony środowiska, polityką transportową oraz polityką zamówień publicznych (P. Dubel 2012: 37).

Jak zauważa P. Dubel (2012: 36), o specyfice Funduszu rozstrzyga to, że jego środki nie są przeznaczone dla konkretnych regionów, lecz dla krajów Unii uznanych, których stopień rozwoju jest najniższy.

Fundusz Spójności współfinansuje inicjatywy w dziedzinie energii i transportu oraz projekty zakładające rozbudowę transeuropejskich sieci transportowych.

Fundusze strukturalne stanowią instrumenty wspierania rozwoju, restrukturyzacji i modernizacji na poziomie gospodarczym w krajach Unii Europejskiej, a tym samym wzmocnienia spójności społecznej i gospodarczej w tych krajach. Programy realizowane w oparciu o mechanizmy finansowania funduszy strukturalnych poświęcone są przede wszystkim realizacji potrzeb rozwojowych regionów najuboższych, najmniej zasobnych pod względem finansowym, infrastrukturalnym itd. Innymi słowy, fundusze strukturalne stanowią instrumenty urzeczywistniania założeń polityki regionalnej, czyli jednego z „(...) najważniejszych mechanizmów oddziałujących na zmniejszenie nierówności w rozwoju regionalnym (...)” (P. Dubel 2012: 11). Pierwszego zapisu regulującego podstawy prawne polityki regionalnej dokonano wraz ze sformułowaniem preambuły traktatu Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej (EWG) w roku 1957, w Rzymie. Stała się ona również przedmiotem zapisu o finansowaniu nowych rodzajów działalności w regionach rekonwersji przemysłu, zamieszczonego w traktacie Europejskiej Wspólnoty Węgla i Stali (EWWiS) w roku 1960 (zob. P. Dubel 2012: 11, por. A. Adamczyk, J. Borkowski 2005, D. Czykier-Wierzbza 2003). Jak stwierdza P. Dubel (2012: 12):

Celem nadrzędnym polityki regionalnej Unii Europejskiej jest wyrównanie dysproporcji w rozwoju gospodarczym, społecznym i przestrzennym za pośrednictwem redystrybucji środków budżetowych w przekroju międzyregionalnym (P. Dubel 2012: 12).

Polityka regionalna stanowi zatem charakteryzujący się wysokim stopniem wewnętrznej skoordynowania zbiór mechanizmów działania, których implementacja ma zaowocować harmonijnym przebiegiem procesów rozwoju w Unii Europejskiej. Harmonijny rozwój można zaś osiągnąć dzięki zniwelowaniu poziomu zróżnicowania rozwoju poszczególnych regionów oraz dzięki zwiększeniu spójności regionalnej. Jak zauważają autorzy prac z zakresu odnośnej literatury przedmiotu (zob. P. Dubel 2012: 12, K. Duczkowska-Małysz 2000: 71, J. Szlachta 2000: 27), polityka regionalna nierzadko bywa utożsamiana z polityką spójności (co oznacza, że nazwy „polityka regionalna” i „polityka spójności” często stosuje się zamiennie) ze względu na zbieżność ich celów. Obie skoncentrowane są bowiem na zmniejszaniu dysproporcji w rozwoju gospodarczym regionów, przy czym założenia polityki spójności uwzględniają również niwelowanie różnic gospodarczo – rozwojowych pomiędzy poszczególnymi krajami Unii Europejskiej. Kolejną dziedziną utożsamianą z polityką regionalną jest polityka strukturalna. Dzieje się tak, gdyż ponad 90% środków finansowania wydatkowanych w ramach założeń polityki strukturalnej przeznaczanych jest na realizację potrzeb regionów, zwłaszcza tych, w których obecne są tzw. schyłkowe sektory gospodarki, np. przemysł ciężki i tekstylny (zob. P. Dubel 2012, K. Duczkowska-Małysz 2000, J. Szlachta 2000).

Jak wspomniano wcześniej, decydującym wydarzeniem w rozwoju idei polityki regionalnej stał się Szczyt Paryski, który zwołano w roku 1970, a przede wszystkim decyzja o formalnym zawiązaniu Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego, podjęta w czasie jego obradowania. W perspektywie praktycznej cezurą wyznaczającą przełom w kształtowaniu polityki regionalnej stało się przyjęcie do Unii Europejskiej trzech nowych krajów: Danii, Wielkiej Brytanii i Irlandii. Przystąpienie do

Wspólnoty trzech krajów cechujących się znaczną rozbieżnością w poziomie życia swych obywateli oznaczało konieczność podjęcia skutecznych działań w celu niwelowania owych różnic. Momentem zwrotnym w historii kształtowania polityki regionalnej, zarówno w sensie praktycznym jaki i czysto formalnym, stał się rok 1986, który przyniósł ze sobą podpisanie Jednolitego Aktu Europejskiego (JAE) - umowy międzynarodowej zawartej w ramach Wspólnot Europejskich. Akt wyznaczył ramy organizacyjne Europejskiej Współpracy Politycznej, stanowiącej swoistą platformę współpracy państw członkowskich Unii Europejskiej od roku 1970. Ustanowienie formalnych podstaw współpracy pomiędzy krajami Unii Europejskiej zaowocowało zwiększeniem stopnia skoordynowania działań strukturalnych oraz wzrostem efektywności wykorzystania środków finansowania (zob. M. Ahlt, M. Szpunar 2001, J. Barcz, M. Górka, A. Wyrozumska 2012, Z. Brodecki 2011, P. Dubel 2012: 13). Ustanowienie Jednolitego Aktu Europejskiego zagwarantowało odrębność organizacyjną Europejskiej Współpracy Politycznej i Wspólnot Europejskich przy jednoczesnym zachowaniu możliwości podejmowania wspólnych działań na rzecz budowania wspólnoty, jaką jest Unia Europejska. Podpisanie JAE zaowocowało rozwojem i umocnieniem polityki regionalnej, umożliwiając tym samym realizację celów takich jak zwiększenie spójności społeczno – gospodarczej, stworzenie europejskiego rynku bez granic, budowanie nowej przestrzeni socjalnej oraz wzmocnienie europejskiego systemu walutowego (zob. F. Bocian 2006, Z. Brodecki 2005: 37, P. Dubel 2012: 13).

Kolejną fazę przeobrażeń w obrębie polityki regionalnej zdominowała zmienność sytuacji gospodarczej w państwach członkowskich Unii Europejskiej spowodowana przez następujące czynniki: obniżone tempo wzrostu gospodarczego, dekoniunkturę, następstwa kryzysu walutowego. Trudności, z jakimi przyszło borykać się Wspólnocie, jej państwa członkowskie usiłowały rozwiązać poprzez utworzenie strefy stabilnych kursów walutowych w celu zlikwidowania zależności od wahań kursu dolara (zob. A. Adamczyk, J. Borkowski 2005, J. Babiak 2008, P. Dubel 2012: 13 i n., A. Filipek 2009, I. Pietrzyk 2000).

Momentem o znaczeniu przełomowym w kształtowaniu i realizacji założeń polityki regionalnej stała się reforma Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego podjęta w 1979 roku. W ramach reformy zdecydowano o przyznaniu Komisji Europejskiej wyłącznego prawa do dystrybucji 5% środków finansowania Funduszu zgodnie z własnymi priorytetami regionalnymi Komisji. W roku 1988 wprowadzono zasadę programowania interwencji, co umożliwiło realizację inicjatyw w ramach spójnych i skoordynowanych działań. Implementacja zasady programowania interwencji sprawiła, że Wspólnota zaprzestała finansowania inicjatyw zakrojonych na małą skalę, rozpoczynając wspieranie kompleksowych zintegrowanych planów, obejmujących względnie odległy horyzont czasowy. Przedstawiony model wsparcia finansowego miałby służyć „(...) koncentracji wysiłków finansowych, zorientowanych na przedsięwzięcia dające szansę wywołania skutków długofalowych i trwałych (...)” (P. Dubel 2012: 14, zob. K. Głąbicka, M. Brewiński 2003: 66, A. Ryszkiewicz 2000). O poszerzeniu perspektywy oglądu rzeczywistości obejmowanej inicjatywami polityki regionalnej świadczy również wyodrębnienie dwóch rodzajów celów owej poli-

tyki. W obrębie działań na rzecz rozwoju regionalnego wyróżnia się tzw. cele horyzontalne, obejmujące określoną grupę osób, przy czym nie należą do niej osoby wybrane ze względu na miejsce zamieszkania. Kolejny rodzaj celów to cele regionalne, zakładające udzielanie pomocy konkretnym regionom, o ile spełniają one warunki określające możliwość przyznania pomocy wspólnotowej (P. Dubel 2012: 14, por. D. Czykier-Wierzba 2003, T. Grzeszczyk 2000, A. Ryszkiewicz 2000).

Zróżnicowanie poziomu rozwoju w wymiarze życia gospodarczego i społecznego pomiędzy różnymi krajami i regionami Unii Europejskiej zrodziło potrzebę zastosowania interwencjonizmu, który miał stanowić jedną z dróg realizacji założeń polityki regionalnej w oparciu o środki finansowe pochodzące z funduszy strukturalnych – między innymi z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego (zob. D. Milczarek, A.Z. Nowak 2003). Formalną podstawę dla podejmowania działań na rzecz wzmocnienia spójności ekonomiczno – społecznej w Unii Europejskiej stanowi zapis zawarty w tekście Traktatu z Amsterdamu, podpisanego w roku 1997. Wedle brzmienia zapisu Wspólnota dąży przede wszystkim do zniwelowania różnic w stopniach rozwoju poszczególnych regionów i zredukowania stopnia zacofania najmniej rozwiniętych regionów i wysp oraz terenów wiejskich. W artykule 1 traktatu sprecyzowane zostały cele wykorzystania środków funduszy oraz rodzaje realizowanych przez nie działań. Natomiast:

W zakresie programowania działania funduszy strukturalnych obowiązuje rozporządzenie Rady Europy z 2 czerwca 1999 roku wprowadzające ogólne zasady funkcjonowania funduszy strukturalnych. Rozporządzenie określa zadania, cele priorytetowe oraz organizację, jak również podstawowe zasady wykorzystania funduszy strukturalnych (...) (P. Dubel 2012: 31, por. M. Ahlt, M. Szpunar 2001, M. M. Kenig-Witkowska, A. Łazowski, R. Ostrihansky 2011).

Sposoby wykorzystania środków, jakimi dysponują fundusze strukturalne, regulują zasady generalne (zasada subsydiarności, dodatkowości i partnerstwa), zasady organizacji (zasada kompatybilności i programowania), zasada finansowania (zasada koncentracji) oraz zasady oceny (zasada monitoringu i ewaluacji) (zob. P. Dubel 2012: 32, rys. 5). Pierwszą spośród zasad generalnych jest zasada subsydiarności – reguła porozumienia państw, która wyznacza granicę ingerencji Wspólnoty w sferę funkcjonowania zastrzeżoną dla państw członkowskich oraz uznania kompetencji państw (zob. M. Kulesza 1998, H. Machińska 1998: 223, P. Mathijsen 1998, E. Popławska 1998, M. Radwan-Röhrenscheff 1998). Głosi ona, że granicę ingerencji Wspólnoty w dziedzinach, które nie są zastrzeżone dla Unii Europejskiej na mocy traktatów, wyznacza kres bądź brak możliwości realizowania określonych inicjatyw na płaszczyźnie państw członkowskich. Jak stwierdza P. Dubel (2012: 31), zasada subsydiarności mówi, że

(...) w dziedzinach, które nie są w jej wyłącznej kompetencji (...), Unia będzie podejmować działania tylko wtedy, jeśli cele zamierzonych działań nie mogą być zrealizowane w wystarczającym stopniu na szczeblu państw członkowskich i dlatego ze względu na ich zakres lub ich skutki lepiej osiągnięte zostaną na szczeblu Unii” (P. Dubel 2012: 31).

Stosowanie zasady subsydiarności (również w kontekście dystrybucji środków pochodzących z funduszy strukturalnych) ma pewien wymiar społeczny:

(...) zasada subsydiarności zakłada istnienie organizacji społeczno – politycznej, w której kompetencje lub zdolność do działania przypisane są w pierwszym rzędzie aktorom społecznym. W przypadku, gdy działania tych aktorów okażą się niewystarczające, w drugiej kolejności owe kompetencje i zdolności przechodzą na bardziej złożone instancje wyższe, by wreszcie – jeżeli żadna inna instancja społeczna nie okaże się skuteczna – przejść w gestię państwa (Ch. Millon-Delsol 1998: 31).

Stosowanie zasady subsydiarności przyczynia się zatem do budowania przestrzeni wolnego (zgodnego z literą prawa) kształtowania inicjatyw zarówno na poziomie działań obywatelskich jak i w wymiarze aktywności struktur państwowych. Umożliwia ono generowanie odpowiednich mechanizmów działania, podejmowania decyzji itd., wpływających na sposób przebiegu i jakość życia społecznego w poszczególnych krajach Unii Europejskiej. Dzięki temu funkcja organów państwa nie skupia się na determinowaniu życia publicznego w kategoriach absolutnych, lecz na zapewnieniu odpowiednich dróg postępowania w konkretnych przypadkach w wymiarze zarówno funkcjonalnym (w postaci np. adekwatnych procedur) jak i instrumentalnym oraz materialnym (w formie dystrybucji środków finansowych itd.). Realizacja konkretnych potrzeb jest zatem

(...) w pierwszym rzędzie pozostawiona jest inicjatywie aktorów społecznych, zaś organy publiczne występują tylko w roli gwaranta jakościowego i ilościowego urzeczywistnienia owych potrzeb. Organy publiczne mają zatem gwarantować jedynie realizację, ale jednocześnie za wszelką cenę unikać zajmowania się samą realizacją (Ch. Millon-Delsol 1998: 32, por. P. Mathijsen 1998, E. Popławska 1998).

Szczególne znaczenie zasady subsydiarności w wymiarze społecznym rodzi postawę aktywną - postawę porzucenia roszczeń na rzecz etosu podejmowania indywidualnych starań i realizowania inicjatyw:

(...) dobra, czy to materialne czy niematerialne, stają się dobrami należnymi tylko w sytuacji, gdy dana jednostka żadną miarą nie jest w stanie samodzielnie sobie ich zapewnić; (...) (Ch. Millon-Delsol 1998: 32, por. M. Kulesza 1998).

Nie należy ponadto zapominać, że w wyniku stosowania zasady subsydiarności ustanowione zostały określone formy i drogi komunikacji na płaszczyźnie instytucjonalnej w wymiarze Unii Europejskiej, jej państw członkowskich oraz organizacji pozarządowych:

Zasada subsydiarności ustanowiła (...) pewną wież instytucjonalną administracji wspólnotowej z przedstawicielami administracji państw członkowskich oraz organizacjami pozarządowymi (H. Machińska 1998: 225, por. P. Mathijsen 1998, E. Popławska 1998, M. Radwan-Röhrenscheff 1998).

Kolejną zasadą generalną regulującą dystrybucję środków z funduszy strukturalnych jest zasada dodatkowości. Głosi ona, że środki absorbowane z puli funduszy

strukturalnych nie mogą zastępować publicznych bądź innych równoważnych środków finansowania celów strukturalnych państw członkowskich. Środki strukturalne Unii Europejskiej nie mogą zastępować środków państwa członkowskiego, lecz współtworzyć wraz z nimi wartość dodaną (P. Dubel 2012: 32). Zasada dodatkowości ma gwarantować rzeczywisty wpływ wydatkowania strukturalnych środków unijnych na sferę gospodarczą w poszczególnych państwach członkowskich.

Do zasad generalnych należy również zasada partnerstwa – jedna z zasad wdrażania między innymi Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego. Zasada ta służy włączaniu w poszczególne procesy decyzyjne odpowiednich szczebli władz wspólnotowych i państwowych, instytucji regionalnych i lokalnych, które najlepiej znają uwarunkowania lokalne i w związku z tym są w stanie wskazać obszary najbardziej potrzebujące wsparcia strukturalnego w ramach polityki regionalnej (P. Dubel 2012: 32, por. M. Ahlt, M. Szpunar 2001, J. Barcz, M. Górka, A. Wyrozumska 2012).

Pierwszą z zasad organizacji stanowi zasada programowania. Zakłada ona możliwość udzielania wsparcia finansowego wyłącznie kompleksowym i zintegrowanym programom mającym na celu intensyfikację rozwoju, realizowanym w perspektywie średniookresowej i długookresowej (P. Dubel 2012: 33). Druga spośród zasad organizacji, zasada kompatybilności, reguluje funkcjonowanie funduszy strukturalnych,

(...) związana jest z dążeniem do spójności polityki regionalnej z innymi politykami wspólnotowymi, w tym przede wszystkim ochrony konkurencji zamówień publicznych, ochrony środowiska i równych szans kobiet i mężczyzn (P. Dubel 2012: 33).

Jedyną zasadą bezpośrednio dotyczącą finansowania jest zasada koncentracji, mówiąca o – jak sama nazwa wskazuje – koncentracji środków strukturalnych na realizacji wyselekcjonowanych celów w regionach borykających się z najpoważniejszymi problemami. Zasada ta obejmuje również koncentrację wysiłków w regionach o najniższym stopniu rozwoju w najuboższych krajach Unii Europejskiej w celu zwiększenia spójności ekonomiczno – społecznej w skali całej Unii Europejskiej (P. Dubel 2012: 33, por. M. Ahlt, M. Szpunar 2001, M. M. Kenig-Witkowska, A. Łazowski, R. Ostrihansky 2011).

Ocenę skutków i przebiegu dystrybucji środków strukturalnych umożliwia zasada monitoringu i ewaluacji. W oparciu o powyższą zasadę ustanowiono system gromadzenia danych o charakterze ilościowym i jakościowym, dotyczących wdrażanych programów i projektów. Zbierane dane dotyczą finansowego i merytorycznego postępu w realizowaniu udzielonego wsparcia. Monitoring umożliwia natomiast ocenę efektywności projektów w oparciu o wcześniej sformułowane kryteria (P. Dubel 2012: 33, por. M. Ahlt, M. Szpunar, Z. Brodecki 2011).

Przedstawione zasady wykorzystywania funduszy strukturalnych zostały sformułowane przez Komisję Europejską w celu u efektywnienia i intensyfikacji wydatkowania środków z funduszy strukturalnych oraz po to, by

(...) zapewnić transparentność podejmowanych decyzji w zakresie zarządzania finansami unijnymi oraz jak najwyższą efektywność wykorzystania funduszy unijnych rozumianą jako relację między środkami zaangażowanymi do realiza-

cji projektu a produktami, jakie projekt wytwarza oraz ich bezpośrednimi rezultatami (P. Dubel 2012: 33, por. M. M. Kenig-Witkowska, A. Łazowski, R. Ostriansky 2011).

1.2. Ogólna charakterystyka dokumentów funduszy strukturalnych Unii Europejskiej

Jak już wspomniano (zob. F. Grucza 2008a, 2008b, D. Milczarek, A.Z. Nowak 2003), Unia Europejska stanowi obszar rzeczywistości charakteryzujący się szczególną dynamiką wewnętrznych przeobrażeń i podziałów. Do współczynników rzeczywistość tę konstytuujących należy także Europejski Fundusz Rozwoju Regionalnego i Fundusz Spójności. Z jednej strony stanowią one owoc owych podziałów i przeobrażeń (powstały bowiem w wyniku zapotrzebowania na określony model kształtowania rzeczywistości, które pojawiło się w związku z zaistniałymi zmianami), z drugiej zaś strony Fundusze należy postrzegać jako element rzeczywistości o pewnym potencjale generatywnym. W wyniku uruchamiania np. określonych mechanizmów decyzyjnych, czy też mechanizmów dystrybucji środków, a przede wszystkim w wyniku realizacji inicjatyw finansowanych ze środków Funduszy dochodzi do wytwarzania nowych współczynników rzeczywistości bądź udoskonalania już istniejących, a zatem do różnicowania się obszarów rzeczywistości stanowiących obszary wsparcia Funduszy. Jak stwierdza F. Grucza:

Jednym z przejawów cywilizacyjnego rozwoju ludzkości jest coraz dalej idący, coraz subtelniejszy podział pracy (twórczości), coraz dalej idące specjalizowanie się różnych (mniej lub bardziej ‘zamkniętych’) wspólnot cząstkowych w wykonywaniu jakiegoś rodzaju pracy (twórczości), a w konsekwencji konstytuowanie się coraz to nowych zawodów. Im bardziej jakaś wspólnota ludzka jest pod tym względem ‘podzielona’, tym wyżej trzeba ocenić osiągnięty przez nią poziom rozwoju cywilizacyjnego. Im większa część jakiejś wspólnoty jest w zakresie pracy (twórczości) oraz jej wytworów (produktów) ‘samowystarczalna’, tym niższy jest ‘przeciętny’ poziom jej cywilizacyjnego rozwoju (F. Grucza 2008a: 16).

Działania podejmowane przez EFRR i FS w ramach realizacji wspieranych przez nie inicjatyw stanowią pewien wkład w różnicowanie się świata pracy w obrębie obszarów rzeczywistości profesjonalnej będących przedmiotem finansowania z funduszy strukturalnych. Owo różnicowanie się świata działalności (twórczości) profesjonalnej dokonuje się między innymi poprzez generowanie tekstów o odpowiednich właściwościach, formułowanych (również) w odniesieniu do nowych (nie istniejących do momentu rozpoczęcia realizacji danej inicjatywy) zadań związanych z dystrybucją środków strukturalnych. Jak zauważono wcześniej, nowe zadania wynikają z przeobrażeń czy też innowacyjnych podziałów dokonywanych w obrębie światów profesjonalnych. Są one związane z wytwarzaniem nowych współczynników rzeczywistości, czy to w sferze materialnej - np. w postaci nowych obiektów infrastruktury, czy to na płaszczyźnie kognitywnej - w formie innowacyjnych metod badawczych.

Należy jednak podkreślić, że realizacja inicjatyw w ramach funduszy strukturalnych również stwarza konieczność wprowadzania nowych podziałów w obrębie odpowiednich światów profesjonalnych, przede wszystkim ze względu na innowacje wynikające z realizacji programów i projektów wspieranych przez fundusze.

Znamienną cechą procesu rozwoju cywilizacyjnego w wymiarze globalnym jest jednak nie tylko jego ustawiczna aktywność, lecz też to, że permanentnie (choć niekoniecznie stale w tym samym stopniu) wzmaga się jego tempo, co przejawia się między innymi w coraz szybszym różnicowaniu się i przeobrażaniu świata ludzkiej pracy – zarówno kognitywnej, jak i praktycznej, w coraz szybszym konstituowaniu się w jego obrębie różnych ‘nowych specjalizacji, zawodów czy rodzajów twórczości’ oraz zanikaniu wcześniej wyodrębnionych i ukonstytuowanych. Pewną konsekwencją tego zjawiska jest coraz szybszy rozwój świata języków specjalistycznych, coraz szybsze wzbogacanie się jego zasobów, coraz szybsze przekształcanie się tego świata, a także coraz szybsze narastanie jego znaczenia – roli języków specjalistycznych (F. Gucza 2008a: 18).

Owoc postępu cywilizacyjnego czy też jego emanację, która przybrała formę struktur zinstytucjonalizowanych, w pewnej mierze stanowią również fundusze strukturalne. Istotnym wydaje się fakt, że w ramach funduszy definiowane są niejednokrotnie głęboko zróżnicowane, odległe od siebie pod względem merytorycznym obszary wsparcia (np. bezpieczeństwo zdrowotne, transport, dywersyfikacja źródeł energii, szkolnictwo wyższe, kultura i dziedzictwo kulturowe, gospodarka odpadami, gospodarka wodno – ściekowa itd.), co pozwala wysnuwać pewne wnioski względem zróżnicowania w zakresie formułowania odnośnych tekstów. Ponadto fundusze strukturalne udzielają wsparcia regionom o odmiennej specyfice, borykającym się ze zróżnicowanymi problemami, oraz wynikającymi z niej potrzebami. W związku z powyższym zróżnicowany bywa także zakres, rodzaj i wymiar wsparcia, uruchamiane zostają różne mechanizmy działania. Różnorodny jest także – może nawet przede wszystkim – zakres kompetencji specjalistów zajmujących się realizacją poszczególnych inicjatyw. Ponadto wspieranie inicjatyw jest zróżnicowane temporalnie, co pozwala wyodrębnić różne etapy ich realizacji.

Dokumenty Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego i Funduszu Spójności powstały w oparciu o idiolekty specjalistyczne swych autorów, będąc zarazem świadectwem jakości i specyficznych cech znamionujących zarówno ich idiolekty specjalistyczne jak i odnośne partie ich wiedzy specjalistycznej. W związku z powyższym dokumenty EFRR i FS należy ujmować jako eksponenty określonych fragmentów wiedzy specjalistycznych ich autorów.

Wszystkie spośród wymienionych czynników zróżnicowania wyodrębnionych w zakresie urzeczywistniania programów i projektów funduszy strukturalnych wymagają także zróżnicowania na poziomie formułowania odnośnych tekstów. Powyższy fakt sprawia, że teksty dotyczące rodzajów działalności realizowanych w ramach mechanizmów funduszy strukturalnych należy poddać systematycznym badaniom na gruncie lingwistycznym. Należy jednak podkreślić, iż sens poddawania ich analizie lingwistycznej nie wyczerpuje się w rekonstrukcji charakterystyk idiolektów czy wie-

dzy specjalistycznej ich autorów. Teksty te powinny stanowić obiekty badań lingwistycznych również ze względu na swych potencjalnych odbiorców oraz ze względu na ich umiejętności i sprawności w zakresie rekonstrukcji znaczeń wspomnianych dokumentów. Prace badawcze uwzględniające konieczność rekonstruowania zarówno idiolektów autorów analizowanych tekstów, jak i ekstrahowania cech tych tekstów odpowiedzialnych za adekwatną rekonstrukcję ich treści przez potencjalnych odbiorców, poszerzają perspektywę prognostyczną lingwistyki stosowanej.

2. Wiedze specjalistyczne, języki specjalistyczne, teksty specjalistyczne

2.1. Wiedze specjalistyczne

Rozważania dotyczące wiedzy ludzkiej w kontekście teorii antropocentrycznej są wynikiem postawienia przez jej autora pytania o ontologiczny status rzeczywistości werbalnie wyróżnianej za pomocą wyrażenia „wiedza” (zob. F. Grucza 1997). F. Grucza postrzega status ontologiczny wszystkich rodzajów wiedzy jako podstawę wszelkich dociekań mających na celu zgłębienie jej fenomenu, również tych przeprowadzonych na bazie badań empirycznych. Autor stwierdza, iż „(...) ontologiczny status wszystkich rodzajów wiedzy jest taki sam” (F. Grucza 1997: 12, por. M.A. Krąpiec 1995). Wiedza może istnieć realnie wyłącznie w mózgach konkretnych ludzi, jako ich specyficzna immanentna właściwość. Ze względu na brak autonomicznego prototypu wiedzy nie mogą istnieć jej reprezentacje wewnętrzne. Słowem: postrzeganie wiedzy poszczególnych ludzi w kategoriach reprezentacji bliżej nieokreślonego bytu istniejącego autonomicznie względem nich samych z góry wyklucza adekwatną rekonstrukcję tego obszaru mentalnej rzeczywistości ludzkiej oraz minimalizuje szanse na trafną eksplikację wybranych własności jej materialnych emanacji w postaci konkretnych tekstów.

Na gruncie założeń teorii antropocentrycznej – uwzględniając zakres znaczeniowy wyrażenia „wiedza” oraz ontologiczny status wyróżnianego przezeń fragmentu rzeczywistości – należy w pierwszej kolejności odróżnić wiedzę ludzką od wiedzy pozostałych istot żywych. Natomiast w obrębie samej wiedzy ludzkiej należy wprowadzić następujące rozróżnienia i podziały: na wiedzę obecną w mózgach ludzkich oraz wiedzę zawartą w pozostałych komórkach ciała, załączek wiedzy przekazany genetycznie oraz wiedzę wygenerowaną w procesie ontogenezy oraz na wiedzę i możliwość jej wytwarzania, przetwarzania, porządkowania itd. (zob. F. Grucza 1997: 12 i n., S. Grucza 2008: 163). Teoria antropocentryczna wytycza także szczególną perspektywę postrzegania tekstów jako eksponentów wiedzy, wykluczając zarazem możliwość traktowania ich jak obiektów wiedzy zawierających. Ze względu na swój status ontologiczny wiedza nie może istnieć nigdzie indziej jak tylko w mózgach konkretnych ludzi, nie może więc być przekazywana sensu stricto (zob. F. Grucza 1997: 12) a jedynie „reprezentowana” za pośrednictwem swych zastępników znakowych w postaci konkretnie zrealizowanych tekstów.

Według autora teorii antropocentrycznej każdy człowiek jest genetycznie wyposażony w załączek wiedzy oraz w określony, indywidualnie uwarunkowany potencjał wiedzytwórczy, który może kształtować przez całe swoje życie rekonstruując oraz generując wiedzę. Wiedzę ludzką należy jednak wyraźnie pojęciowo odgraniczyć od umiejętności, które zawsze implikują istnienie jakiejś wiedzy. Jednakże w relacji odwrotnej prawdopodobieństwo wystąpienia analogicznej zależności jest ograniczone:

Wiedza jest składnikiem umiejętności – każda umiejętność implikuje jakąś wiedzę, w szczególności pewną porcję wiedzy praktycznej. Z drugiej strony wiedza może też istnieć samodzielnie – można wiedzieć, jak coś należałoby zrobić, ale nie potrafić tej czynności wykonać. Samodzielnie nie istnieje natomiast *czysta* sprawność (F. Grucza 1997: 13).

Próby definiowania obszaru rzeczywistości określanego mianem wiedzy niezadko kończą się fiaskiem ze względu na lekceważenie, po pierwsze, ontologicznych aspektów istnienia wiedzy, a po drugie, konieczności dokonania dyferencjacji znaczeniowej w obrębie wyrazów „wiedza” i „informacja”. Tak oto wiedzę ludzką definiuje M. Schwarz (1992: 75): „Wissen ist die Menge aller Informationen, die ein Mensch intern gespeichert hat“. W nawiązaniu do przedstawionej tu definicji wiedzy ludzkiej M. Schwarz nie wyjaśnia, czym - jej zdaniem - są informacje, nie podejmuje też zagadnienia lokalizacji wiedzy (bądź niemożności określenia jej usytuowania w mózgu, ze względu na sposób jej istnienia, o czym będzie mowa w dalszej części publikacji). Autorka nie stwierdza, czy odnosi się do informacji na poziomie wyłącznie sygnałowym, czy może do informacji stanowiących pochodną działania bodźców ukształtowanych intencjonalnie wedle określonych reguł, czyli bodźców o charakterze skonwencjonalizowanym, jakimi są np. zeksternalizowane wyrażenia językowe.

W kontekście wyników najnowszych badań neurologicznych oraz rozważań autorów podzielających poglądy F. Gruczy na status ontologiczny wiedzy i wynikające z niego implikacje lingwistyczne (zob. A. Damasio 1989, 1997, G. Roth 2003a, 2003b, E. Linz 2002) szczególnej wagi nabiera szkic definicji informacji, sporządzony przez F. Gruczę w 1997 roku. Definicja informacji wyrosła na gruncie przekonania Autora o konieczności znaczeniowej dyferencjacji w obrębie wyrazów „wiedza” oraz „informacja” ze względu na różnice, wedle których istoty żywe oraz ludzie kategoryzują sygnały docierające do nich ze świata zewnętrznego. Mianem informacji F. Grucza określa różnice stanu sygnałów percypowanych przez istoty żywe:

Informacja to (...) postrzegana przez daną istotę żywą niekwalifikowana różnica stanu docierającego do niej i odbieranego (percypowanego) przez nią sygnału (F. Grucza 1997: 17).

Ponadto autor odsłania dwoistość zjawiska informacji jako jego cechą istotową, rysującą się w sferze percepcji oraz kategoryzacji:

Każdy docierający do jakiegokolwiek odbiorcy sygnał przynosi mu jednak zawsze co najmniej dwa rodzaje informacji – pierwsza informacja to informacja o tym, że w ogóle jakiś sygnał doń dotarł; natomiast druga to informacja, na podstawie której odbiorca może go zidentyfikować zarówno indywidualnie, czyli jako pewne zdarzenie jednostkowe, jak też kategoryalnie, czyli potraktować jako egzemplarz jakiegoś zbioru (F. Grucza 1997: 17).

Pierwsza z przedstawionych informacji wynika bezpośrednio z fizycznej reakcji określonego receptora na dany bodziec, a w konsekwencji z wprawienia receptora w stan odmienny od dotychczasowego oraz dostrzeżenia tego wydarzenia przez danego odbiorcę. W odróżnieniu od pierwszego z wyodrębnionych rodzajów informacji,

informacja druga powstaje w wyniku skonfrontowania jej przez odbiorcę z jego dotychczas wytworzoną wiedzą o właściwościach sygnałów, a następnie zakwalifikowania jej jako „takiej samej” bądź „innej” względem bodźców sygnałowych, z którymi dany odbiorca miał styczność wcześniej (F. Grucza 1997: 17).

Rozważania F. Gruczy dotyczące dynamicznej natury informacji nie znalazły dotychczas należytego oddźwięku w pracach większości autorów podejmujących zagadnienia związane z wiedzą ludzką, choć w świetle wyników badań neurologicznych jawią się one jako wysoce adekwatne względem ludzkiej rzeczywistości mentalnej. Dociekania współczesnej neurologii są bowiem skoncentrowane na rekonstrukcji przebiegu procesów syntezy informacji, a więc ich dyferencjacji/ identyfikacji, czyli kategoryzacji, a w następstwie scalania w fenomeny ujmowane jako efekty percepcji ludzkiej (por. E. Linz 2002, G. Roth 2003a, 2003b). Ich wyniki jednoznacznie świadczą o konieczności porzucenia modeli sekwencyjno – linearnych, utrwalających iluzję przestrzennej organizacji i lokalizacji wiedzy, opartej na idei sekwencyjnego przetwarzania oraz gromadzenia informacji w określonym obszarze mózgu:

In klassischen Modellvorstellungen erfolgt eine Synthese der parzellierten Einzelinformationen zu ganzen Objekten etc. über deren lokale Zusammenführung in einzelnen Neuronen oder Neuronenverbänden (Linz 2002: 156).

Błędne okazały się także mniemania, jakoby istotą a zarazem wynikiem percepcji było wytwarzanie i gromadzenie tzw. „wewnętrznych obrazów” (niem. *innere Abbilder*, zob. E. Linz 2008: 156), stanowiących rzekomo swoiste odwzorowanie porządku obiektów i struktur świata zewnętrznego. Jak stwierdza E. Linz (2002: 157), tradycyjne modele tzw. przetwarzania informacji narzucają wizję ludzkiego postrzegania rzeczywistości jako procesu pozbawionego kontekstu własnego podmiotu, czyli tła zasadniczego, wręcz warunkującego jego (za)istnienie i konstytuującego istotę: „Wahrnehmung wird verstanden als Informationsaufnahme aus einer Welt unabhängig vom wahrnehmenden Subjekt gegebener Gegenstände und Sachverhalte.” Przypisywanie podmiotowi postrzegającemu zaledwie roli pasywnej pozostaje w całkowitej sprzeczności z założeniami antropocentrycznego ujmowania natury wiedzy ludzkiej, gdyż stwarza grunt dla marginalizacji właściwości (wiedzo)generatywnych mózgów ludzkich, a tym samym – jak dziś wiadomo – implikuje negację dotychczasowych, niejednokrotnie potwierdzonych empirycznie, efektów dociekań czynionych na gruncie nauk neurobiologicznych i lingwistycznych.

Zasadność ujmowania zjawiska postrzegania w kategoriach zamierzonej i (do pewnego stopnia) intencjonalnie ukierunkowanej aktywności konkretnych mózgów ludzkich, obarczonych bądź – zależnie od adekwatności wytwarzanej wiedzy względem jej przedmiotu - ukształtowanych przez wcześniejsze doświadczenia generowania i rekonstrukcji wiedzy, postulują również A.R. Damasio (1997), S. Grucza (2004, 2008, 2009), E. Linz (2002), G. Roth (1996a, 1996b, 2003a, 2003b), A. Schönberger (2003), S. Zeki (2010). G. Roth (1996: 125) wypowiada się w tej sprawie następująco:

(...) Wahrnehmung hängt zwar mit Umweltereignissen zusammen, welche die verschiedenen Sinnesorgane erregen; sie ist jedoch nicht abbildend, sondern

konstruktiv. (...) Diese Konstruktionen sind aber nicht willkürlich sondern vollziehen sich nach Kriterien, die teils angeboren, teils frühkindlich erworben wurden oder auf späterer Erfahrung beruhen. Insbesondere sind sie nicht unserem subjektiven Willen unterworfen. Dies macht sie in aller Regel zu verlässlichen Konstrukten im Umgang mit der Umwelt (G. Roth 1996: 125).

S. Zeki (2010: 163) rozpatruje właściwości generatywne mózgow ludzkich wręcz w wymiarze egzystencjalnym, przypisując im rolę warunkującą przetrwanie w świecie: „Gehirne sind keine bloß datenverarbeitenden Systeme; vielmehr müssen sie ein Verhalten erzeugen, das den Organismus in die Lage versetzt zu überleben.“

W konsekwencji głębokich zmian w lingwistycznym i neurobiologicznym ujmowaniu zagadnienia wiedzy i informacji powstawać zaczęły modele uwzględniające dynamikę tych bytów. Tym samym odrzucono wizję zakładającą ich podmiotowość jako bytów idealnych, a więc autonomicznych względem konkretnych mózgow ludzkich. Zakwestionowano również zasadność poglądów lokacjonistycznych, wedle których istnienie wiedzy w mózgach – a raczej konkretnych „wiedź” bądź ich partii, będących bytami rzeczywistymi, atrybutami właściwymi wyłącznie konkretnym mózgom ludzkim – miałyby być zdeterminowane przestrzennie (por. A.R. Damasio 1997, E. Linz 2002, M. Schwarz 1992).

Koncepcjom sprzecznym z ontologicznym aspektem rzeczywistości, jaką jest wiedza ludzka, oraz niesłusznie ją petryfikującym, przeciwstawiono modele bazujące nie na strukturalnym, lecz funkcjonalnym podejściu do powstawania i istnienia wiedzy:

Entscheidend für die neueren Modelle ist dabei insbesondere die Idee, dass es sich bei den neuronalen Verbänden, die als grundlegende funktionelle Einheiten betrachtet werden, nicht um fest-verdrahtete Schaltkreise, sondern um hoch dynamische, wechselwirkende Neuronensembles handelt, deren Verbindung über die Kohärenz der Aktivität definiert ist (E. Linz 2002: 161).

Perspektywa funkcjonalna odsłania więc dynamizm wiedzy ludzkiej jako rzeczywistości, którą rekonstruować należy nie pod kątem możliwości wyodrębnienia rzekomo wpisanych w nią sztywnych struktur, lecz przez pryzmat jej spójnej dynamiki, wyrażającej się poprzez synchronizację efektów aktywności neuronalnej w określonym czasie. Tak zwane modele korelatywne (zob. E. Linz 2002: 162), stanowiące efekt przyjęcia perspektywy funkcjonalnej, są konstruowane w oparciu o ideę korelacji czasowej procesów przebiegających na poziomie neuronalnym. Porzucają one domenę lokalizacji wiedzy na rzecz idei syntezy informacji zdeterminowanej przez przebieg pewnych procesów neuronalnych w czasie, a tym samym przez aktywność określonych neuronów reagujących na konkretne bodźce w „wyspecjalizowany” sposób w danym przedziale czasu, lecz bez zachowania jedności przestrzennej reakcji:

Die Grundidee dieser Ansätze besteht also darin, dass das Gehirn mittels zeitlicher Synchronisation aus der Fülle der parallel ablaufenden Informationsflüsse einzelne Eigenschaftsmengen herausgreift und zur Erfahrung von Einzelobjekten synthetisiert. Eine einheitliche Wahrnehmung entsteht demnach durch die Synchronisierung von Entladungsmustern der auf je spezifische Antworteigenschaften spezialisierten Neuronen (E. Linz 2002: 162 i n.).

Z wyżej zacytowanej wypowiedzi E. Linz wynika, że neurony nie aktywizują się sekwencyjnie ani równomiernie w wymiarze przestrzennym, lecz w postaci tzw. oscylacji (zob. E. Linz 2002: 163), czyli czasowo spójnej lecz rozproszonej przestrzennie aktywizacji określonych neuronów, następującej periodycznie. E. Linz podkreśla wagę mechanizmów warunkujących przebieg procesów poznawczych, możliwych do wyodrębnienia na poziomie neuronalnym, ze względu na ich niezwykle wręcz elastyczność. Synchronizacja efektów aktywności neuronalnej, następująca w konkretnym czasie przy jednoczesnym braku ograniczenia przestrzennego, stwarza możliwość aktywizacji określonych neuronów w wielorakich konstelacjach, co eliminuje chaos w wymiarze funkcjonalnym, pozwalając na wygenerowanie określonego wzorca aktywności w obrębie danych neuronów. Ład przypisywany pracy neuronów na płaszczyźnie funkcjonalnej nie powinien jednak być kojarzony z domniemanym, acz niepotwierdzonym, istnieniem sztywnych struktur czy sieci neuronalnych w mózgu, gdyż w rzeczywistości sprawia on, że struktury takie w ogóle nie są potrzebne, a nawet wyklucza ich istnienie.

Synchronizacja temporalna aktywności neuronów, również tych znacznie od siebie oddalonych, umożliwi ich integrację w wymiarze funkcjonalnym, wyłączając zarazem konieczność osiągania integracji przestrzennej poprzez następcze angażowanie kolejnych arealów neuronów. Tym samym idea czasowej synchronizacji efektów aktywności neuronalnej w czasie obnaża bezzasadność i nieadekwatność sekwencyjno - linearnych modeli przetwarzania informacji względem dynamicznej, wysoce elastycznej pod względem funkcjonalnym i wielowymiarowej rzeczywistości ludzkich aktów mentalnych.

Ponadto E. Linz (2002: 163) zauważa, że procesy rozpoznawania obiektów nowych względem postrzeganych wcześniej nie pociągają za sobą zmian na płaszczyźnie nie tylko wewnątrzneuronalnej, lecz również synaptycznej (czyli w sferze komunikacji międzykomórkowej):

(...) vielmehr ermöglicht der zeitliche Integrationsmechanismus sowohl eine ad hoc Erzeugung von Verknüpfungsmustern als auch deren kontinuierliche flexible Anpassung an Erfahrungskontexte etc. (E. Linz 2002: 163).

Można zatem stwierdzić, że istotę generowania przez mózg ludzki informacji stanowi nie sekwencyjne aktywizowanie poszczególnych obszarów neuronów według linearnego schematu akcji i reakcji, lecz wypracowanie określonego wzorca aktywności danych (grup) neuronów.

Tak więc współczesne modele tzw. przetwarzania informacji bazują nie na przestrzenno – strukturalnej, lecz na funkcjonalno - czasowej integralności pracy neuronów. W nurt modeli korelatywnych (zakładających korelację czasową aktywności neuronów oraz dopuszczających ich dezintegrację przestrzenną) wpisuje się dynamiczny model wiedzy, zaproponowany przez A.R. Damasio (1989, 1997). Sedno modelu stanowi przekonanie jego twórcy o konstruktywnym charakterze procesów postrzegania, przetwarzania, wytwarzania czy też odtwarzania informacji. Damasio rozważa akty poznawcze w kategoriach (re)konstruowania wzorców aktywności neuronów w reakcji na konkretne bodźce, wykluczając zarazem możliwość gromadzenia

w umyśle tzw. „wewnętrznych obrazów” postrzeganego odcinka rzeczywistości (niem. *innere Abbilder*):

Die Speicherung beschränkt sich allein auf das Protokollieren des neuronalen Aktivitätsmusters im Moment der Wahrnehmung. Ebenso besteht die für Erkenntnisleistungen und Erinnerungsvorgänge notwendige Wissensreaktivierung nicht im einfachen Abruf fertiger Inhalte, sondern in einem Rekonstruktionsversuch ursprünglicher Wahrnehmungsprozesse (E. Linz 2002: 170).

W świetle wniosków wysnutych przez A.R. Damasio (1989, 1997), F. Gruczę (1997), S. Gruczę (2004, 2008), E. Linz (2002) należy zauważyć, iż reakcja danego neuronu/ grupy neuronów na bodziec (pochodzący z zewnątrz bądź stanowiący impuls w postaci aktywności innych neuronów) zidentyfikowany jako „taki sam” względem zarejestrowanego wcześniej, za każdym razem będzie zróżnicowana wobec reakcji pierwotnej, choćby ze względu na zmianę wewnętrznych i zewnętrznych okoliczności swego przebiegu, czy też niemożność zaistnienia dwóch identycznych/ tożsamy procesów w obrębie danej rzeczywistości mentalnej. Każdorazowa reakcja neuronów konkretnego człowieka na informację o wystąpieniu określonego bodźca, a tym samym (re)konstrukcja danej partii wiedzy, będzie w pewnych aspektach różna od poprzedniej (por. A.R. Damasio 1989, E. Linz 2002: 207). Powyższe stwierdzenie rodzi wniosek dotyczący konstruktywnego charakteru nie tylko generowania wiedzy nowej (zarówno w wymiarze ograniczonym do mózgu konkretnego człowieka, jak i w wymiarze poszczególnych mózgów pewnego zamkniętego zbioru ludzi, wyróżnionego ze względu na specyfikę wiedzy podmiotów doń przynależnych), lecz również generatywnych aspektów rekonstruowania wiedzy.

Na tle rozważań dotyczących wiedzy ludzkiej dość wyraźnie zarysowuje się problem właściwego ujmowania zagadnień związanych z pamięcią. Nierzadko bywa ona traktowana jak byt statyczny, jak konkretny obszar w mózgu, posiadający właściwość czy też warunkujący gromadzenie wiedzy. Krótko mówiąc, współcześni autorzy zazwyczaj przypisują pamięci wyłącznie funkcję obszaru, w którym zgromadzone są informacje (por. M. Wörrlein 2007). Wyniki najnowszych badań neurobiologicznych (zob. A.R. Damasio 1997, E. Linz 2002, G. Roth 1996, 2003a, 2003b) zaprzeczają jednak teom petryfikującym zjawisko pamięci i sprowadzającym je do wymiaru konkretnej lokalizacji wiedzy ludzkiej, skłaniając raczej ku postrzeganiu pamięci jako pewnych funkcji mózgu aktywizujących wiedzę. Podobnie wypowiada się w tej kwestii M. Schwarz (1992: 76):

Das Gedächtnis wird vielfach als eine Art kognitiver Aufbewahrungsort für menschliches Wissen aufgefasst und in diesem Sinne als bloßer Speicher verstanden. Das Gedächtnis ist aber kein einzelnes Speicherorgan oder ein spezifischer Teil des Gehirns, der genau lokalisiert werden kann, sondern stellt vielmehr ein konkretes System kognitiver Funktionen dar, von denen das langfristige Speichern des Wissens nur eine von vielen ist (M. Schwarz 1992: 76).

Mimo celności zacytowanej wypowiedzi, autorce nie udaje się uniknąć sformułowań typu „gromadzenie wiedzy w pamięci długiej” (zob. M. Schwarz 1992: 80, por. M. Wörrlein 2007). Uwadze nie powinien ująć ponadto fakt, iż pamięć bywa ściśle

ukierunkowanym i zamierzonym aktywizowaniem określonych partii wiedzy, nie pozbawionym aspektu wolitywnego. Świadczy o tym wysiłek towarzyszący zazwyczaj „przypominaniu sobie” danej informacji a jednocześnie znamionujący działania realizowane wedle ściśle określonych reguł.

Tradycyjnemu ujmowaniu pamięci w kategoriach lokacjonistycznych czyli konkretnego obszaru w mózgu, w którym zgromadzona jest cała wiedza danego człowieka i skąd w razie potrzeby jest „pobierana”, A.R. Damasio (1989, 1997) przeciwstawia tezę, w świetle której pamięć jawi się jako mechanizm warunkujący rekonstrukcję wiedzy:

Grundlegend für seinen [Damasio – A. B.] Entwurf ist die Idee, dass bei allen kognitiven Akten, also bei allen Wahrnehmungs- und Denkprozessen etc., protokollarische Aufzeichnungen der neuronalen Erregungsmuster angelegt werden, die dann bei Abrufprozessen deren erneute Aktivierung ermöglichen (E. Linz 2002: 167).

Tym samym A.R. Damasio neguje postaciowość pamięci, obnaża bezzasadność prób jej morfologizacji i lokacjonistycznej petryfikacji. Jedynym, co w procesie rekonstruowania wiedzy podlega pewnemu ustaleniu, wpisaniu w określone ramy kategoriaalne, jest aktywność neuronów, sklasyfikowana przez dany mózg jako „taka sama” względem tych, które wystąpiły wcześniej w reakcji na dany bodziec. W świetle przekonań A.R. Damasio i E. Linz fenomen nazywany pamięcią jawi się więc jako *re-generacja*, ponowienie określonej aktywności neuronalnej, a tym samym zyskuje wymiar generatywny.

Każdy akt mentalny implikuje zmiany na poziomie stanu neuronów, co jest w pełni kompatybilne z definicją informacji przedstawioną przez F. Gruczę (1997). Nie są to jednak zmiany ani na płaszczyźnie synaptycznej (międzyneuronalnej) ani wewnątrzneuronalnej. Modyfikacja stanu neuronów podczas (re)konstruowania wiedzy odbywa się wyłącznie na poziomie reakcji na bodziec, kiedy to ustala się pewien wzór reakcji, umożliwiając jej analogiczny przebieg w odpowiedzi na podobny bodziec w przyszłości.

Perspektywa badawcza stwarzająca wizję wiedzy ludzkiej jako efektu temporalnej synchronizacji aktywności neuronów i wyniki badań empirycznych (zob. A.R. Damasio 1989, 1997, F. Grucza 1997, S. Grucza 2004, 2008, E. Linz 2002, G. Roth 2003a) pozwalają wnioskować nie tylko względem konstruktywnego charakteru aktów mentalnych, lecz również odnośnie okoliczności towarzyszących tzw. „zapominaniu”, czyli dekonstrukcji wzorców aktywności neuronalnej. Jak stwierdza E. Linz (2002: 185), synteza efektów aktywizacji określonych neuronów w różnych obszarach mózgu, stanowiąca istotę konstruowania sensów, jest zjawiskiem z natury swej krótkotrwałym, w związku z czym nie pozostawia w neuronach żadnych trwałych reprezentacji, żadnych trwałych śladów w postaci czegoś, czemu można by nadać miano wiedzy. Powyższe stwierdzenie, choć świadczy o próbie eksplikacji dynamiki ludzkiej rzeczywistości mentalnej, to jednak zasługuje na spojrzenie krytyczne z punktu widzenia antropocentrycznej teorii wiedzy. Przede wszystkim, istnienie jakichkolwiek reprezentacji wiedzy w konkretnych mózgach ludzkich zakładałoby istnienie idealnego prototypu wszelkiej wiedzy jako bytu autonomicznego względem

ludzkich mózgów. Przeczą temu względy ontologiczne: w perspektywie antropocentrycznej wiedza jawi się wyłącznie jako konstytutywna, inherentna właściwość poszczególnych mózgów ludzkich. Ponadto w braku zmian morfologicznych w obrębie neuronów trudno doszukiwać się bezpośredniego związku z krótkim czasem trwania aktywności neuronalnej, gdyż prawdopodobnie nie jest on konsekwencją znacznie ograniczonej w czasie korelacji aktywności neuronów zlokalizowanych w różnych obszarach mózgu, lecz samej natury, istoty aktów mentalnych. Brak trwałej postaci wiedzy ludzkiej stwarza wprawdzie trudności na płaszczyźnie jej definiowania, lecz zarazem stanowi o potencjale ludzkiej twórczości intelektualnej, a więc również twórczości naukowej. Tworzenie wiedzy nowej jest możliwe właśnie dzięki konstruktywnej naturze każdorazowej syntezy aktywności neuronów oraz generatywnemu charakterowi rekonstruowania wiedzy.

Na podstawie przedstawionych dociekań odnośnie sposobu istnienia wiedzy ludzkiej można stwierdzić, iż stanowi ona efekt ściśle ukierunkowanej syntezy wzorców aktywności określonych neuronów, będącej reakcją na dany bodziec (mentalny bądź wygenerowany za pośrednictwem zmysłów). Wytwarzanie, przetwarzanie czy też porządkowanie wiedzy jest zatem prawdopodobnie tożsame z sublimacją/ modyfikacją stopnia/ rodzaju aktywności neuronalnej bądź ze zróżnicowaniem stopnia intensywności lub rodzajów syntezy wzorców wspomnianej aktywności (por. Linz 2002: 185). Ponieważ proces, czy może raczej akt (re)generowania wiedzy stanowi fenomen krótkotrwały, a jego efekty nie przybierają formy materialnej, możliwe jest np. korygowanie pewnych elementów hipotez dotyczących danej rzeczy przy jednoczesnym wyeliminowaniu konieczności zdekonstruowania „całego” o niej pojęcia. Brak konkretnego upostaciowienia wiedzy w mózgach ludzkich oznacza ponadto nieodzowność ciągłego wykonywania pracy poznawczej w celu rozwijania sprawności (re)generowania wiedzy, dzięki czemu określone wzorce aktywności neuronalnej jak i mechanizmy syntetyzowania efektów tej aktywności mogą osiągać coraz wyższy stopień dystynkcji, a więc „specjalizować się” (dotyczy to również, a może nawet w szczególności, wiedzy językowej). Ponadto warto zauważyć, iż dzięki funkcji każdorazowego konstruowania sensów poszczególne akty mentalne, a więc każda realizacja określonych wzorców aktywności neuronów, mogą same w sobie spełniać rolę nowych bodźców sprzyjających generowaniu nowej wiedzy. W świetle powyższej hipotezy problematyka tła przyczynowego rozwoju kreatywności np. w dziedzinie tworzenia tekstów jawi się jako pochodna swoistej autostymulacji w sferze aktywności neuronalnej (zagadnienie to rozwinę w rozdziale trzecim). Dotychczas nie udzielono jednak odpowiedzi na pytanie o istotę mechanizmów syntezy efektów aktywności neuronalnej, nurtujące zarówno biologów jak i neurologów, psychiatrów, lingwistów, filozofów itd. Ponadto na horyzoncie (także lingwistycznych) dociekań dotyczących wiedzy rysuje się następujące zagadnienie: co sprawia, że zachodząca w mózgach ludzkich synteza efektów aktywności neuronalnej stwarza u podmiotu postrzegającego wizję przedmiotu postrzegania, określaną przezeń mianem spójnej? Natomiast z punktu widzenia lingwistyki języków specjalistycznych (przede wszystkim ze względu na funkcjonalny charakter autonomii wiedzy specjalistycznej względem wie-

dzy ogólnej konkretnego specjalisty) zasadne wydaje się pytanie o możliwości ustalenia specyfiki aktywności neuronalnej np. podczas formułowania i eksternalizowania tekstów specjalistycznych za pomocą metod obrazowania funkcjonalnego (m.in.: PET, spektroskopia rezonansu itp.).

W świetle tez teorii antropocentrycznej wiedza ludzka istnieje rzeczywiście jedynie jako immanentna właściwość mózgow konkretnych ludzi (posiadających ją podmiotów), przy czym należy dokonać wyraźnego rozgraniczenia pomiędzy wiedzą przekazaną genetycznie a kulturową (nabytą). S. Grucza (2008: 163) dodaje również, że na gruncie teorii antropocentrycznej konieczne jest rozróżnienie pomiędzy wiedzą a zdolnością jej przetwarzania, wytwarzania czy odtwarzania oraz pomiędzy zdolnością zdeterminowaną genetycznie (naturalną) a zdolnością wyuczoną. Konieczność podziału na płaszczyznę potencjału oraz na płaszczyznę operacyjną dostrzegła również M. Schwarz (1992: 75): „Wissen ist also nicht nur eine statische Ansammlung von Erfahrungsinhalten, sondern auch die Fähigkeit, auf diesen Inhalten zu operieren“. Należy również podkreślić fakt, iż żadna sprawność nie może istnieć samodzielnie (tzn. w oderwaniu od wiedzy; posiadanie konkretnej sprawności zawsze implikuje wiedzę), natomiast wiedza może istnieć w konkretnym mózgu niezależnie od sprawności (por. F. Grucza 1997: 13, S. Grucza 2008: 164). Zdaniem S. Gruczy (2008, 2009) rozważania dotyczące wiedzy specjalistycznej rozpocząć należy od rozstrzygnięcia kwestii dotyczących sposobu istnienia fragmentu rzeczywistości, do którego odnosi się wyrażenie „wiedza specjalistyczna”. Wyrażenie to określa przede wszystkim konkretną wiedzę specjalistyczną istniejącą rzeczywiście w mózgu konkretnego specjalisty. Rzeczywistą wiedzę specjalistyczną konkretnego specjalisty, stanowiącą jego pewną właściwość immanentną, S. Grucza (2008) wyróżnia nominalnie stosując wyrażenie „idiowiedza specjalistyczna”, podkreślając jednocześnie analogię, jaka w świetle teorii antropocentrycznej zarysowuje się pomiędzy rzeczywiście istniejącą wiedzą ludzką (idiowiedzą) a rzeczywiście istniejącym językiem (idiolektem). Autor „Lingwistyki języków specjalistycznych” zauważa jednak, że wyrażenie „wiedza specjalistyczna” (podobnie jak „język specjalistyczny”) może odnosić się także do konstruktu intelektualnego, przez S. Gruczę określanego mianem „poliwiedzy specjalistycznej”, któremu nie sposób przypisać statusu bytu rzeczywistego. Poliwiedzę stanowić może suma bądź przekrój logiczny poszczególnych idiowiedzy specjalistycznych wziętych pod uwagę specjalistów. Jedynie o poliwiedzach specjalistycznych pojmowanych jako przekrój logiczny wszystkich idiowiedzy specjalistycznych pewnego zbioru specjalistów można powiedzieć, że istnieją rzeczywiście, gdyż stanowią one część każdej wziętej pod uwagę idiowiedzy specjalistycznej. Natomiast sumy logiczne idiowiedzy specjalistycznych branych pod uwagę specjalistów są wyłącznie konstruktami intelektualnymi, w związku z czym nie istnieją rzeczywiście (zob. S. Grucza 2008: 164).

Konsekwencję przyjęcia tez teorii antropocentrycznej przez S. Gruczę stanowi stwierdzenie, że każdy człowiek sam generuje (rekonstruuje) własną wiedzę specjalistyczną pod wpływem określonych bodźców (np. tekstów specjalistycznych sformułowanych i zeksternalizowanych przez innych specjalistów – każdy specjalista tworzy

swą wiedzę specjalistyczną w oparciu o idiomowe specjalistyczne innych specjalistów). Ponadto autor stwierdza, iż każdy człowiek dysponuje pewnym genetycznym potencjałem umożliwiającym generowanie wiedzy:

Uważam, że tak jak rekonstrukcja (uczenie się) języka możliwa jest w oparciu o specyficzny rodzaj biologiczno – genetycznych właściwości, określanych jako właściwości lingwogeneratywne, tak wytwarzanie wiedzy specjalistycznej, jak i wiedzy w ogóle możliwe jest także w oparciu o specyficzny rodzaj biologiczno – genetycznych właściwości, które przez analogię nazwę tu właściwościami wiedzogeneratywnymi (S. Grucza 2008: 165).

Autor wskazuje na funkcjonalną odrębność wiedzy specjalistycznej danego specjalisty względem jego wiedzy ogólnej, zaznaczając jednocześnie, że dyferencjacja ta znajduje zastosowania względem płaszczyzny neurobiologicznej (S. Grucza 2009, 2010): wiedza specjalistyczna badanego specjalisty dotyczy obszarów określonej rzeczywistości profesjonalnej.

Dostrzeżenie funkcjonalnej autonomii wiedzy specjalistycznej ma fundamentalne znaczenie na płaszczyźnie badawczej. Jedną z nielicznych jak dotąd hipotez skonstruowanych wynikach badań empirycznych, a zarazem zbieżnych z antropocentrycznym ujęciem wiedzy specjalistycznej, dotyczących autonomii poszczególnych idiomów specjalistycznych względem idiomów ogólnych na poziomie neurobiologicznym, sformułował A. Damasio. Neurolog ten twierdzi, iż generowanie wiedzy specjalistycznej nie stanowi procesu neurobiologicznie wyizolowanego względem wytwarzania wiedzy innego rodzaju. Zjawisko to – na płaszczyźnie biologicznej – stanowi integralny element w ramach „całej” aktywności mentalnej danego człowieka (zob. Linz 2002: 208). Wiedza specjalistyczna danego specjalisty stanowi więc o jakości i charakterze jego wiedzy ogólnej i odwrotnie. Ze względu na niemożność fizycznego wyodrębnienia wiedzy ludzkiej, a tym bardziej wiedzy specjalistycznej, prymat przyznać należy kwestii autonomii funkcjonalnej wiedzy specjalistycznej wobec wiedzy ogólnej. W perspektywie lingwistycznej to właśnie autonomia funkcjonalna, a nie odrębność na płaszczyźnie biologicznej, umożliwia wyznaczanie nowych celów poznawczych, a zarazem podejmowanie nowych inicjatyw badawczych na gruncie lingwistyki stosowanej, lingwistyki czystej, lingwistyki języków specjalistycznych, glottodydaktyki oraz translatoryki.

Należy zatem stwierdzić, że wyniki badań neurobiologicznych, stanowiące fundament koncepcji wiedzy proponowanych przez twórców modeli korelatywnych, potwierdzają na płaszczyźnie empirycznej słuszność ujmowania zagadnienia wiedzy w kategoriach poszczególnych idiomów konkretnych ludzi (zob. F. Grucza 1997, S. Grucza 2004, 2008, 2009). Zarówno F. Grucza, jak i E. Linz, G. Roth oraz A. Damasio postrzegają wiedzę jako wynik przebiegu procesów i aktów sensoryczno – mentalnych, jako pewien stan umysłów konkretnych ludzi, będący pochodną temporalnie zdeterminowanej syntezy efektów aktywności neuronalnej. Jednak – podczas gdy większość wspomnianych autorów sprowadza zagadnienie wiedzy do płaszczyzny zsynchronizowanej aktywności neuronów – F. Grucza wyodrębnia zjawisko informacji jako percepcji i kategoryzacji różnic w obrębie bodźców sygnałowych i to na nim jako na zdarzeniu jednostkowym, stanowiącym zaczątek wszelkich aktów

mentalnych, skupia swą uwagę. Należy założyć, że w związku z potencjalnym (zarówno metodologicznym, jak i technologicznym) postępem w dziedzinie badań neurobiologicznych oraz specjalizacji w zakresie badań lingwistycznych, coraz wyraźniej zaznaczać się będzie potrzeba dokonania dyferencjacji w obrębie wyrażeń „wiedza” i „informacja”. W świetle powyższego założenia oraz koncepcji wiedzy zaprezentowanych w niniejszej monografii można stwierdzić, że przedstawiona definicja informacji stanowi adekwatny grunt dla przyszłych eksperymentów i dociekań mających na celu ustalenie specyfiki mechanizmów warunkujących syntezę efektów aktywności neuronalnej.

Warto również zauważyć, że wiedza stanowi niezwykle (prawdopodobnie nieskończenie) elastyczny pod względem możliwości jego modyfikowania potencjał w obrębie mózgow ludzkich. Według F. Gruczy każdy człowiek dysponuje pewnym wrodzonym potencjałem wiedzy, przy czym konkretne potencjały poszczególnych ludzi różnią się pod względem jakości. W odniesieniu do możliwości ich modyfikowania, kształtowania (czyli rozumowania, wytwarzania nowej wiedzy i korygowania/aktualizowania starej) również można wskazać na znaczne różnice pomiędzy potencjałami poszczególnych ludzi. Mimo to można założyć, że każdy człowiek jest w stanie (w różnym tempie, z różnym skutkiem, w ramach własnych możliwości i ograniczeń) kształtować swój potencjał wiedzy. Ponadto należy oddzielić sam potencjał wiedzy od umiejętności „posługiwania się” nią oraz sprawności jej wytwarzania, porządkowania i transferowania (zob. S. Grucza 2008).

Zarówno wspomniane umiejętności jak i sprawności mają charakter gradualny, gdyż poszczególni ludzie/ specjaliści opanowują je w różnym stopniu (wytwarzają, porządkują, transferują i „posługują się” własną wiedzą specjalistyczną lepiej lub gorzej). Ponadto stopień opanowania umiejętności „operowania” własną wiedzą ulega zmianie z jednej strony w zależności od jakości potencjału wiedzytwórczego, z drugiej strony natomiast w zależności od częstotliwości oraz intensywności oraz (w różnej mierze skutecznych) metod wykonywania operacji mentalnych zmierzających do jej wytwarzania, porządkowania itd. Ponieważ – jak stwierdza S. Grucza (2008: 111) – „(...) możliwości (...) kreowania świata [a więc również wytwarzania, porządkowania i transferowania wiedzy specjalistycznej przez wziętego pod uwagę specjalistę – A. B.] zależą od właściwości denotatywnych składów leksykalnych języków specjalistycznych [czyli od jakości języka/ języków specjalistycznych wziętego pod uwagę specjalisty – A. B.]”, jakość wiedzy specjalistycznej danego specjalisty zależy również od jakości idiolektów specjalistycznych oraz od jakości idiomów specjalistycznych specjalistów, z którymi komunikuje się on na tematy dotyczące określonej rzeczywistości profesjonalnej.

Z rozważań dotyczących statusu ontologicznego wiedzy specjalistycznej wynika, że nie jest możliwe jej przekazywanie ani sporządzenie jej opisu *sensu stricto*, a jedynie jej rekonstrukcja na podstawie obserwacji i analizy wytworów konkretnych specjalistów, czyli np. na podstawie analizy tekstów specjalistycznych, które z kolei są makroznakami wiedzy specjalistycznej konkretnych specjalistów (zob. J. Lukszyn 2002), a „ich płaszczyzna wyrażeniowa jest zastępnikiem płaszczyzny denotatywnej, tj. wiedzy specjalistycznej” (S. Grucza 2008: 166). W ślad za F. Gruczą (1999) i

S. Gruczą (2008, 2010a) wypada szczególnie podkreślić, iż sam status ontologiczny wiedzy (specjalistycznej) wyklucza możliwość zawarcia jej w jakimkolwiek tekście. Żadne wypowiedzi (teksty) nie zawierają w sobie żadnej wiedzy, są natomiast jej zmaterializowaną (pisemnie, graficznie, taktylnie) reprezentacją, czy też jej eksponentami, „(...) gdyż ich płaszczyzna wyrażeniowa jest zastępnikiem płaszczyzny denotatywnej, tj. wiedzy specjalistycznej” (S. Grucza 2008: 166). Ten sam autor wskazuje również na wysoce hipotetyczny charakter wszelkich stwierdzeń dotyczących istnienia systemów wiedzy, potencjalnego ustrukturyzowania czy też systematycznego podziału rzeczywistych idiomów w mózgach konkretnych specjalistów. Przyczyny wspomnianego stanu rzeczy autor przedstawianych tu rozważań upatruje w braku bezpośredniego dostępu do wiedzy ludzkiej, który zdecydowanie zawęży empiryczną perspektywę oglądu omawianego fragmentu rzeczywistości (zob. S. Grucza 2009: 18).

Odnosząc się krytycznie do dotychczas przedstawionych kategoryzacji wiedzy, S. Grucza (2008) proponuje model kategoryzacji wiedzy uwzględniający jej status ontologiczny. W świetle teorii antropocentrycznej należy stwierdzić, że wyodrębnienie idiomów specjalistycznej w mózgu konkretnego specjalisty – a zarazem dokonanie rozróżnienia pomiędzy całą idiomologią danego specjalisty a jego idiomologią specjalistyczną – jest podziałem przeprowadzonym wyłącznie na płaszczyźnie pojęciowej w sposób arbitralny, gdyż idiomologia specjalistyczna nie jest czymś wyraźnie wyodrębnionym w mózgu konkretnego specjalisty (podobnie jak jego idiolekt specjalistyczny).

Następnie S. Grucza stwierdza, iż każda wiedza specjalistyczna jest konkretną wiedzą przedmiotową, dotyczącą czegoś konkretnego. W związku z powyższym jej kategoryzacji dokonać należy, biorąc pod uwagę to, czego dana wiedza dotyczy, czyli a) obiekt (jej przedmiot), b) właściwości tego przedmiotu, do których wiedza ta się odnosi oraz c) relacji zachodzących pomiędzy właściwościami tego przedmiotu. W konsekwencji sformułowania powyższych stwierdzeń autor wyróżnia (a) specjalistyczną wiedzę diagnostyczną (dotyczącą przedmiotów, co do których zakłada się, że istnieją), (b) specjalistyczną wiedzę anagnostyczną (dotyczącą rekonstrukcji przedmiotów, co do których zakłada się, że istniały) oraz (c) specjalistyczną wiedzę prognostyczną (dotyczącą przedmiotów, co do których zakłada się, że będą istniały). Autor „Lingwistyki języków specjalistycznych” dokonuje podziału w obrębie ostatniej z zaproponowanych kategorii wiedzy specjalistycznej, wyodrębniając (ca) wiedzę dotyczącą stanów rzeczy, co do których zakłada się, że zaistnieją w następstwie stanów rzeczy aktualnie istniejących, (cb) wiedzę dotyczącą wpływu określonych działań człowieka na dane stany rzeczy, (cc) wiedzę dotyczącą „ureczywistniania nowych stanów rzeczy, co do których zakłada się, że jeszcze nie istnieją” (S. Grucza 2008: 169). Prymat przyznaje autor wiedzy diagnostycznej, przez wzgląd na jej znaczenie przy pozyskiwaniu wiedzy anagnostycznej i diagnostycznej.

W sprawie jakości wiedzy – a jest to zagadnienie równie złożone (m.in. ze względu na brak bezpośredniego dostępu do wiedzy) co istotne dla dalszej efektywnej dyferencjacji świata pracy (zarówno w wymiarze kognitywnym jak i praktycznym) – a w szczególności w kwestii zależności zachodzących pomiędzy jakością idiomów

specjalistycznych konkretnych ludzi/ specjalistów a jakością ich idiolektów specjalistycznych, wypowiada się F. Grucza:

Jakość wiedzy (...) będzie w znacznej mierze zależała od jakości języków, za pomocą których jest ona wyrażana oraz od jakości wypowiedzi (tekstów), na podstawie których jest ona rekonstruowana – odtwarzana i przyswajana (F. Grucza 2008b: 41 i n.).

Śledząc rozważania autora, można dojść do wniosku, że języki specjalistyczne są swoistymi generatorami wiedzy specjalistycznej, gdyż – zdaniem F. Gruczy – pewne partie wiedzy specjalistycznej nie stanowią bezpośredniej pochodnej rozpoznania określonego fragmentu danej rzeczywistości, lecz mają swe źródło w znajomości języków specjalistycznych dotyczących wycinka tej rzeczywistości. Stąd jakość wiedzy ogólnej bądź specjalistycznej konkretnych ludzi/ specjalistów, dotyczącej danej rzeczywistości, zależy od jakości odnośnych idiolektów specjalistycznych.

Natomiast jakość tych ostatnich zależy – w przeważającej mierze – od stopnia rozpoznania denotowanej przez nie rzeczywistości (F. Grucza 2008b: 42).

Ze względu na brak możliwości bezpośredniej obserwacji języka, jakość idiolektu specjalistycznego danego człowieka/ specjalisty można ocenić jedynie na podstawie sformułowanych przez niego tekstów dotyczących odnośnych zakresów rzeczywistości. Zdaniem F. Gruczy jakość wypowiedzi nie zależy wyłącznie od jakości danego idiolektu, lecz również od tego, w jakim stopniu wzięty pod uwagę specjalista opanował dany język specjalistyczny/ języki specjalistyczne oraz jak dalece rozwinął umiejętność posługiwania się nimi. Autor „Metalingwistyki” pogłębia zagadnienie wzajemnych zależności występujących pomiędzy wiedzą specjalistyczną konkretnego specjalisty a jego odnośnym językiem specjalistycznym, wskazując na konkretne konsekwencje występowania tychże, zarówno w wymiarze kognitywnym jak i praktycznym. Wyrażenie nowo powstałej wiedzy specjalistycznej w starym języku specjalistycznym często bywa niemożliwe bądź odbywa się kosztem znacznego obniżenia jakości tej wiedzy. Dzieje się tak, gdyż różnice zachodzące pomiędzy nową a starą wiedzą dotyczącą określonej rzeczywistości, są zazwyczaj subtelne, a co za tym idzie, wymagają wysublimowanej dyferencjacji na poziomie denotatywnym i wyrażeniowym. F. Grucza stwierdza ostatecznie, że wytworzenie nowej wiedzy specjalistycznej wiąże się z koniecznością wytworzenia kompatybilnego języka specjalistycznego, przy czym należy zauważyć, że odstęp czasowy pomiędzy jednym a drugim nie zawsze bywa zredukowany do minimum (zakładając, że działania te w ogóle bywają zapoczątkowane względnie paralelnie), co powoduje zamęt a tym samym wywiera negatywny wpływ zarówno na jakość wiedzy specjalistycznej dotyczącej danej rzeczywistości jak i na jakość odnośnego języka specjalistycznego. Koordynacja wspomnianych działań wymaga zarówno pogłębionej refleksji metodologicznej i przedmiotowej jak i budowania świadomości głębokiej potrzeby ich koordynacji. Jest to zadanie dla lingwistyki stosowanej, translatoryki, glottodydaktyki oraz dziedzin dotyczących poszczególnych zakresów rzeczywistości, lecz nie będę tu rozwijać tego zagadnienia.

Cywilizacyjno – społeczny wymiar wiedzy (przede wszystkim specjalistycznej), a zarazem konieczność włączenia jej w orbitę zagadnień lingwistycznych nie tylko ze

względów poznawczych lecz również z uwagi na jej znaczenie gospodarcze, dostrzegł S. Grucza (zob. S. Grucza 2008: 111-118). Usprawnianiu wytwarzania, przetwarzania, wykorzystywania wiedzy oraz zarządzania nią służą nowe technologie komunikacyjne, których rozwój zaowocował głębokimi zmianami gospodarczymi, zwłaszcza w II połowie XX. wieku. Przekształcenia te sprawiły, że wiedzy zaczęto przypisywać wartości ekonomiczne, co na poziomie modelowania teoretycznego znalazło swe odzwierciedlenie we włączaniu wiedzy do modeli ekonomicznych, a na poziomie Unii Europejskiej urzeczywistniło się w postaci przyjęcia i wdrażania Strategii Lizbońskiej. Wiedza stanowi sedno tzw. potencjału innowacyjności a zarazem podstawowy czynnik konkurencyjności. Stopień zaawansowania umiejętności w dziedzinie wytwarzania, przetwarzania i zarządzania wiedzą determinuje produktywność i konkurencyjność zarówno poszczególnych podmiotów gospodarczych jak i grup społecznych (zob. S. Grucza 2008: 115). Powszechna – jak się zdaje – świadomość znaczenia wiedzy ludzkiej w wymiarze gospodarczym jest niestety odwrotnie proporcjonalna do stanu uświadomienia kwestii związanych ze statusem ontologicznym wiedzy oraz wynikających z niego możliwości i ograniczeń – zarówno na płaszczyźnie gospodarczej jak i badawczej (przede wszystkim diagnostycznej oraz prognostycznej). W świetle założeń antropocentrycznej teorii języków specjalistycznych należy najpierw wyodrębnić pojęciowo potencjały innowacyjności konkretnych specjalistów oraz określić, czym jest potencjał innowacyjności w mózgu konkretnego specjalisty. Następnie, w wyniku zaproponowanej dyferencjacji pojęciowej, można utworzyć konstrukt intelektualny, wyodrębniając specyficzne cechy potencjałów innowacyjności, występujące u wszystkich spośród wziętych pod uwagę specjalistów. Potencjał innowacyjności może zostać ujęty w kategoriach przekroju logicznego - można wówczas stwierdzić, iż tak pojęty potencjał innowacyjności istnieje rzeczywiście w postaci konkretnych cech potencjałów innowacyjności, właściwych wszystkim wziętym pod uwagę specjalistów. Jeżeli jednak potencjał ów rozpatrywany będzie w kategoriach sumy logicznej, czyli z uwzględnieniem wszystkich cech potencjałów innowacyjności wszystkich wziętych pod uwagę specjalistów, nie można przypisać mu statusu bytu rzeczywistego. Za miarę jakości tak pojętych potencjałów innowacyjności należy uznać jakość ich eksponentów, czyli tekstów dotyczących innowacji w danej dziedzinie. Jakość odnośnych tekstów na płaszczyźnie wyrażeniowej jest z kolei miarą stopnia opanowania sprawności wytwarzania i przetwarzania własnej wiedzy (specjalistycznej) przez ich autorów.

Na gruncie teorii antropocentrycznej dostęp do konkretnej wiedzy ma jedynie człowiek będący w jej posiadaniu. Analogicznej odpowiedzi udziela S. Grucza (2008) w sprawie wytwarzania, przetwarzania wiedzy oraz zarządzania nią. Pośredni dostęp do czyjejś wiedzy umożliwiają jedynie jej eksponenty, czyli teksty stworzone przez danego specjalistę, dotyczące tej wiedzy. Natomiast zarządzać czyjąś wiedzą można jedynie tworząc przystosowane do tego celu, a więc sformułowane według określonych zasad teksty. Kolejny warunek zarządzania czyjąś wiedzą stanowi recepcja danych tekstów przez konkretnego odbiorcę oraz (możliwie najbardziej zbieżna z intencjami autora) rekonstrukcja ich znaczeń umożliwiająca określoną modyfikację stanu konkretnego obszaru wiedzy odbiorcy (zob. S. Grucza 2008: 117 i n.).

Pytanie o możliwości i metody efektywniejszego niż dotychczas zarządzania wiedzą, w wymiarze lingwistycznym jest pytaniem o metody ściśle ukierunkowanej optymalizacji sprawności formułowania tekstów specjalistycznych przez konkretnych specjalistów. O stopniu opanowania tych sprawności przez konkretnych specjalistów, a zarazem o umiejętności zarządzania własną wiedzą świadczy płaszczyzna wyrażeniowa tworzonych przez nich tekstów.

2.2. Języki specjalistyczne

Niniejszy podrozdział przedstawia wyniki rozważań nad statusem ontologicznym oraz wagą aspektów funkcjonalnych języków specjalistycznych w świetle założeń teorii antropocentrycznej. Perspektywa antropocentryczna implikuje przede wszystkim odrębność pojęciową idiolektów specjalistycznych względem polilektów specjalistycznych, przy czym należy podkreślić, że jest to odrębność uzasadniona ontologicznie. Status ontologiczny języków specjalistycznych nie pozwala z kolei postrzegać ich jako byty w pełni autonomiczne względem idiolektów ogólnych danych mówców-słuchaczy, w związku z czym w kontekście badawczym brana jest pod uwagę ich autonomia funkcjonalna względem idiolektów ogólnych. Teoria antropocentryczna – podkreślając wagę i esencjonalne, a wręcz egzystencjalne znaczenie funkcji komunikacyjnej języków specjalistycznych - przyznaje prymat ich funkcji kognitywnej, ze względu na potencjał generatywny języków specjalistycznych, warunkujący tworzenie nowej wiedzy, a tym samym wszelką twórczość naukową i profesjonalną.

2.2.1. Idiolekty specjalistyczne

Perspektywę antropocentrycznego spojrzenia na zagadnienie języków ludzkich wyznacza wynik refleksji naukowej odnośnie statusu ontologicznego, czyli sposobu i miejsca istnienia desygnatów wyrażenia „język ludzki”. Kierując się przesłankami wynikającymi bezpośrednio z ontologii F. Grucza (1993a) sformułował wstępną diagnozę odnośnie sposobu istnienia języka, stwierdzając, że jest on „czystą strukturą pewnych funkcji mózgu ludzkiego” (F. Grucza 1993a: 151, por. E. Wąsik 2006, 2007, V.H. Yngve 1991, 1996, V.H. Yngve, Z. Wąsik 2004). A zatem „(...) jako pewien system strukturalny, ma język naturę całkiem niematerialną” (F. Grucza 1993a: 151). Odrzucenie chybionych wizji opartych na materialnym podejściu do języka, nie uwzględniających jego istoty oraz sugerujących jakoby postać materialna bytu była warunkiem jego istnienia, wiedzie autora „Metalingwistyki” ku kolejnemu spostrzeżeniu dotyczącemu natury języka:

Język ludzki jest czymś rzeczywiście istniejącym, ale czymś zatopionym tak bardzo głęboko w człowieku i czymś z nim tak mocno zespolonym, że nie sposób doń inaczej dotrzeć i inaczej go poznać, jak drogą rekonstrukcyjnej abstrakcji (F. Grucza 1993a: 151).

Natura języków ludzkich, sposób ich istnienia, ogranicza więc możliwość ich poznawania do metod bazujących na abstrahowaniu (wyodrębnianiu specyficznych właściwości na podstawie analizy wypowiedzi zrealizowanych materialnie w funkcji znaków językowych – por. F. Grucza 1993a, 1997, V.H. Yngve, Z. Wąsik 2004) w celu rekonstrukcji ich określonych cech. Poznawanie poprzez abstrakcję rekonstrukcyjną nie świadczy jednak o abstrakcyjnej istocie poznawanego bytu, nie determinuje sposobu jego istnienia, dlatego F. Grucza stwierdza: „Błędem jest (...) dość rozpowszechnione traktowanie języka ludzkiego jako czegoś abstrakcyjnego” (F. Grucza 1993a: 151). Pewne specyficzne właściwości mózgów konkretnych ludzi, określane mianem ich „języków” są bowiem bytami istniejącymi rzeczywiście, acz nie materialnie. Odrzucenie stanowisk wyrosłych na gruncie polaryzacji dyskursu lingwistycznego, rozpiętego pomiędzy „materialnie” zdeterminowaną wizją języka a ujmowaniem go w kategoriach abstraktu, zaowocowało otwarciem na refleksję zmierzającą ku przywróceniu językowi należnego mu miejsca wśród bytów rzeczywistych, konstytuujących istotę każdego człowieka (por. J. N. Baudoin de Courtenay 1889/ 1974).

Ontologiczne spojrzenie na zagadnienie języków, czy też języka ludzkiego, rodzi również pytanie o to, czy wszystkim bytom wyróżnianym za pomocą wyrażenia „język” przysługuje ten sam status ontologiczny (por. S. Grucza 2008: 124). Autor teorii antropocentrycznej udziela jednoznacznej odpowiedzi: status ontologiczny obszarów rzeczywistości wyróżnianych nominalnie za pomocą wyrażenia „język” jest różny, w zależności od sposobu istnienia denotowanych przez nie fragmentów rzeczywistości. F. Grucza wprowadza rozróżnienie na a) języki istniejące rzeczywiście jako inherentne i konstytutywne właściwości mózgów poszczególnych mówców-słuchaczy, czyli idiolekty oraz b) idealne konstrukty (modele) intelektualne stanowiące sumę bądź przekrój logiczny właściwości konstytuujących idiolekty wszystkich wziętych po uwagę osób, czyli polilekty. Wyżej przedstawiony wynik umotywowanej ontologicznie dyferencjacji pojęciowej stanowi zdaniem F. Gruczy przyczynek do podziału naukowej działalności językoznawczej na lingwistykę, której przedmiot stanowią rzeczywiste języki ludzkie – idiolekty - oraz na lingwistykę skupiającą swą uwagę wokół intelektualnych konstruktów (idealnych modeli) – polilektów. Z punktu widzenia empirii konstytuującej podstawy rozwoju lingwistyki konstruktów intelektualnych, znaczenie fundamentalne przypisać należy lingwistyce języków rzeczywistych (zob. F. Grucza 1993a, S. Grucza 2008). Powyższe rozróżnienie leży także u podstaw analogicznej dyferencjacji, zaproponowanej przez S. Gruczę w obrębie lingwistyki języków specjalistycznych:

Podobnie moim zdaniem przedstawia się sprawa lingwistyki języków specjalistycznych, którą również już na samym początku należy podzielić na lingwistykę zajmującą się rzeczywistymi językami specjalistycznymi, czyli na lingwistykę rzeczywistych języków specjalistycznych i na lingwistykę zajmującą się idealnymi modelami (opisami) języków specjalistycznych. Także w tym przypadku należy uznać tę pierwszą za podstawową (S. Grucza 2008: 125).

Języki rzeczywiste (jako rzeczywiste byty prekognitywne) istnieją wyłącznie w postaci inherentnych i immanentnych właściwości (współczynników) konkretnych

ludzi, a ściślej rzecz ujmując, w postaci pewnych specyficznych właściwości ich mózgow. Stanowią one bowiem pewien załączek ich wiedzy, właściwej wyłącznie istotom ludzkim (por. F. Grucza 1993a, 1994, 1997). Podobny pogląd w tej sprawie reprezentuje L. Jäger, upatrując źródeł właściwości językowych w sferze wiedzy określanej przezeń mianem „wiedzy językowej” (*sprachliches Wissen*):

Es ist (...) keine sprachliche Äußerung möglich, die nicht die Prozessierung eines wie auch immer von Sprechern geteilten und in ihrem Geist repräsentierten sprachlichen Wissens wäre (L. Jäger 2004: 45 i n.).

Jednak nawet najgłębsze zakorzenienie, czy też, jak to ujął F. Grucza (1993a) „zapotopienie” w rzeczywistości, również w rzeczywistości materialnej, nie może być utożsamiane z autonomią istnienia branych pod uwagę bytów – również rzeczywiste języki ludzkie – idiolekty – nie stanowią w tym przypadku wyjątku. Wywodzące się z założeń strukturalistycznych twierdzenia, jakoby język stanowił pewien system bądź konstelację znaków w swej istocie od konkretnych mózgow ludzkich niezależnych, a tym samym względem nich autonomicznych, prowadzą do zafałszowania jego obrazu na poziomie diagnostyczno – eksplikacyjnym. Ogląd rzeczy w pewnym sensie „skażony” zapatrywaniami strukturalistycznymi, obarczonymi tendencją do swoistej „animizacji” języka, wyklucza ponadto możliwość sensownego, adekwatnego pod względem jego złożoności i prawdziwej natury formułowania wniosków aplikatywnych. Natomiast fundament teorii antropocentrycznej, a zarazem źródło dociekań naukowych uwzględniających ontologię swego przedmiotu, stanowi perspektywa poznawcza, w której idiolekty jawią się jako byty istniejące rzeczywiście, lecz ze względu na swą istotę pozbawione autonomii egzystencjalnej (nie mogą one istnieć w oderwaniu od mózgow ludzkich, nie będąc bytami samodzielny).

Jedną z najistotniejszych własności każdego idiolektu jest specyficzna dwoistość jego natury. Jako pewien obszar wiedzy poszczególnych ludzi jest on bytem uwarunkowanym biologicznie a w wymiarze poszczególnych mózgow ludzkich swoistą pochodną, naturalną konsekwencją, czy też realizacją konkretnego zapisu w obrębie genu danego mówcy-słuchacza:

Podstawową porcję swego potencjału językowego, jego jakby zacyzn, każdy człowiek otrzymuje z natury, tzn. w stanowiącym poszczególną osobę przekazicie genetycznym. Warstwa ta jest składnikiem gatunkowego wyposażenia każdego człowieka. W posiadanie tego wyposażenia każdy człowiek wchodzi (już) w momencie swego poczęcia (F. Grucza 1994: 9).

Język można zatem pojmować jako pewną właściwość ludzi jako gatunku istot żywych, bądź jako określony zakres genetycznie uwarunkowanego potencjału konkretnych ludzi, przez F. Gruczę (1997, por. E. Wąsik 2006, 2007) nazwanego „zdolnością lektotwórczą/ językotwórczą”. Kategorie komparatywności i gradualności, przypisane przez F. Gruczę (ludzkiej) zdolności wiedzytwórczej w ogóle, pozwalają skonkretyzować ogląd zagadnienia względem niej węższego - zagadnienia zdolności lektotwórczej. Zdolność lektotwórcza stanowi zatem z jednej strony właściwość komparatywną, która może w danym obiekcie/ środowisku/ rzeczywistości itd. występować bądź nie występować, z drugiej strony jest ona własnością gradualną, to znaczy

taką, która może występować w większym lub mniejszym stopniu/ zakresie/ nasileniu. Zdolność lektotwórcza jest więc cechą konstytuującą byty ludzkie, warunkującą ich rozwój lektalny, ten zaś zależy od zakresu/ wielkości jak i od jakości konkretnego potencjału lektotwórczego.

Kolejny, równie istotny, czynnik kształtujący właściwości konstytuujące idiolekt danego mówcy-słuchacza stanowi bardziej lub mniej świadome wywieranie wpływu na ów załączek wiedzy stanowiącej o jego potencjale lektotwórczym, a tym samym o jakości i zakresie lektu, jaki dany człowiek w sobie wykształci. Ponieważ idiolekty są nierozdzielnie zespolone z konkretnymi mózgami ludzkimi, ponieważ istnienie bliżej nieokreślonego, autonomicznego względem ludzkich umysłów prototypu języka jawi się jako absurd, możliwa jest jedna tylko – w najwyższym stopniu generatywna - droga tzw. „przyswojenia sobie” jakiegoś języka:

Tak zwane przyswajanie sobie języka polega w istocie na rozwoju i/ lub konkretyzacji otrzymanego wyposażenia językowego, a nie na przyjmowaniu czegokolwiek z zewnątrz. Żadnego języka nie można sobie przyswoić z zewnątrz, ponieważ na zewnątrz nie istnieje żaden język ludzki (F. Gruzca 1994: 9).

Zatem każdy człowiek wytwarza swój język sam, w oparciu o własny załączek wiedzy lingwogeneratywnej, czyli o swe właściwości lingwogeneratywne (zob. S. Gruzca 2008: 126, por. V.H. Yngve 1986, 1991, 1996).

Każdy idiolekt jest więc – w swej postaci prekognitywnej - bytem zakorzenionym w rzeczywistości czysto biologicznej. Nie wolno jednak zapominać, że jest to jednocześnie rzeczywistość w swym biologicznym wymiarze głęboko predysponowana do rozwoju ukierunkowanego przez specyficzne działania w sferze kulturowej. Każdy rzeczywisty język ludzki stanowi bowiem efekt ograniczonej temporalnie, przestrzennie i uwarunkowanej sytuacyjnie ekspozycji danego mówcy-słuchacza na oddziaływanie bodźców natury językowej, wytworzonych przez mówców-słuchaczy, których idiolekty są już w mniejszym lub większym stopniu rozwinięte, wykształcone. Inaczej rzecz ujmując, właściwości językowe ich mózgów skonkretyzowały się w stopniu umożliwiającym a) dyferencjowanie i identyfikowanie w obrębie rzeczywistości, którą dany mówca-słuchacz denotuje poprzez wyrażenia językowe zsubstancjalizowane w oparciu o swój idiolekt, b) intencjonalnie zdeterminowane tworzenie obiektów fizykalnych w postaci środków wyrażania językowego, występujących w funkcji znaków/ wypowiedzi językowych (w formie ustnej, pisemnej, taktylnej itd.). Bodźce w postaci znaków językowych, o warstwie wyrażeniowej (dostępnej sferze postrzegania zmysłowego zarówno odbiorcy jak i twórcy komunikatu) intencjonalnie ukształtowanej wedle określonych reguł przez twórcę wypowiedzi, oddziałują na odpowiednie receptory odbiorcy, wywołując w efekcie reakcję polegającą na wytworzeniu (w przypadku [konstelacji] znaków językowych zakwalifikowanych przez odbiorcę jako „nowe/ dotychczas nieznanne”) lub zaktywizowaniu określonych, (już) istniejących w jego mózgu wzorców aktywności neuronalnej.

Można zatem stwierdzić, że zarówno idiolekty, jak i wytworzone/ wytwarzane na ich podstawie wypowiedzi językowe, mają w pewnym sensie dwa źródła: sferę rzeczywistości biologicznej – genetycznej oraz sferę kulturową. Istnienie idiolektów jako inherentnych właściwości mózgów ludzkich stanowi uwarunkowaną biologicznie

konsekwencję realizacji określonych przekazów genetycznych. Obiektami fizykalnie zanurzonymi w sferze materialno-biologicznej są w pewnej mierze również materialnie (w postaci układu fal dźwiękowych, zapisu itd.) zrealizowane wypowiedzi językowe. W swej warstwie wyrażeniowej są one obiektami czysto substancjalnymi. Jednak intencje leżące u podstaw ich kształtowania w ten a nie inny, w pełni określony przez ich twórcę sposób oraz wiedza odbiorcy dotycząca zarówno ich formy, jak i treści, której ta właśnie forma jest przypisywana wedle ustalonych konwencji, należą do sfery kulturowej. Dlatego też konieczne jest wprowadzenie rozróżnienia w obrębie idiolektów jako potencjału biologiczno–genetycznego oraz idiolektów jako tworów ukształtowanych na bazie tego potencjału, wedle prawideł określonych kultur:

(...) dzięki temu biologiczno–genetycznemu potencjałowi w mózgu człowieka dokonuje się konkretyzacja poszczególnych właściwości zarówno strukturalnych, jak i generatywnych. Przebieg tej konkretyzacji oraz jej efekty zależą od jakości bodźców (właściwości konkretnych wypowiedzi) wytwarzanych przez innych mówców–słuchaczy i docierających do podmiotu owej konkretyzacji językowej (S. Grucza 2008: 126).

Jakość idiolektu danego mówcy–słuchacza stanowi więc wypadkową a) jakości i zakresu wrodzonych właściwości, które w kontekście całego „wypełnienia” jego mózgu można wyodrębnić jako właściwości językowe, b) od jakości wypowiedzi językowych, w zetknięciu z którymi buduje on określone wzorce reakcji neuronalnych (por. rozdz. 3.1) oraz c) od zdolności warunkujących adekwatną jakościowo i treściowo rekonstrukcję znaczeń (w postaci specyficznych wzorców aktywności neuronalnej) przypisywanych danym znakom językowym (por. F. Grucza 1994, 1997, S. Grucza 2008). Dyferencjację szerszą, wykraczającą poza obszar zagadnienia idiolektów a zarazem uwzględniającą polilektalną formę istnienia języków ludzkich proponuje F. Grucza, stwierdzając, iż

(...) trzeba koniecznie odróżnić: a) język ludzki w sensie pewnej gatunkowej właściwości ludzi, tzn. pewnej wspólnej właściwości wszystkich ludzi, całego ludzkiego rodzaju, b) język ludzki w sensie pewnego genetycznego potencjału czy wyposażenia poszczególnych konkretnych osób, c) język ludzki w sensie pewnej właściwości będącej rezultatem rozwoju (socjalizacji) odziedziczonego przez nią (naturalnego) potencjału językowego, oraz d) język ludzki w sensie pewnej właściwości charakterystycznej dla tego lub innego zbioru ludzi, dla tej lub innej ludzkiej wspólnoty (F. Grucza 1994: 10, por. V.H. Yngve 1986, 1991, 1996).

Warto wspomnieć, że zdaniem niektórych autorów język ma znaczenie nie tylko kognitywne, komunikacyjne, czy kulturotwórcze, lecz przede wszystkim egzystencjalne (zob. G. Roth 1996a, 2003a, 2003b, S. Zeki 2010) – stanowi więc zespół cech dalece zindywidualizowanych na poziomie osobniczym, zarówno kwantytatywnie, jak i jakościwnie. Cechy te jako takie, z punktu widzenia przetrwania gatunku czy też rozwoju danego mu potencjału stanowią o tym gatunku, o jego egzystencji na płaszczyźnie najbardziej podstawowej. Można więc rozważać znaczenie języka

w perspektywie dwojakiej: z jednej strony stanowi on czynnik/ właściwość warunkującą przetrwanie biologiczne, a więc - zdawać by się mogło - gwarant egzystencji w jej najbardziej podstawowym wymiarze. Z drugiej jednak strony język jawi się jako własność determinująca wszelką twórczość zarówno naukową, jak i profesjonalną, artystyczną, kulturalną itd. Wielowymiarowość funkcji idiolektów w zespoleniu z ich konstytutywnym charakterem na płaszczyźnie konkretnych mózgów ludzkich oraz znaczenie wytworów względem konkretnych idiolektów zewnętrznych/ autonomicznych (np. tekstów) lecz w pewnym sensie stanowiących ich derywaty, sprawiają, że w kontekście uniwersum egzystencji ludzkiej rzeczywistym językom należy przypisywać znaczenie globalne.

Jak wcześniej wspomniano, rzeczywiste języki konkretnych żywych ludzi już w swej postaci prekognitywnej stanowią pewien zakres ich wiedzy, ulegający przekształceniom w procesach/ aktach socjalizacji, jakim – w bardziej lub mniej uświadomiony czy zamierzony sposób – podlegają jej podmioty. W ramach współczynników niejako wyłaniających się z pierwotnego, odziedziczonego załączka wiedzy językowej w procesach/ aktach socjalizacji (a więc ekspozycji na oddziaływanie bodźców w postaci znaków językowych) należy, zdaniem F. Gruczy (1994, por. E. Wąsik 2006, 2007, Z. Wąsik 2005a, 2005b), wyodrębnić a) specyficzne systemy reguł operacyjnych, czyli wiedzę natury praktycznej, b) wiedzę dotyczącą określonych form wyrażeniowych, w pierwszej kolejności morfemowych i leksemicznych, lecz również zdaniowych i tekstowych, oraz c) wiedzę warunkującą adekwatną dyferencjację w obszarze semantycznych i kulturowych odniesień zinternalizowanych form wyrażeniowych. Opinię tę podziela także S. Grucza:

Mówiąc o rzeczywistych językach odróżnić trzeba język jako zbiór elementarnych jednostek wyrażeniowych oraz reguł składania ich w większe jednostki, tj. reguł, według których generowane są jednostki wyrażeniowe (reguł fonemicznych, morfologicznych, syntaktycznych, tekstowych, dyskursywnych) od zbioru już wytworzonych, złożonych jednostek wyrażeniowych (jednostek leksemicznych, syntaktycznych, tekstowych, dyskursywnych) (S. Grucza 2008: 127).

Przedstawione rozważania ukazują problematykę rzeczywistych języków ludzkich w perspektywie uwzględniającej ich złożoność w wymiarze strukturalnym, generatywnym i funkcjonalnym. W żadnym przejawie swego istnienia nie są one bytami homogeniczno-monolitycznymi, co potwierdza płynność granic zakresu znaczeniowego wyrażenia „język ludzki”.

Rzeczywiste języki ludzkie istnieją wyłącznie jako immanentne, inherentne i konstytutywne współczynniki konkretnych mózgów ludzkich i jako takie nie są dostępne bezpośrednio obserwacji. Nie mogą tym samym stanowić przedmiotu sądów sformułowanych na bazie empirii po pierwsze, wolnej od ograniczeń natury fizycznej, rodzących dystans poznawczy względem odnośnych obiektów/ przedmiotu poznania, a po drugie, empirii realizowanej w odniesieniu do fragmentu rzeczywistości o naturalnie ostrych granicach. Zakres znaczeniowy wyrażenia „język ludzki” jest bowiem nieostry i zależny „w dużej mierze od arbitralnego osądu” (F. Grucza 1983: 330).

Zakres znaczeniowy wyrażenia język rzeczywisty (idiolekt) nie jest wyznaczony z góry. Można go ograniczyć tak, że obejmie on (a) tylko struktury wyrażeniowe lub (b) struktury wyrażeniowe powiązane ze znaczeniem, bądź (c) struktury wyrażeniowe powiązane ze znaczeniem i regułami komunikacyjnymi – pragmatycznymi (...). Oznacza to, że granice zbioru właściwości, który określa się jako język są względne (relatywne), bowiem zbiór właściwości językowych można wyznaczyć węższej lub szerzej, choć jego rdzeniem są zawsze struktury wyrażeniowe (...) (S. Gucza 2008: 128).

Relatywny charakter zakresu znaczeniowego wyrażenia „język ludzki” pozostaje w bezpośredniej relacji względem działalności badawczej na niwie lingwistyki rzeczywistych języków ludzkich (idiolektów). W zależności od zakresu prowadzonych badań, podporządkowanego względem teleologicznym, każdorazowo wytyczane są granice znaczeniowe wyrażenia „język”. Prace badawcze w wymiarze zarówno anagnostycznym, jak i diagnostycznym oraz prognostycznym, mogą więc koncentrować się na rekonstrukcji a) wyłącznie struktur wyrażeniowych, b) struktur wyrażeniowych w powiązaniu ze sferą odnośnych znaczeń bądź c) struktur wyrażeniowych w powiązaniu ze znaczeniami i regułami pragmatycznymi.

Podstawę wszelkiej działalności naukowo - badawczej realizowanej na gruncie lingwistyki stosowanej, podejmującej problematykę języków jako bytów zatopionych w rzeczywistości mózgow ludzkich, zarówno w wymiarze czysto badawczym, jak i na płaszczyźnie dociekań teoretyczno-naukowych, stanowić winna rekonstrukcja rzeczywistych właściwości językowych konkretnych branż pod uwagę mówców słuchaczy. Wewnętrznego, umotywowanego funkcjonalnie podziału w obrębie uniwersum językowych właściwości ludzi dokonał F. Gucza (zob. F. Gucza 1993a: 164 i n.).

Do pierwszej wyróżnionej przezeń grupy należą tzw. właściwości formacyjne. Warunkują one zdolność ludzi do tworzenia, odpowiedniego (zgodnego z określoną konwencją, arbitralnie ustanowioną i przyjętą w obrębie danej wspólnoty komunikacyjnej) kształtowania, materialnej realizacji (nadawania), percypowania (odbierania) oraz identyfikowania i dyferencjowania wypowiedzi językowych jako sygnałów akustycznych, graficznych itd.

Drugą grupę natomiast stanowią tzw. właściwości funkcyjne, determinujące zdolności ludzi do posługiwania się odpowiednio ukształtowanymi oraz zsubstancjalizowanymi sygnałami akustycznymi, graficznymi itd. w funkcji znaków, czyli przypisywanie im – zarówno przez ich twórcę, jak i interpretatora – określonej wartości znaczeniowej. Można zatem stwierdzić, że właściwości formacyjne ludzi są w dość poważnym stopniu zdeterminowane biologicznie:

(...) formacyjne właściwości (zdolności) językowe ludzi są ze swej strony (...) oparte na, a tym samym także zdeterminowane przez odpowiednie fizjologiczne zdolności ludzi, tzn. zdolności pozwalające ludziom najpierw w ogóle nadawać i odbierać dźwięki, następnie modulować je według z góry zadanych parametrów, i wreszcie rozpoznawać nadane dźwiękom formy (F. Gucza 1993a: 164).

Ściśle uwarunkowane biologicznie właściwości formacyjne stanowią zatem substancjalną bazę dla realizacji właściwości funkcyjnych, w zupełności zanurzonych w sferze czystych funkcji mózgu, pozbawionych jakiegokolwiek postaci materialnej.

W konsekwencji uznania przedstawionych grup właściwości językowych za właściwości złożone, F. Gucza dokonuje dalszego, głębiej doprecyzowanego wewnętrznego podziału w obrębie każdej z grup:

Właściwości formacyjne trzeba dalej podzielić przede wszystkim na substancyjne i gramatyczne, z kolei substancyjne jeszcze dalej na kenemiczne i realizacyjne, a gramatyczne na morfologiczne i syntaktyczne (F. Gucza 1993a: 165).

Źródeł inspiracji leżącej u podstaw wyróżnienia właściwości kenemicznych upatrywać należy w semiotycznej naturze wyrażen językowych, implikującej zdolność ludzi do ich wytwarzania, odpowiedniego kształtowania i substancjalizowania w oparciu o zasadę regularnej powtarzalności. Głównym czynnikiem umożliwiającym realizację aktów komunikacji międzyludzkiej jest bowiem umiejętność wielokrotnej substancjalizacji (a więc w pewnym sensie ograniczonej czasowo i przestrzennie multiplikacji) sygnałów akustycznych, graficznych, taktylnych itd., tak aby każda z materialnych realizacji formy danego wyrażenia zinternalizowanej w mózgu mówcy-słuchacza posiadała cechy pozwalające zidentyfikować ją jako „taką samą” bądź „inną” względem wypowiedzi percypowanych wcześniej, a tym samym przyporządkować jej określone znaczenie (por. F. Gucza 1993a, 1994).

Na kanwie rozważań dotyczących statusu ontologicznego rzeczywistych języków ludzkich oraz wiedzy ludzkiej (zob. rozdz. 3.1) F. Gucza (1993a, 1994, 1999) i S. Gucza (2008, 2009, 2010a) formułują swój pogląd na status, sposób istnienia oraz inherentne właściwości materialnie zrealizowanych wypowiedzi językowych. F. Gucza stwierdza, że wyrażenia językowe w swej substancjalnej postaci są obiektami fizykalnymi istniejącymi poza materializującymi je podmiotami operacji językowych i jako takie nie mogą być jednostkami ontologicznie współstanowiącymi konkretne rzeczywiste języki ludzkie:

Ani żadne wyrażenia językowe, ani ich zapisy nie zawierają zresztą (w sensie dosłownym) niczego poza tym, co się na nie składa, tzn. poza materią dźwiękową, graficzną lub magnetyczną. Znaczący to, że nie zawierają one ani języka, na podstawie którego zostały wytworzone, ani swego znaczenia. Wszelkie wyrażenia znaczą cokolwiek na podstawie posiadanej przez dany podmiot wiedzy o nich, w szczególności o ich formie i o przypisywanej im funkcji (wartości referencjalnej (reprezentacyjnej) (F. Gucza 1994: 9, por. L. Jäger 2004: 46).

Podobny pogląd reprezentuje R. Langacker (1988: 58):

Speakers do not send meanings to one another (all they transmit, in fact, is sound waves. Rather, their detection of a lexical item in the speech stream enables them to activate selected portions of the knowledge base they already possess; communication is possible to the extent that the knowledge systems of different speakers are comparable, but it is never perfect, since these systems are never fully identical (R. Langacker 1988: 58).

Wyrażenia językowe są więc materialnymi derywatami, eksponentami ludzkich właściwości językowych, denotującymi rzeczywistość pozajęzykową, do której w swej warstwie substancjalnej same należą:

Inherentnymi komponentami wypowiedzi są tylko te ich właściwości, na których opiera się możliwość ich substancjalnej identyfikacji i dyferencjacji, czyli ich fonemiczna i gramatyczna poznawalność (F. Grucza 1993a: 157, por. V.H. Yngve 1991, E. Wąsik 2006, 2007).

Funkcja znakowa jest zatem w pewnym sensie rozpięta pomiędzy dwoma aspektami (za)istnienia materialnie zrealizowanych wypowiedzi językowych – a więc pomiędzy ich intencjonalnie (wedle wiedzy autora o ich formie) ukształtowaną warstwą wyrażeniową, oraz sferą przypisywanych im znaczeń, stanowiącą domenę wyłącznie mózgow ich twórców z jednej strony i ich odbiorców z drugiej strony:

(...) in der tertiären Sprache lautlicher, visueller oder taktiler Äußerung gibt es aber nur eine Ausdrucks- und keine Inhaltsseite. Nur durch ständige Konstruktion bzw. Rekonstruktion der Inhaltsseite, die bei jeder Übermittlung eines sprachlichen Zeichens bereits auf dem Weg vom Gehirn zum Mund bzw. zur Hand verloren geht, in der Wirklichkeit unseres Gehirns gelingt uns überhaupt eine bedeutungstragende Konstruktion sprachlichen Verständnisses (A. Schöneberger 2003: 275).

Znaki językowe w postaci zsubstancjalizowanych wypowiedzi językowych należą wyłącznie do sfery wyrażeniowej, przy czym jako takie sferę znaczeń wyłącznie implikują.

Antropocentryczne ujęcie relacji zachodzących między materialnie zrealizowanymi wyrażeniami językowymi a idiolektami podmiotów owych realizacji jest w pełni zbieżne z ideą *ontologii dwóch światów* (*Zwei-Welten-Ontologie*), wedle której pewne obiekty dostępne poznaniu zmysłowemu są postrzegane jako zsubstancjalizowane, zdeterminowane czasowo i przestrzennie przejawy rzeczywistości względem nich źródłowej, pierwotnej i fundamentalnej, lecz wymykającej się percepcji zmysłowej ze względu na sposób jej istnienia (por. L. Jäger 2004: 47). Materialne realizacje wyrażen językowych są więc substancjalnymi śladami, obiektami zaświadczającymi o istnieniu idiolektów.

Można zatem stwierdzić, że status ontologiczny wszystkich materialnie zrealizowanych wypowiedzi językowych jest jednakowy: jako takie są one autonomicznymi bytami rzeczywistymi, zachowującymi pełną odrębność wobec tworzących je podmiotów. Ich odrębność i autonomia względem rzeczywistych języków ludzkich (a zatem również względem znaczeń zinternalizowanych w ludzkich mózgach) przejawiająca się na płaszczyźnie substancjalnej, warunkuje ich występowanie w funkcji znaków językowych:

Sprachliche Äußerungen, die akustisch, visuell oder auch taktil – etwa durch Blindenschrift – wahrgenommen werden, führen also zu Veränderungen im Gehirn, die man als neuronale Erregungszustände beschreiben kann. Diese werden aber durch das Gehirn neu interpretiert und so erst in ihrer Bedeutung konstruiert (...) (A. Schöneberger 2003: 270).

W kontekście teoretycznym antropocentrycznej definicji informacji (zob. F. Grucza 1997) a także korelatywnych modeli wiedzy, recepcja materialnie zrealizowanych wypowiedzi językowych, a w konsekwencji ich identyfikacja/ dyferencjacja

ich warstwy wyrażeniowej jako „takiej samej” bądź „innej” względem wypowiedzi wcześniej „rozpoznanych” przez danego mówcę-słuchacza, prowadzi ku powstawaniu/ aktywizacji/ utrwaleniu odpowiednich wzorców reakcji neuronalnej w postaci realizacji określonego wzorca aktywności neuronów.

Podsumowując, należy stwierdzić, iż wyrażenia językowe nie zawierają, gdyż ze względów ontologicznych zawierać nie mogą, ani żadnych języków, ani wiedzy ludzkiej. Natomiast podmioty aktów komunikacji językowej za każdym razem intencjonalnie kształtują (graficznie, fonicznie, taktylnie itd.) warstwę substancjalną swych wypowiedzi w taki sposób, aby pomiot percypujący przypisał im znaczenie zamierzone przez odbiorcę. W odróżnieniu od wypowiedzi językowych, znaczenia stanowią inherentne komponenty ludzkich mózgow, a raczej pewne stany w obrębie ludzkich stref neuronalnych, indukowane w ramach aktów komunikacji, czy nawet aktów poznawczych, dokonujących się poza obszarem interakcji komunikacyjnej.

Zjawisko interpretacji znaczeń podobnie przedstawia E. Wąsik:

(...) ludzie w podobny sposób interpretują nośniki znaczenia, odnosząc je do rzeczywistości pozajęzykowej (...) owe związki komunikacyjne, jakie wytwarzają się pomiędzy ludźmi, mają z jednej strony charakter fizycznych relacji, z drugiej zaś są związkami o charakterze mentalnym. W pierwszym przypadku komunikujące się jednostki połączone są dzięki falom głosowym i innym ich zastępczym kodom, przekładanym w odbiorze na fale głosowe, które mają naturę fizyczną i dają się zaobserwować empirycznie. W drugim przypadku pomiędzy komunikującymi się jednostkami zachodzą związki o charakterze intersubiektywnym, jeśli jednostki te w ten sam sposób interpretują nośniki znaczenia, którymi się posługują, tzn. w ten sam sposób odnoszą je do tej samej rzeczywistości pozajęzykowej. Związki te nie są obserwowane w sposób bezpośredni. Relacje międzyludzkie znajdują odzwierciedlenie w umysłach uczestników komunikacji w postaci wiedzy o rzeczywistości wnioskowanej (E. Wąsik 2007: 220 i n.).

Uwzględniwszy status ontologiczny zarówno rzeczywistych języków ludzkich, jak i wypowiedzi językowych jako obiektów fizykalnych, względem idiolektów i ich podmiotów autonomicznych, autorka przedstawia proces/ akt międzyludzkiej komunikacji werbalnej jako efekt pewnej relacji budowanej (zamierzenie) między podmiotami komunikacji na dwóch płaszczyznach: fizykalnej, bezpośrednio podlegającej obserwacji, oraz mentalnej. Swoistym „tworzywem” generującym względnie jednorodną pod względem czasowo – przestrzennym płaszczyznę fizykalną są materialnie zrealizowane wypowiedzi językowe. Natomiast wymiar aktów komunikacji przez autorkę określany jako mentalny, czyli wymiar obejmujący sferę przypisywania znaczeń poszczególnym wyrażeniom przez poszczególnych uczestników komunikacji, jest wysoce zindywidualizowany, zarówno ze względu na odrębność idiolektu każdego z uczestników komunikacji względem pozostałych, jak i z uwagi na dynamikę sfery generowania znaczeń w przypadku każdego spośród branych pod uwagę podmiotów komunikacji. Tak więc odniesienie kategorii jedności do mentalnego wymiaru komunikacji językowej rodzi konstrukt intelektualny w postaci mentalnej płaszczyzny komunikacji ujmowanej jako suma bądź przekrój logiczny (zakresów) znaczeń wygene-

rowanych przez wszystkie podmioty danego aktu komunikacji językowej. Generowanie znaczeń odbywa się m. in. na podstawie określonego zbioru wyrażen językowych, pozostających w funkcji referencjalnej względem odnośnego obszaru rzeczywistości pozajęzykowej.

W świetle przedstawionych rozważań dość wyraźnie rysuje się problem relacji zachodzących pomiędzy konkretną materialną realizacją danej formy wyrażenia językowego a przypisywanym mu znaczeniem. Przede wszystkim pokreślić należy, iż rolę podmiotu owej nie pozbawionej przecież dynamiki relacji spełniać może wyłącznie określony mówca-słuchacz. Relacja ta stanowi mianowicie pochodną wyodrębniania się, czy też konkretyzacji pewnych wzorców aktywności neuronalnej w kontekście całego „uniwersum” jego „wyposażenia mentalnego”, wykształconych w reakcji na bodźce w postaci zsubstancjalizowanych wypowiedzi językowych. Ponadto relacje te znamionują sfery mentalne poszczególnych mówców-słuchaczy w sposób wysoce zindywidualizowany.

Kontekst teorii antropocentrycznej oraz korelatywnych modeli wiedzy stwarza perspektywę pozwalającą postrzegać wiedzę w kategoriach ściśle ukierunkowanej, zdeterminowanej temporalnie syntezy efektów aktywności neuronalnej (zob. A.R. Damasio 1989, 1997, E. Linz 2002, G. Roth 1996b, 2003a). O specyfice każdego przejawu aktywności w obrębie neuronów decyduje przede wszystkim stopień reaktywności, a więc poziom uwrażliwienia receptorów podmiotu percypującego na dany bodziec. Czynnikiem równie istotnym jest charakter, a więc m. in. sposób ukształtowania bodźca, stopień rozpoznawalności nadanej mu formy, jego jakość. Ostateczny kształt danej reakcji neuronalnej stanowi wypadkową korelacji wymienionych czynników (przy czym należy uznać, że ich występowaniu za każdym razem towarzyszą zmienne okoliczności, stany względem podmiotu zewnętrzne, jak i jego stan fizyczny, psychiczny itd.) oraz indywidualnych predyspozycji danego mówcy-słuchacza do generowania mentalnych jednostek znaczeniowych na podstawie syntetyzowania określonych mikrojednostek/ efektów intencjonalnie indukowanej aktywności neuronalnej. Naturę doznań zmysłowych wiodących ku konstruowaniu znaczeń określa więc nie sam bodziec, a raczej nie w głównej mierze własności bodźca, lecz (wysoce zindywidualizowany) stopień reaktywności receptorów zmysłowych (por. A.R. Damasio 1989, 1997, L. Jäger 2004, E. Linz 2002, G. Roth 2003a, 2003b), jakość zinternalizowanych przez danego mówcę-słuchacza reguł językowych oraz ogół własności/ czynników (współ)konstytuujących jego kondycję psychofizyczną w określonym momencie:

Die Bedeutungszuweisung ergibt sich dabei nicht etwa aus der Beschaffenheit der Signale allein, sondern hängt eben von der Hirnregion, welche die Verarbeitung vornimmt, und deren bisheriger individueller Prägung urch Erfahrung ab (A. Schöneberger 2003: 269).

Podobnie jak każda materialna realizacja określonej formy wyrażenia językowego zinternalizowanej w mózgu konkretnego człowieka różni się od każdej poprzedniej realizacji tej samej formy, tak też każdorazowe obudzenie aktywności neuronalnej nie jest tożsame z poprzedzającymi je stanami aktywności neuronów analogicznego pochodzenia – mimo że stanowi niejako powielenie tego samego wzorca aktywności

powstałego w efekcie ekspozycji podmiotu na percepcję zsubstancjalizowanych wyrażań językowych, będących materialnymi realizacjami określonej formy wyrażenia językowego. Swoisty amorfizm czy też brak postaciowości w obrębie stanów umysłów ludzkich określanych mianem wiedzy, leżący u podstaw jej astrukturalnej natury, sprawia, że każdy przejaw aktywności neuronalnej ma charakter generatywny – wytwarza bowiem pewien stan umysłu, który jest tożsamy z określoną partią (idio)wiedzy.

Analogiczny ogląd wydaje się zatem słuszny i uzasadniony w odniesieniu do znaczeń ujmowanych w kategoriach stanów umysłów konkretnych mówców-słuchaczy, wygenerowanych na drodze reakcji na działanie bodźców w postaci materialnie zrealizowanych wypowiedzi językowych:

(...) Bedeutungen müssen (...) in einem konstruktiven Prozess auf der Grundlage der ausgebildeten Wissensstrukturen immer erst erzeugt werden und sind dadurch grundsätzlich an den Moment der Deutungshandlung gebunden (...)
(E. Linz 2002: 207, por. G. Roth 2003: 85).

Tym samym zauważyć należy, że zakresy rzeczywistości mentalnej denotowane poprzez wyrażenie „znaczenia”, których istotę określają zsynchronizowane temporalnie procesy syntezy na poziomie neuronalnym, wymykają się sztywnym ramom strukturalnych modeli wiedzy. Modele te bazują bowiem na koncepcji zakładającej, że struktury ludzkiej kognicji stanowią pochodną zmian natury morfologicznej w obrębie przestrzeni intra- i intersynaptycznych. E. Linz stwierdza ponadto, iż istotną zmienną konstytuującą każdy proces/ akt generowania znaczeń stanowią konteksty jako elementy świata kognitywnego o charakterze generatywnym, towarzyszące poszczególnym epizodom aktywizacji neuronów:

Im Rahmen eines (...) Semantikkonzepts der skizzierten Art beschränkt sich die Kontextualität von Bedeutung nicht auf die Auswahl eines bestimmten Ausschnittes aus einem fest strukturierten konzeptuellen System, sondern schließt auch die Konstruktion des Kontextes mit ein (E. Linz 2002: 227, por. A. Schöneberger 2003: 271, L. Jäger 2004).

Rozważania odnośnie dynamicznej natury obszarów rzeczywistości denotowanych za pomocą wyrażań „wiedza” oraz „rzeczywiste języki ludzkie”, osadzone w teoretycznym kontekście wizji antropocentrycznej oraz modeli korelatywnych, rodzą pytanie odnośnie możliwości dyferencjacji pojęciowej w obrębie rzeczywistości tzw. aktów językowych oraz procesów językowych. Należy uznać, iż dyferencjacja ta jest nieodzowna z uwagi na specyficzny charakter wspomnianych zjawisk, których istotę ponad wszelką wątpliwość cechuje głęboka wzajemna odrębność. Wyrażenie „akt językowy” implikuje bowiem działania (w niedostępnej poznaniu bezpośredniemu sferze kognitywnej) umotywowane wolitywnie, podejmowane zamierzenie w celu osiągnięcia określonego celu komunikacyjnego/ poznawczego.

Obszar realizacji każdego aktu językowego jest jednak zdeterminowany przez pewne procesy (językowe), których przebieg nie podlega sferze wolitywnej (są to procesy występujące zarówno na płaszczyźnie czysto kognitywnej, jak i na poziomie postrzegania zmysłowego, stanowiącego zaledwie próg na drodze ku konstruowaniu

sensów), a które S. Zeki określa mianem „cichych” („*stiller*” *Vorgang*) bądź *nieuświadomionych (unbewusster Vorgang)* (zob. S. Zeki 2010: 57). Fakt następowania i przebiegu procesów językowych przy jednoczesnym braku angażowania świadomości jest prawdopodobnie uzasadniony biologiczną oraz egzystencjalną tendencją organizmów do ograniczania absorpcji energii, a zarazem wysiłku związanego z jej wytworzeniem. Względy egzystencjalne natomiast każą skupiać się raczej na automatycznej ocenie wygenerowanej wizji rzeczywistości, która stanowi efekt syntezy kognitywnych „produktów” przede wszystkim procesów, a wtórnie również aktów poznawczych. Podsumowując, należy stwierdzić, że zasadność przeprowadzenia dyferencjacji pojęciowej w obszarze aktów i procesów językowych ma źródło i uzasadnienie analogiczne względem rozróżnienia w obrębie idiolektów, przedstawionego przez F. Gruczę (1983, 1993a, 1993b, 1994, 1997; chodzi o wyżej przedstawione rozróżnienie pomiędzy rzeczywistymi językami jako potencjałem biologicznym a ich komponentami wytworzonymi na drodze uświadomionych reakcji w obrębie aktów socjalizacji).

Na kanwie założeń teorii antropocentrycznej swój pogląd na zagadnienie ontologii fragmentów rzeczywistości określanej poprzez wyrażenie „języki specjalistyczne”, formułuje S. Grucza (2004, 2008, 2009, 2010a, 2010b):

Ogólna odpowiedź na pytanie do czego odnoszą się wyrażenia typu *język specjalistyczny, języki specjalistyczne*, czyli na pytanie, jak istnieje to, co się tak nazywa brzmi: rzeczywistość istnieją tylko języki specjalistyczne konkretnych (rzeczywistych) mówców-słuchaczy-specjalistów (w skrócie: specjalistów), stanowiące ich pewne immanentne, integralne i konstytutywne właściwości (...) (S. Grucza 2008: 136).

Tak więc „(...) rzeczywisty język specjalistyczny istnieje prymarnie w postaci określonego idiolektu” (F. Grucza 2008a: 13). Rzeczywiście istniejące języki specjalistyczne – a więc, wedle nazewnictwa osadzonego w paradygmacie teorii antropocentrycznej, idiolekty specjalistyczne – stanowią pewnego rodzaju zamię (współ)konstytuujące sfery mentalne poszczególnych specjalistów. Jak stwierdza F. Grucza, idiolekty specjalistyczne należy pojmować jako swoiste zbiory form wyrazieniowych oraz właściwych im znaczeń, zinternalizowane/ wygenerowane przez specjalistów przynależących do określonej wspólnoty zawodowej, czyli wykonujących ten sam rodzaj działalności profesjonalnej:

Języki specjalistyczne to pewne zbiory elementów językowych artykułujących pracę tych ludzi, opisujących przedmiot ich pracy, wyrażających ich stosunek do niego, nazywających wytwory (wyniki, produkty) ich pracy – to zbiory wyrażań odzwierciedlających (reprezentujących) ich specjalistyczną wiedzę (F. Grucza 2008a: 14).

Antropocentrycznie, a więc przede wszystkim ontologicznie umotywowana dyferencjacja pojęciowa w obrębie denotatów wyrażań „język specjalistyczny” i „języki specjalistyczne” wymaga wyróżnienia tzw. polilektów specjalistycznych, których status istnienia pozostaje w opozycji względem analogicznego statusu specjalistycznych idiolektów. Polilekty specjalistyczne stanowią abstrakcyjne modele, intelektualne

konstrukty utworzone w wyniku syntetycznego uogólnienia efektów rekonstrukcji pewnych analityczno-generatywnych właściwości branych pod uwagę specjalistów (odnośnie których przyjmuje się, że są właściwościami ich idiolektów specjalistycznych), a zatem nie mogą być postrzegane jako języki rzeczywiste, spełniające konkretne funkcje w mózgach danych mówców-słuchaczy-specjalistów.

Jak zauważa S. Grucza (2008: 152 i n.), teoria antropocentryczna stwarza grunt do wnioskowania względem specyfiki zjawiska określanego mianem „przyswajania” bądź „akwizycji” rzeczywistych języków specjalistycznych. Podobnie jak dzieje się to w przypadku rekonstrukcji/ wytwarzania idiolektów ogólnych, każdy mówca-słuchacz-specjalista generuje swój idiolekt specjalistyczny w oparciu o własny (zazwyczaj już w jakiejś mierze uformowany poprzez akwizycję idiolektu/ idiolektów ogólnych) potencjał lingwogeneratywny natury biologiczno-genetycznej. Czyni to dzięki percypowanym przezeń bodźcom w postaci tekstów specjalistycznych o warstwie znaczeniowej intencjonalnie ukształtowanej pod kątem porządkowania, wytwarzania bądź transferencji (przedstawiania) wiedzy specjalistycznej dotyczącej określonego obszaru działalności profesjonalnej. W wyniku reakcji na bodźce tekstowe, zwielokrotnianych wprost proporcjonalnie do wzrostu częstotliwości realizacji aktów komunikacji specjalistycznej, w mózgu danego specjalisty dokonuje się konkretyzacja wzorców aktywności neuronalnej, charakterystycznych w kontekście percepcji/ odbioru tekstów, których funkcja referencyjna ogniskuje się w konkretnym obszarze działalności profesjonalnej (zarówno „czysto” technicznej, jak i kognitywnej). Tym samym w obrębie sfery mentalnej konkretnego specjalisty ustanowione zostają pewne formy reakcji na bodźce tekstowe, identyfikowane przezeń jako „takie same”/ ”podobne” względem percypowanych wcześniej. Formy te jako takie (współ)konstituują zespolenie właściwości analityczno-generatywnych stanowiących idiolekt specjalistyczny danego mówcy-słuchacza-specjalisty.

(Re)konstrukcja właściwości stanowiących idiolekt specjalistyczny konkretnego mówcy-słuchacza jest jednak tożsama z generowaniem jego idiolektu/ idiolektów podstawowych wyłącznie pod względem sposobu przebiegu samego zjawiska. Względy funkcjonalno - kwalitatywne (wytwarzanie, porządkowanie, przetwarzanie wiedzy specjalistycznej) oraz aspekt kwantytatywny (brak konieczności generowania wszystkich elementów danego idiolektu specjalistycznego, gdyż zazwyczaj są one w pewnej mierze komplementarne z elementami idiolektów wcześniej wygenerowanych przez danego specjalistę) zdają się przeczyć hipotezom implikującym skrajną polaryzację rzeczywistości języków specjalistycznych, z jednej strony jako wytworów absolutnie zespolonych z językami ogólnymi (bez uwzględnienia ich autonomii funkcjonalnej), stanowiących zaledwie pewien mniej lub bardziej dynamiczny ich „moduł” (zazwyczaj ograniczany do wymiaru leksykalnego), z drugiej zaś strony jako lektów względem języka ogólnego w pełni autonomicznych. W tej sprawie jasne stanowisko zajmuje S. Grucza:

Ponieważ idiolekty specjalistyczne nie są w sensie lingwistycznym pełnymi (kompletnymi) idiolektami, (...) uczący się określonego języka specjalistycznego rekonstruuje tylko te współczynniki, których jeszcze nie posiada w swoim

wyposażeniu lektalnym. Jak szybko uczący się zrekonstruuje swój idiolekt specjalistyczny zależy od: a) stopnia zbieżności współczynników konstytuujących idiolekt specjalistyczny ze współczynnikami konstytuującymi idiolekt podstawowy, b) jeżeli uczący się zrekonstruuwał wcześniej (zna) inny idiolekt specjalistyczny, to także od stopnia zbieżności współczynników konstytuujących zrekonstruowany idiolekt specjalistyczny ze współczynnikami konstytuującymi idiolekt już posiadany (S. Grucza 2008: 153, por. E. Wąsik 2006, 2007).

W świetle przedstawionych założeń uzasadnione wydaje się pytanie o to, czy bądź w jakim stopniu potencjał lingwogeneratywny, umożliwiający internalizację reguł operacyjnych oraz innych komponentów konstytuujących idiolekt ogólny, stanowi wykładnik potencjału lingwogeneratywnego w zakresie wytwarzania idiolektów specjalistycznych. Na udzielenie ostatecznej odpowiedzi na powyższe pytanie nie pozwala ani aktualny stan badań lingwistyki języków specjalistycznych, ani też profil metodologiczno - teleologiczny czy rodzaj i stopień zaawansowania wiedzy pozyskiwanej na niwie neurobiologii eksperymentalnej. Jednak perspektywa antropocentryczna (por. F. Grucza 1993a: 151) oraz korelatywne modele wiedzy pozwalają założyć, iż są to potencjały o bardzo zbliżonej a nawet tożsamej naturze w wymiarze neuronalnym a ich wzajemna odmiennność rysuje się wyłącznie w sferze funkcjonalnej. Ponadto granicę pomiędzy dwoma/ kilkoma idiolektami konkretnego człowieka w każdym przypadku wyznacza odrębność odnośnych obszarów jego wiedzy. Odpowiedź na postawione pytanie powinna zatem uwzględniać konieczność rozróżnienia pomiędzy partią wiedzy konstytuującą dany idiolekt specjalistyczny konkretnego mówcy słuchacza, a jego wiedzą stanowiącą mentalny korelat określonego obszaru działalności profesjonalnej.

Konkretyzacja specyficznych właściwości analityczno-generatywnych konstytuujących idiolekt specjalistyczny danego mówcy-słuchacza-specjalisty nieodmiennie implikuje generowanie określonych partii wiedzy, gdyż a) każdy idiolekt każdego mówcy-słuchacza, zarówno specjalistyczny, jak i ogólny, stanowi sam w sobie pewien zakres jego wiedzy (por. G. Antos 1997, A.R. Damasio 1997, F. Grucza 1993a, S. Grucza 2008, E. Linz 2002) oraz b) ponieważ funkcja referencyjna rzeczywistych języków specjalistycznych (a ściślej rzecz ujmując wyrażen językowych stanowiących materialne realizacje odpowiednich [form] jednostek semantycznych zinternalizowanych przez danego mówcę-słuchacza), warunkująca skonwencjonalizowane znakowanie pewnych obszarów rzeczywistości (por. M.A. Krąpiec 1995: 30), stanowi zarówno pochodną, jak i podstawę kształtowania sfery poznawczej każdego człowieka jako bytu w swej istocie lektalnego (zob. F. Grucza 1993a).

Uważam, że funkcja referencyjna rzeczywistych języków specjalistycznych w szerokim rozumieniu (tj. z uwzględnieniem jej zakorzenienia w indywidualnie ukształtowanej sferze sprawności, aktualnego stanu psychofizycznego podmiotu oraz aspektów pragmatyki właściwych konkretnemu aktowi referencji) buduje fundament tego, co określa się mianem funkcji kognitywnej rzeczywistych języków specjalistycznych (por. F. Grucza 1983, 1991, S. Grucza 2008, W. Woźniakowski 1994b). Należy podkreślić, iż odrębność pomiędzy rzeczywistymi językami specjalistycznymi a ogólnymi najbardziej wyraziście zaznacza się na płaszczyźnie funkcjonalnej jed-

nych i drugich. Języki ogólne umożliwiają dyferencjowanie a w konsekwencji regularną i skonwencjonalizowaną referencję względem obiektów i zjawisk świata wobec ludzi zewnętrznego, stanowiącego źródło ich codziennego doświadczenia. Natomiast prymarna funkcja języków specjalistycznych – ich funkcja kognitywna - manifestuje się w wytwarzaniu, porządkowaniu i przetwarzaniu efektów dyferencjacji dokonywanej w odniesieniu do świata ludzkiej działalności profesjonalnej, a więc w wytwarzaniu, porządkowaniu i przetwarzaniu wiedzy specjalistycznej (por. S. Grucza 2008: 137).

Właściwości analityczno–generatywne mózgow specjalistów, konstytuujące ich idiolekty specjalistyczne, internalizowane paralelnie lecz w relacji dynamicznej względem generowania przez nich wiedzy specjalistycznej, pozwalają na precyzyjną referencję do obiektów świata danej rzeczywistości profesjonalnej (zarówno kognitywnych jak i stricte materialnych). Każdy (z)realizowany akt językowej referencji (a tym samym refleksji) względem obiektów określonej rzeczywistości profesjonalnej stanowi o modyfikacji odnośnych wzorców aktywności neuronalnej, a zarazem zmiany w obrębie ich syntezy (por. A.R. Damasio 1989, 1977, E. Linz 2002), co w gruncie rzeczy zmierza ku uporządkowaniu, czy też pewnej transformacji wiedzy wygenerowanej wcześniej, bądź wygenerowaniu wiedzy nowej.

Czynnikami o znaczeniu esencjonalnym dla przebiegu i efektów przedstawionych aktów referencji są: a) jakość zinternalizowanych specjalistycznych reguł operacyjnych (idiolektów specjalistycznych), pozostająca w ściślejszej współzależności z ich potencjalną modyfikowalnością/ elastycznością w kontekście generowania nowej wiedzy oraz b) jakość indywidualnie wygenerowanej wiedzy specjalistycznej (stopień wysublimowania stanu umysłu pod kątem dyferencjacji w obrębie obiektów danego świata profesjonalnego). Na złożoność aspektu adekwatności w wymiarze określonego języka specjalistycznego (w postaci zarówno idio- jak i polilektalnej) względem odnośnej wiedzy specjalistycznej zwraca uwagę F. Grucza:

W *starym* języku specjalistycznym nie sposób przedstawić w gruncie rzeczy żadnych innowacji adekwatnie, a w *starej* mentalności nie sposób zrozumieć nowej rzeczywistości do końca. Co się tyczy nowej wiedzy, to jej wyrażenie w starym języku jest tym trudniejsze, im subtelniejsza jest różnica zachodząca między nią a wiedzą starą i im wyższy jest stopień wyspecjalizowania (precyzji) nowej wiedzy oraz jej systemowego zdeterminowania (F. Grucza 2008: 22, por. F. Grucza 1994: 22).

Pogląd analogiczny, lecz w szczególnie sposób naświetlający kontrast funkcjonalny pomiędzy idiolektem ogólnym a specjalistycznym, prezentuje S. Grucza, stwierdzając, iż

(...) nie można posługiwać się zarówno idiolektem specjalistycznym, jak i idiolektem podstawowym, bądź różnymi idiolektami specjalistycznymi w odniesieniu do tego samego zakresu rzeczywistości, tej samej domeny. To, że idiolekty specjalistyczne i idiolekt podstawowy mają mniejszy, bądź większy wspólny zakres współczynników je konstytuujących nie oznacza, że mają one także wspólny zakres na płaszczyźnie funkcjonalnej (S. Grucza 2008: 150).

Rzeczywiste języki specjalistyczne - podobnie jak idiolekty ogólne – stanowią pewien zakres wiedzy, swoistą formę realizacji, czy też efekt zdynamizowanej, zróżnicowanej temporalnie i kontekstualnie (por. A.R. Damasio 1989, 1997, F. Grucza 1997, E. Linz 2002) konkretyzacji/ transformacji reguł operacyjnych i pozostałych współczynników konstytuujących idiolekty specjalistyczne. Stanowią one zatem rzeczywistość niepodzielnie zespoloną z całym uniwersum sfery kognitywnej danego człowieka, współkonstytuującą jego domenę mentalną. Podążając tropem analogicznych wniosków, autor „Lingwistyki języków specjalistycznych” konstatuje, iż

(...) żaden idiolekt specjalistyczny, podobnie jak żaden inny idiolekt, nie jest czymś w żadnym konkretnym mózgu wyraźnie wyodrębnionym, że w mózgu żadnego specjalisty nie ma wyraźnych granic ani między idiolektem specjalistycznym i idiolektem podstawowym, między różnymi idiolektami specjalistycznymi, ani też pomiędzy nimi i istniejącymi w nim innymi rodzajami idiolektów. Wyraźnych granic nie ma między nimi zarówno w części (sferze) znaczeniowej, jak i w części wyrażeniowej (S. Grucza 2008: 142).

Wizjom dążącym do absolutyzacji, a zarazem petryfikacji pojęć wyrosłych na gruncie dyferencjacji w obrębie jakże dynamicznej rzeczywistości języków specjalistycznych należy przeciwstawić wniosek płynący z ujmowania wiedzy specjalistycznej przez A.R. Damasio (por. Linz 2002: 208). Autor ten nie postrzega generowania wiedzy specjalistycznej jako procesu wyizolowanego na tle wytwarzania innego/ innych rodzajów wiedzy, lecz interpretuje je w kategoriach zjawiska w pełni zintegrowanego w ramach całokształtu aktywności mentalnej danego człowieka. Skoro idiolekty specjalistyczne stanowią obszar wiedzy, wyróżniany w mózgu danego specjalisty wyłącznie w oparciu o kryterium odrębności funkcjonalnej, można stwierdzić, iż ich odrębność względem idiolektów ogólnych czy jakichkolwiek innych na płaszczyźnie neurobiologicznej jest co najmniej wątpliwa. Z powyższych rozważań autorów wynika, że idiolekty specjalistyczne nie są bytami autonomicznymi, a więc nie są też dostępne bezpośredniemu poznaniu/ obserwacji. Rekonstrukcja właściwości analityczno – generatywnych konstytuujących rzeczywiste języki specjalistyczne może zatem odbywać się wyłącznie w oparciu o ich materialne emanacje w postaci konkretnych tekstów, tworzonych przez specjalistów w celu generowania, porządkowania czy też przetwarzania wiedzy specjalistycznej (por. S. Grucza 2008: 141 i n.).

Na tle paradygmatu funkcjonalnej autonomii rzeczywistych języków specjalistycznych dość wyraźnie rysuje się zagadnienie ich odrębności na płaszczyźnie konstytuujących je współczynników. Jak zauważa autor „Lingwistyki języków specjalistycznych”,

(...) tylko idiolekt podstawowy jest pełnym (kompletnym) językiem rzeczywistym w lingwistycznym tego słowa znaczeniu, tzn. obejmującym zarówno swoistą fonemikę, grafemikę, gramatykę i słownictwo. Nie jest tak w przypadku idiolektów specjalistycznych, które bazują na tej samej fonemice, grafemice, gramatyce, co idiolekty podstawowe (S. Grucza 2008: 146).

Fakt współwystępowania tych samych elementów konstytutywnych zarówno w wymiarze idiolektów podstawowych, jak i idiolektów specjalistycznych implikuje wprawdzie postrzeganie rzeczywistych języków specjalistycznych w kategoriach

swoistych derywatów idiolektów podstawowych (na poziomie fonemiki, grafemiki etc.), lecz nie stanowi uzasadnienia dla ujęcia wariantowego. Narzuca ono bowiem kategoryzację idiolektów specjalistycznych jako odmian, wariantów bądź też zmodyfikowanych postaci odpowiednich idiolektów podstawowych, wykluczając jednocześnie ujmowanie języków specjalistycznych w kategoriach bytów stanowiących dynamiczną jedność funkcjonalną, charakteryzującą się całkowitą odrębnością funkcjonalną oraz jedynie częściową odmiennością na poziomie poszczególnych komponentów.

Do zakresów wspólnych współczynników konstytuujących idiolekt specjalistyczny danego mówcy-słuchacza oraz jego idiolekt/ idiolekty specjalistyczne należą: gramatyka, fonemika, morfemika oraz leksyka niespecialistyczna. O ich odrębności stanowią natomiast terminologia i tekstemika (zob. S. Grucza 2008: 147, F. Grucza 2008: 14). Podobny pogląd reprezentuje F. Grucza, stwierdzając, że

Języki specjalistyczne nie są w lingwistycznym znaczeniu wyrazu język pełnymi językami – żaden z nich nie jest ani językiem kompletnym, ani samodzielnym; każdy jest ściśle związany z jakimś językiem ogólnym czy podstawowym. W większej części języki specjalistyczne są tworam i względem tych ostatnich komplementarnymi – uzupełniającymi je. Każdy konkretny język specjalistyczny jest pewnym korelatem jakiegoś języka podstawowego (ogólnego) (F. Grucza 2008: 12).

Płaszczyzna współczynników stanowiących o odrębności języków specjalistycznych względem języków podstawowych jest – przede wszystkim na poziomie denotatywnym - nierozzerwalnie związana ze sferą funkcjonalną i generatywną (ze względu na wytwarzanie, porządkowanie i transferowanie wiedzy specjalistycznej). Jak zakłada S. Grucza, stopień zbieżności określonych zakresów języków specjalistycznych z odnośnymi zakresami języków podstawowych podyktowany jest stopniem rozwoju a zarazem pewnej sublimacji języków specjalistycznych branych pod uwagę specjalistów (zob. S. Grucza 2008: 151). Istotna jest tu relacja między komponentami idiolektów podstawowych a stopniem, w jakim umożliwiają one wytwarzanie, transferowanie i porządkowanie wiedzy specjalistycznej:

To, na ile współczynniki konstytuujące idiolekty specjalistyczne różnią się od współczynników konstytuujących idiolekt podstawowy, czyli na ile ich zakresy pokrywają się jest pochodną tego, w jakim stopniu współczynniki konstytuujące idiolekt podstawowy mogą „służyć” tworzeniu, porządkowaniu, utrwalaniu i transferowaniu wiedzy specjalistycznej (S. Grucza 2008: 151).

Odrębności idiolektów ogólnych względem idiolektów specjalistycznych upatruje się obecnie nie w specyfice konstytuujących je komponentów czy też w swoistości ich wzajemnych relacji implikujących określoną strukturę wypowiedzi, lecz w sferze sprawności formułowania i eksternalizowania tekstów specjalistycznych jako eksponentów pewnych partii wiedzy specjalistycznej (zob. S. Grucza 2008: 149, W. Woźniakowski 1994b: 59). W. Woźniakowski (1994b) kwestionuje zasadność wyodrębniania umiejętności formacyjnych właściwych wyłącznie idiolektom specjalistycznym, wyłączając z tego zbioru wybrane reguły morfologiczne, warunkujące tworzenie

i eksternalizowanie sygnałowych postaci terminów. Na kwantytatywny charakter odmienności języków specjalistycznych względem języków ogólnych, umotywowany selekcją określonych wzorców gramatycznych, zwraca uwagę T. Roeckle (1999: 71):

Im Rahmen solcher Untersuchungen wird jedoch deutlich, daß die Grammatik von Fachsprachen gegenüber der gemeinsprachlichen Grammatik kaum qualitative sondern nahezu ausschließlich quantitative Unterschiede aufweist. Diese quantitativen Unterschiede bestehen in einer Selektion grammatischer Muster, die entweder zu einer höheren bzw. geringeren Vorkommenshäufigkeit solcher Muster (...) führen (T. Roeckle 1999: 71).

Z punktu widzenia antropocentrycznie ufundowanej empirii w obszarze lingwistyki języków specjalistycznych istotna wydaje się zbieżność przytoczonych wyżej wniosków badawczych T. Roeckle z analogiczną wypowiedzią F. Gruczy:

(...) gramatyki języków specjalistycznych to gramatyki selektywne, obejmujące tylko pewien podzakres odpowiedniej gramatyki ogólnej (F. Grucza 2008: 14).

Należy ponadto podkreślić, że źródeł (w mniejszym lub większym stopniu uświadomionych) decyzji odnośnie selekcji, a więc akceptacji bądź odrzucenia określonych wzorców gramatycznych poszukiwać należy w sferze funkcjonalnej. Decyzje te są bowiem w pewnej mierze zdeterminowane teleologicznie, stanowią wypadkową oceny adekwatności danego wzorca gramatycznego względem funkcji, jaką/ jakie pełnić ma skonstruowana wedle niego wypowiedź (np. transferencji, wytwarzania, porządkowania wiedzy specjalistycznej itp.).

Hipotezę ukazującą zagadnienie odrębności języków specjalistycznych względem języków podstawowych w świetle zgoła odmiennym stawia autor „Lingwistyki języków specjalistycznych”:

Jeżeli bowiem do zakresu języka specjalistycznego włączy się także odpowiednie schematy zdań specjalistycznych oraz pewne formy tekstowe i dyskursywne, to okaże się, że wiele języków specjalistycznych ma w swym składzie zarówno specyficzne reguły formacyjne, jak i funkcyjne, a tym samym także specyficzne składniki zarówno kompetencji językowej, jak i kompetencji komunikacyjnej (...) (S. Grucza 2008: 150).

Powyższe stwierdzenie należy odczytać również jako postulat swoistej modyfikacji formatu badań podejmowanych w dziedzinie języków specjalistycznych, a wręcz nadania odnośnej perspektywie badawczej nowego wymiaru w postaci bardziej adekwatnego pod względem teleologicznym i poznawczym doboru materiałów badawczych. Pogląd w pewnej mierze zbieżny z analogicznym sądem S. Gruczy przedstawiają J. Lukszyn i W. Zmarzer (2006: 13), stwierdzając, iż w obrębie rzeczywistości określanej jako „język wiedzy specjalistycznej” można wyróżnić specyficzne, właściwe jedynie językom specjalistycznym reguły wprowadzania jednostek terminologicznych do tekstów, które autorzy „Teoretycznych podstaw terminologii” nazywają „składnią kognitywną”, stanowiącą czynnik determinujący strukturę tekstów specjalistycznych. Z punktu widzenia spektrum oglądu odnośnego problemu należy stwierdzić, że każdy spośród wyżej cytowanych autorów dostrzega konieczność przyjęcia

perspektywy transfrastycznej, obejmującej poziom form tekstowych i dyskursywnych. Ponadto postulat odnośnie poszerzenia ram badawczych w obrębie lingwistyki języków specjalistycznych o szersze formy wyrażeniowe w postaci tekstów i dyskursów specjalistycznych stanowić może pewną zapowiedź ukonstytuowania paradygmatu antropocentrycznego, zakładającego precyzyjne a zarazem elastyczne i adekwatne wyznaczanie granic obszarów badań pod kątem specyfiki ich przedmiotu i obiektów badań oraz przewidywanej, ściśle umotywowanej teleologicznie wartości poznawczej. Podobny paradygmat mógłby stanowić podstawę a zarazem załączek lingwistycznej empirii zgłębiającej nie tylko szczególny charakter postaci wyrażeniowej tekstów specjalistycznych, lecz przede wszystkim ich wartość denotatywną.

Antropocentryczny model rzeczywistych języków specjalistycznych wyklucza ograniczanie ich zakresu przedmiotowego do płaszczyzny leksykalnej, czyli do ich wyróżników w postaci terminów. Zdaniem S. Gruczy (2008), wizję języków specjalistycznych zdeterminowaną przez podejście terminologiczne należy odrzucić, gdyż nie uwzględnia ona ich właściwości tekstotwórczych. Przede wszystkim jednak pomija ona znaczenie funkcji kognitywnych idiolektów specjalistycznych, stanowiących ich funkcje prymarne (zob. S. Grucza 2008: 144). Ponadto warto wspomnieć, iż perspektywa zakładająca prymat terminologii względem innych komponentów czy też właściwości językowych prymarnych wobec leksyki specjalistycznej, automatycznie wyklucza możliwość adekwatnego wnioskowania względem rzeczywistości tych języków na płaszczyźnie badawczej. Postrzeganiu domeny języków specjalistycznych przez pryzmat ich terminologii sprzeciwia się również F. Grucza, konstatując, iż „ścisłość znaczeniowa” stanowi jedynie opcjonalny wyróżnik języków specjalistycznych, a tym samym nie decyduje o ich „specjalistyczności” bądź jej braku (por. F. Grucza 2008: 15, S. Grucza 2004, 2008). W leksyce specjalistycznej autor „Metalingwistyki” dostrzega jedynie źródło gradualności wyspecjalizowania poszczególnych tekstów specjalistycznych:

(...) stopień znaczeniowej ścisłości (precyzji) składających się na nie [języki specjalistyczne – A. B.] wyrażen można uznać za pewnego rodzaju miarę ich wyspecjalizowania. Poszczególne języki specjalistyczne są tym bardziej specjalistyczne, im ściślejsze (precyzyjniejsze) są znaczenia składających się na nie elementów leksykalnych, im wyższy jest stopień ścisłości wyrażeniowej, jaki można za ich pomocą osiągnąć (F. Grucza 2008: 15).

Ten sam autor zwraca również uwagę na fluktuacyjny, z punktu widzenia modelowania języków specjalistycznych dynamiczny charakter granic leksykonów – zarówno leksykonów wyznaczających obszary poszczególnych języków specjalistycznych, jak i leksykonów rozgraniczających zakresy języków specjalistycznych i odpowiednich języków ogólnych/ podstawowych:

Granice pomiędzy leksykonami języków specjalistycznych i odpowiednich języków ogólnych nie są ani ostre, ani dane raz na zawsze. W większości przypadków zmieniają się one permanentnie. To, co wczoraj było jeszcze specyficznym elementem jakiegoś języka specjalistycznego, dziś może także należeć do

zakresu odpowiedniego języka ogólnego (...) Ani ostre, ani stałe nie są też granice pomiędzy leksykonami poszczególnych języków specjalistycznych (F. Grucza 2008: 14 i n., por. F. Grucza 1994).

Należy ponadto zauważyć, że powyższe stwierdzenia mogą stanowić punkt wyjścia rozważań dotyczących pojęcia interdyscyplinarności w perspektywie lingwistycznej.

Wyodrębniając zespół właściwości i umiejętności określanych mianem specjalistycznej kompetencji językowej, S. Grucza (2008: 157 i n.) w szczególny sposób podkreśla funkcjonalny wymiar ich istnienia, nierozzerwalnie związany z aktami materialnej realizacji wyrażen językowych w funkcji eksponentów wiedzy specjalistycznej. W ślad za podziałem umiejętności językowych stworzonym przez F. Gruczę (1993a), twórca antropocentrycznego modelu języków specjalistycznych dokonuje wewnętrznej dyferencjacji specjalistycznej kompetencji komunikacyjnej, wyróżniając w jej obrębie umiejętności formacyjne (generatywne) i funkcyjne. Uwzględniając czynnik różnicowania zakresów ujmowania podejmowanej problematyki, S. Grucza nadaje zaproponowanej dyferencjacji wymiar głębszy – zyskuje ona bowiem charakter stratyfikacji. Tak więc komponenty wyodrębnione jako właściwości formacyjne w najwęższym rozumieniu stanowią o umiejętności tworzenia podstawowych jednostek wyrażania wiedzy specjalistycznej w postaci terminów. Umiejętności funkcyjne determinują zdolność do posługiwania się nimi w funkcji znaków. Szersze ujęcie zagadnienia każe natomiast pojmować umiejętności formacyjne jako właściwości pozwalające na tworzenie bardziej złożonych jednostek wyrażania wiedzy specjalistycznej, czyli zdań, podczas gdy umiejętności funkcyjne umożliwiają nadawanie im funkcji znaków. Umiejętności formacyjne w ujęciu najszerszym określają możliwość tworzenia tekstów specjalistycznych, a umiejętności funkcyjne zdolność do posługiwania się nimi w funkcji wyrażania wiedzy specjalistycznej. Głębszy podział obejmuje umiejętności gramatyczne i substancyjne, wyodrębnione w obszarze umiejętności formacyjnych, natomiast wśród umiejętności substancyjnych wyróżnić należy umiejętności foniczne i graficzne, odpowiedzialne za generowanie i kształtowanie oraz dyferencjowanie i identyfikowanie wypowiedzi językowych:

Substancyjne umiejętności formacyjne składają się na zdolność mówców-słuchaczy do materialnej realizacji sygnałów, tj. do produkowania (artykulacji) tych sygnałów w postaci sygnałów fonicznych (właściwości fonematyczne) lub graficznych (właściwości grafematyczne), a umiejętności gramatyczne (morfologiczne i syntaktyczne) m. in. na zdolność mówców-słuchaczy do tworzenia i formowania tekstów (S. Grucza 2008: 158).

Należy ponadto zauważyć fundamentalne znaczenie właściwości formacyjnych względem funkcjonalnego wymiaru konkretnych wypowiedzi formułowanych na podstawie danych idiolektów specjalistycznych oraz względem języków specjalistycznych w ogóle. Właściwą emanację, a zarazem esencję zespołu umiejętności nazywanych przez S. Gruczę specjalistyczną kompetencją językową, stanowią umiejętności funkcyjne, określające zdolność mówców-słuchaczy do posługiwania się wyrażeniami zrealizowanymi fonicznie w funkcji znaków. Podlegają one wewnętrznemu

podziałowi na umiejętności semantyczne i pragmatyczne. Pierwsze spośród nich obejmują znajomość funkcji znaczeniowych oraz reguł łączenia jednostek na płaszczyźnie znaczeniowej. Przejawów umiejętności pragmatycznych w postaci odpowiedniego doboru środków wyrażania językowego i ewaluacji analogicznych środków wybranych przez innych mówców-słuchaczy należy natomiast poszukiwać na płaszczyźnie realizacji konkretnych aktów komunikacji. Według S. Gruczy właściwości funkcyjne stanowią czynnik w pewnym stopniu determinujący kognitywne właściwości mówców-słuchaczy (zob. S. Grucza 2008: 158). Zagadnienie to rozwinę w kolejnym podrozdziale.

2.2.1.1. Funkcje kognitywne idiolektów specjalistycznych

Perspektywa antropocentryczna każe widzieć języki rzeczywiste, a tym samym języki specjalistyczne jako integralny, konstytutywny komponent ludzkiej sfery mentalnej, a więc sfery warunkującej ludzką kognicję. Podążając tropem założeń antropocentrycznych należy zatem stwierdzić, że idiolekty ogólne determinują akty poznawcze realizowane w odniesieniu do rzeczywistości nieprofesjonalnej, czyli poznanie, które dokonuje się w sytuacjach wyznaczających rytm życia poza obrębem rzeczywistości profesjonalnej. Języki specjalistyczne stanowią natomiast rzeczywistość zgoła odmienną pod względem funkcjonalnym: przedmiot referencji tekstów specjalistycznych stanowią bowiem szeroko rozumiane (materialne bądź pomyślane) obiekty danego świata działalności profesjonalnej. Języki specjalistyczne (w pierwszym rzędzie idiolekty, w drugim polilekty specjalistyczne) są więc bytami determinującymi specjalistyczną kompetencję językową uczestników dyskursów specjalistycznych, a tym samym współczynnikami kształtującymi poszczególne obszary twórczości profesjonalnej. Co więcej, w pewnej mierze wyznaczają one granice pomiędzy tymi obszarami. Jak stwierdza F. Grucza (2008a: 16 i n.):

Jednym z przejawów cywilizacyjnego rozwoju ludzkości jest coraz dalej idący, coraz subtelniejszy podział pracy (twórczości), coraz dalej idące specjalizowanie się różnych (mniej lub bardziej *zamkniętych*) wspólnot częściowych w wykonywaniu jakiegoś rodzaju pracy (twórczości), a w konsekwencji konstytuowanie się coraz to nowych zawodów. Im bardziej jakaś wspólnota ludzka jest pod tym względem *podzielona*, tym wyżej trzeba ocenić osiągnięty przez nią poziom rozwoju cywilizacyjnego. (...) Każdy z (...) współczynników – liczba języków specjalistycznych, stopień ich wewnętrznego uporządkowania, ścisłość znaczeniowa ich elementów leksykalnych, tempo ich rozwoju itd. – stanowi swoisty indikator częściowy cywilizacyjnego rozwoju poszczególnych wspólnot (F. Grucza 2008a: 16 i n.).

Jak zauważa twórca teorii antropocentrycznej, prymarne znaczenie języków specjalistycznych nie wyczerpuje się jednak w funkcji indikatorów rozwoju cywilizacyjnego. Jest to bowiem funkcja sekundarna języków specjalistycznych, stanowiąca zaledwie derywat pierwotnego sensu ich istnienia, który konstytuują spełniane przez nie funkcje kognitywne:

Ponieważ na płaszczyźnie znakowej języki specjalistyczne niejako odwzorowują określone współczynniki kreujące rzeczywistość, spełniają one także funkcje kognitywne (...) (S. Grucza 2008: 112; por. F. Grucza 2008a: 19, por. J. Lukszyn 2008, H. J. Schneider 2002, W. Schnotz 1994, H. Strohner, G. Rickheit 1990).

Właściwości stanowiących o pozytywnym wpływie języków specjalistycznych na rozwój danej wspólnoty (a zarazem na wzrost potencjału kognitywnego poszczególnych jej członków) należy upatrywać nie tylko w ich liczebności bądź w zasobności ich zbiorów leksykalnych, lecz przede wszystkim w jakości tychże:

(...) możliwości opisu i kreowania świata zależą od właściwości denotatywnych składów leksykalnych języków specjalistycznych. (...) Na płaszczyźnie funkcjonalnej języki specjalistyczne pełnią funkcję *instrumentów* opisu i kreowania rzeczywistości, tj. wytwarzania wiedzy specjalistycznej (S. Grucza 2008: 111 i n., J. Lukszyn 2003, 2008, J. Lukszyn, W. Zmarzer 2006).

Prymaryny sens istnienia języków specjalistycznych zamyka się zatem w wytwarzaniu, przetwarzaniu i porządkowaniu wiedzy specjalistycznej:

Fachsprachen erfüllen eine kognitive Funktion, d.h. eine Erkenntnisfunktion, da mit ihnen durch Denkhandlungen neues Fachwissen gebildet und/ oder altes (um)organisiert werden kann (S. Grucza 2009: 21).

Funkcje kognitywne języków specjalistycznych warunkują a) wytwarzanie nowej wiedzy specjalistycznej, b) porządkowanie już istniejącej wiedzy specjalistycznej, a w konsekwencji c) podejmowanie działalności profesjonalnej w ramach odnośnego (względem składów leksykalnych określonego języka specjalistycznego) obszaru rzeczywistości oraz d) korzystanie z osiągnięć naukowych, technicznych itd. innych wspólnot wykonujących analogiczny rodzaj pracy (zob. F. Grucza 2008a: 19).

Określone partie wiedzy specjalistycznej zinternalizowane przez konkretnych specjalistów stanowią pochodną regularnego, precyzyjnego przypisywania znaczeń wyrażeniom denotującym obiekty i zjawiska konstytuujące daną rzeczywistość profesjonalną:

(...) spore części różnych rodzajów wiedzy specjalistycznej są pewnego rodzaju pochodnymi *znajomości* odpowiednich języków specjalistycznych i/ lub specjalistycznego wypowiedziania się o odnośnych zakresach rzeczywistości (F. Grucza 2008a: 42, por. V.H. Yngve 1991, V.H. Yngve, Z. Wąsik 2004).

Należy ponadto szczególnie podkreślić fakt, że w przypadku języków specjalistycznych relacje „przynależności” danego znaczenia do konkretnej formy wyrażeniowej znamionuje bardzo wysoki stopień precyzji. Zjawisko to wynika z konieczności ścisłego denotowania odnośnych obszarów rzeczywistości w celu stymulowania spójnego i ukierunkowanego ich rozwoju. Nieodzowność wysoce precyzyjnego opisywania i kreowania określonych światów profesjonalnych wyklucza zatem możliwość traktowania poszczególnych języków specjalistycznych w kategoriach wielkości zamiennych:

(...) Dies bedeutet, dass es nicht möglich ist, eine Fachkommunikation mit dem gleichen fachlichen Wert sowohl in der jeweiligen Fachsprache als auch in der Gemeinsprache durchzuführen. (...) Es ist nämlich nicht möglich, in zwei verschiedenen Fachsprachen Aussagen über ein und denselben Ausschnitt der Wirklichkeit zu treffen: Linguistische Texte können nicht sowohl in der Linguistik-Fachsprache als auch in der Rechts-Fachsprache formuliert werden, ergo Linguistik-Texte lassen sich nicht in Rechts-Texte übersetzen (S. Grucza 2009: 22).

W podobnym duchu, acz wyłącznie w doniesieniu do pracy teoretyków poznania, wypowiada się K. Ajdukiewicz (1934/ 1985; t. I: 191 i n.). Podkreśla on konieczność przyjęcia określonej aparatury pojęciowej oraz odnośnych reguł przypisywania znaczeń w celu wydawania sądów dotyczących danego obszaru rzeczywistości. W przypadku rzeczywistości profesjonalnej zmiana przedmiotu referencji wymaga od podmiotu odpowiedniej modyfikacji języka specjalistycznego. Można więc założyć, że poszczególne obszary rzeczywistości zawodowej oraz odnośne rzeczywiste języki specjalistyczne determinują nawzajem nie tylko swe istnienie, lecz również sposób oraz jakość tego istnienia.

Zgodnie z wcześniejszymi uwagami, na płaszczyźnie znakowej (tak w sferze zinternalizowanych form poszczególnych znaków, jak i na poziomie konkretnych zeksternalizowanych wyrażen językowych) języki specjalistyczne stanowią swoiste odwzorowanie współczynników determinujących dane obszary rzeczywistości profesjonalnych (zob. F. Grucza 2008a, 2008b, S. Grucza 2008: 112, H. Kalverkämper 1998, J. Lukszyn 2008, S. Wendt, 1997). Należy zatem zauważyć, że – będąc źródłem kreacji światów zawodowych - są one również pewnego rodzaju indykatorami granic pomiędzy tymi światami. Granice, a raczej linię demarkacyjną między obszarami działalności profesjonalnej wyznacza z jednej strony zakres referencyjny odnośnych partii wiedzy specjalistycznej, z drugiej zaś specyfika reguł referencji werbalnej wobec obiektów danej rzeczywistości, a więc również sposoby identyfikacji i dyferencjacji w obrębie tychże (ze szczególnym uwzględnieniem sfery sprawności wykonywania specjalistycznych operacji językowych).

Jak już wspomniano, języki specjalistyczne spełniają nie tylko funkcje komunikacyjną, lecz także – jako byty konstytuujące ludzkie poznanie - funkcje kognitywne. Naturalną konsekwencją rozpoznania danej rzeczywistości, leżącą u podstaw ukierunkowanego jej rozwoju, stanowi prognozowanie, projektowanie stanów, funkcji, sposobów modyfikacji obiektów światów profesjonalnych:

Das humane kognitive System ist charakteristischerweise in der Lage, auf der Grundlage des semiologischen Konzept-Netzwerkes hypothetische Modell-Wirklichkeiten zu entwerfen, die sowohl die Rekonstruktion vergangener als auch den Entwurf zukünftiger Ereignisfolgen und damit die Erweiterung des Orientierungshorizontes sowie die Potenzierung von Verhaltensoptionen erlauben (L. Jäger 2004: 57).

W antropocentryczny nurt ujmowania problematyki rzeczywistych języków ludzkich wpisuje się również M. A. Krąpiec, konstatując, iż „Język każdego człowieka jest jego osobistą inwencją” (1995: 28). W sprawie nacechowanych zmiennością

(mimo rygorów konwencji językowych), zróżnicowanych m. in. na płaszczyźnie intencjonalnej oraz w sferze uwarunkowań pragmatyczno–sytuacyjnych aktów doboru odpowiednich znaków językowych autor ten wypowiada się następująco:

Człowiek dobiera słowa-znaki na wyrażenie swej myśli. Co więcej, tę samą myśl wyraża niekiedy wielokroć różnymi znakami i różnymi układami znaków (...). Zatem doświadczamy w nas nieustannie stanów tworzenia mowy, kreacji znaków na wyrażenie niekiedy tej samej idei (M.A. Krąpiec 1995: 31, por. M. Scherner 2000, H. Strohner 1990, K. Zimmermann 2004).

W zacytowanej wypowiedzi filozofa (zwłaszcza we fragmencie dotyczącym kreowania układów znaków językowych) rysuje się pewnego rodzaju analogia względem koncepcji fundujących korelatywne modele wiedzy, przedstawionych w poprzednich podrozdziałach monografii. Koncepcje te wykluczają ujmowanie znaczeń jako kategorii stanowiących sumę percepcji zmaterializowanych znaków językowych oraz adekwatnych reakcji neuronalnych (w świetle wyników badań neurobiologicznych oraz dociekań na gruncie lingwistyki rzeczywistych języków ludzkich jest to bowiem ujęcie w linearny sposób trywializujące, a więc także zniekształcające ludzką rzeczywistość mentalną).

W kontekście stwierdzeń M. A. Krąpca znaczenie jawi się raczej jako korelat, swoista „wartość dodana” spójnej syntezy efektów aktywności neuronalnych, przede wszystkim na płaszczyźnie syntaktycznej i tekstowej (por. S. Grucza 2008: 150; należy zauważyć, iż ową spójność determinuje w pewnej mierze trafność doboru znaków na poziomie materialnej realizacji wypowiedzi oraz właściwa rekonstrukcja ich znaczeń w wymiarze recepcji tekstów). Pojmowanie znaczeń w kategoriach nie prostej sumy określonych zjawisk i ich konsekwencji, lecz w kategoriach ich syntezy implikuje zatem możliwość wyrażania „tej samej idei” poprzez rozmaite konstelacje znaków.

Uwagi autora „Języka i świata realnego” odnośnie permanentnie doświadczanych przez każdego mówcę – słuchacza „stanów kreacji znaków” w najrozmaitszych konstelacjach mimo niezmienności idei wyrażanej poprzez te znaki, znajdują również odniesienie do problematyki języków specjalistycznych. Każdy tekst specjalistyczny sygnifikujący denotaty rzeczywistości profesjonalnej o wysokim stopniu wyspecjalizowania jest dość sztywno osadzony w ściśle określonych ramach terminologicznych o niewielkim potencjale modyfikowalności na płaszczyźnie wyrażeniowej (por. S. Grucza 2008, H. J. Schneider 2002, W. Schnotz 1994, H. Strohner, G. Rickheit 1990). Należy zatem założyć, że wraz ze wzrostem stopnia wyspecjalizowania danego idiolektu specjalistycznego obniża się stopień zróżnicowania w obrębie zbioru możliwości leksykalnego wyrażania określonej porcji wiedzy specjalistycznej. Krótko mówiąc: im wyższy jest stopień wyspecjalizowania języków specjalistycznych, tym mniejsza ilość konstelacji znaków językowych służących wyrażaniu jednej „idei”.

Podobnie jak A. Damasio (1989, 1997) sferę znaczeń osadza M.A. Krąpiec w kontekście kognitywnym, a tym samym generatywnym, zakładającym kreatywność na poziomie zarówno tworzenia tych znaczeń, jak i generowania, kształtowania wypowiedzi na ich podstawie:

Każdy bowiem znak słowny użyty na oznaczenie zawartości poznawczych w określonym kontekście psychicznym (poznawczym i emocyjnym) jest właściwie znakiem użytym jedynie raz, albowiem w użyciu tego znaku wchodzi taki zespół elementów znaczących, że nie sposób tego znaku jako identycznego w identycznych kontekstach użyć po raz drugi (M.A. Krąpiec 1995: 31 i n.).

Powyższe stwierdzenia ponownie przywołują wniosek dotyczący niepowtarzalności wszelkich aktów rekonstrukcji znaczeń. W swym najbardziej podstawowym wymiarze ich unikatowość przejawia się na poziomie materialnych realizacji znaków językowych. Żadna z materialnych realizacji (werbalnych, graficznych, taktylnych itd.) zinternalizowanej w umyśle konkretnego mówcy – słuchacza formy znaku nie może być bowiem identyczna z poprzednią (por. F. Grucza 1993, por. M. Rahnfeld 2006, C. Sedmak 2003). Przede wszystkim jednak niepowtarzalność aktów rekonstrukcji znaczeń manifestuje się w sferze kognitywnej – na płaszczyźnie każdorazowego „re-generowania” znaczeń, czyli aktywizacji określonych (przez zrealizowaną formę konkretnego znaku) wzorców aktywności neuronalnej.

Każdy idiolekt stanowi byt określony egzystencjalnie (istnieje faktycznie) oraz esencjalnie („jest czymś w sobie zdeterminowanym pod aktualnym istnieniem”, M.A. Krąpiec 1995: 93). A zatem *essentia* bytu suponuje charakterystyczną wyłącznie dlań *existentia*. Tak też każdy z ludzkich idiolektów jest w swym istnieniu zdeterminowany jako pewnego rodzaju czysta forma określonych funkcji mózgow ludzkich (por. F. Grucza 1993), a więc istnieje faktycznie, czego przejaw stanowi każdorazowa aktywizacja/ realizacja tych funkcji. Ponieważ języki rzeczywiste stanowią byty, można odnieść do nich dwie zaproponowane przez M. A. Krąpca (1995) kategorie wyrosłe na gruncie metafizyki transcendentalnej, osadzające idiolekty w rzeczywistości bytów realnych. Kategorie te, signifikujące byty realne, to „jedno” i „odrębność”. Idiolekt jako „jedno” stanowi byt niepodzielony w sobie na coś zdeterminowanego własnym istnieniem i coś jeszcze innego (czyli niebyt). Stanowi on zatem byt, którego *essentia* jest jednością niepodzielną w swym własnym obrębie, oraz którego *existentia* stanowi realizację i wyraz *essentii*. Ponadto, w szerszym rozumieniu, każdy idiolekt stanowi esencjalną i egzystencjalną jedność ze swym podmiotem. Ponieważ jest on bytem realnym, lecz nie autonomicznym, zarówno jego esencja jak i egzystencja jest nierozzerwalnie spleciona z odnośnymi kategoriami w obrębie jego podmiotu. Pojęcie „odrębności” mówi zaś, że każdy idiolekt jako byt niepodzielony w sobie jest (zarówno egzystencjalnie jak i esencjalnie) oddzielony od innych idiolektów.

Nieco inaczej zagadnienie odrębności rysuje się na tle rozważań o idiolektach specjalistycznych. W świetle założeń antropocentrycznych nie stanowią one bytów odrębnych względem idiolektów ogólnych/ podstawowych. Ich autonomia względem idiolektów ogólnych przejawia się głównie na płaszczyźnie funkcjonalnej, a więc głównie w sferze egzystencji: odmienny jest bowiem jej cel, odmienne środki i drogi jej realizacji (zarówno na poziomie kognitywnym jak i na poziomie leksykalnych środków wyrazu, a przede wszystkim na płaszczyźnie sprawności realizowania specjalistycznych operacji językowych – por. W. Woźniakowski 1994a, 1994b). Na tle hipotez teorii antropocentrycznej uzasadnione wydaje się następujące założenie: odrębność idiolektu/ idiolektów specjalistycznych konkretnego mówcy-słuchacza

względem jego idiolektu ogólnego ustępuje pola identyfikowalności poszczególnych idiolektów w sferze ich esencji. Esencja idiolektu/ idiolektów specjalistycznych oraz idiolektu ogólnego danego mówcy-słuchacza-specjalisty zdaje się być tożsamą, gdyż nie sposób wyznaczyć jakiegokolwiek naturalne granice pomiędzy zinternalizowanym w jego mózgu idiolektem ogólnym a jego idiolektem/ idiolektami specjalistycznymi (por. F. Grucza 1994, S. Grucza 2007, 2008, M. Rahnfeld 2006, G. Roth 2003a, 2003b).

Podsumowując, należy stwierdzić, iż poddanie języków rzeczywistych opisowi w kategoriach „jednego” i „odrębności” (zwłaszcza „odrębności”) odsłania pluralizm świata bytów realnych jako przestrzeni godzącej współistnienie wielu bytów od siebie nawzajem oddzielonych, niepowtarzalnych zarówno na płaszczyźnie esencji jak i (realizacji) egzystencji. Byty te cechuje jednak paralelna postaciowość, czy też „podobne wewnętrzne struktury” (por. M.A. Krąpiec 1995: 93, S. Grucza 2008). Trzeba ponadto dodać, że dyferencjacja pojęciowa w obrębie rzeczywistości konkretnych idiolektów, przez M. A. Krąpca (1995: 93) określanej jako „niepodzielona”, nie zakłada występowania czynników różnicujących idiolekt/ idiolekty oraz pozostałe sfery mózgu na poziomie biologicznym. Z lingwistycznego punktu widzenia dyferencjacja ta jest jednak konieczna ze względów badawczych (zob. S. Grucza 2008). Stanowi ona zarówno podstawę jak i wynik naukowej obserwacji konkretnych zmaterializowanych emanacji dyferencjowanej rzeczywistości, czyli tekstów. Analogicznie postrzegać należy wyodrębnianie idiolektów specjalistycznych z uniwersum idiolektów wygenerowanych przez poszczególnych mówców-słuchaczy-specjalistów. Autonomia idiolektów specjalistycznych konkretnych specjalistów względem ich idiolektów ogólnych nie wynika z uwarunkowań biologicznych ich mózgów, lecz ze sfery funkcjonalnej. Jest zatem zdeterminowana przez przedmiot/ przedmioty referencji podmiotów komunikacji specjalistycznej. Chcąc ująć relacje idiolektu/ idiolektów specjalistycznych danego specjalisty względem jego idiolektu ogólnego w kategoriach *essentii* i *existentii*, można stwierdzić, że ich wzajemna autonomia wywodzi się z ich *existentii*, podczas gdy sfery ich *essentii* pozostają wzajemnie tożsame.

Kolejnym, na tle problematyki kognitywnych funkcji języków specjalistycznych wręcz esencjalnym, zagadnieniem jest pytanie o naturę relacji myśl – język. Brak możliwości utożsamiania jednego z drugim ma w tym przypadku znaczenie fundamentalne: „(...) między myślą a językiem zachodzą różnorodne relacje; nie ma jednak relacji identyczności. Język zawsze jest znakiem myśli, ale nie samą myślą” (M.A. Krąpiec 1995: 33, por. M. Rahnfeld 2006, E. Wąsik 2006, 2007, V.H. Yngve 1991, V.H. Yngve, Z. Wąsik 2004,). Perspektywa lingwistyczna ukazuje uogólniony charakter spostrzeżenia M. A. Krąpca. W ujęciu antropocentrycznym istnienie języków rzeczywistych jako znaków czegokolwiek wyklucza sama ich natura. Poszukując określeń trafnie denotujących obszar relacji pomiędzy językiem/ językami a myślą/ myślami, należy kierować się przede wszystkim przesłankami płynącymi z ich statusu ontologicznego oraz funkcjonalnymi aspektami ich istnienia. Tak więc znakiem w sensie lingwistycznym jest nie sam język, lecz wyrażenia językowe materialnie zrealizowane w oparciu o ten język. Wyrażenia językowe signifikują nie myśli lecz znaczenia, zaś wzajemne relacje pomiędzy myślą a znaczeniem nie zostały jak dotąd wy-

odrębnione naukowo. Ponadto, o ile każda konkretna realizacja danego znaku językowego stanowi jednostkę o względnie wyraźnych granicach (przynajmniej w wymiarze fizycznym), o tyle wyodrębnienie jednostki mogącej stanowić myśl nie wydaje się prawdopodobne w najbliższym czasie.

W świetle powyższych wniosków zasadnym wydaje się postrzeganie języka nie jako znaku lecz jako korelatu myśli, i to zarówno na płaszczyźnie biologicznej jak i w sferze konstruowania sensów. Pogląd ten potwierdza niejako wypowiedź L. Jägera (2004: 54):

Ich gehe dabei insgesamt von dem in der Evolutionsbiologie und in der Paläoneurologie weithin geteilten Forschungskonsens über einen engen gattungsgeschichtlichen Zusammenhang in der Herausbildung von Sprache und Kognition aus (L. Jäger 2004: 54).

Język i myśl, a raczej idiolekty konkretnych ludzi i ich myśli stanowią zatem nie byty tożsame lecz wzajemne korelaty konstytuujące rzeczywistość mentalną swych podmiotów. Relację odpowiedniości manifestującą się w swoistym sprzężeniu zwrotnym występującym pomiędzy myślą a językiem dostrzega również M.A. Krapiec (1995: 32, por. H. J. Schneider 2002, W. Schnotz 1994, C. Sedmak 2003, H. Strohner, G. Rickheit 1990):

Pochodność języka od treści poznawanych to tylko jedna strona używania ludzkiej mowy, w której jest ona następstwem aktów poznania i wolnej woli, kreującej mowę jako znaki. Istnieje wszakże jeszcze inna strona; zależności naszego poznania od mowy, i to zależności wielostronnej, leżącej na drodze tworzenia się naszego poznania (M.A. Krapiec 1995: 32).

Relacja ta przedstawiona przez M. A. Krapca w odniesieniu do języków ogólnych o wiele wyraźniej zaznacza się na tle rozważań o rzeczywistych językach specjalistycznych, a zwłaszcza o ich funkcjach kognitywnych. Jak zauważa F. Grucza (2008a: 42):

Wiele elementów wiedzy tak poszczególnych ludzi, jak i wspólnot o danej rzeczywistości czy jej rozumienia, *pochodzi* ze znajomości dotyczących jej języków specjalistycznych (...) Jakość tych elementów tak ogólnej, jak i specjalistycznej wiedzy poszczególnych ludzi i wspólnot zależy od jakości odnośnych języków specjalistycznych. Natomiast jakość tych ostatnich zależy – w przeważającej mierze od stopnia *rozpoznania* denotowanej przez nie rzeczywistości (F. Grucza 2008a: 42).

Różnorodność ujmowania problematyki kognitywnych funkcji języków rzeczywistych, a przede wszystkim języków specjalistycznych (spojrzenie lingwistyczne, filozoficzne, neurobiologiczne) prowadzi wprost do spostrzeżenia odsłaniającego prawdopodobnie jedną z najistotniejszych właściwości języków specjalistycznych: każdy spośród wyżej cytowanych autorów postrzega rzeczywiste języki specjalistyczne jako niezwykle silne korelaty denotowanych przez nie rzeczywistości, tak na płaszczyźnie wyrażeniowej, jak i kognitywnej. Relację pomiędzy konkretnym denotatem a denotowanym fragmentem rzeczywistości znamionuje bardzo wysoki stopień zdeterminowania przez konwencje językowe. Tym samym – nie wyłączając sfery sprawności

wykonywania (specjalistycznych) operacji językowych - staje się ona załącznikiem tej przestrzeni mentalnej, tego stanu umysłu specjalisty, który pozwala twórczo (a więc w podejściu zarówno diagnostycznym, jak i prognostycznym) rozpoznawać dany obszar rzeczywistości profesjonalnej.

2.2.2. Polilekty specjalistyczne

Optyka teorii antropocentrycznej koncentruje się przede wszystkim na ontologicznych uwarunkowaniach rzeczywistości wyznaczającej/ wyznaczających zakres znaczeniowy wyrażenia „języki ludzkie”. Podział na idiolekty i polilekty specjalistyczne stanowi bezpośrednią konsekwencję występowania różnic natury ontologicznej w sposobie istnienia jednych i drugich. Idiolekty specjalistyczne stanowią zatem inherentne, uwarunkowane biologicznie lecz ukształtowane kulturowo właściwości mózgów konkretnych specjalistów. Właściwości te umożliwiają specjalistom generowanie nowej wiedzy specjalistycznej, a także porządkowanie i poszukiwanie alternatywnych możliwości wyrażania wiedzy już istniejącej, prowadzących do optymalizacji jakości tak obiektów odnośnego świata profesjonalnego, jak i sposobów realizacji konkretnych aktów komunikacji zawodowej (por. S. Grucza 2008). Jak jednak zauważają autorzy prac uwzględniających ontologiczne aspekty istnienia języków ludzkich (A.R. Damasio 1997, F. Grucza 1993, S. Grucza 2008, L. Jäger 2004, M.A. Krąpiec 1995, E. Linz 2002), każdy idiolekt specjalistyczny stanowi efekt wysoce zindywidualizowanej (zarówno na poziomie biologicznym, jak i kulturowym, środowiskowym itd.) internalizacji określonych reguł operacyjnych oraz zasobu leksyki, przede wszystkim leksyki o charakterze terminów. Specjaliści zajmujący się tym samym obszarem rzeczywistości, pracujący w oparciu o założenia tej samej szkoły naukowej itd. (zob. S. Grucza 2007, E. Wąsik 2006, 2007) wytworzą zatem idiolekty o wysokim stopniu zbieżności, o wielu komponentach wspólnych, stanowiące owoc regularnego dokonywania aktów referencji wobec określonego, wspólnego dla nich obszaru działalności zawodowej. Logiczny przekrój elementów wspólnych idiolektów specjalistycznych wszystkich branż pod uwagę specjalistów stanowił będzie tzw. polilekt specjalistyczny tych osób (zob. F. Grucza 1994, S. Grucza 2004, 2008). Wyłącznie o polilektach specjalistycznych w postaci przekrojów logicznych komponentów danego zbioru idiolektów specjalistycznych można mówić jako o polilektach istniejących rzeczywiście – są to bowiem „faktycznie wspólne części języków branż pod uwagę podmiotów zbiorowych – wspólnot” (S. Grucza 2007; por. F. Grucza 1994: 12). Odmianą kategorię polilektów specjalistycznych stanowią konstrukty ujmowane jako sumy logiczne wszystkich elementów idiolektów specjalistycznych danej grupy specjalistów. Nie są one w żadnym razie wspólnymi (najwyżej kolektywnymi – zob. F. Grucza 1994: 12) językami żadnych grup, a tym bardziej bytami rzeczywistymi. Można natomiast – w przeciwieństwie do idiolektów specjalistycznych - przypisać im status bytów autonomicznych. Nie należy jednak zapominać, że autonomia polilektów specjalistycznych, manifestująca się na co najmniej dwóch płaszczyznach, ma charakter względny. Po pierwsze, polilekty specjalistyczne stanowią języki częściowo autonomiczne w wymiarze strukturalnym, gdyż

(...) ani idiolekty specjalistyczne, ani polilekty specjalistyczne nie są całkiem autonomicznymi lektami (językami), jako że ich fonemiki (fonetyka), grafemiki (grafetyka), gramatyki i częściowo leksyki pokrywają się z fonemikami, gramatykami i częściowo leksykami odpowiednich języków ogólnych (...)” (S. Grucza 2007).

Po drugie, zakres funkcji referencyjnych tak idiolektów, jak i polilektów specjalistycznych jest ściśle zdeterminowany przez zakres odnośnego obszaru rzeczywistości profesjonalnej, dlatego też „Zarówno idio-, jak i polilekty specjalistyczne trzeba traktować jako lekty funkcjonalnie względnie autonomiczne” (S. Grucza 2007, por. W. Heinemann 2009, B. Sandig 2009).

Zakres ilościowy (a zarazem wymiar jakościowy) poszczególnych polilektów specjalistycznych rozumianych jako przekroje logiczne zależy od ścisłości referencyjnej komponentów idiolektów specjalistycznych wchodzących w ich skład:

Generalnie można powiedzieć, że im „ściślejsza” jest dziedzina, którą reprezentują brani pod uwagę specjaliści, tym bardziej pokrywają się ich idiolekty, tym większe części ich idiolektów wchodzi w zakres ich wspólnego polilektu. I odwrotnie: im mniej ścisła jest dziedzina, którą reprezentują brani pod uwagę specjaliści, tym bardziej różnią się ich idiolekty, tym mniejsze części ich idiolektów wchodzi w zakres ich wspólnego polilektu (S. Grucza 2007).

O zawartości zbiorów komponentów danych polilektów specjalistycznych decyduje zatem nie tylko precyzja, lecz także „siła” referencji tych komponentów, manifestująca się na linii denotat – wyrażenie – obiekt. Z lingwistycznego punktu widzenia „ścisłość” danej dziedziny wyznacza powtarzalność względnie ujednoliconych werbalnie aktów referencji wobec określonych obiektów danego świata profesjonalnego, a dokładniej rzecz ujmując, stopień ścisłości relacji pomiędzy denotatami zinternalizowanymi w mózgach danych specjalistów a wyrażeniem językowym w odniesieniu do danego obiektu.

Umotywowany ontologicznie podział języków specjalistycznych na idio – i polilekty specjalistyczne stanowi przyczynek do refleksji nad wynikającą z nich rolą jednych i drugich w lingwistyce języków specjalistycznych. Konsekwencją przytoczonego podziału według S. Gruczy (2007a) stanowić ma dychotomizacja spojrzenia na wyznaczanie celów i zadań badawczych tej dziedziny nauki ze względu na to, czy przedmiot badań stanowią rzeczywiste języki specjalistyczne (czyli rzeczywiście istniejące idiolekty i/ lub polilekty specjalistyczne), czy idealne modele/ opisy, wzorce języków specjalistycznych. Należy zatem wyraźnie odróżnić lingwistykę rzeczywistych języków specjalistycznych od lingwistyki modeli języków specjalistycznych. Znaczenie fundamentalne ma jednak realizacja celów badawczych określonych na niwie lingwistyki rzeczywistych języków specjalistycznych, (...) bowiem jej wyniki stanowią konieczną podstawę dla racjonalnych rozważań dotyczących lingwistyki modeli języków specjalistycznych (S. Grucza 2007, por. U. L. Figge 2000, H. A. Simon/ C. Kaplan 1989, E. Żebrowska 2008).

2.3. Teksty specjalistyczne

Rozważania umiejscawiające rzeczywistość związaną z wyrażeniem „tekst specjalistyczny” w optyce teorii antropocentrycznej z przyczyn ontologicznych rozpocząć należy od kategorialnej dyferencjacji i stratyfikacji w obrębie obiektów stanowiących desygnaty wyrażenia „tekst”.

W świetle założeń antropocentrycznych konieczne jest rozróżnienie pomiędzy wyrażeniem „tekst” a światem odnośnych obiektów. W myśl dyferencjacji zaproponowanej przez S. Gruczę (2007a: 88 i n., por. E. Wąsik 2006, 2007, V.H. Yngve 1991, 1996, V.H. Yngve, Z. Wąsik 2004) jako fundamentalne jawi się odróżnienie „tekstu” stanowiącego określoną językową jednostkę wyrażeniową (czyli konkretne zeksterjalizowane, materialnie zrealizowane wyrażenie językowe) od tego, do czego odnosi ją twórca tekstu, co stanowi zakorzeniony w sferze znaczeń przedmiot realizowanego przezeń aktu referencji werbalnej – czyli, tego, co S. Grucza określa mianem *tekstu*. A zatem

’Teksty’ to konkretne wyrażenia wytworzone w funkcji znaku tego, dla „przedstawienia” czego zostały one wytworzone przez ich twórców. Każdy konkretny tekst to pewnego rodzaju zastępnik tego czegoś (S. Grucza 2008: 189).

Pojęciowe utożsamianie „tekstu” z odnośnym *tekstem* czyli z jego znaczeniem stanowi błąd natury ontologicznej. Znaczenie może bowiem być ujmowane w kategoriach swoistej funkcji „tekstu”, jego mentalnego korelatu, wyrosłego – co istotne – nie z warstwy *essentii*, lecz ze sfery *existentii* w obrębie danego idiolektu (por. M.A. Krąpiec 1995). Nie należy ono jednak w żaden sposób do substancji „tekstu”, stanowi byt względem niej autonomiczny, przynależny wyłącznie sferze umysłów ludzkich. Każdy „tekst” jest natomiast elementem rzeczywistości pozaumysłowej.

Kwestią wyznaczającą przebieg kolejnych dyferencjacji jest wielopłaszczyznowość rzeczywistości stanowiącej przedmiot odniesień „tekstów”. Podsumowując,

(...) trzeba najpierw wyraźnie oddzielić „tekst” od tego, do czego się on odnosi (jest odnoszony), oraz ponadto dwie płaszczyzny jego znaczeniowych odniesień: płaszczyznę desygnatów i denotatów (S. Grucza 2007a: 88, por. G. Antos 1997, 2007, J. Lukszyn 2008).

W kontekście nieporozumień wyrosłych na gruncie ignorowania statusu ontologicznego „tekstów” i *tekstów*, a w konsekwencji braku uwzględniania ich autonomii egzystencjalnej szczególnie wyraźnie rysuje się konieczność doprecyzowania definicji denotatów a zarazem ich pełniejszego wyodrębnienia pojęciowego:

Denotaty to fakty/ obiekty mentalne – przede wszystkim pojęciowe odwzorowania lub uogólnienia konkretnych desygnatów, teoretyczne konstrukty, wytwory wyobraźni itp (S. Grucza 2007a: 88).

Rozważania dotyczące wyrażenia „tekst” również wymagają wyodrębnienia dwóch płaszczyzn: a) płaszczyzny formy stanowiącej komponent wiedzy strukturalnej i operacyjnej podmiotu, oraz b) płaszczyzny konkretnych materialnych reali-

zacji formę tę implementujących, będących obiektami świata zewnętrznego. Wyłącznie konkretne realizacje formy w postaci wypowiedzi mają postać sygnałową, a więc uchwytą fizycznie, tylko one mogą zatem potencjalnie występować w funkcji znaków językowych. Granica kolejnego istotnego rozróżnienia przebiega przez obszar konstytuentów „tekstów”. W konsekwencji należy odróżnić konstytuty „tekstów” jako zinternalizowanych form czy też struktur językowych od konstytuentów „tekstów” w postaci konkretnych materialnych realizacji tych form. Konstytuty konkretnie zrealizowanych „tekstów” trzeba natomiast wyraźnie odróżnić od reguł umożliwiających ich tworzenie i rozumienie (zob. S. Grucza 2007a: 89 i n., 2008: 188, 2009: 24, por. T. Rasch 2006, M. Scherner 1994, H. Schröder, Z. Wąsik 2005a, 2005b).

Kwestią determinującą tok dyskursu naukowego w obrębie lingwistyki języków specjalistycznych jest także zagadnienie inherentnych cech konkretnych „tekstów”, a więc właściwości niejako „wpisanych” w ich substancję. Optyka antropocentryczna zdecydowanie wyklucza traktowanie w podobny sposób znaczeń „tekstów”, a więc *tekstów*, które postrzegać należy w kategoriach swoistej funkcji czy też korelatów „tekstów” na płaszczyźnie mentalnej. Inherentnymi cechami „tekstów” są wyłącznie te spośród ich właściwości fizycznych, które umożliwiają ich substancjalną identyfikację i dyferencjację (a w konsekwencji zgodne, bądź też – w zależności od umiejętności, doświadczenia etc. odbiorcy – niezgodne z intencją nadawcy przypisywanie „tekstom” znaczeń; zob. F. Grucza 1993: 157, S. Grucza 2007a: 92, 2009: 24). Określone substancjalne właściwości tekstów stanowią podstawę identyfikacji ich formy a tym samym rozpoznania konkretnego obiektu (tekstowego) jako egzemplarza pewnej kategorii jedynie o tyle, o ile dana wspólnota komunikacyjna wyodrębniła je jako cechy dystynktywne. Wybrane właściwości fizyczne konkretnych obiektów tekstowych mogą zatem służyć jako cechy warunkujące ich identyfikację i dyferencjację wyłącznie na mocy umownie przyjętej konwencji.

Rozpoznanie konkretnego „tekstu” jako obiektu wykazującego określone właściwości uznane za dystynktywne należy postrzegać jako zespół procesów/ aktów mentalnych inicjujących drogę ku zrozumieniu odnośnego *tekstu*. Stopień zgodności intencji autora względem zrozumienia *tekstu* przez odbiorcę z konkretnym procesem/ aktem jego odbioru (rozumienia) zależy według S. Gruczy (2007a: 98, por. U. Fix 2009, W. Heinemann 2009) od a) stopnia denotatywnej zbieżności idiolektów uczestników komunikacji, b) stopnia ścisłości idiolektów, c) stopnia zbieżności tzw. kontekstów wewnętrznych, w wymiarze konkretnego aktu komunikacji stanowiących jego przedmiot, w wymiarze kognitywnym natomiast będących elementami wiedzy, doświadczenia etc. zarówno autora, jak i nadawcy tekstu, oraz d) kontekstów zewnętrznych determinujących warunki tworzenia i rozumienia danego tekstu.

Wśród autorów prezentujących zbieżne z tezami teorii antropocentrycznej podejście do problematyki tekstów trudno nie dostrzec zgodności stanowisk względem możliwości dyferencjowania i identyfikowania w obrębie rzeczywistości określanej mianem „tekstu” (zob. G. Antos 1997, S. Grucza 2007a, 2008, W. Heinemann 2009, B. Sandig 2009). Przyjmują oni, że płaszczyzna konkretnych obiektów stanowiących

zbiór materialnie zrealizowanych wypowiedzi językowych, a przede wszystkim stopień jej wewnętrznego zróżnicowania, nie stwarza możliwości definitywnego rozróżnienia pomiędzy tym, co „tekstem” jest, a tym, co nim nie jest:

(...) różnorodność i zmienność w odniesieniu do tekstów uniemożliwia jednoznaczne zdefiniowanie zjawiska ‘tekst’: tekstu nie da się wyraźnie oddzielić od nie-tekstu (B. Sandig 2009: 149).

Pozostając w kręgu rozumowań wyznaczonym przez optykę teorii antropocentrycznej, należy – oprócz kwestionowania możliwości dyferencjowania pomiędzy „tekstem” a „nie-tekstem” na płaszczyźnie obiektów względem mówców-słuchaczy autonomicznych – szczególnie podkreślić fakt, że analogiczne rozróżnienie nie jest możliwe również na płaszczyźnie *tekstów*, czyli obiektów/ zjawisk mentalnych, denotatywnych odpowiedników odnośnych „tekstów” (zob. S. Grucza 2007a). Amorfizm ewentualnych wyobrażeń względem *tekstów*, ich powstawania, trwania w czasie, ich postaci bądź braku postaciowości przestrzennej pogłębiany jest przez brak bezpośredniego dostępu do ludzkiej przestrzeni mentalnej.

Świat desygnatów i denotatów wyrażenia „tekst” znamionuje niezwykła dynamika w obrębie ich właściwości. Trzeba dodać, iż jest to dynamika uwarunkowana zmiennością kontekstów zarówno zewnętrznych jak i wewnętrznych, wywodząca się z wielorakości perspektyw postrzegania denotowanych przez dane „teksty” obszarów rzeczywistości. Jest to wreszcie dynamika odsłaniająca bogactwo spojrzeń na dany odcinek rzeczywistości, manifestujące się w sferze znaków werbalnych. Podążając tropem wyznaczonym przez teorię antropocentryczną, wielowymiarowość i zmienność w zakresie twórczości tekstowej względem danego odcinka rzeczywistości należy odnosić w pierwszej kolejności do poszczególnych mówców – słuchaczy i wytwarzanych przez nich „tekstów”. Warto zaznaczyć, że w przypadku konkretnego mówcy – słuchacza przedmiotem analizy będzie przekrój bądź suma logiczna właściwości wyodrębnionych jako dystynktywne w obrębie zbioru „tekstów” wytworzonych przezeń w odniesieniu do konkretnego obszaru rzeczywistości. Tak rozpoczęte rozważania kontynuować można na płaszczyźnie konstruktów stanowiących przekrój bądź sumę logiczną właściwości analogicznych „tekstów” stworzonych w podobnym celu przez określoną grupę mówców – słuchaczy. Należy ponadto zauważyć, że rzeczywiste cechy wspólne branych pod uwagę „tekstów” stanowić będzie zbiór ich właściwości nie w postaci sumy logicznej, lecz przekroju logicznego. Wyszukiwanie wniosków względem dynamiki w obrębie cech badanych „tekstów” wymaga natomiast uwzględnienia w procedurach badawczych czynnika czasu oraz przyjęcia perspektywy konfrontatywnej.

Zarówno płaszczyzna właściwości „tekstów” tworzonych w określonym celu przez jednego mówcę – słuchacza, jak i dziedzina odnośnych konstruktów powstałych na podstawie wyabstrahowania zbiorów cech wspólnych w postaci przekrojów logicznych przy uwzględnieniu zmiennej czasowej, ukazują bogactwo sposobów ujmowania denotowanej rzeczywistości. Nawet w wymiarze indywidualnym, uwzględniającym obiekty tekstowe wytworzone przez jednego człowieka, bywa ono do tego stopnia nieogarnione, że wszelkie próby zdefiniowania na jego podstawie pojęcia tekstu jako takiego prowadzą ku powstaniu konstruktowi niezwykle abstrakcyjnego. Ogólny

charakter tak skonstruowanych definicji uniemożliwia ich zastosowanie względem wszystkich czy nawet większości obiektów uznawanych za tekstowe. Swoisty monizm pojęciowy wyrastający na gruncie powstałych w ten właśnie sposób definicji zdaje się uniemożliwiać sublimowanie stopni dyferencjacji mającej na celu wyodrębnianie kolejnych kategorii tekstów. Krótko mówiąc, wielowymiarowość i złożoność rzeczywistości „tekstów” nie znajduje odzwierciedlenia w odnośnej aparaturze pojęciowej. W podobnym tonie wypowiada się w tej sprawie W. Heinemann (2009: 73, por. U. Fix 2009, L. Möller 2002):

Ten minimalny konsensus – zbiór cech wspólnych, które umożliwiają określenie danego zbioru tekstów jako klasy, jako rodzaju tekstu – charakteryzuje się jednak tak wysokim poziomem abstrakcji, że wprawdzie możliwe jest odniesienie go do wszystkich form konstytucji rodzajów tekstu, jednakże uniemożliwia on formułowanie twierdzeń dotyczących różnych typów i specyfiki rodzajów tekstu (W. Heinemann 2009: 73).

Jako swoiste remedium w sytuacji impasu definicyjno – pojęciowego posłużyć może, zdaniem B. Sandig (2009), teoria prototypów, stopniowo formułowana przez E. Rosch począwszy od przełomu lat 60. i 70. XX w., aż po koniec lat 80. Pierwotny kontekst a zarazem źródło i główny przedmiot odniesień wspomnianej teorii stanowiły wyniki badań uzyskane na gruncie psychologii poznawczej (zob. B. Sandig 2009). Punkt wyjścia dla hipotez E. Rosch (1977, 1978, 1983) stanowiło podważenie klasycznej definicji kategorii zakładającej a) uzależnienie przynależności do danej kategorii od możliwości wyodrębnienia ściśle określonych cech w obrębie branych pod uwagę obiektów (co oznaczałoby absolutną homogeniczność w sferze adekwatności wobec modelowych cech danej kategorii – żaden element danej kategorii nie mógłby być lepszym jej przykładem, niż inne), oraz b) możliwość definiowania kategorii wyłącznie poprzez cechy inherentne przynależnych doń obiektów, a więc istniejące niezależnie względem podmiotów kategoryzacji (zob. G. Lakoff 2011: 7, por. J.R. Taylor 2001). Zdaniem E. Rosch natomiast obiekty należące do określonych kategorii cechuje sprzeczna z założeniami klasycznego ujmowania kategorii asymetria cech, której pochodną stanowić może asymetria w obrębie struktur odnośnej kategorii. W swych rozważaniach Rosch sięga m.in. do koncepcji podobieństw rodzinnych, które zdaniem L. Wittgensteina stanowią główne spoiwo każdej kategorii, mimo istnienia określonych cech przejawianych przez wszystkie jej elementy. Esencję czy też zasadę danej kategorii stanowi zatem nie centralistyczne w swej istocie ujmowanie obiektów w kontekście określonych cech modelowych, lecz wielowymiarowa różnorodność wzajemnych podobieństw w ich obrębie (por. G. Lakoff 2011: 16, J.R. Taylor 2001). Kategorię należy zatem postrzegać nie jako zbiór obiektów wykazujących wspólne cechy dystynktywne o równym stopniu intensywności czy częstotliwości występowania, lecz w wymiarze łańcuchów zróżnicowanych, wzajemnie determinujących się - w kontekście zdolności percepcyjnych i poznawczych konkretnego podmiotu - charakterystyk.

Koncepcję ujmującą pojęcie kategorii w ramy stałych, abstrakcyjnych reprezentacji mentalnych odrzuca także L. Barsalou (1983; w: G. Lakoff 2011), proponując pojęcie tzw. kategorii *ad hoc*, tworzonych przez ludzi „na poczekaniu” z zamiarem

realizacji określonego celu. Efekt prototypowy uzyskany dla kategorii *ad hoc* stanowi zatem bezpośredni korelat celu, jakiemu służyć ma utworzenie danej kategorii (G. Lakoff 2011: 51). Znajomość celu warunkuje dobór właściwości kategorii potencjalnie prowadzących do jego osiągnięcia. Wyniki badań L. Barsalou skłaniają ku postrzeganiu prototypów jako struktury dynamiczne, powstające w ścisłym związku z kontekstem. Uważam, że kontekst dla poszczególnych prototypów powstałych w związku z określonymi kategoriami *ad hoc* stanowi zarówno cel utworzenia owych kategorii, jak i odnośne partie idiomowiadomości ich twórcy/ twórców. W świetle założeń teorii antropocentrycznej nader istotnym wydaje się spostrzeżenie mówiące, iż sposób mentalnego konstruowania kategorii przez różne osoby jest wielce zróżnicowany i wysoce elastyczny. Ponadto jedna i ta sama osoba może w różnych sytuacjach definiować jedną kategorię, sięgając po różne cechy przynależnych doń obiektów. A zatem, jak stwierdza G. Lakoff (2011: 53),

(...) wiele – o ile nie większość – kategorii nie podlega reprezentacji zapośredniczonej w trwałych i abstrakcyjnych prototypach, a powstaje dzięki zmiennym i tymczasowym mentalnym reprezentacjom wytwarzanym indywidualnie i silnie związanym z kontekstem (G. Lakoff 2011: 53).

Koncepcja kategorii *ad hoc* wydaje się niezwykle trafna w świetle dociekań na gruncie lingwistyki języków specjalistycznych, a zwłaszcza w kontekście generowania nowej wiedzy specjalistycznej i związanego z tym tworzenia tekstów specjalistycznych. Kategorie *ad hoc* mogą stanowić dynamiczne jednostki konceptualne determinujące procesy/ akty tworzenia nowej wiedzy specjalistycznej odnośnie wyodrębnionych elementów rzeczywistości profesjonalnej. Generowanie wiedzy nowej wiąże się bowiem nierozzerwalnie z koniecznością elastycznego i sprawnego tworzenia adekwatnych kategorii, odmiennych względem wiedzy już istniejącej. Wysoki stopień elastyczności tworzenia nowych kategorii jest istotny zwłaszcza gdy mowa o generowaniu wiedzy w odniesieniu do zakresów rzeczywistości cechujących się niezwykle dynamiką zmian, takich jak Unia Europejska, a w szczególności języki specjalistyczne powstałe w związku z rozwojem niektórych jej obszarów. Ponadto, tworząc teksty specjalistyczne odnoszone do wyżej przedstawionych odcinków rzeczywistości, specjaliści poruszają się nie tyle wśród kategorii, których zakresy wyznaczają granice rodzajów naturalnych obiektów świata poznawanego, ile w kręgu konstruktów mentalnych, stanowiących pokłosie refleksji względem odnośnego przedmiotu. Podsumowując, można stwierdzić, że tworzenie kategorii *ad hoc* stanowi płaszczyznę korelatywną względem generowania nowej wiedzy.

Niezwykle ważnym osiągnięciem – również w perspektywie lingwistyki tekstów specjalistycznych – wydaje się wyodrębnienie tzw. podstawowego poziomu kategoryzacji (zob. Z. Kövecses 2011, G. Lakoff 2011). Kategorie poziomu podstawowego znamionują pewne charakterystyczne własności, a dokładniej rzecz ujmując „Cechy, które tworzą wiązki definiujące te kategorie, nie są inherentnymi cechami przedmiotów, lecz cechami interakcyjnymi (...)” (G. Lakoff 2011: 50, por. E. Rosch 1983, B. Sandig 2009). Natomiast sama cecha interakcyjna jest, jak stwierdza G. Lakoff,

(...) wynikiem naszych interakcji [dzięki wyposażeniu w ciało i aparat poznawczy] i stanowi część naszego środowiska fizycznego i kulturowego na mocy posiadanego przez nas ciała i aparatu poznawczego. Takie cechy interakcyjne tworzą w obrębie naszego doświadczenia wiązki, które mogą znaleźć odzwierciedlenie w strukturach prototypowych i z poziomu podstawowego (G. Lakoff 2011: 49).

Większość atrybutów charakterystycznych dla kategorii poziomu podstawowego jest związana z czynnościami motorycznymi, z postrzeganiem, ze spełnianiem pewnej funkcji bądź z określonym celem. Jest on również najistotniejszy z punktu widzenia celów komunikacyjnych, gdyż leksykalne korelaty kategoryzacji na poziomie podstawowym stanowią najczęściej wyrażenia takie jak *pies*, *tygrys* czy *drzewo*. Są to zatem kategorie o większym stopniu rozpowszechnienia niż kategorie względem nich podrzędne i nadrzędne. Przynależność danej kategorii do poziomu podstawowego wiąże się również z największą możliwą liczbą atrybutów – żaden inny poziom kategoryzacji, czy to względem podstawowego nadrzędny, czy podrzędny, nie gwarantuje równie bogatej skali atrybutów. Ponadto według Z. Kövecsesa (2011: 73 i nn.) poziom podstawowy zapewnia najbardziej sprawną identyfikację obiektów danej kategorii (np. *nożyczki*, *pilnik*, *laptop* itd. - przede wszystkim w zakresie obiektów i zjawisk stanowiących przedmiot codziennego doświadczenia ludzi pozostających w określonym kręgu komunikacyjnym i kulturowym). Powyższe rozważania pozwalają przypuszczać, iż to właśnie w spektrum właściwości owe kategorie definiujących upatrywać należy źródeł tego faktu. Należy również zauważyć, że wysoki potencjał sprawności w obrębie identyfikacji i dyferencjacji, charakterystyczny dla kategorii poziomu podstawowego, może stanowić pochodną szerokiego zakresu odnośnych atrybutów. Granice atrybutywno – pojęciowe wspomnianego zakresu wyznaczają bowiem zarazem granice istnienia danych obiektów czy zjawisk w bardzo wyraźnym kontekście interakcyjnym. Dlatego też ich struktura (w rozumieniu G. Lakoffa 2011: 282) bądź identyfikowalne na poziomie podstawowym wzajemne relacje, w rzeczywistości wygenerowane/ zrekonstruowane przez podmiot w zdeterminowanych interakcyjnie aktach/ procesach poznawczych, wydają się tak zbliżone czy niemal tożsame z obiektami świata pozaumysłowego.

Liczba atrybutów właściwych określonej kategorii nie stanowi jednak *clou* kategoryzacji na poziomie podstawowym. Jak zauważyła E. Rosch i inni (1976), kategorie, podobnie jak wszystkie inne efekty ludzkiej działalności mentalnej, tworzą swoiste pola wzajemnych kontekstów w postaci systemów bazujących na zasadzie kontrastu. Natura kategoryzacji na poziomie podstawowym, jej drogi, specyfika, charakter stanowi zatem pochodną natury systemu, w jakim została osadzona na podstawie doświadczeń interakcyjno – poznawczych konkretnego człowieka, czyli podmiotu kategoryzacji. Rekonstrukcja kontrastów cechujących współzależności pomiędzy poszczególnymi kategoriami doprowadziła E. Rosch i innych do następującego wniosku:

(...) na poziomie podstawowym kategorie cechują się największą odrębnością: podobieństwa postrzegane między elementami kategorii są maksymalne, podczas gdy podobieństwa między kontrastującymi ze sobą kategoriami są minimalne (G. Lakoff 2011: 50 i n.).

Jest to prawdopodobnie jedno z najistotniejszych, najbardziej obfitujących w rozmaite wnioski i jakże prawdziwe w kontekście lingwistyki języków specjalistycznych (por. S. Gruzca 2008, J. Lukszyn 2008, J. Lukszyn, W. Zmarzer 2006) spostrzeżeń odnośnie kategoryzacji na poziomie podstawowym.

Jak zauważają Z. Kövecses (2011 s. 81 i n.) i G. Lakoff (2011), system kategorii potocznych, stosowanych na co dzień, zdecydowanie odbiega od systemu kategorii służących pracy naukowej czy też profesjonalnej – na płaszczyźnie eksperckiej. Decydując się na wyodrębnienie kategoryzacji potocznej oraz specjalistycznej/ naukowej, autorzy podkreślają jednak doniosłość spostrzeżenia, iż wyjątek stanowi tu właśnie podstawowy poziom kategoryzacji: kategorie poziomu podstawowego pokrywają się bowiem ściśle z kategoriami, jakie na tym samym poziomie kategoryzacji generują naukowcy (nie wolno jednak zapominać, że zgodność ta nie odnosi się do pozostałych poziomów kategoryzacji). Według G. Lakoffa dzieje się tak, gdyż generując wiedzę o rodzajach (odpowiadających poziomowi podstawowemu), naukowcy i eksperci wykorzystują kryteria (np. percepcyjne) identyczne z tymi, do jakich w tym samym celu odwołują się „nie-specjaliści” (zob. Z. Kövecses 2011: 82, por. J.R. Taylor 2001).

W świetle założeń antropocentrycznych różnice występujące na poszczególnych poziomach kategorii specjalistycznych oraz potocznych stanowią bezpośrednią pochodną dyferencji, jakie odróżniają myślenie profesjonalne (a więc dokonywanie operacji mentalnych w aktach odnoszenia się do określonych odcinków danej rzeczywistości profesjonalnej w celu wygenerowania nowej bądź (re)transferencji już istniejącej odnośnej wiedzy) od tzw. myślenia potocznego (dokonywania operacji mentalnych odnośnie do obiektów i zjawisk świata nieprofesjonalnego w celach zazwyczaj odmiennych od generowania nowej bądź (re)transferencji już istniejącej wiedzy – w podobnych przypadkach generowanie wiedzy o odnośnych obiektach bądź zjawiskach nie jest celem samo w sobie, stanowi raczej „skutek uboczny” pewnych operacji mentalnych). Kategoryzacja dokonywana w celach poznawczych według ściśle określonych reguł (naukowa) implikuje zatem wyraźnie aspekt aktowości, ponieważ stanowi pokłosie konkretnych aktów mentalnych (podejmowanych zazwyczaj w ramach aktów komunikacji specjalistycznej), ściśle ukierunkowanych intencjonalnie, metodologicznie i teleologicznie. Kategoryzacja naukowa/ specjalistyczna suponuje ponadto poruszanie się nie w sferze konkretnych bytów, ich substancji czy konkretnych własności, lecz w sferze ich struktury (w rozumieniu G. Lakoffa 2011: 282), gdzie wymiar ontologii przestaje być bezpośrednio dostępny poznaniu. W przeciwieństwie do kategorii poziomu podstawowego, stanowiących pochodne głównie motorycznych interakcji ze światem (zob. Z. Kövecses 2011, G. Lakoff 2011), kategorie naukowe/ specjalistyczne, powstające na niższych i wyższych poziomach generalizacji, stanowią wynik operacji mentalnych dokonywanych w odniesieniu do pewnych odcinków rzeczywistości. Czynnikiem warunkującym dokonywanie specjalistycznych/ naukowych operacji mentalnych (aktów poznawczych) są natomiast odpowiednie specjalistyczne operacje językowe. Źródeł odrębności kategorii naukowych/ specjalistycz-

nych względem kategorii potocznych (poziomu podstawowego) należy zatem poszukiwać m. in. w szczególnym charakterze operacji językowych warunkujących te pierwsze.

Jak wcześniej wspomniano, kategorie poziomu podstawowego charakteryzują się największą możliwą liczbą atrybutów. W kontekście kategoryzacji specjalistycznej, wykraczającej poza poziom podstawowy, istotna wydaje się jednak nie liczba, lecz specyfika atrybutów odpowiednich obiektów/ zjawisk, gdyż ten rodzaj kategoryzacji odnosi się zazwyczaj do ściśle określonego, zwykle dość wąskiego zakresu rzeczywistości będącej obszarem specyficznych działań, również mentalnych. W przypadku kategorii naukowych/ specjalistycznych właściwości określonych obiektów nie postrzegamy w kategoriach zamkniętych jednostek, których zakres istnienia wyznaczają granice ich rodzajów naturalnych, lecz w kategoriach cech wyabstrahowanych – kategoryzacja wyrosła na gruncie naukowych/ specjalistycznych operacji mentalnych bazuje bowiem na modelach właściwości, stworzonych w celu poznania i/ lub ukierunkowanej intencjonalnie modyfikacji odnośnych elementów rzeczywistości profesjonalnej. W związku z wysokim stopniem ich określoności teleologicznej, zakresy kategorii naukowych/ specjalistycznych mogą być zawężane bądź rozszerzane w zależności od celów poznawczych.

Na gruncie systemowego ujmowania kategoryzacji poziomu podstawowego wyrosła także tzw. koncepcja ważności atrybutu kategorii, porządkująca kwestię właściwości daną kategorię definiujących. Jak stwierdza G. Lakoff (2011: 51),

Ważność atrybutu to warunkowe prawdopodobieństwo, że przedmiot należy do określonej kategorii na podstawie tego, że obdarzony jest jakąś cechą (...). Najlepszymi atrybutami są te, które dla kategorii na danym poziomie działają zawsze." A zatem ważność atrybutu kategorii stanowi „(...) sumę wszystkich poszczególnych ważności cech związanych z daną kategorią (...)” oraz – co istotne w kontekście prób stworzenia ogólnej definicji tekstu – „(...) będzie niska dla kategorii nadrzędnych, takich jak *meble*, ponieważ mają one niewiele, bądź nawet nie mają żadnych, wspólnych atrybutów (G. Lakoff 2011: 51).

W kontekście założeń antropocentrycznych szczególnej wagi nabiera następujące stwierdzenie G. Lakoffa (2011: 37), umiejscawiające dotychczasowe rozważania w nurcie relatywistycznym:

Podstawowy status danego poziomu nie jest czymś obiektywnym i niezależnym od istot ludzkich. Jest on ustalony tylko na tyle, na ile określone zdolności wykorzystywane są przez ludzi w jednakowy sposób. Różnice w podstawowości zachodzą wówczas, gdy w danej kulturze zdolności te są albo wykorzystywane w mniejszym stopniu, albo szczególnie rozwinięte do poziomu wysokiej specjalizacji (G. Lakoff 2011: 37).

Kategoryzacja na poziomie podstawowym jest zatem zjawiskiem niepozbawionym kulturowych kontekstów interpretacyjnych i jako taka nie może być postrzegana jako uniwersalny wymiar ludzkiej aktywności mentalnej.

Podsumowując, Z. Kövecses (2011: 79) stwierdza, że

(...) kategorie poziomu podstawowego wydają się najlepszym kompromisem pozwalającym na połączenie sprzecznych potrzeb związanych z posługiwaniem się kategoriami, które z jednej strony muszą podkreślać różnice między sąsiadującymi kategoriami, a z drugiej kłaść nacisk na ich podobieństwo. Oznacza to, że posiadamy poziom kategoryzacji, na którym kodujemy skrajne nieciągłości między obiektami i zjawiskami w świecie oraz minimalne różnice między obiektami, które tworzą poszczególne kategorie (Z. Kövecses 2011: 79).

Jako jedna z pierwszych, tezy E. Rosch odniosła do rzeczywistości obiektów tekstowych B. Sandig stwierdzając, że brak wyraźnego rozgraniczenia pomiędzy tekstami a nie-tekstami nie wyklucza możliwości wyodrębniania zbiorów cech prototypowych dla określonych rodzajów tekstów, które „Są specyficznymi konstelacjami (*wiązkami*) składającymi się z centralnych cech z ich charakterystycznymi formami (B. Sandig 2009: 167). W oparciu o teorię prototypów autorka zarysowuje ogólny zbiór właściwości prototypowych, będących wyznacznikami tekstowości branych pod uwagę obiektów, do którego, podążając tropem myśli de Beaugrande/ Dresslera (1981) oraz H. Vatera (2009), B. Sandig zalicza m.in. kohezję, koherencję, intencjonalność, sytuacyjność, temat, informacyjność, intertekstualność i akceptabilność. Cechą najistotniejszą pozostaje zdaniem B. Sandig funkcja tekstu. Wszelkie współczynniki każdego konkretnego tekstu, począwszy od formy, poprzez sposób jego realizacji materialnej, aż po czas i miejsce tej realizacji oraz obszerny kontekst pragmatyczny powstania tekstu, są zatem określone przez względy teleologiczne (por. S. Grucza 2008: 107):

Teksty – będące z reguły jednostkami kompleksowymi – są stosowane w sytuacjach komunikacyjnych (sytuacyjność) w tym celu, by rozwiązywać w społeczeństwie takie zadania (intencjonalność/ funkcja tekstu), które odnoszą się do określonych stanów rzeczy (temat, koherencja). (...) Najważniejszą z tych centralnych cech jest funkcja tekstu. (...) Jeśli funkcji tekstu nie da się określić w sposób jednoznaczny, jak ma to miejsce w przypadku tekstów literackich, wówczas większego znaczenia nabiera temat tekstu. Tak więc pomiędzy poszczególnymi cechami tekstu istnieją określone związki (B. Sandig 2009: 156 i n.).

Fakt „realizowania” przez konkretne teksty określonego wzorca tekstowości w mniejszym lub większym stopniu (por. S. Grucza 2008: 106) jest zdaniem B. Sandig najistotniejszym wyznacznikiem tekstowości. O stopniu realizacji danego wzorca tekstowości świadczyć może ilość bądź pewnego rodzaju wiązka cech wzorzec ten konstytuujących, bądź intensywność czy też natężenie występowania owych charakterystyk w branych pod uwagę tekstach. Warto dodać, że jako miarę tego ostatniego postrzegać należy możliwość sprawnego wyodrębnienia wspomnianych cech w obrębie badanych obiektów tekstowych. Każdy tekst stanowi zatem realizację odpowiedniego wzorca tekstu, który z kolei jest efektem aktywizacji określonych form działania językowego. Zróżnicowanie stopnia realizacji danego wzorca przez określony tekst stanowi o gradualnym ujmowaniu zagadnienia tekstowości. Tekstowość w ujęciu gradualnym umożliwia natomiast dokonywanie kategoryzacji na wielu różnych poziomach abstrakcji w obrębie danego zbioru obiektów tekstowych (zob. S. Grucza 2007c: 152, 2008: 106, B. Sandig 2009).

Podążając tropem założeń antropocentrycznych, należy dokonać umotywowanego ontologicznie rozróżnienia w obrębie rzeczywistości denotowanej mianem „wzorzec tekstu”. Względy ontologiczne każą wyraźnie odróżnić „wzorzec tekstu” ujęty przez W. Heinemanna (2009: 83) w ramy konstruktów mentalnych, widziany jako „(...) coś idealnie typowego, jako abstrakcyjny model, w którym na nietypowe cechy nie ma miejsca.” od wizji B. Sandig, wedle której „wzorce tekstu” stanowią „*po-przecznne przecięcia*”, a zatem przekroje logiczne charakterystyk konstytuujących rzeczywiście istniejące „idiowzorce tekstowe”, zinternalizowane w umysłach konkretnych ludzi. W podobnym tonie wypowiada się w tej sprawie S. Grucza (2007c: 154):

Ein Text kann auch als ein mentales Konstrukt und zwar als Schnittmenge oder Vereinigung einer Menge von Texten aufgefasst werden. In der Regel wird aber nur die Schnittmenge einer Menge von Texten in Betracht gezogen und als Text-Prototyp bezeichnet (...)“ (S. Grucza 2007c: 154).

Szczególnie cenną – zwłaszcza w perspektywie antropocentrycznej - wydaje się uwaga autora dotycząca zakresu zbiorów właściwości konstytuujących prototypy tekstów: „Die Größe der Text-Prototypen hängt (1) von der Menge der in Betracht gezogenen konkreten Texten und/ oder (2) von der Ähnlichkeit dieser Texte ab (S. Grucza 2007c: 155). Wielkość zbioru cech „prototypowych”, charakteryzujących brane pod uwagę teksty jest zatem odwrotnie proporcjonalna do ilości owych tekstów.

W świetle wyżej dokonanego rozróżnienia w świecie obiektów denotowanych wyrażeniem „wzorce tekstowe” wyodrębnić należy rzeczywiście istniejące inherentne właściwości konstytuujące idiowzorce tekstowe w obszarze kompetencji tekstowej branych pod uwagę podmiotów oraz wzorce tekstowe stanowiące konstrukty mentalne, idealne modele. W braku owego rozróżnienia upatruje S. Grucza (2008: 107) najpoważniejszego mankamentu koncepcji B. Sandig:

(...) główny deficyt rozważań B. Sandig zawiera się w tym, iż nie odróżniła dostatecznie wyraźnie tekstowości tekstów rozumianych jako ciągów wyrażeniowych od tekstów rozumianych jako ciągi denotatywne (S. Grucza 2008: 107).

Źródło modyfikacji powyższej koncepcji, dokonanej przez autora „Lingwistyki języków specjalistycznych”, stanowi przede wszystkim odmienność sposobu postrzegania tekstowości. Ta ostatnia nie jest zdaniem S. Gruczy bytem egzystującym *a priori*, lecz konstruktem w postaci wytworu myślenia lingwistycznego. Dlatego też pytań odnośnie tekstowości nie należy formułować względem tekstów w ogóle, lecz względem konkretnych tekstów. Wśród konkretnych tekstów należy z kolei dokonać rozróżnienia na ich postać fizykalną w formie ciągów wyrażeniowych oraz na denotatywny – prymarny – wymiar ich istnienia. Ponadto S. Grucza szczególnie podkreśla konieczność wyraźnego rozgraniczenia pomiędzy właściwościami wyrażeniowymi a wyróżnikami funkcjonalnymi tekstów.

Kontekst wyżej przedstawionych rozważań każe poszukiwać znamion „prototypowości” przede wszystkim na poziomie analizy tekstów zrealizowanych materialnie jako emanacje właściwości językowych konkretnych ludzi. Prymarny punkt odniesienia w badaniach mających na celu ustalenie właściwości prototypowych w obrębie

określonego zbioru tekstów stanowić będzie denotatywny wymiar ich istnienia. Zakres eksploracji badawczej nie powinien być jednak ograniczony do denotatów ujmowanych wyłącznie jako jednostki skonkretyzowane w umysłach w postaci syntez efektów aktywności neuronalnej (por. A.R. Damasio 1989, 1997, E. Linz 2002), lecz również w sferze przyczynowości procesów inicjujących a zarazem warunkujących powstawanie wspomnianych syntez. Krótko rzecz ujmując, źródeł prototypowości tekstów w ich wymiarze denotatywnym poszukiwać należy zarówno w sferze obiektów mentalnych, jak i na poziomie procesów warunkujących tworzenie tych obiektów. Źródeł różnic występujących pomiędzy poszczególnymi kategoriami tekstów upatrywać należy więc przede wszystkim w płaszczyźnie odniesień mentalnych, determinujących powstawanie konkretnego tekstu.

Wyróżniki prototypowości można wyodrębnić również na płaszczyźnie wyrażeniowej tekstów, będącej swoistą emanacją ich postaci denotatywnej. Cechy prototypowości na poziomie wyrażeniowym nie ograniczają się jednak do wyróżników w postaci konkretnych elementów leksykalnych, np. terminów. Prototypowość na płaszczyźnie wyrażeniowej przejawia się bowiem również w strukturalnym ukonstytuowaniu tekstów, we wzajemnych relacjach obecnych pomiędzy poszczególnymi elementami leksykalnymi (por. G. Lakoff 2011: 282). Trzeba jednak dodać, iż relacje pomiędzy cechami poszczególnych obiektów leksykalnych nie istnieją *a priori*, są one bowiem każdorazowo wytworem umysłów odbiorców tekstów. Ich rodzaj, złożoność, stopień wysublimowania zależą od doświadczenia, jakości i zasobu wiedzy oraz od kształtu sfery reguł operacyjnych konstytuujących kompetencję tekstową danego mówcy-słuchacza.

2.3.1. Teksty specjalistyczne jako eksponenty wiedzy specjalistycznej

W perspektywie antropocentrycznej wiedza specjalistyczna i teksty specjalistyczne stanowią dwa współzależne, lecz odrębne rodzaje rzeczywistości. Źródeł owej odrębności poszukiwać należy w sferze ich ontologii. Wszelkiego rodzaju wiedza jest immanentną właściwością wyłącznie konkretnych mózgów ludzkich, a zatem wiedza specjalistyczna zinternalizowana jest w umysłach specjalistów (por. G. Antos 1997, 2007, A.R. Damasio 1989, F. Grucza 1997, S. Grucza 2007, 2008, E. Linz 2002). Względy ontologiczne przeczą tezom opartym na założeniach dotyczących istnienia wiedzy (specjalistycznej) w (specjalistycznych) obiektach tekstowych (por. K.D. Baumann 2001: 42). S. Grucza (2007a: 122) stwierdza, iż

O istnieniu określonych systemów wiedzy można mówić (...) jedynie w odniesieniu do konkretnych umysłów ludzkich – w konkretnych tekstach, jak i w prototypach tekstów żadnej wiedzy (...) nie ma i być nie może (S. Grucza 2007a: 122).

Zdaniem autora „Lingwistyki języków specjalistycznych” teksty są pewnego rodzaju instrukcjami umożliwiającymi aktywowanie bądź konstruowanie określonych zakresów wiedzy.

Szczególne zakresy wiedzy stanowią wzorce tekstów (specjalistycznych) zinternalizowane w mózgu uczestników aktów komunikacji (specjalistycznej) w wyniku ich doświadczeń:

(...) *wzorce tekstu* są podzbiorami wiedzy interakcyjnej uczestników komunikacji. Stanowią uwarunkowane społecznie, zinterioryzowane przez jednostki, konwencjonalne schematy/ wzorce, które odnoszą się do kompleksowych całości interakcyjnych i tekstowych. Opierają się one na doświadczeniach komunikacyjnych jednostek i są aktywowane jako orientacyjne rastry wywołujące kognitywne procesy tworzenia tekstów określonej klasy, służących do rozwiązywania specyficznych zadań komunikacyjnych (W. Heinemann 2009: 88, por. L. Möller 2002, T. Rasch 2006, M. Scherner 1994).

Wyjątkowo ważką wydaje się uwagę odnośnie kompleksowego charakteru przedmiotu referencji wzorców tekstów, który stanowią akty/ procesy interakcji komunikacyjnej oraz odpowiednie obiekty tekstowe w ujęciu całościowym. Zdaje się bowiem, że to właśnie kompleksowość owych wzorców w wymiarze referencyjnym warunkuje trafność doboru klasy/ rodzaju tekstu w perspektywie określonego celu/ zadania komunikacyjnego.

Podjęta przez W. Heinemanna próba przedstawienia pojęcia *wzorca tekstu* w określonych ramach definicyjnych stwarza ponadto możliwość – zwłaszcza w świetle zarzutu S. Gruczy (2007a: 107) wobec braku wyraźnego rozgraniczenia wyrażeniowego i denotatywnego wymiaru tekstowości – zdefiniowania prototypu tekstu jako konstruktów stanowiącego przekrój logiczny określonych wzorców tekstów zinternalizowanych przez branych pod uwagę mówców-słuchaczy-specjalistów.

W. Heinemann zauważa, że wzorce tekstów nie stanowią obiektów statycznych, cechuje je bowiem dynamika wynikająca z powtarzalnego charakteru ich aktywacji w ramach określonych aktów komunikacji (specjalistycznej), zdeterminowanych przez właściwy im cel czy też zadanie komunikacyjne:

Wzorce tekstów mają charakter proceduralny, aktywizują się sukcesywnie w sposób skojarzeniowo – inferencyjny jako orientacyjne ramy skutecznych działań komunikacyjnych i aktywizowane są w powtarzających się warunkach interakcyjnych (...). Funkcjonują przede wszystkim jako wzorzec działania jednostki w określonych warunkach komunikacyjnych – a przy tym w wytwarzaniu każdorazowo specyficznych tekstów (...) (W. Heinemann 2009: 87, por. U. Fix 2009, L. Möller 2002, I. Rosengren 1983).

Według autora wzorce tekstu są jednostkami mentalnymi implikującymi określone działania, nie są więc pozbawione wymiaru aktowości. Jako takie z jednej strony stanowią efekt działania bodźców w postaci materialnie zrealizowanego tekstu (specjalistycznego) oraz określonych warunków interakcyjnych, z drugiej zaś strony stanowią one sam bodziec wyzwalający specyficzne procesy w mózgu uczestnika komunikacji oraz warunkujący podjęcie przezeń działań odpowiednio dostosowanych do realizacji konkretnych (specjalistycznych) celów komunikacyjnych. Ponadto warto zauważyć, że wzorce tekstu/ tekstów zinternalizowane w umyśle konkretnego mówcy-słuchacza-specjalisty nie stanowią wielkości o niezmiennym spektrum charakterystyk, ulegają bowiem zmianom w związku z nabywaniem przez podmiot wciąż nowych doświadczeń w zakresie komunikacji specjalistycznej, a zatem generowania przezeń wiedzy zarówno odnośnie odpowiedniego formułowania tekstów odnośnych

tekstów specjalistycznych, jak i warunków interakcyjnych, zachowań interakcyjnych współuczestników komunikacji itd.

W. Heinemann zwraca uwagę na kompleksowy charakter przebiegu procesów rozumienia oraz wytwarzania tekstów. Zidentyfikowanie jednego charakterystycznego elementu jest nierozdzielnie związane z rozpoznaniem „wzorca globalnego”. Częstkowe rozpoznanie specyficznej wiązki charakterystyk automatycznie uruchamia procesy tworzenia hipotez odnośnie całościowego kształtu/ rodzaju/ klasy tekstu, a więc implikuje antycypację względem przebiegu realizacji wzorca. Człon inicjalny realizacji wzorca tekstu stanowi rozpoznanie substancjalnej warstwy odbieranej wypowiedzi, a zatem identyfikacja wiedzy o formie jej warstwy wyrażeniowej z wiedzą podmiotu odnośnie określonych form wypowiedzi tekstowych.

A fakt, że uczestnicy komunikacji w analogicznych sytuacjach wciąż w ten sam sposób tworzą specyficzne teksty, wytłumaczalny jest dlatego, że osoby działające mają już kompleksowe wyobrażenia o tym, z czym muszą sobie poradzić, mają wiedzę o istotnych cechach swojego całościowego zachowania, jak również o tekście, który ma być wytworzony, czyli wiedzę o wzorcach tekstu (W. Heinemann 2009: 85).

Każda wiedza ludzka, zarówno ogólna, jak i specjalistyczna, stanowi immanentną właściwość/ składową wyłącznie mózgow konkretnych mówców-słuchaczy (specjalistów). Materialnie zrealizowane obiekty tekstowe, substancjalnie autonomiczne względem umysłów ludzkich, nie mogą być „depozytami” żadnej wiedzy. Zarówno ich warstwę substancjalną, jak i ich wymiar denotatywny można w perspektywie antropocentrycznej postrzegać jako szczególne znamiona realizacji procesów poznawczych. Według S. Gruczy (2008: 165, por. G. Antos 1997, 2007, J. Lukszyn 2008, D. Ostaszewska 1991, V.H. Yngve 1991) teksty specjalistyczne stanowią szczególnego rodzaju wyniki działań pozwalające określić, czy i w jakim zakresie ich autorzy posiadają wiedzę specjalistyczną, a zatem można dostrzegać w nich swoisty materiał stwarzający podstawę ewaluacji jakości oraz zakresu wiedzy specjalistycznej. Same w sobie jednak nie mogą być one traktowane jako medium jej przekazu, ponieważ – ze względów ontologicznych – wiedza stanowi przedmiot nie przekazu lecz konstruowania i rekonstrukcji w oparciu o teksty. Teksty specjalistyczne należy traktować jako eksponenty niepostrzegalnej zmysłowo wiedzy specjalistycznej, ponieważ „ich płaszczyzna wyrażeniowa jest zastępnikiem płaszczyzny denotatywnej (...)” (S. Grucza 2008: 166, por. G. Antos 1997, 2007). Stwierdzenie to zdaje się potwierdzać wypowiedź G. Antosa, wedle której warstwa wyrażeniowa tekstów stanowi substancjalnie identyfikowalne pokłosie konstytuowania się i porządkowania wiedzy: „Texte sind – wie bereits betont: *entdeckte* – Nebenprodukte der Konstitution und Organisation von komplexem Wissen (G. Antos 1997: 49).

Jak słusznie stwierdza G. Antos, tekstów (specjalistycznych) i odnośnych zakresów wiedzy (specjalistycznej) nie cechuje wzajemny izomorfizm:

Eine Gleichsetzung von (holistisch zu denkendem) Wissen und sprachlich-sukzessiv entfaltetem Text wäre aber ebenso unangemessen wie die Vorstellung, daß Wissen und Text sozusagen füreinander geschaffen wären und eine (zumindest tiefenstrukturell) isomorphe Struktur hätten. Ganz im Gegenteil: Der

durch die Sprache diktierte Zwang zur linearen Sequenzierung von (hierarchisch strukturiertem und holistisch aktivierbarem) Wissen muß bis weit in die kulturelle Entwicklung der Menschheit hinein als eine erbliche evolutionäre Barriere für die historische Entwicklung und globale Verbreitung von Texten betrachtet werden (G. Antos 1997: 49, por. V.H. Yngve 1986, 1991).

Postać wyrażeniowa tekstów stwarza wrażenie linearności, gdyż – jak już wspomniano – struktura tekstów zrealizowanych materialnie jest zdeterminowana temporalnie i przestrzennie. Prawidła linearności nie znajdują jednak zastosowania w przypadku rzeczywistości przez S. Gruczę (2009, por. V.H. Yngve 1991) określanej mianem *tekstu*. W świetle teorii antropocentrycznej konkretny *tekst* oraz odnośny „tekst” są bowiem obiektami należącymi do dwóch różnych obszarów rzeczywistości, dwóch odmiennych światów – „tekst” jest powiązany z *tekstem* nie ze swej natury, lecz w wyniku konwencji przyjętej i realizowanej przez określonego mówcę – słuchacza w celach kognitywnych oraz komunikacyjnych. Trzeba ponadto zgodzić się z G. Antosem co do tego, że język danej osoby/ danego specjalisty cechuje swoista dwubiegunowość w wymiarze funkcjonalnym: z jednej strony umożliwia on tworzenie tekstów, z drugiej zaś strukturalnie ogranicza możliwości ich formułowania, zawężając tym samym potencjał wyrażania wiedzy. Pomiędzy wiedzą specjalistyczną rozumianą jako stan umysłu umożliwiający dyferencjację i identyfikację w obrębie obiektów, zjawisk i procesów danej rzeczywistości profesjonalnej a odnośnym materialnie zrealizowanym tekstem specjalistycznym ujmowanym jako obiekt stanowiący jej substancjalnie identyfikowalny eksponent nie zachodzi relacja identyczności w wymiarze strukturalnym, lecz relacje referencji zdeterminowanej przez konwencję komunikacyjną. Relacje te znamionuje ponadto modyfikowalność uwarunkowana przez doświadczenia poznawczo – komunikacyjne podmiotu.

W świetle rozważań dotyczących tekstów specjalistycznych w roli eksponentów wiedzy specjalistycznej szczególnie istotne staje się zagadnienie fachowości. Swoistą cezurę w historii myślenia o fachowości wyznacza moment dostrzeżenia jej gradualnego charakteru (zob. S. Grucza 2007a: 120 i n., H. Kalverkämper 1990: 112, J. Lukszyn 2003, 2008, W. Motsch 1991), a w konsekwencji ujmowanie wyników analizy tekstów specjalistycznych w kategoriach skalarnych. Za kolejny ważny krok uznaje S. Grucza (2007a: 121) wyodrębnienie przez H. Kalverkämpera (1990: 120) koncepcji fachowości interakcji profesjonalnej. Zdaniem H. Kalverkämpera fachowość postrzegać należy jako wielkość kognitywną, ujawniającą się w pełni dopiero w kontekście interakcyjnym (funkcjonalnym). Autor uznaje ponadto prymat fachowości informacyjnej, stanowiącej właściwość przynależną do sfery denotatywnej względem fachowości wyrażeniowej, manifestującej się na płaszczyźnie substancjalnej tekstów specjalistycznych.

S. Grucza (2007a: 126 i nn.) stwierdza, iż fachowość tekstów specjalistycznych danej dziedziny determinuje zbiór rodzajów/ gatunków tekstów wytworzonych przez specjalistów. Szczególną domeną fachowości jest zatem przynależna jej specyficzna gatunkowość, ujmowana przez autora w kategoriach relatywnych. Kolejnym wykładnikiem fachowości (wyrażeniowej) tekstów specjalistycznych jest ich terminologicz-

ność, czyli nasycenie terminami, również ujmowane w kategoriach gradualnych. Autor „Lingwistyki języków specjalistycznych” podkreśla jednak, iż terminologiczność tekstów specjalistycznych należy ujmować w kategoriach relatywnych nie tylko w jej wymiarze kwantytatywnym, lecz również ze względu na to, że specjaliści w różnych dziedzinach wytwarzają języki specjalistyczne o zróżnicowanym stopniu ścisłości. Ponadto różne terminy stanowiące składowe leksykalne tego samego języka specjalistycznego cechuje różny stopień powiązania z mniej lub bardziej określonymi denotatami.

Podsumowując, S. Grucza stwierdza, że ocena terminologiczności tekstów specjalistycznych wymaga spojrzenia zarówno z perspektywy kwantytatywnej, jak i jakościowej, przy czym w ramach tej ostatniej nie wypracowano do tej pory zadowalających metod ewaluacji. Kolejną przyczynę postrzegania fachowości tekstów specjalistycznych jako wartości relatywnej stanowi stopień ich niezależności kontekstowej. Interpretacja znaczeniowa tekstów specjalistycznych jest niezależna (lub zależna w niewielkim stopniu) od wszelkich kontekstów, zarówno wewnętrznych, jak i zewnętrznych. Można dodać, iż jedyny wewnętrzny – i z punktu widzenia rekonstrukcji treści nieunikniony, a wręcz konieczny - kontekst interpretacyjny w przypadku tekstów specjalistycznych stanowią odpowiednie obszary wiedzy specjalistycznej ich odbiorcy/ odbiorców. S. Grucza podkreśla, że teksty specjalistyczne cechuje wysoki stopień niezależności kontekstowej, stanowiącej ich własność konstytutywną:

(...) teksty specjalistyczne są tekstami specjalistycznymi o tyle, o ile ich rozumienie jest niezależne z jednej strony od takich współczynników wewnętrznych kontekstów, jak stan emocjonalny mówcy i/ lub odbiorcy, a z drugiej od takich, jak partnerzy komunikacyjni, miejsce lub czas komunikacyjnej interakcji itd (S. Grucza 2007a: 129, por. W. Motsch, D. Viehweger 1981, T. Rasch 2006, I. Rosengren 1983, M. Scherner 1994).

W ślad za G. Antosem można stwierdzić, że uniwersum konkretnie zrealizowanych tekstów specjalistycznych stanowi swoiste medium transferencji, porządkowania, krytycznej oceny wiedzy już istniejącej oraz generowania wiedzy nowej. Stanowi ono zarazem czynnik kształtowania społecznych uwarunkowań komunikacji specjalistycznej, a więc warunków interakcji specjalistycznej i jako takie wpływa na jakość procesów i aktów poznawczych, a tym samym poziom rozwoju w obrębie określonych obszarów rzeczywistości profesjonalnej:

Unsere sozialen Wirklichkeiten werden erst durch die textuelle *Darstellung dieser Wirklichkeit* geschaffen und erhalten dadurch *soziale Geltung und Relevanz*. Sie sind Bedingung der Möglichkeit, (deklaratives) Wissen *explizit* zu machen, es zu *segmentieren, zu differenzieren und zu detaillieren, es auffindbar* zu gestalten (Retrieval-Funktion), es *kritisch zu bewerten und zu kommentieren*, in *neue Zusammenhänge* zu stellen, es *intertextuell anschlussfähig* zu machen, es zu *überprüfen, zu bewerten, zu korrigieren*, es *neu zu arrangieren, neu zu strukturieren, neue Schlüsse* aus bekanntem Wissen zu ziehen und im Hinblick auf jeweils neue situative und soziale Verhältnisse *sprachlich neu* zu präsentieren (G. Antos 2007: 41)

2.3.2. Teksty specjalistyczne a idiolekty specjalistyczne

W świetle założeń teorii antropocentrycznej pytanie o relacje czy też współzależności determinujące (współ)istnienie tekstów specjalistycznych i języków specjalistycznych należy zadać przede wszystkim w odniesieniu do konkretnie zrealizowanych tekstów specjalistycznych oraz idiolektów specjalistycznych istniejących w postaci immanentnych właściwości mózgow autorów i/ lub odbiorców odnośnych tekstów. W rozumieniu przyjętym przez S. Gruczę (2008: 171, por. G. Antos 1997, 2007, V.H. Yngve 1991, E. Wąsik 2006, 2007, Z. Wąsik 2005a, 2005b) tekstami specjalistycznymi są wszelkie konkretnie zrealizowane wypowiedzi językowe (w postaci materialnej - mownej, pisemnej, taktylnej itd.), wytworzone przez specjalistów w konkretnych aktach komunikacji specjalistycznej. Ich integralny komponent na płaszczyźnie fizycznej stanowi wyłącznie właściwa im substancja fonemiczna bądź graficzna. To, co stanowi o ich znaczeniu, a więc świat procesów/ aktów mentalnych warunkujących generowanie składów denotatywnych wyposażenia mentalnego autorów tekstów specjalistycznych, należy do sfery mentalnych korelatów materialnych postaci tekstów.

Teksty specjalistyczne jako konkretnie zrealizowane wyrażenia nie należą zatem do zakresu idiolektów swych twórców. Jak stwierdza F. Grucza,

Żadne wypowiedzi językowe nie zawierają żadnego języka, lecz co najwyżej odzwierciedlają niektóre właściwości języka, na podstawie którego zostały wytworzone (F. Grucza 1993: 43, por. E. Wąsik 2006, 2007, V.H. Yngve 1996, V.H. Yngve, Z. Wąsik 2004).

Elementem rzeczywistości językowej są natomiast formy tekstów ujmowane w kategoriach strukturalnie zdeterminowanych mentalnych korelatów specjalistycznych wypowiedzi językowych. W ujęciu S. Gruczy

Formy (struktury) tekstu to w przypadku konkretnego mówcy-słuchacza obiekty (fakty) mentalne, tzn. obiekty istniejące w jego mózgu jako pewne elementy jego wiedzy strukturalnej i operacyjnej (S. Grucza 2008: 188).

Specjalistyczne wypowiedzi językowe stanowią natomiast swoiste pochodne odpowiednich wzorców strukturalnych, obecne wyłącznie w świecie obiektów ontologicznie autonomicznych względem rzeczywistości mentalnej.

Do zakresu idiolektów specjalistycznych S. Grucza zalicza ponadto specyficzne reguły operacyjne, stanowiące generatywne tło powstawania wypowiedzi językowych, znaczeniowe funkcje wyrażań, jak również

(...) reguły (sposoby) tworzenia „tekstów” oraz trwałe (społecznie usankcjonowane) sposoby ich rozumienia (denoty), a także trwałe formy „tekstów” po stronie wyrażeniowej, a także *tekstów* po stronie znaczeniowej – jeżeli takie istnieją” (S. Grucza 2007a: 111).

Jak zakłada teoria antropocentryczna, włączenie denotatów jako określonych jednostek mentalnych do zakresu idiolektów jest bezpośrednio uzależnione od odpowiedzi na pytanie o stopień trwałości ich relacji względem odpowiednich form tekstowych (zob. S. Grucza 2007: 89, 111). Autor „Lingwistyki języków specjalistycznych”

proponuje swoistą stratyfikację zjawiska gradualności występującego w obszarze wyznaczonym przez relacje pomiędzy konkretnymi wyrażeniami językowymi a ich korelatami na płaszczyźnie denotatywnej. Poziom „wyrazów” cechuje najwyższy stopień „zintensyfikowania” relacji z odnośnymi denotatami – ścisłość tych relacji jest w sposób istotny „usankcjonowana” społecznie. W przypadku „wyrazów – terminów” relacje te są wręcz skodyfikowane. W nieco mniejszym stopniu ze swymi denotatami powiązane są wyrażenia należące do kategorii „zdań” – z wyłączeniem frazeologizmów. Poziom, który z punktu widzenia przedstawionej stratyfikacji znamionuje najniższy stopień utrwalenia relacji w wymiarze denotat – wyrażenie językowe, to poziom „tekstów”, choć i tu dostrzega S. Grucza pewne wyjątki. Autor stwierdza mianowicie, iż pewne typy „tekstów” są niezmiennie utożsamiane z określonymi elementami denotatywnymi, np. *oznajmianie, rozkaz, pytanie* itp.

Powyższe spostrzeżenie zdecydowało zapewne o późniejszym włączeniu przez S. Gruczę mentalnych prototypów „tekstów (specjalistycznych)” do zakresu idiolektów (specjalistycznych) ich twórców (2008: 189, por. J.R. Taylor 2001). Autor szczególnie podkreśla konieczność rozróżnienia pomiędzy konkretnie zrealizowanym „tekstem”, jego mentalnym prototypem oraz idealnym wzorcem, czyli modelem tekstu.

W ujęciu antropocentrycznym rzeczywiście istniejące prototypy mentalne tekstów specjalistycznych, zinternalizowane w mózgach konkretnych mówców-słuchaczy-specjalistów należy postrzegać jako syntetyczne wzorce aktywności neuronalnej powstałe w wyniku regularnej multiplikacji pewnych działań językowych w ściśle określonych kontekstach wewnętrznych i zewnętrznych (por. S. Grucza 2007a: 98, E. Rosch 1977, 1983, J.R. Taylor 2001). Na poziomie neurobiologicznym mogą one zatem odpowiadać pewnym – charakteryzującym się dynamiką w czasie rzeczywistym - stanom mózgow ludzkich osiągniętym w konsekwencji syntetyzowania efektów określonych rodzajów aktywności neuronalnej (por. A.R. Damasio 1989, 1997, E. Linz 2002). Ujmowaniu prototypów w kategoriach zdeterminowanych strukturalnie bytów statycznych sprzeciwia się sama E. Rosch, stwierdzając, iż „(...) prototypy nie stanowią żadnych konkretnych modeli procesów, reprezentacji czy uczenia się (...)”, natomiast

(...) mówienie o prototypie jest wygodną gramatyczną fikcją; w rzeczywistości mowa o ocenie stopnia prototypowości (...), mówienie o prototypie jako konkretnym bycie stanowi albo zupełnie błędną interpretację danych empirycznych, albo ukrytą teorię reprezentacji mentalnej (E. Rosch 1978: 40 i n., w: G. Lakoff 2011: 42).

Podążając tropem myśli A.R. Damasio (1989, 1997), S. Gruczy (2007a, 2008) oraz E. Rosch, należy przyjąć, iż prototypy są czystą formą przebiegu aktywności neuronów, stanowiącą o powstaniu określonych wzorców tych aktywności w przebiegu np. tworzenia bądź rekonstruowania znaczeń konkretnych tekstów (specjalistycznych). Warunkują one zatem procesy i akty kategoryzacji. Perspektywa antropocentryczna natomiast wyraźnie implikuje odrębność ontologiczną i funkcjonalną kategorii względem reguł językowych. Kategorie reguł językowych nie obejmują, lecz stanowią pewien efekt ich „działalności” (a raczej wykonywania operacji językowych

przez konkretnych mówców-słuchaczy) w postaci temporalnie zdeterminowanych mentalnych korelatów operacji językowych (por. A.R. Damasio 1989, 1997).

Warto wspomnieć, iż E. Rosch przypisywała efektom prototypowym funkcję „poznawczych punktów odniesienia”, stanowiących podstawę wnioskowania (zob. G. Lakoff 2011: 43; E. Rosch 1981), a w konsekwencji postrzegała je jako konstytutywny wewnętrzny ustrukturyzowania zwłaszcza kategorii rozmytych, pozbawionych ostro wytyczonych granic (np. *ptak*, *drzewo* itp.). E. Rosch twierdziła, że w przypadku kategorii skalarnych o nieostrych zakresach efekty prototypowe mogą stanowić pochodną stopnia przynależności do danej kategorii. Jeżeli jednak ma się do czynienia z kategorią o wyraźnych granicach, nie pozostawiającą wątpliwości co do skalarności przynależności doń konkretnych obiektów mentalnych, wówczas źródła właściwych jej efektów prototypowych upatrywać należy w innych aspektach jej wewnętrznej struktury, prowadzących do takich a nie innych „ocen stopnia reprezentatywności” (G. Lakoff 2011: 43). W świetle powyższych stwierdzeń należy zauważyć, iż „specjalistyczność” tekstów w ujęciu antropocentrycznym jest z jednej strony własnością wyznaczającą skalarny charakter przynależności doń odpowiednich obiektów tekstowych (por. S. Grucza 2007a, 2008), z drugiej zaś strony zakres jej stosunkowo ściśle wyznaczają odnośne przesłanki teleologiczne. Antropocentryczne spojrzenie na teksty specjalistyczne zakłada bowiem postrzeganie ich jako obiektów tekstowych wytwarzanych przez specjalistów dla specjalistów w aktach komunikacji specjalistycznej, a więc w celu transferencji, generowania, porządkowania i przetwarzania wiedzy specjalistycznej. Można zatem wysnuć przypuszczenie, iż o charakterze danej kategorii stanowią nie właściwości czy też rodzaje obiektów kwalifikowanych jako przynależne do niej elementy, lecz sposób interpretacji efektów odnośnych aktów poznawczych.

Każdy materialnie zrealizowany „tekst specjalistyczny” jest „konkretnym produktem konkretnego człowieka” (S. Grucza 2007a: 112), jednostkowym obiektem ukonstytuowanym substancjalnie w efekcie zdeterminowanej teleologicznie oraz ściśle ukierunkowanej funkcjonalnie biologicznej aktywności mózgu konkretnego specjalisty. Jest on zarazem obiektem (ciągłym sygnałowym w postaci graficznej, fonicznej bądź taktylnej) powstałym w oparciu o konkretny idiolekt specjalistyczny konkretnego specjalisty w odniesieniu do odcinka rzeczywistości będącego przedmiotem refleksji profesjonalnej, w wymiarze konceptualnym ściśle określonego przez skonwencjonalizowane ramy pojęciowe.

Poszczególne „teksty specjalistyczne” stanowią pochodną odnośnych idiolektów specjalistycznych, powstałych w wyniku aktów refleksji oraz komunikacji w odniesieniu do danego odcinka rzeczywistości profesjonalnej. Powtarzalność wspomnianych aktów, jak również wysoki stopień wzajemnego podobieństwa towarzyszących im kontekstów, zarówno wewnętrznych jak i zewnętrznych, decydują o pewnych podobieństwach czy też specyficznych właściwościach identyfikowalnych w obrębie zbioru wytworzonych w ich konsekwencji „tekstów specjalistycznych”. Specyfika poszczególnych grup tych właściwości stanowi z kolei o wyodrębnianiu rozmaitych typów tekstów. Należy jednak podkreślić, iż różnicowanie to ma swe źródło w sferze mentalnej specjalistów będących autorami konkretnych „tekstów specjalistycznych”:

Cechą charakterystyczną określonych typów tekstów jest to, że są one realizacjami pewnych wzorów tekstów (...), a te z kolei korelują z konkretnymi wzorcami działania językowego (...)" (S. Grucza 2007a: 106; por. M. Heinemann, W. Heinemann 2002, B. Sandig 2009).

Konkretne wzorce tekstów można więc interpretować jako pewne dynamiczne jednostki mentalne wygenerowane przez konkretnych mówców-słuchaczy-specjalistów w związku z wielokrotnie powtarzaną aktywizacją określonych wzorów aktywności neuronalnej w odniesieniu do prototypowych właściwości określonych tekstów, zinternalizowanych przez podmiot w aktach komunikacji (por. G. Lakoff 2011: 43; E. Rosch 1983).

Ani wysokiego stopnia wzajemnego podobieństwa w obrębie zbioru aktów komunikacji profesjonalnej podejmowanych odnośnie konkretnego obszaru rzeczywistości profesjonalnej, ani ich powtarzalności nie należy jednak traktować jako grunt dla wnioskowania o absolutnym charakterze prototypowości w funkcji determinanta/wyznacznika „tekstowości” czy nawet „specjalistyczności” konkretnego tekstu. Jak bowiem stwierdza B. Sandig (2009: 161),

Prototypowe cechy wzorca tekstowego nie są (...) obligatoryjne. Nie chodzi o klasy tekstów (...) o takiej samej strukturze, lecz o wariantywność ich realizacji w zależności od indywidualnej sytuacji oraz od indywidualnego celu komunikacji (...) (por. S. Grucza 2008: 189). Wzorce tekstowe natomiast „dopuszczają różne stopnie wariantywności (B. Sandig 2009: 161).

Biorąc pod uwagę ścisłość i względną stałość ram kontekstowych towarzyszących powstawaniu tekstów specjalistycznych, można przypuszczać, iż stopień zbieżności konkretnych właściwości materialnie zrealizowanych tekstów specjalistycznych oraz właściwości przypisywanych odnośnym prototypom mentalnym będzie stosunkowo wysoki. Należy jednak podkreślić, że to nie zinternalizowane wzorce tekstów ani mentalne prototypy są punktem wyjścia dla poszukiwań lingwistycznych wyznaczników „tekstowości” czy „specjalistyczności” tekstów. Prymarnymi obiektami, których właściwości wyznaczają zręby dociekań lingwistycznych, są konkretne teksty (specjalistyczne) zrealizowane przez konkretnych mówców-słuchaczy(-specjalistów). Nie są one realizacyjnymi wariantami żadnych konkretnych mentalnych prototypów zinternalizowanych w mózgach ich twórców, a tym bardziej modeli prototypowości, gdyż te nie pełnią względem nich funkcji *stricte* generatywnej. Granice relacji zachodzących pomiędzy konkretnie zrealizowanymi tekstami specjalistycznymi a odnośnymi prototypami mentalnymi – również w wymiarze neurobiologicznym – wyznacza prymarność tych pierwszych względem drugich.

2.3.3. Teksty specjalistyczne a terminy i tezaury

Z punktu widzenia teorii antropocentrycznej konstytutywna rola terminów jako współczynników tekstów specjalistycznych nie może być rozpatrywana w kategoriach absolutnych. Terminy jako takie nie stanowią bowiem jedynych konstytutywnych determinantów tekstów specjalistycznych, nie są też jedynymi, ani nawet najistotniejszymi spośród obiektów „wyrażających” wiedzę specjalistyczną (zob. S. Grucza

2008: 177, por. M. Górnicz 2003, E. Oeser 1997, W. Pytel 2003, A. Waszczuk 2003). Perspektywa antropocentryczna implikuje konieczność dokonania rozróżnienia w obrębie rzeczywistości denotowanej mianem „terminów” w zależności od tego, czy są one ujmowane jako elementy leksykalne zinternalizowane w ramach idiolektów specjalistycznych konkretnych specjalistów, czy też jako elementy (współ)konstituujące wypowiedzi językowe materialnie zrealizowane w konkretnych (mownych, pisemnych itd.) aktach komunikacji specjalistycznej. Następnie obie wyodrębnione grupy należy wyraźnie odróżnić od terminów stanowiących części składowe zewnętrznych leksykonów specjalistycznych, czyli zbiorów leksykalnych reprezentujących sumy bądź przekroje logiczne terminów stanowiących elementy leksykalne konkretnych idiolektów specjalistycznych lub konkretnych tekstów specjalistycznych (zob. S. Grucza 2008: 177 i n.). W uwagach odnośnie ontologicznych umotywowania przedstawionego podziału S. Grucza (2008: 178) podkreśla odmienny charakter terminów ujmowanych jako elementów konkretnych idiolektów specjalistycznych i/ lub konkretnych tekstów specjalistycznych względem terminów traktowanych jako współczynników poszczególnych polilektów specjalistycznych, a wreszcie względem terminów rozpatrywanych w kategoriach idealnego konstruktów lingwistycznego.

Próby pojęciowego usystematyzowania rzeczywistości określanej/ określanych mianem „terminów” podjęli J. Lukszyn i W. Zmarzer (2006: 21):

Z reguły termin jest określany na podstawie stałych parametrów. Jest to zatem wyraz (połączenie wyrazowe) o konwencjonalnie określonej, ściśle zdefiniowanej strukturze pojęciowej, w zasadzie jednoznaczny i nie podlegający interpretacji o charakterze emocjonalnym, posiadający natomiast zdolności systemotwórcze (J. Lukszyn, W. Zmarzer 2006: 21)

Autorzy szczególnie podkreślają aspekt osadzenia każdego terminu w określonej sieci relacji semantycznych:

(...) termin to znak językowy należący do leksykonu określonego technolektu i oznaczający pojęcie w systemie relacji semantycznych właściwych dla tego leksykonu. (...)” (J. Lukszyn, W. Zmarzer 2006: 21).

J. Lukszyn i W. Zmarzer wyodrębniają ponadto rozmaite charakterystyki terminów w perspektywie konfrontatywnej względem wyrazów języka ogólnego:

W płaszczyźnie semantycznej termin cechuje jednoznaczność i brak jakichkolwiek konotacji o charakterze ekspresywnym. (...) W płaszczyźnie derywacyjnej terminy zasadniczo różnią się od wyrazów języka ogólnonarodowego nie tylko tym, że ich tematy słowotwórcze nie łączą się z określonymi formantami (np. sufiksami zdrabniającymi i zgrubiającymi), lecz także specyficznym dla słownictwa konwencjonalnego źródłosłowem. (...) W płaszczyźnie kategorialnej słownictwo konwencjonalne charakteryzuje pewna monotonia. Są to przede wszystkim rzeczowniki bądź jednostki terminologiczne typu: *rzeczownik – rzeczownik*, *rzeczownik – przymiotnik*, *rzeczownik – przymiotnik – rzeczownik* itp (J. Lukszyn, W. Zmarzer 2006: 23 i n.).

W tym miejscu warto przytoczyć spostrzeżenie S. Gruczy (2007: 127) dotyczące idealnej, czy też modelowej (zakładanej) i rzeczywistej kondycji sfery semantycznej

w obrębie terminów. Autor „Lingwistyki języków specjalistycznych” stwierdza mianowicie, iż wyrażenie „termin” winno się stosować wyłącznie w odniesieniu do jednostek leksykalnych przyporządkowanych zakresom denotatywnym o wyraźnie wyznaczonych granicach, a więc wyłącznie w ich jednoznacznie określonym znaczeniu. W rzeczywistości jednak „(...) określenia „termin” używa się względem wszystkich elementów leksykalnych uznanych za specyficzne elementy leksykalne języka danej specjalności (S. Grucza 2007a: 127).

Istotnym krokiem w perspektywie systematyzacji stosowania wyrażenia „termin” stało się wyodrębnienie quasi-terminów w ramach procesu terminologizacji, czyli „transpozycji semantycznej wyrazu ogólnego do określonego zbioru terminologicznego” (J. Lukszyn, W. Zmarzer 2006: 24, por. E. Oeser 1997, S. Wendt 1997). Zatem

Quasi-termin jest to z reguły wyraz ogólny, którego definicję fachową wyprowadza się ze znaczenia językowego. Cechą charakterystyczną quasi-terminów jest to, iż definicja odpowiednich pojęć jest permanentnie poszukiwana, co znajduje wyraz w dziesiątkach różnych definicji (J. Lukszyn, W. Zmarzer 2006: 24).

Pojęcie quasi-terminu stanowi swoiste odzwierciedlenie pewnej dynamiki, która – mimo założeń odnośnie ścisłości ram znaczeniowych – cechuje sferę semantyczną obiektów określanych mianem „terminów”. Można założyć, iż to właśnie owa dynamika może stanowić źródło wspomnianego przez S. Gruczę (2007a: 127) nieuporządkowanie w obrębie odnośnej sfery pragmatycznej.

Zarówno S. Grucza (2008), jak i J. Lukszyn i W. Zmarzer (2006) zgadzają się co do tego, że terminom przyznać należy status najważniejszych komponentów każdego języka specjalistycznego, gdyż jako jednostki leksykalne stanowią one eksponenty istotnych „jednostek konceptualnych”. Zupełnie nieuzasadnione wydaje się zatem zawężanie funkcji terminów – w szczególności zaś terminów konstytuujących określone systemy terminologiczne - do roli „zwykłych środków budowy tekstów specjalistycznych” (S. Grucza 2008: 179, por. M. Kornacka 2003, W. Pytel 2003). Stanowiąc leksykalną („terminy”), przede wszystkim zaś mentalną (*terminy*) emanację efektów poznania profesjonalnego lub/ i naukowego, terminy (głównie ze względu na swą rolę w generowaniu, porządkowaniu i transferencji [nowej] wiedzy specjalistycznej) nie mogą być traktowane jako elementy będące zaledwie zastępowalną leksykalną „fasadą” tekstów specjalistycznych. Inaczej rzecz ujmując, „kontinuum semantyczne”, jakie stanowi konkretnie zrealizowany tekst specjalistyczny, jest nierekonstruowalne wyłącznie w oparciu o zsumowanie efektów rekonstrukcji „wiązek charakterystyk obiektów działalności zawodowej”, stanowiących denotaty terminów występujących w badanym tekście (zob. J. Lukszyn 2008: 257).

Nie sposób nie dostrzec, iż wyżej przedstawiony kontekst szczególnie uwydatnia wagę przedmiotu referencji terminów oraz znikomości stopnia wahań w obrębie relacji referencyjnych przypisywanych poszczególnym terminom. Jak stwierdza F. Grucza (1991: 34):

Każdy wyraz spełnia jakąś funkcję kognitywną już choćby przez to tylko, że coś wyróżnia i tym samym to coś od czegoś innego odróżnia, albo mówiąc dokładniej: każdy wyraz spełnia określoną funkcję kognitywną przez to, że umożliwia, a przynajmniej ułatwia coś od czegoś innego odróżnić i jednocześnie kategoryalnie zakwalifikować (F. Grucza 1991: 34).

W przypadku terminów kognitywny wymiar funkcji znaku nabiera jednak innego znaczenia. Terminy stanowią bowiem znaki szczególnego rodzaju. Przedmiot ich referencji stanowią bowiem elementy/ obszary rzeczywistości profesjonalnej, będące nierzadko efektem kształtowania/ przekształcania danego odcinka rzeczywistości wedle ściśle określonych reguł. Niezwykle symptomatyczny jest również charakter zmienności/ wahań w obrębie relacji referencyjnych przyporządkowanych poszczególnym terminom. Są one bowiem w głębokiej mierze uzależnione od powstawania nowej wiedzy bądź też (re)transferencji już istniejącej wiedzy o obiektach/ zjawiskach w danej dziedzinie/ branży. Można zatem stwierdzić, że modyfikacje w obrębie wspomnianych relacji referencyjnych następują zawsze w kontekście zmian w zakresie stanu odnośnej wiedzy a ich ugruntowanie kognitywne, czyli ich przyjęcie/ wygenerowanie przez wszystkich członków danej wspólnoty profesjonalnej/ naukowej, jest zazwyczaj ściśle skorelowane w czasie. Ze względu na ścisłość, a tym samym jakość aktów komunikacji specjalistycznej (inaczej, niż dzieje się to w przypadku wyrazów konwencjonalnych) ewentualne zmiany w obrębie relacji referencyjnych poszczególnych terminów wymagają sprawnego przyswojenia przez możliwie jak największe grono zainteresowanych specjalistów w jak najkrótszym czasie.

Mimo ogromnego, wręcz konstytutywnego znaczenia terminów, zarówno w kontekście generowania wiedzy specjalistycznej jak i wytwarzania odnośnych języków specjalistycznych, a wreszcie w kontekście formułowania tekstów specjalistycznych, S. Grucza (2007a, 2008, por. M. Górnicz 2003, E. Oeser 1997, A. Waszczuk 2003) wyraźnie podkreśla, że to nie terminy, lecz konkretnie zrealizowane teksty specjalistyczne stanowią rzeczywiste środki komunikacji specjalistycznej, a więc eksponenty wiedzy specjalistycznej:

Wiedzę specjalistyczną wyrażają teksty specjalistyczne, a nie poszczególne terminy. Inna sprawa, że zarówno konkretny tekst w ogóle, jak i konkretny tekst specjalistyczny może fizycznie zostać zrealizowany jako jednowyrazowy, czy jednoterminowy (...) Jest to jednak wyłącznie zbieżność fizyczna, a nie zbieżność strukturalna. Ze strukturalnego punktu widzenia istotne jest nie tylko to, co występuje fizycznie, czemu nadaje się fizyczną postać, ale także to, co nazywa się jego kontekstem, a ten może mieć zarówno charakter składniowy, jak dyskursywny i oczywiście także sytuacyjny (S. Grucza 2008: 178).

Autor zauważa ponadto, iż przypisywanie terminom funkcji tekstotwórczej wymaga doprecyzowania na gruncie teorii antropocentrycznej, a zatem

(...) skoro (konkretnie) teksty specjalistyczne są obiektami wytworzonymi za pomocą konkretnych języków (idiolektów) specjalistycznych, to funkcje tekstotwórcze przysługują całym językom (idiolektom) specjalistycznym, a nie tylko poszczególnym terminom i też nie ich zbiorom (S. Grucza 2008: 178).

Bezpośrednich konsekwencji przypisywania terminom funkcji tekstotwórczej upatruje S. Grucza (2007a, 2008) w traktowaniu terminologiczności, a więc poziomu „nasycenia terminologicznego”, jako wyłącznego definiensu tekstów specjalistycznych. Dominację perspektywy ściśle terminologicznej w spojrzeniu na języki i teksty specjalistyczne, przejawiającą się w ograniczaniu funkcji terminów do „etykietowa-

nia pojęć”, a funkcji języków specjalistycznych do ich funkcji komunikacyjnej, skutkującym ignorowaniem ich funkcji kognitywnej, negatywnie ocenia także F. Grucza (1991: 33, por. S. Grucza 2008: 179, S. Wendt 1997). Podsumowując, S. Grucza stwierdza, że terminy stanowią wykładnik potencjału denotatywnego danego języka specjalistycznego oraz czynnik warunkujący jego precyzję:

Je präziser die Fachsprache ist, desto präziser können Fachtexte konstruiert und ‘Fachtexte’ formuliert werden. Und je präziser die Denotate (Termini) der jeweiligen ‘Termini’ festgelegt worden sind, desto präziser ist die jeweilige Fachsprache.“ (S. Grucza 2007c: 159).

Precyzja danego języka specjalistycznego stanowi zatem pochodną jakości jego składowych denotatywnych.

Wysoce prawdopodobne jest, iż różne języki specjalistyczne, wygenerowane w aktach komunikacji, których przedmiot referencyjny stanowiły odmienne dziedziny, obiekty, czy też zjawiska, będą wykazywały różnoraki potencjał tekstotwórczy. Potencjał ten jest ponadto zróżnicowany w wymiarze idiolektalnym, zarówno ze względu na uwarunkowania naturalne, a więc indywidualne predyspozycje i uzdolnienia, jak i na zróżnicowane doświadczenie w zakresie komunikacji specjalistycznej.

Podsumowując, można stwierdzić, że terminy, zarówno w wymiarze leksykalnym jak i kognitywnym, stanowią jednostki rozgraniczające poszczególne elementy/ obszary określonej rzeczywistości profesjonalnej. Rozgraniczenie to jest najbardziej wyraziste na płaszczyźnie leksykalnej, m. in. poprzez jasność przedstawionych wcześniej relacji referencji. Poziom mentalny nie stwarza natomiast możliwości wyznaczenia równie wyraźnej granicy pomiędzy terminami. Dzieje się tak, gdyż na płaszczyźnie neurobiologicznej prawdopodobnie nie zachodzą substancjalne różnice w obrębie zjawisk stanowiących efekty syntezy aktywności neuronalnych, powstałych w wyniku aktywacji funkcji językowych w odpowiedzi na bodźce w postaci np. dwóch różnych materialnie zrealizowanych terminów (czyli „terminów”). Odmienny, a jednocześnie najmniej wyrazisty rodzaj zróżnicowania zachodzi na poziomie signifikowanej przez odnośne terminy rzeczywistości. Dotyczy to zwłaszcza obiektów w swej istocie „naturalnych”, nie będących artefaktami, bądź też zjawisk/ procesów (np. serce, śmierć).

Specyfikę procesów poznawczych w obrębie światów profesjonalnych determinują jednak nie tylko, a nawet nie przede wszystkim terminy. Głównym modulem determinującym procesy kognicji i komunikacji profesjonalnej i/ lub naukowej jest tezaurus, przez L. Hoffmanna określany jako dynamiczny mechanizm umożliwiający przyporządkowywanie znaków językowych odpowiednim pojęciom specjalistycznym:

Mit Thesaurus ist in diesem Zusammenhang natürlich noch nicht die systematische Sammlung standardisierter Termini in Form von Wörterbüchern oder Sprachdatenspeichern als Grundlage für automatisierte Systeme der Informationsrecherche und verschiedene Arten der Textverarbeitung gemeint. Es handelt sich zunächst einmal um den dynamischen Zuordnungsmechanismus von sprachlichen Zeichen zu Fachbegriffen im Gedächtnis des Fachmanns als Basis für kognitive und kommunikative Prozesse (...) (L. Hoffmann 1993: 605).

S. Grucza (2007: 124) podkreśla, że spostrzeżenia L. Hoffmanna względem tezaurosów nie wyczerpują się w sferze mechanizmów przyporządkowujących, lecz obejmują również płaszczyznę relacji logiczno – semantycznych pomiędzy terminami. Podobnie postrzega tę kwestię J. Lukszyn (2002: 41), stwierdzając że

W wyniku zastosowania składni logicznej leksykon specjalistyczny przekształca się w tezaurus, tj. system terminologiczny o ustalonych zależnościach między jego komponentami – szczególnego rodzaju makroznak reprezentujący wiedzę specjalistyczną (J. Lukszyn 2002: 41).

I choć proces tworzenia każdego tekstu (specjalistycznego) stanowi eksterioryzację odpowiedniego tezaurusa (por. S. Grucza 2007a: 124), to L. Hoffmann stwierdza jednoznacznie, iż struktura informacyjna tekstu nie stanowi prostego „powielenia” struktury tezaurusa, ponieważ strukturę tezaurusa konstytuują relacje pojęciowe, podczas gdy struktura tekstu jest niezmiennie poddana prawom linearności temporalnej i czasowej (por. S. Grucza 2007a: 124, L. Hoffmann 1993: 610 i n.).

Idąc śladem wyznaczonym przez antropocentryczny tok rozumowania można założyć, iż struktura informacyjna tekstu specjalistycznego ma się do tezaurusa w znaczeniu mentalnego modułu warunkującego kognicję i komunikację specjalistyczną tak jak tekst (specjalistyczny) wytworzony przez danego mówcę – słuchacza do jego idiolektu (specjalistycznego). Ponadto powtarzalność aktów i procesów towarzyszących aktywizacji mechanizmów stanowiących tezaurus nie oznacza, że są one każdorazowo identyczne. Tezaurus jest zatem stanem umysłu uczestnika komunikacji specjalistycznej powstałym w wyniku realizacji wzorca aktywności określonych połączeń neuronalnych, odpowiadających danym relacjom logiczno-semantycznym w obrębie odpowiedniego obszaru wiedzy specjalistycznej. Źródło jego modyfikowalności stanowią natomiast zmiany w obrębie odnośnych zakresów wiedzy specjalistycznej, niezmiennie towarzyszące aktom i procesom profesjonalnej i/ lub naukowej dyferencjacji w ramach spektrum obiektów, procesów i zjawisk przynależnych danej rzeczywistości profesjonalnej.

3. Wyniki analizy materiału badawczego

Niniejszy rozdział obejmuje prezentację materiału badawczego w postaci zwartej charakterystyki należących doń tekstów, z uwzględnieniem kompetencji warunkujących formułowanie tekstów specjalistycznych ich autorów oraz sposobu i celu ich powstawania. Następnie przedstawione zostaną metody analizy materiału badawczego oraz ich podstawy teoretyczne. Zwieńczenie rozdziału stanowi prezentacja wyników analizy materiału badawczego.

3.1. Lingwistyczna charakterystyka dokumentów funduszy strukturalnych Unii Europejskiej

Jak wspomniano wcześniej, dokumenty Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego i Funduszu Spójności postrzegać należy jako obiekty tekstowe powstałe w oparciu o idiolekty specjalistyczne swych autorów. Jako takie stanowią one substancjalną emanację pewnych szczególnych cech znamionujących idiolekty specjalistyczne swych twórców oraz odnośne partie ich wiedzy specjalistycznej. Dokumenty EFRR i FS należy zatem ujmować jako eksponenty określonych zakresów wiedzy specjalistycznych ich autorów.

Ze względu na cele i specyfikę inicjatyw podejmowanych w ramach mechanizmów funkcjonowania funduszy strukturalnych Unii Europejskiej, wytwarzane teksty specjalistyczne stanowią potencjalne modyfikatory współczynników rzeczywistości, które denotują. Wszelkie modyfikacje w obrębie współczynników konstytuujących rzeczywistość danej wspólnoty (profesjonalnej) oraz każda zmiana nastawienia względem każdego z owych współczynników skutkuje powstaniem nowych obiektów, zjawisk, zapoczątkowaniem nowych procesów itp. Ponadto każda zmiana w zakresie wiedzy członków konkretnej wspólnoty, dotyczącej wspomnianych współczynników rodzi konieczność dokonania modyfikacji funkcji znaczeniowych określonych elementów leksykalnych należących do odnośnych języków specjalistycznych (por. F. Gucza 2008b: 67).

Kontekst przedstawionych spostrzeżeń pozwala stwierdzić, że języki dotyczące funduszy strukturalnych Unii Europejskiej denotują zakresy rzeczywistości charakteryzujące się wysoką dynamiką przeobrażeń, w związku z czym należy zaliczyć je do grupy dynamicznych języków specjalistycznych. Teksty powstałe na podstawie owych języków mają z jednej strony spełniać funkcję adekwatnego denotowania współczynników rzeczywistości stanowiących *suo ius*, z drugiej zaś strony mają one warunkować możliwość tworzenia nowej wiedzy dotyczącej wspomnianych współczynników. W świetle powyższych spostrzeżeń dość wyraźnie nasuwa się stwierdzenie, że teksty sformułowane w językach specjalistycznych dotyczących funduszy strukturalnych Unii Europejskiej, powstałe w odniesieniu do współczynników rzeczywistości cechujących się szczególnie wysokim stopniem zdynamizowania, należy badać w perspektywie prognostycznej i projekcyjnej.

Dokumenty stanowiące efekt działalności związanej z urzeczywistnianiem inicjatyw podejmowanych w ramach funduszy strukturalnych należy poddać systematycznym badaniom na gruncie lingwistycznym przede wszystkim z dwóch powodów. Po pierwsze, różnorodność form działań realizowanych w ramach urzeczywistniania programów funduszy strukturalnych narzuca konieczność względnie głębokiego zróżnicowania w obrębie formułowania odnośnych tekstów. Po drugie zaś należy zauważyć, że rekonstrukcja specyficznych właściwości idiolektów czy też wiedzy specjalistycznej ich autorów nie stanowi ostatecznego celu poddawania owych tekstów analizie lingwistycznej. Dokumenty funduszy strukturalnych Unii Europejskiej powinny bowiem zająć należne sobie miejsce wśród obiektów badań lingwistycznych również z uwagi na umiejętności i sprawności w zakresie rekonstrukcji znaczeń swych potencjalnych odbiorców. Poszerzenie potencjału prognostycznego lingwistyki stosowanej wymaga realizacji prac badawczych uwzględniających konieczność rekonstruowania specyficznych charakterystyk idiolektów autorów tekstów specjalistycznych oraz potrzebę wyodrębniania ich właściwości umożliwiających adekwatną rekonstrukcję treści tekstów przez potencjalnych odbiorców.

3.1.1. Materiał badawczy

Materiał badawczy stanowi 15 obiektów tekstowych, zrealizowanych w formie graficznej. Badane teksty konstytuują zawartość rozdziału trzeciego Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko, zatytułowanego *Osie priorytetowe realizowane w ramach Programu Operacyjnego*. Program Operacyjny Infrastruktura i Środowisko realizujący Narodowe Strategiczne Ramy Odniesienia 2007-2013 łącznie obejmuje wstęp, dziesięć rozdziałów (*Diagnoza sytuacji w poszczególnych sektorach, Strategia rozwoju, Osie priorytetowe realizowane w ramach Programu Operacyjnego, Komplementarność z działaniami współfinansowanymi z Europejskiego Funduszu Rolnego Rozwoju Obszarów Wiejskich i Europejskiego Funduszu Rybackiego, Plan finansowy, Przepisy wykonawcze, Ocena programu przed rozpoczęciem realizacji, Prognoza oddziaływania programu na środowisko, Informacja o konsultacjach społecznych, Przegląd i renegocjacje Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko*), wykaz użytych skrótów, załącznik oraz indykacyjny wykaz dużych projektów dla Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko¹.

Prace nad Programem Operacyjnym Infrastruktura i Środowisko utworzone w tym celu międzyresortowe grupy robocze rozpoczęły w styczniu 2006 roku. Przedmiotem prac specjalistycznych grup roboczych były cele i założenia w poszczególnych obszarach wsparcia Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego i Funduszu Spójności. Tekst programu przygotowało Ministerstwo Rozwoju Regionalnego w wyniku rekomendacji grup roboczych. Tekst ów został zaakceptowany przez Radę Ministrów, a następnie skierowany do konsultacji społecznych. Ostateczny kształt Programu Operacyjnego został zatwierdzony przez Komisję Europejską 7 grudnia

¹ Tekst został opublikowany na stronie internetowej:
www.pois.gov.pl/Dokumenty/Lists/Dokumenty%20programowe/Attachments/122/POIIS_wer-sja_3_0.pdf.

2007 roku. Warto wspomnieć, iż Program Operacyjny Infrastruktura i Środowisko stanowi największy program operacyjny w historii Unii Europejskiej. Wielkość środków unijnych przeznaczonych na realizację programu sięga ponad 28 miliardów euro, co wynosi ok. 42 procent ogólnej puli środków przeznaczonych na urzeczywistnianie celów polityki spójności w Polsce.

Za wdrażanie i realizację poszczególnych priorytetów odpowiedzialne są następujące resorty:

- Ministerstwo Środowiska (priorytety I – V)
- Ministerstwo Transportu, Budownictwa i Gospodarki Wodnej (priorytety VI–VIII)
- Ministerstwo Gospodarki (priorytety IX – X)
- Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego (priorytet XI)
- Ministerstwo Zdrowia (priorytet XII)
- Narodowe Centrum Badań i Rozwoju (priorytet XIII)².

Autorami poddanych analizie tekstów są grupy ekspertów w dziedzinach, których teksty te dotyczą. Zostały one sformułowane w efekcie współpracy grup specjalistów w celu zwiększenia „(...) atrakcyjności inwestycyjnej Polski i jej regionów poprzez rozwój infrastruktury technicznej przy równoczesnej ochronie i poprawie stanu środowiska, zdrowia, zachowaniu tożsamości kulturowej i rozwijaniu spójności terytorialnej”³.

Grupę potencjalnych odbiorców analizowanych tekstów stanowią pracownicy instytucji oraz przedsiębiorstw pragnących realizować programy i projekty uwzględnione w ramach poszczególnych osi priorytetowych Programu Operacyjnego. Należy założyć, że - przynajmniej w przeważającej mierze - są oni specjalistami w dziedzinach, których dotyczą priorytety Programu, a zatem dysponują odpowiednią wiedzą specjalistyczną oraz umiejętnościami warunkującymi odbieranie i tworzenie tekstów specjalistycznych.

Każdy spośród badanych tekstów obejmuje odmienny zakres tematyczny. Teksty są bowiem poświęcone określonym zagadnieniom z dziedzin, które podlegają finansowaniu przez fundusze strukturalne wedle aktualnego zapotrzebowania na wsparcie w różnych regionach krajów Unii Europejskiej.

W ramach Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko realizowane są następujące osie priorytetowe:

- oś priorytetowa I: Gospodarka wodno – ściekowa
- oś priorytetowa II: Gospodarka odpadami i ochrona powierzchni ziemi
- oś priorytetowa III: Zarządzanie zasobami i przeciwdziałanie zagrożeniom środowiska
- oś priorytetowa IV: Przedsięwzięcia dostosowujące przedsiębiorstwa do wymogów ochrony środowiska
- oś priorytetowa V: Ochrona przyrody i kształtowanie postaw ekologicznych
- oś priorytetowa VI: Drogi i lotnicza sieć TEN-T

² zob. http://www.pois.gov.pl/WstepDoFunduszyEuropejskich/Strony/o_pois.aspx

³ http://www.pois.gov.pl/WstepDoFunduszyEuropejskich/Strony/o_pois.aspx

- oś priorytetowa VII: Transport przyjazny środowisku
- oś priorytetowa VIII: Bezpieczeństwo transportu i krajowe sieci transportowe
- oś priorytetowa IX: Infrastruktura energetyczna przyjazna środowisku i efektywność energetyczna
- oś priorytetowa X: Bezpieczeństwo energetyczne, w tym dywersyfikacja źródeł energii
- oś priorytetowa XI: Kultura i dziedzictwo kulturowe
- oś priorytetowa XII: Bezpieczeństwo zdrowotne i poprawa efektywności systemu ochrony zdrowia
- oś priorytetowa XIII: Infrastruktura szkolnictwa wyższego
- oś priorytetowa XIV: Pomoc techniczna – Europejski Fundusz Rozwoju Regionalnego
- oś priorytetowa XV: Pomoc techniczna – Fundusz Spójności

Cel stworzenia analizowanych tekstów – mimo ich wyraźnego zróżnicowania w warstwie tematycznej – był jednolity. Polegał on na wyznaczeniu merytorycznych ram projektowania inicjatyw i składania wniosków o ich finansowanie ze środków funduszy strukturalnych. Teksty konstytuujące materiał badawczy powstały zatem w celu transformacji określonych obszarów rzeczywistości (modyfikacji już istniejących współczynników rzeczywistości bądź generowania współczynników nowych), których granice wyznacza z kolei zakres merytoryczny projektowania inicjatyw. Należy zatem stwierdzić, że o sposobie formułowania analizowanych tekstów decydowały względy projekcyjno – transformacyjne.

Z perspektywy tematycznej w obrębie każdego z tekstów można wyodrębnić dwa rodzaje leksyki specjalistycznej: elementy leksykalne, których warstwa semantyczna osadzona jest w dziedzinie funduszy strukturalnych oraz leksykę należącą do dziedziny, której dany tekst jest poświęcony (np. energetyka, ekologia, ochrona zdrowia itd.). Każdy z tekstów służy zatem zarówno wyrażaniu wiedzy specjalistycznej dotyczącej funduszy strukturalnych, jak i – w pewnej mierze - eksponowaniu wiedzy specjalistycznej z dziedziny, których dotyczą poszczególne teksty.

3.1.2. Metody analizy materiału badawczego

Charakter i zakres metodologicznych podstaw niniejszego zamysłu badawczego wyznacza antropocentryczna koncepcja tekstów specjalistycznych przedstawiona w rozdziale trzecim. Każdy materialnie zrealizowany tekst specjalistyczny stanowi konkretny obiekt materialnie zrealizowany przez konkretnego człowieka (zob. S. Grucza 2007a: 112), czyli jednostkowy obiekt ukonstytuowany substancjalnie w efekcie zeterminowanej teleologicznie oraz ściśle ukierunkowanej funkcjonalnie biologicznej aktywności mózgu konkretnego specjalisty. Jest on zarazem ciągiem sygnałowym w postaci graficznej, fonicznej bądź taktylnej, powstałym w oparciu o konkretny idiolekt specjalistyczny konkretnego specjalisty w odniesieniu do odcinka rzeczywistości będącego przedmiotem refleksji profesjonalnej, w wymiarze konceptualnym ściśle określonego przez skonwencjonalizowane ramy pojęciowe.

Poddane analizie teksty specjalistyczne stanowią pochodną odnośnych idiolektów specjalistycznych, powstałych w wyniku aktów refleksji oraz komunikacji w odniesieniu do danego odcinka rzeczywistości profesjonalnej. Powtarzalność wspomnianych aktów oraz wysoki stopień wzajemnego podobieństwa towarzyszących im kontekstów wewnętrznych i zewnętrznych decydują o pewnych podobieństwach czy też specyficznych właściwościach w obrębie zbioru wytworzonych w ich konsekwencji tekstów specjalistycznych. Konkretnie wzorce tekstów można więc interpretować jako pewne dynamiczne jednostki mentalne wygenerowane przez konkretnych mówców-słuchaczy-specjalistów w związku z wielokrotnie powtarzaną aktywizacją określonych wzorów aktywności neuronalnej w odniesieniu do prototypowych właściwości określonych tekstów, zinternalizowanych przez podmiot w aktach komunikacji (por. G. Lakoff 2011: 43; E. Rosch 1983).

Kolejnym istotnym ogniwem bazy metodologicznej prowadzonych badań jest koncepcja kategorii przyjęta przez E. Rosch (1976). W jej świetle esencją danej kategorii stanowi nie centralistyczne ujmowanie obiektów w kontekście określonych cech modelowych, lecz wielowymiarowa różnorodność wzajemnych podobieństw w ich obrębie (por. G. Lakoff 2011: 16). Kategorię należy zatem postrzegać w wymiarze łańcuchów zróżnicowanych, wzajemnie determinujących się charakterystyk.

Istotne pojęcie konstytuują kategorie poziomu podstawowego. Właściwości, które tworzą wiązki definiujące te kategorie, nie są inherentnymi właściwościami przedmiotów, lecz cechami interakcyjnymi (zob. G. Lakoff 2011: 50).

Większość atrybutów charakterystycznych dla kategorii poziomu podstawowego jest związana z postrzeganiem, ze spełnianiem pewnej funkcji, z określonym celem bądź z czynnościami motorycznymi. Kategorie podstawowe są zatem bardziej rozpowszechnione niż kategorie względem nich podrzędne i nadrzędne. Przynależność danej kategorii do poziomu podstawowego gwarantuje również największą możliwą liczbę atrybutów. Ponadto według Z. Kövecsesa (2011: 73 i nn.) poziom podstawowy zapewnia najbardziej sprawną identyfikację obiektów danej kategorii (przede wszystkim w zakresie obiektów i zjawisk stanowiących przedmiot codziennego doświadczenia ludzi pozostających w określonym kręgu komunikacyjnym i kulturowym).

Jak zauważyła E. Rosch (1976), kategorie tworzą swoiste pola wzajemnych kontekstów w postaci systemów bazujących na zasadzie kontrastu. Natura kategoryzacji na poziomie podstawowym stanowi zatem pochodną natury systemu, w jakim została osadzona na podstawie doświadczeń interakcyjno – poznawczych podmiotu kategoryzacji. Kategorie poziomu podstawowego cechują się największą odrębnością: podobieństwa między elementami kategorii są maksymalne, podobieństwa między kontrastującymi ze sobą kategoriami są natomiast minimalne (zob. G. Lakoff 2011: 50 i n.).

Kwestię właściwości definiujących daną kategorię porządkuje koncepcja ważności atrybutu kategorii, wedle której ważność atrybutu kategorii stanowi

(...) sumę wszystkich poszczególnych ważności cech związanych z daną kategorią (...)” oraz „(...) będzie niska dla kategorii nadrzędnych, takich jak *meble*, ponieważ mają one niewiele, bądź nawet nie mają żadnych, wspólnych atrybutów (G. Lakoff 2011: 51).

W oparciu o wyżej nakreśloną koncepcję kategorii podjęta zostanie próba ustalenia charakteru wzajemnych relacji cechujących wyróżnione partie analizowanych tekstów na płaszczyźnie semantycznej oraz strukturalnej. Koncepcja ta będzie ponadto stanowić źródło kryteriów usystematyzowania rodzajów leksyki występującej w analizowanych tekstach.

Jak podkreśla S. Grucza (2008: 107), pytań odnośnie tekstowości nie należy formułować względem tekstów w ogóle, lecz względem konkretnych tekstów. Dlatego w ramach prowadzonych badań uwzględniona zostanie konieczność dokonania rozróżnienia na ich postać fizykalną (teksty ujmowane jako ciągi wyrażeniowe) oraz denotatywny – prymarny – wymiar ich istnienia. Ponadto w ramach badań podjęta zostanie próba wyraźnego rozgraniczenia pomiędzy właściwościami wyrażeniowymi a wyróżnikami funkcjonalnymi tekstów.

Kontekst wyżej przedstawionych uwag każe poszukiwać znamion „prototypowości” przede wszystkim na poziomie analizy tekstów zrealizowanych materialnie jako emanacje właściwości językowych konkretnych ludzi.

Prymarny punkt odniesienia w badaniach mających na celu ustalenie właściwości prototypowych w obrębie określonego zbioru tekstów stanowić będzie denotatywny wymiar ich istnienia. Wyróżniki prototypowości zostaną wyodrębnione na płaszczyźnie wyrażeniowej tekstów, będącej swoistą emanacją ich postaci denotatywnej. Należy jednak podkreślić, że cechy prototypowości na poziomie wyrażeniowym nie będą ograniczały się do wyróżników w postaci konkretnych elementów leksykalnych, np. terminów. Prototypowość na płaszczyźnie wyrażeniowej przejawia się bowiem również w strukturalnym ukonstytuowaniu tekstów, we wzajemnych relacjach obecnych pomiędzy poszczególnymi elementami leksykalnymi (por. G. Lakoff 2011: 282).

W oparciu o teorię prototypów, której założenia zostały nakreślone w rozdziale 2.3., oraz koncepcję ogólnego zbioru właściwości prototypowych, będących wyznacznikami tekstowości, autorstwa B. Sandig (2009), oceniona zostanie rola następujących właściwości prototypowych występujących w analizowanych tekstach: koherencja, intencjonalność, temat oraz intertekstualność.

Element inicjalny analizy tekstów stanowiło będzie wyodrębnienie poszczególnych segmentów ze względu na zróżnicowanie tematyczne obiektów. Poddane analizie zostaną także rodzaje leksyki dominującej w poszczególnych segmentach. Należy podkreślić, iż prowadzone badania nie mają charakteru kwantytatywnego. Polegają one nierzadko na próbie oceny zakresu denotatywnego np. nazw współczynników określonej rzeczywistości profesjonalnej występujących w tekstach, zmierzają bowiem ku wskazaniu wyróżników prototypowości tekstów przede wszystkim w wymiarze strukturalnym.

Kolejny etap prac badawczych stanowić będzie zwięzła ocena jakości terminów występujących w badanych obiektach tekstowych pod kątem ich ścisłości znaczeniowej oraz stopnia odzwierciedlenia odpowiedniego mikropola pojęciowego. Ponadto przedstawiona zostanie ocena potencjalnego wpływu wiedzy specjalistycznej autorów na możliwości formułowania tekstów specjalistycznych dotyczących określonych obszarów działalności profesjonalnej.

Materiał badawczy zostanie także poddany analizie pod kątem występowania specyficznych, np. wielowyrazowych konektorów, kwantyfikatorów charakterystycznych dla tekstów specjalistycznych, leksyki ogólnonaukowej, struktur analitycznych z desemantyzacją czasownika itp. Następnie zidentyfikowane zostaną elementy konstytuujące specyficzne struktury wyrażeniowe bądź wyrażenia indukujące często występujące struktury syntaktyczne.

3.1.3. Syntetyczne wyniki analizy materiału badawczego

W każdym spośród poddanych analizie tekstów zachowany został ścisły podział na następujące segmenty, wyodrębnione wedle przedmiotu odniesienia:

- numer osi priorytetowej, której dotyczy tekst; wyszczególniony zostaje obszar wsparcia, jaki dana oś priorytetowa obejmuje
- główny cel osi priorytetowej
- cele szczegółowe osi priorytetowej (segment nie występuje wyłącznie w przypadku osi priorytetowej I)
- opis i uzasadnienie osi priorytetowej
- przewidywane efekty realizacji osi priorytetowej
- wskaźniki
- komplementarność i demarkacja

W obrębie segmentu „Główny cel osi priorytetowej” cechą charakterystyczną i dominującą na płaszczyźnie strukturalnej są konstrukcje bezokolicznikowe, równoważniki zdań, takie jak „Rozwój nowoczesnych ośrodków akademickich przede wszystkim kształcących specjalistów w zakresie nowoczesnych technologii” (POIiŚ, s. 169, oś priorytetowa XIII: Infrastruktura szkolnictwa wyższego), czy też „Sprawne i efektywne wykorzystanie środków w ramach Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko” (POIiŚ, s. 178, oś priorytetowa XV: Pomoc techniczna – Fundusz Spójności), „Przyczynienie się do wyposażenia (do końca 2015 r.) aglomeracji powyżej 15 tys. RLM w systemy kanalizacji oraz oczyszczalnie ścieków zgodnie z wymogami dyrektywy Rady 91/ 271/ EWG w sprawie oczyszczania ścieków komunalnych” (POIiŚ, s. 115, oś priorytetowa I: Gospodarka wodno – ściekowa), „Zwiększenie korzyści gospodarczych poprzez zmniejszenie udziału odpadów komunalnych składowanych i rekultywację terenów zdegradowanych oraz ochronę brzegów morskich” (POIiŚ, s. 120, oś priorytetowa II: Gospodarka odpadami i ochrona powierzchni ziemi), „Zapewnienie odpowiedniej ilości zasobów wodnych na potrzeby ludności i gospodarki kraju oraz minimalizacja skutków negatywnych zjawisk naturalnych, przeciwdziałanie poważnym awariom. a także wzmocnienie procesów decyzyjnych poprzez zapewnienie wiarygodnych informacji o stanie środowiska uzyskiwanych w ramach monitoringu środowiska” (POIiŚ, s. 123, oś priorytetowa III: Zarządzanie zasobami i przeciwdziałanie zagrożeniom środowiska), „Ograniczanie negatywnego wpływu istniejącej działalności przemysłowej na środowisko i dostosowanie przedsiębiorstw do wymogów prawa wspólnotowego” (POIiŚ, s. 129, oś priorytetowa IV: Przedsięwzięcia dostosowujące przedsiębiorstwa do wymogów ochrony środowiska),

„Ograniczenie degradacji środowiska naturalnego oraz strat jego zasobów i zmniejszenia różnorodności biologicznej” (POIiŚ, s. 134, oś priorytetowa V: Ochrona przyrody i kształtowanie postaw ekologicznych), „Poprawa dostępności komunikacyjnej Polski i połączeń międzyregionalnych poprzez rozwój drogowej i lotniczej sieci TEN-T oraz poprawa połączeń komunikacyjnych głównych miast województw wschodniej Polski z pozostałą częścią kraju poprzez rozwój sieci drogowej na terenie tych województw” (POIiŚ, s. 138, oś priorytetowa VI: Drogowa i lotnicza sieć TEN-T), „Zwiększenie udziału przyjaznych środowisku gałęzi transportu w ogólnym przewozie osób i ładunków.”, (POIiŚ, s. 142, oś priorytetowa VII: Transport przyjazny środowisku), „Poprawa stanu bezpieczeństwa oraz dostępności komunikacyjnej Polski i krajowych połączeń międzyregionalnych, położonych poza siecią TEN-T oraz wybranych odcinków dróg objętych tą siecią” (POIiŚ, s. 148, oś priorytetowa VIII: Bezpieczeństwo transportu i krajowe sieci transportowe), „Zmniejszenie oddziaływania sektora energetyki na środowisko” (POIiŚ, s. 150, oś priorytetowa IX: Infrastruktura energetyczna przyjazna środowisku i efektywność energetyczna), „Poprawa bezpieczeństwa energetycznego państwa poprzez tworzenie nowych zdolności przesyłowych i transportowych gazu ziemnego, ropy naftowej i paliw płynnych, energii elektrycznej oraz poprzez rozbudowę podziemnych magazynów gazu ziemnego i magazynowanie ropy naftowej i paliw płynnych, a także poprzez zapewnienie dostępności sieci gazowej na terenach niezgazyfikowanych i modernizację istniejących sieci dystrybucji” (POIiŚ, s. 155, oś priorytetowa X: Bezpieczeństwo energetyczne, w tym dywersyfikacja źródeł energii), „Wykorzystanie potencjału kultury i dziedzictwa kulturowego o znaczeniu światowym i europejskim dla zwiększenia atrakcyjności Polski” (POIiŚ, s. 161, oś priorytetowa XI: Kultura i dziedzictwo kulturowe), „Wspieranie utrzymania dobrego poziomu zdrowia zasobów pracy” (POIiŚ, s. 165, oś priorytetowa XII: Bezpieczeństwo zdrowotne i poprawa efektywności systemu ochrony zdrowia), „Sprawne i efektywne wykorzystanie środków w ramach Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko” (POIiŚ, s. 174, oś priorytetowa XIV: Pomoc techniczna – Europejski Fundusz Rozwoju Regionalnego). Jednostki leksykalne denotujące treści istotne w ramach przedstawianego segmentu stanowią zatem głównie rzeczowniki, zwłaszcza rzeczowniki odczasownikowe, implikujące aktywność, działanie, bądź też efekty wywierania wpływu na dany obiekt, indukowanie zmiany sytuacji lub/ i zmiany stanu określonych współczynników konstytuujących dany obszar rzeczywistości. Opisany sposób formułowania tekstu służy zapewne precyzyjnemu i zwiększemu przedstawieniu głównego celu urzeczywistniania inicjatyw potencjalnie spełniających kryteria akceptowalności wniosków, wyznaczone w ramach danej osi priorytetowej. Należy ponadto zauważyć, iż zakres denotatywny rzeczowników występujących w segmentach „główny cel osi priorytetowej” bywa zazwyczaj względnie szeroki. Oznacza to, że rzeczowniki te (bądź ciągi wyrażeniowe stanowiące łańcuchy rzeczowników) denotują przede wszystkim treści o charakterze ogólnym, np. *poprawa bezpieczeństwa energetycznego, zapewnienie dostępności sieci gazowej, wykorzystanie potencjału kultury, wspieranie utrzymania dobrego poziomu zdrowia, rozwój nowoczesnych ośrodków akademickich, wykorzystanie środków, poprawa do-*

stępności komunikacyjnej, poprawa połączeń komunikacyjnych, ograniczenie degradacji środowiska, dostosowanie przedsiębiorstw do wymogów prawa wspólnotowego, przeciwdziałanie poważnym awariom, zwiększenie korzyści gospodarczych itp.

Z perspektywy strukturalnej podobną formę nadano sformułowaniam umieszczonym w segmencie zatytułowanym „Cele szczegółowe osi priorytetowej”, np. „4. budowa systemów dystrybucji gazu ziemnego na terenach niezgazyfikowanych i modernizacja istniejących sieci dystrybucji” (POIiŚ, s. 155, oś priorytetowa X: Bezpieczeństwo energetyczne, w tym dywersyfikacja źródeł energii), „Redukcja ilości składowanych odpadów komunalnych i zwiększenie udziału odpadów komunalnych poddawanych odzyskowi i unieszkodliwianiu innymi metodami niż składowanie oraz likwidacja zagrożeń wynikających ze składowania odpadów zgodnie z krajowym i wojewódzkimi planami gospodarki odpadami (...)” (POIiŚ, s. 120, oś priorytetowa II: Gospodarka odpadami i ochrona powierzchni ziemi), „Zwiększenie ilości zasobów dyspozycyjnych niezbędnych dla ludności i gospodarki kraju oraz stopnia bezpieczeństwa przeciwpowodziowego i przeciwdziałania skutkom suszy” (POIiŚ, s. 124, oś priorytetowa III: Zarządzanie zasobami i przeciwdziałanie zagrożeniom środowiska), „Racjonalizacja gospodarki zasobami naturalnymi i odpadami, w tym zmniejszenie ilości wytwarzanych odpadów innych niż komunalne i zwiększenie poziomu odzysku i recyklingu tych odpadów” (POIiŚ, s. 129, oś priorytetowa IV: Przedsięwzięcia dostosowujące przedsiębiorstwa do wymogów ochrony środowiska), „Przywracanie właściwego stanu siedlisk przyrodniczych (ekosystemów) i ostoi gatunków na obszarach chronionych wraz zachowaniem zagrożonych wyginieciem gatunków oraz różnorodności genetycznej roślin, zwierząt i grzybów” (POIiŚ, s. 134, oś priorytetowa V: Ochrona przyrody i kształtowanie postaw ekologicznych), „Poprawa płynności i bezpieczeństwa ruchu, nośności i jakości dróg sieci TEN-T w ruchu tranzytowym, połączeniach między dużymi miastami kraju, w tym głównymi ośrodkami Polski wschodniej, oraz przejazdach przez miasta” (POIiŚ, s. 138, oś priorytetowa VI: Drogową i lotniczą sieć TEN-T), „Poprawa stanu połączeń kolejowych wchodzących w skład sieci TEN-T, a także wybranych odcinków znajdujących się poza tą siecią, oraz poprawa obsługi pasażerów w międzynarodowym i międzyregionalnym transporcie kolejowym” (POIiŚ, s. 142, oś priorytetowa VII: Transport przyjazny środowisku), „Poprawa stanu dróg krajowych położonych poza siecią TEN-T oraz wybranych odcinków dróg objętych tą siecią” (POIiŚ, s. 148, oś priorytetowa VII: Bezpieczeństwo transportu i krajowe sieci transportowe), „Podwyższenie sprawności wytwarzania, przesyłania i, dystrybucji energii oraz wzrost efektywności energetycznej w procesie użytkowania energii, Wzrost wykorzystania energii ze źródeł odnawialnych, w tym biopaliw” (POIiŚ, s. 151, oś priorytetowa IX: Infrastruktura energetyczna przyjazna środowisku i efektywność energetyczna), „Rozwój infrastruktury przesyłowej, dystrybucyjnej i przeładunkowej gazu ziemnego, ropy naftowej i paliw płynnych” (POIiŚ, s. 155, oś priorytetowa X: Bezpieczeństwo energetyczne, w tym dywersyfikacja źródeł energii), „Ochrona, zachowanie i efektywne wykorzystanie dziedzictwa kulturowego o znaczeniu ponadregionalnym” (POIiŚ, s. 161, oś priorytetowa XI: Kultura i dziedzictwo kulturowe), „Obniżenie poziomu śmiertelności oraz skut-

ków powikłań powstających w wyniku wypadków i innych stanów nagłego zagrożenia zdrowotnego” (POliŚ, s. 165, oś priorytetowa XII: Bezpieczeństwo zdrowotne i poprawa efektywności systemu ochrony zdrowia), „Unowocześnienie infrastruktury szkolnictwa wyższego oraz zwiększenia udziału liczby studentów na priorytetowych kierunkach studiów” (POliŚ, s. 169, oś priorytetowa XIII: Infrastruktura szkolnictwa wyższego), „Wsparcie procesu zarządzania programem” (POliŚ, s. 174, oś priorytetowa XIV: Pomoc techniczna – Europejski Fundusz Rozwoju Regionalnego), „Monitoring i ewaluacja programu” (POliŚ, s. 178, oś priorytetowa XV: Pomoc techniczna – Fundusz Spójności).

Istotnym wydaje się fakt, iż rzeczowniki (bądź ciągi wyrażeniowe stanowiące łańcuchy rzeczowników) występujące we fragmentach tekstów dotyczących celów szczegółowych obejmują węższe zakresy denotatywne niż analogiczne wyrażenia występujące w segmentach określających główne cele osi priorytetowych. Oznacza to, że zakresy denotatywne rzeczowników występujących w segmentach określających cele szczegółowe osi priorytetowych cechuje wyższy stopień „specjalistyczności”.

Partie tekstów zatytułowane „Opis i uzasadnienie osi priorytetowej” stanowią najobszerniejsze spośród wyodrębnionych segmentów tematycznych w obrębie analizowanych tekstów. Z reguły nie zawierają one konstrukcji bezokolicznikowych. Element inicjalny prezentowanych segmentów stanowi zazwyczaj zwięzła prezentacja sytuacji w dziedzinie bądź sektorze, któremu poświęcone są inicjatywy podejmowane w ramach danej osi priorytetowej, uzupełniona o diagnozę problemu czy też defektu, z jakim boryka się dana dziedzina (zob. POliŚ, s. 124 i n., oś priorytetowa III: Zarządzanie zasobami i przeciwdziałanie zagrożeniom środowiska). Kolejnym etapem jest prezentacja i uzasadnienie wyboru celów, których realizacja ma stanowić *clou* urzeczywistniania założeń odnośnych programów i projektów. Cele ogólne, stanowiące główne umotywowanie dla wdrażania inicjatyw, formułowane są za pomocą czasowników w czasie teraźniejszym, np.: *Poprawa zdrowia społeczeństwa ma służyć aktywizowaniu i lepszemu wykorzystaniu jego podstawowych możliwości, co prowadzi do wzrostu liczby osób aktywnych zawodowo na rynku pracy. Istotnym elementem zwiększenia bezpieczeństwa zdrowotnego zasobów pracy w Polsce jest poprawa infrastruktury ochrony zdrowia, standardu wyposażenia w sprzęt medyczny oraz skuteczności działań w stanach zagrożenia zdrowotnego. W założeniu funkcję tę ma pełnić system zintegrowanego ratownictwa medycznego, który ma obejmować wszystkie podmioty systemu ratownictwa, mające wspólną sieć łączności, procedury ratownicze oraz sprzęt medyczny w celu utrzymania zasady „złotej godziny” i dyslokacji zespołów ratownictwa medycznego.* (zob. POliŚ, s. 165, oś priorytetowa XII: Bezpieczeństwo zdrowotne i poprawa efektywności systemu ochrony zdrowia),

Realizacja celów tej osi priorytetowej ma znacznie zarówno dla zapewnienia bezpieczeństwa energetycznego poprzez zmniejszenie zapotrzebowania na energię pierwotną i finalną oraz dywersyfikację źródeł energii w kierunku energii odnawialnej, jak również jest niezwykle istotna z punktu ochrony środowiska, ponieważ zmniejszenie zużycia energii oraz wykorzystanie odnawialnych źródeł energii niesie za sobą

ograniczenie emisji zanieczyszczeń do powietrza (zob. POliŚ, s. 151, oś priorytetowa IX: Infrastruktura energetyczna przyjazna środowisku i efektywność energetyczna),

Obecny stan infrastruktury sieciowej w Polsce nie zapewnia efektywnego funkcjonowania rynku energii elektrycznej i rynku gazu ziemnego (zob. POliŚ, s. 156, oś priorytetowa X: Bezpieczeństwo energetyczne, w tym dywersyfikacja źródeł energii),

Obecna sytuacja w sferze kultury przedstawia ogromne potrzeby wsparcia przy udziale funduszy strukturalnych. Z powodu wieloletnich zaległości sektor wymaga znaczącego dofinansowania w celu poprawy funkcjonowania szkolnictwa artystycznego, rozwoju instytucji kultury oraz zwiększenia szeroko rozumianego dostępu do zabytków, zarówno nieruchomości, jak i ruchomych (zob. POliŚ, s. 161, oś priorytetowa XI: Kultura i dziedzictwo kulturowe).

Z mniejszą częstotliwością – zazwyczaj zaś w bezpośrednim odniesieniu do przedmiotu realizacji założeń danego priorytetu - cele ogólne sformułowane zostają w czasie przyszłym:

W ramach osi priorytetowej realizowana będzie budowa odcinków autostrad (m.in. A1, A2 i A4), budowa odcinków dróg ekspresowych pomiędzy największymi aglomeracjami (m.in.: S2, S3, S5, S7, S8, S17, S69), budowa obwodnic oraz przebudowa odcinków innych dróg krajowych znajdujących się w sieci TEN-T, w tym odcinków w miastach na prawach powiatu (zob. POliŚ, s. 138, oś priorytetowa VI: Drogową i lotniczą sieć TEN-T).

W przypadkach gdy potencjalne inicjatywy obejmują wdrażanie standardów określonych w dokumentach prawa wspólnotowego, w obrębie segmentów „Opis i uzasadnienie osi priorytetowej” występują odniesienia do wspomnianych dokumentów - najczęściej są to dyrektywy (zob. POliŚ, s. 131, oś priorytetowa IV: Przedsięwzięcia dostosowujące przedsiębiorstwa do wymogów ochrony środowiska).

Kolejny element opisywanych segmentów stanowi prezentacja oczekiwanych efektów wsparcia (gdzie również dominują czasowniki w czasie przyszłym).

Etap finalny segmentów „Opis i uzasadnienie osi priorytetowej” obejmuje zarys merytoryki programów mających szansę na otrzymanie wsparcia strukturalnego oraz wyszczególnienie i zwięzłą charakterystykę celów, jakie będą osiąganym w związku z ich potencjalną implementacją. W ramach opisu programów określony zostaje także zakres udzielanego wsparcia oraz ogólne informacje odnośnie do przygotowania dokumentacji potrzebnej do składania wniosków.

Zakończenie segmentu stanowi wyszczególnienie potencjalnych beneficjentów realizacji danej osi priorytetowej, np. *niepubliczne oraz publiczne zakłady opieki zdrowotnej, szkoły artystyczne, jednostki samorządu terytorialnego, jednostki administracji rządowej, instytucje publiczne, kościoły i związki wyznaniowe, organizacje pozarządowe, podmioty związane z obsługą podróżnych*. Należy zauważyć, że zbiory potencjalnych denotatów nazw beneficjentów są względnie zasobne w elementy. Nazwy denotujące beneficjentów wdrażania inicjatyw danej osi priorytetowej stanowią zatem jednostki leksykalne, których wartość semantyczna zdeterminowana jest przez względnie szerokie spektrum wiązek charakterystyk obiektów będących potencjalnymi desygnatami owych nazw.

Segmenty „Opis i uzasadnienie osi priorytetowej” stanowią partie poddanych analizie tekstów, w których występuje najwięcej leksyki specjalistycznej i terminów osadzonych w dziedzinach będących przedmiotem odniesienia poszczególnych osi priorytetowych. Na podstawie analizy tekstów pod kątem przedmiotu odniesienia poszczególnych osi priorytetowych można wyróżnić następujące dziedziny:

- gospodarka wodno – ściekowa i gospodarka odpadami: ekosystem wodny, oczyszczalnia ścieków, odpady komunalne, zakłady zagospodarowania odpadów, odpady wielkogabarytowe,
- ochrona środowiska, zarządzanie zasobami i dostosowywanie przedsiębiorstw do wymogów ochrony środowiska: ekosystem, różnorodność biologiczna, drożność korytarzy ekologicznych, recycling, systemy zarządzania środowiskowego, eko-znaki, retencjonowanie wody, zlewnia, wody opadowe, urządzenia retencyjno – sedymentacyjne,
- transport i komunikacja: transport intermodalny, sieć kolejowa, żegluga śródlądowa, autostrada, obwodnica, terminal pasażerski, ruch tranzytowy,
- energetyka: biopaliwo, paliwa płynne, energochłonność, kogeneracja, dystrybucja ciepła, transformatory, sieci elektroenergetyczne, wentylacja, klimatyzacja, energia geotermalna, odnawialne źródła energii, transeuropejskie sieci energetyczne, państwo tranzytowe,
- kultura: zabytek nieruchomy, zabytek ruchomy, przemysł muzyczny, przemysł filmowy, zbiory zabytkowe,
- ochrona zdrowia: ratownictwo medyczne, procedury ratownicze, świadczenia zdrowotne, szpitalny oddział ratunkowy, wczesna wykrywalność chorób, choroba zawodowa,
- szkolnictwo wyższe: inżynieria biomedyczna, biotechnologia, robotyka.

Teksty konstytuujące prezentowany materiał badawczy dotyczą subdziedzin przyporządkowanych wyżej wyodrębnionym dziedzinom (np. w dziedzinie energetyki osadzona jest tematyka tekstów dotyczących osi priorytetowych IX i X, czyli „Infrastruktura energetyczna przyjazna środowisku i efektywność energetyczna” i „Bezpieczeństwo energetyczne, w tym dywersyfikacja źródeł energii”).

Zaprezentowane subsegmenty, wyodrębnione w obrębie segmentu „Opis i uzasadnienie osi priorytetowej” występują w poszczególnych tekstach w zróżnicowanej kolejności.

Kolejny segment współkonstytuujący każdy spośród poddanych analizie tekstów nosi tytuł „przewidywane efekty realizacji osi priorytetowej”. W większości przypadków nadana mu została forma punktów, rzadziej bezokoliczników zdań. Jednostki leksykalne denotujące treści istotne stanowią głównie rzeczowniki, najczęściej zaś rzeczowniki odczasownikowe, np. *zmniejszenie*, *wdrażanie*, *wyeliminowanie*, *uaktywnienie* itp.

Części zatytułowanym „Wskaźniki” nadano formę tabel, w obrębie których można wyróżnić dwa moduły. Pierwszy z nich obejmuje dwa submoduły: wskaźniki produktu (właściwości obiektów wytworzonych w ramach realizacji danej osi priorytetowej – np. *długość nowo wybudowanych gazociągów dystrybucyjnych [km]* oś priorytetowa X: Bezpieczeństwo energetyczne, w tym dywersyfikacja źródeł energii)

oraz wskaźniki rezultatu (np. *liczba klientów podłączonych do sieci gazowej [mln osób]*). Do każdego z submodułów odnoszą się kategorie: a) nazwa wskaźnika, b) wartość w roku bazowym (zazwyczaj wartość ta wynosi 0, o ile inicjatywa wsparcia nie jest wdrażana na dalszym etapie realizacji celu osi priorytetowej), c) zakładana wartość w roku docelowym oraz d) źródło danych/ częstotliwość pomiaru (dane stanowią efekt monitoringu programu, wartości pomiaru podawane są w perspektywie rocznej). Moduł drugi stanowią wskaźniki kontekstowe (np. *długość sieci dystrybucyjnej gazu ziemnego [km]*), do których odnoszą się kategorie: a) nazwa wskaźnika, b) wartość w roku ... (tu podawana jest konkretna data roczna w celu monitorowania postępów w realizacji inicjatywy) oraz c) źródło danych (nazwa urzędu lub ministerstwa).

Segment ostatni, „Komplementarność i demarkacja”, zawiera zwięzłą prezentację obszarów wzajemnego uzupełniania się osi priorytetowej w zakresie a) przedsięwzięć współfinansowanych wraz z innymi funduszami strukturalnymi (np. EFRROW, EFS, EFRR), b) przedsięwzięć współfinansowanych w ramach programów operacyjnych polityki spójności innych niż POIiŚ, c) przedsięwzięć współfinansowanych w ramach innych osi priorytetowych POIiŚ, w perspektywie realizacji celów wyznaczonych w ramach danej osi priorytetowej.

W odniesieniu do warstwy strukturalno – formalnej poddanych analizie tekstów należy podkreślić zjawisko częstego występowania rzeczowników odczasownikowych, takich jak *wdrażanie, ograniczanie, zapobieganie, zmniejszanie, wyeliminowanie, dotrzymanie (bezpiecznych wskaźników emisji), przyczynianie się do, tworzenie (miejsc pracy), osiągnięcie (dyrektywy), upewnienie się, przywrócenie, udostępnianie, uaktywnienie, pogarszanie się* itp. Związana z owym zjawiskiem nominalizacja stylu implikuje formalny charakter badanych tekstów, może również wskazywać na nadawanie tekstom cech stylu naukowego.

Ze względu na zakres denotowanych obszarów rzeczywistości w warstwie terminologicznej analizowanych tekstów wyodrębnić należy dwa moduły. Pierwszy spośród nich – moduł dziedziny podstawowej - obejmuje terminy denotujące obiekty, zjawiska, procesy należące do zakresu funduszy strukturalnych. Natomiast warstwa semantyczna terminów przynależnych do modyfikowalnego modułu dziedzin sekundarnych obejmuje obiekty, zjawiska i procesy należące do dziedzin wyznaczonych przez zakresy realizacji poszczególnych osi priorytetowych. W przypadku poddanych analizie tekstów do modułu dziedziny podstawowej należą następujące terminy i wyrażenia specjalistyczne: *beneficjent, zakres rzeczowy projektu, dyrektywa, przedsięwzięcie, projekt, obszar wsparcia, Traktat Akcesyjny, cele szczegółowe, oś priorytetowa, absorpcja środków, alokacja, efekt wsparcia*. Elementy leksykalne należące do modyfikowalnego modułu dziedzin sekundarnych stanowią terminy i wyrażenia specjalistyczne takie jak: *wskaźnik emisyjny, sieć wodociągowa, tereny zdegradowane, przepustowość, odpady wielkogabarytowe, aglomeracja, polichlorowane bifentyle, polichlorowane trifentyle, energochłonność, wody opadowe, wody roztopowe, zmiany klimatyczne, urządzenia retencyjno – sedymentacyjne, poldery, wały przeciwpowodziowe, nośność dróg, obwodnica, droga krajowa, transport intermodalny, węzeł przesiadkowy, dystrybucja energii, odnawialne źródła energii, energia pierwotna,*

energia finalna, generacja rozproszona, kogeneracja, elektroenergetyka, biomasa, biopaliwo, dywersyfikacja źródeł energii, tereny niegazyfikowane, gaz ziemny, obiekty dziedzictwa kulturowego, śmiertelność, ratownictwo medyczne, dyslokacja zespołów ratownictwa medycznego, niepełnosprawność, choroby układu krążenia, środki transportu sanitarnego, niepubliczny zakład opieki zdrowotnej, publiczny zakład opieki zdrowotnej. Modalność (czy też modyfikowalność) modułu dziedzin sekundarnych przejawia się zarówno w wymiarze kwantytatywnym (liczba dziedzin, których obszary/ obiekty stanowią przedmiot realizacji inicjatyw finansowanych w ramach poszczególnych osi priorytetowych jest zależna z jednej strony od zakresu środków przeznaczonych na ten cel, z drugiej zaś strony zależy od zapotrzebowania na wsparcie w poszczególnych regionach), jak i jakościowym. Wśród terminów i wyrażen specjalistycznych konstytuujących moduł dziedzin sekundarnych dominują jednostki leksykalne o względnie szerokim zakresie warstwy denotatywnej, zdecydowaną mniejszość stanowią zaś jednostki denotujące obszary rzeczywistości charakteryzujące się węższym spektrum właściwości. Celem autorów badanych tekstów było bowiem stworzenie ogólnych ram specyfikacji ubiegania się o finansowanie, które wyznaczą zbiór inicjatyw spełniających warunki wnioskowania. Innymi słowy, im większa precyzja zaznacza się w zakresie denotatów nazw, tym bardziej zawęża się obszar wsparcia.

W poddanych analizie tekstach przeważają terminy składające się z jednego, dwóch lub trzech terminoelementów. Terminy o bardziej złożonej budowie występują rzadziej i stanowią zazwyczaj nazwy dokumentów lub organów instytucji państwowych albo europejskich, np. *Traktat Akcesyjny, Europejski Fundusz Rozwoju Regionalnego, dyrektywa 98/ 83/ WE – w sprawie jakości wody przeznaczonej do spożycia przez ludzi.* Wyodrębnione w tekstach jednostki terminologiczne należą do leksykonu specjalistycznego (sub)dziedzin wyszczególnionych w nazwach poszczególnych osi priorytetowych, wiele z nich ma swoje miejsce w kilku dziedzinach jednocześnie, np. *przepustowość* (energetyka, medycyna, fizyka). Wyniki analizy świadczą jednak, że na podstawie badanych tekstów nie jest możliwe dokładne umiejscowienie występujących w nich terminów i wyrażen specjalistycznych we właściwym dla nich kontekście wiedzy specjalistycznej. W ramach analizowanych tekstów nie tworzą one systemów terminologicznych odzwierciedlających daną partię wiedzy specjalistycznej, nie występują w roli znaków określonych teorii naukowych. Nie można wytworzyć na ich podstawie spójnego systemu wiedzy specjalistycznej ani odtworzyć kompletnego mikropola pojęciowego (zob. M. Górnicz 2003: 110, J. Lukszyn, W. Zmarzer 2006: 152), w analizowanych tekstach nie ujawniają się w pełni ich właściwości systemotwórcze. Można przypuszczać, że ma to związek z faktem, iż pierwotnym celem powstania badanych tekstów nie była transferencja konkretnej partii wiedzy specjalistycznej, lecz możliwie najbardziej precyzyjne wyznaczenie granic zakresu wsparcia inicjatyw rozwojowych urzeczywistnianych w ramach polityki spójności. Przedstawienie wiedzy specjalistycznej nie jest tu zatem celem samym w sobie, lecz zostaje podporządkowane innemu celom. Analizowane teksty nie zawierają specyficznych konektorów, służących utrzymaniu szczególnego rodzaju spójności oraz logiczności wywodu (naukowego), jaka cechuje zazwyczaj teksty specjalistyczne (i naukowe). Częstość występowania kwantyfikatorów charakterystycznych dla tekstów specjalistycznych, takich jak *szczególnie, głównie, wyłącznie, tylko i wyłącznie*

jest również względnie niska. Ważny punkt odniesienia stanowią grupy autorów, którzy specjalizują się w dziedzinach, o których piszą, czyli w poszczególnych dziedzinach określonych w tytułach osi priorytetowych. Można stwierdzić, że są oni w stanie tworzyć w pełni specjalistyczne teksty z tego zakresu. Należy zatem założyć, iż nadawanie tekstom cech tekstów niespecialistycznych jest wynikiem ich świadomych zabiegów i wyboru, dokonanego zapewne ze względu na cel tworzenia analizowanych tekstów, który jest odmiennym od transferencji pewnych partii ich wiedzy specjalistycznej w celu wygenerowania wiedzy nowej bądź innowacyjnego przedstawienia wiedzy już istniejącej.

Kolejną z charakterystyk analizowanych tekstów, cechującą teksty specjalistyczne, a w sposób szczególny teksty naukowe, jest obecność wielowyrazowych konektorów, np. *w związku z*, *w tym także*, *jak również*, leksyki ogólnonaukowej, np. *system (zorientowany głównie na...)*, *analiza*, *element* oraz struktur analitycznych z desemantyzacją czasownika, takich jak *przeprowadzić analizę*, *istnieje możliwość*, *uzyskać wsparcie*. Częstość występowania leksyki erudycyjnej np. *preferować*, *stymulować* jest natomiast względnie niska.

Specyficzny element badanych tekstów stanowią czasowniki, które w warstwie semantycznej implikują rozwój, modyfikację lub powstawanie nowych zoptymalizowanych współczynników obszarów rzeczywistości stanowiących zakres odniesienia osi priorytetowych, np. *wspierać*, *realizować*, *rozbudować*, *restrukturyzować*, *rekultywować*, *modernizować*. Wyniki analizy tekstów wskazują ponadto na występowanie rzeczowników denotujących analogiczne treści, znaczeniowo związanych z poszerzaniem zakresu wsparcia w ramach inicjatywy itd., np. *włączenie do zakresu przedsięwzięcia*, *zwiększenie dostępności do...*

Stałym elementem poddanych analizie tekstów są wyrażenia *w ramach* oraz *w przypadku*, konstytuujące pewien schemat indukowania odniesień do konkretnych przykładów (np. rodzajów inicjatyw realizowanych w zakresie danej osi priorytetowej), a tym samym jednostek leksykalnych denotujących węższe spektra właściwości. Ponadto w każdym spośród poddanych analizie tekstów, najczęściej w obrębie segmentów „Opis i uzasadnienie osi priorytetowej”, występują pewne ustalone wyrażenia i konstrukcje wprowadzające elementy, które denotują specyfikację celów realizacji inicjatyw w ramach danej osi priorytetowej, np. *cel osiągnany jest poprzez ...*, *mające na celu ...*, *w celu ...*, *celem projektów jest ...*

Charakterystyczne dla każdego spośród analizowanych tekstów, zwłaszcza dla segmentów „Opis i uzasadnienie osi priorytetowej” są konstrukcje bierne, np. *Tego typu działanie osiągnięte zostanie poprzez realizację projektów indywidualnych ze środków EFRR realizowanych w ramach 16 regionalnych programów operacyjnych*. (POIiŚ, s. 116, oś priorytetowa I: Gospodarka wodno – ściekowa), *W ramach kompleksowej rekultywacji przewiduje się również rozminowanie obszarów poligonowych i usuwanie zanieczyszczeń gruntowych. Dodatkowo wspierane będą projekty dotyczące stabilizacji morskiej linii brzegowej, związane z ochroną i zabezpieczeniem brzegów morskich przed zanikiem plaż morskich*. (POIiŚ, s. 122, oś priorytetowa II: Gospodarka odpadami i ochrona powierzchni ziemi). Przedstawione konstrukcje, wpływając na depersonalizację odbioru tekstów, wskazują na ich formalny charakter oraz sprzyjają koncentracji uwagi na przedmiocie tekstów.

Zamiast typowych dla tekstów specjalistycznych łańcuchów konektorów, w badanych tekstach występują konstrukcje syntaktyczne zawierające imiesłowy czynne, dające możliwość denotowania szerszych zakresów treści bez konieczności stosowania indyktorów spójności w formie konkretnych realizacji znaków językowych. Spójność owa jest zatem uzależniona od zakresu wiedzy specjalistycznej odbiorcy tekstów oraz od stopnia opanowania umiejętności rekonstruowania tekstów specjalistycznych odnoszących się do danej dziedziny. Jest ona także zdeterminowana temporalnie, ujawnia się bowiem na poziomie wiedzy (specjalistycznej) odbiorców tekstów, w momencie rekonstruowania warstwy semantycznej tekstu/ tekstów.

3.2. Wnioski aplikatywne z przeprowadzonej analizy

Niniejszy rozdział poświęcony jest ukazaniu aplikatywnych implikacji interpretacji wyników analizy tekstów dotyczących funduszy strukturalnych w świetle koncepcji kategorii przyjętej przez E. Rosch (1976) i B. Sandig (2009) oraz koncepcji wyznaczników tekstowości opracowanej przez R.-A. de Beaugrande i W. U. Dresslera (1981). U podstaw zaprezentowanego niżej modelu realizacji właściwości prototypowych tekstów leży modułowe ujęcie zagadnienia. Koncepcja syntetycznego obrazowania zjawisk występujących w obrębie tekstów tworzonych w celu wyznaczenia ram merytorycznych urzeczywistniania inicjatyw w obrębie różnych zakresów wiedzy specjalistycznej opiera się na spostrzeżeniu, iż w obrębie każdego z analizowanych tekstów - ze względu na zakresy denotowanych przez nie obszarów rzeczywistości - można wyodrębnić dwa moduły. Moduł dziedziny podstawowej obejmuje elementy leksykalne denotujące obiekty należące do zakresu kompetencji konkretnej instytucji. Wartości semantyczne przyporządkowane leksyce dominującej w obrębie modalnego modułu dziedzin sekundarnych obejmują z kolei obiekty przynależne dziedzinom wyznaczonym przez zakresy urzeczywistniania poszczególnych inicjatyw. W ramach prezentacji modułowej koncepcji realizacji właściwości prototypowych tekstów podjęta zostanie próba umotywowania założenia mówiącego, że stopień zunifikowania tekstów na poziomie strukturalno – wyrażeniowym w obrębie poszczególnych modułów może stanowić czynnik determinujący możliwości tworzenia wzorców tekstów warunkujących modyfikowanie różnych obszarów rzeczywistości profesjonalnej.

Jak wspomniano wcześniej, niniejszy model stanowi próbę modułowego ujęcia wybranych charakterystyk obiektów tekstowych ujednoczonych pod względem funkcji, lecz zróżnicowanych w warstwie tematycznej. Powstał on w efekcie analizy przeprowadzonej na podstawie szeregu obiektów tekstowych charakteryzujących się ciągłością w wymiarze substancjalnym. Przez ciągłość w wymiarze substancjalnym rozumie się w tym przypadku sekwencyjną powtarzalność występowania poszczególnych segmentów tematycznych. Przyporządkowane owym obiektom zakresy denotatywne cechuje jednak odrębność. Na podstawie zróżnicowania referencyjnego w obrębie wartości semantycznych przypisywanych poszczególnym zakresom denotatywnym można wyodrębnić zamknięte jednostki konstytuujące odrębne obiekty tekstowe. Granica pomiędzy poszczególnymi tekstami należącymi do zbioru konstytuującego

materiał badawczy manifestuje się zatem nie tylko w sferze formalnej, lecz również poprzez ich zróżnicowanie tematyczne.

Obiekty tekstowe realizujące niniejszy model z perspektywy ich ciągłości substancjalnej charakteryzuje także jedność celu (wyrażająca się w istnieniu tzw. celu głównego, który wyznaczał sposób sformułowania każdego tekstu), a zarazem jednolitość ich funkcji/ intencjonalności. Oznacza to, że każdy spośród tekstów powstaje w tym samym celu, w którym powstają pozostałe teksty wykazujące określone właściwości prototypowe, mianowicie w celu wytyczenia ogólnych ram merytorycznych realizacji inicjatyw podejmowanych w obrębie różnych dziedzin wiedzy specjalistycznej. Inicjatywy te są urzeczywistniane w ramach odpowiedzi na konkretne potrzeby powstałe w obszarach rzeczywistości zdeterminowanych przez współczynniki należące do wspomnianych dziedzin.

Oprócz celu głównego, warunkującego jednolitość funkcji wszystkich tekstów konstytuujących zbiór wykazujący określone właściwości prototypowe, w obrębie każdego z tekstów można wyodrębnić poszczególne cele szczegółowe, sformułowane ze względu na różnorodność obszarów odniesienia partii wiedzy specjalistycznej, której wyrażaniu owe teksty służą. Można zatem stwierdzić, że możliwość zidentyfikowania w obrębie branych pod uwagę obiektów tekstowych celów szczegółowych wynika bezpośrednio z dywersyfikacji merytorycznej zakresów denotatywnych tekstów, a zatem z ich polidyscyplinarności.

W świetle koncepcji kategorii, przyjętej przez E. Rosch (1976) i B. Sandig (2009), wysoce specyficznymi wydają się relacje zachodzące na płaszczyźnie leksyki denotującej obiekty konstytuujące cel główny oraz na płaszczyźnie wyrażen przyporządkowanych obiektom, których obszar odniesienia stanowią cele szczegółowe. Wśród wyrażen denotujących obiekty konstytuujące zakres celu głównego dominują korelaty leksykalne denotatów kategorii podstawowych, dla których charakterystyczny jest niższy stopień ważności atrybutu. Natomiast w zbiorach wyrażen denotujących obiekty konstytuujące poszczególne cele szczegółowe dominują korelaty leksykalne denotatów kategorii podrzędnych względem podstawowych, charakteryzujących się wyższym stopniem ważności atrybutu.

W wyniku rekonstrukcji kontrastów cechujących współzależności pomiędzy tekstami konstytuującymi materiał badawczy - w świetle koncepcji kategorii poziomu podstawowego – można stwierdzić, że podobieństwa postrzegane między zakresami denotatywnymi poszczególnych elementów leksykalnych w obrębie tekstów dotyczących jednej dziedziny są maksymalne, podczas gdy podobieństwa między analogicznymi elementami występującymi w tekstach dotyczących różnych dziedzin są minimalne.

W obrębie każdego spośród obiektów tekstowych, stanowiących jedność w wymiarze substancjalnym, ze względu na zakres denotowanych obszarów rzeczywistości wyodrębnić należy dwa moduły. Pierwszy spośród nich – moduł dziedziny podstawowej - obejmuje terminy i leksykę specjalistyczną, której zakresy denotatywne przypisane są obiektom, zjawiskom oraz procesom należącym do zakresu funduszy strukturalnych. Natomiast warstwa semantyczna terminów i elementów leksyki spe-

cialistycznej przynależnych do modułu drugiego - modalnego modułu dziedzin sekundarnych - obejmuje obiekty, zjawiska i procesy należące do dziedzin wyznaczonych przez zakresy realizacji poszczególnych osi priorytetowych.

Jako główny wyznacznik modalności w obrębie przedstawionych modułów przestrzegać należy zakresy denotatywne jednostek leksykalnych, których częstość występowania jest w modułach dominująca. W przypadku modułu dziedziny podstawowej, poświęconego dziedzinie, w której osadzony jest cel ogólny, charakterystyczna jest względna stałość na płaszczyźnie leksyki, zarówno w warstwie substancjalnej poszczególnych tekstów, jak i w wymiarze denotatywnym. W każdym tekście stanowiącym realizację przedstawianego modelu występuje bowiem leksyka semantycznie wyselekcjonowana pod kątem realizacji celu ogólnego. Moduły dziedzin sekundarnych charakteryzuje natomiast zróżnicowanie tematyczne, a więc także wynikająca zeń różnorodność w warstwie leksykalnej tekstów. Jednostki leksykalne denotujące zakresy, które w wymiarze tematycznym należą do modułu dziedzin sekundarnych, charakteryzują się głębokim zróżnicowaniem w obrębie przypisywanych im wartości semantycznych.

Jak wspomniano wcześniej, rzeczowniki odnoszące się do obiektów należących do obszaru dziedzin sekundarnych denotują obiekty o relatywnie niewielkich zakresach charakterystyk, które konstytuują spektrum denotacji o wąskim zakresie wiązek właściwości, jednocześnie poszerzając granice zbioru ich potencjalnych desygnatów. Oznacza to, że wspomniane rzeczowniki denotują w większości przypadków treści o charakterze ogólnym. Zgodnie z koncepcją ważności atrybutu kategorii należy założyć, że im niższa ważność atrybutu kategorii, do której denotowany obiekt przynależy, tym niższy jest stopień „specjalistyczności” tekstu. Niższy jest również stopień ujmowanego w kategoriach konwencji skonsolidowania warstwy wyrażeniowej branych pod uwagę elementów leksykalnych z ich warstwą denotatywną.

Z powyższych stwierdzeń wynika, że im węższe jest spektrum wiązek charakterystyk denotowanych przez jednostki leksykalne danego modułu (a zatem im niższy stopień ich ważności atrybutu), tym szerzej rysują się granice zbioru ich potencjalnych desygnatów.

Można zatem stwierdzić, iż modalność modułów (zwłaszcza modułu dziedzin sekundarnych) stanowi pochodną stopnia klasy ważności atrybutów w obrębie kategorii, których obiekty są denotowane przez jednostki leksykalne występujące w tekstach realizujących model. Względnie niski stopień ważności atrybutu w obrębie zakresów denotatywnych określonych jednostek leksykalnych otwiera – zarówno w przypadku autorów jak i odbiorców tekstów – konkretną perspektywę projekcyjną. Autorzy formułują bowiem teksty z zamiarem jak najbardziej precyzyjnego wytyczenia zakresu merytorycznego realizacji inicjatyw, odbiorcy natomiast dokonują rekonstrukcji zamysłów i intencji autorów w celu dostosowania własnych projektów do wymogów merytorycznych w stopniu, który umożliwi im uzyskanie wsparcia. Perspektywa projekcyjna przejawia się zatem przede wszystkim w dynamice i sile potencjału poszerzania zbioru desygnatów branych pod uwagę jednostek leksykalnych w przypadku np. konieczności wprowadzenia modyfikacji w obrębie zakresu wsparcia i – co za tym

idzie – indukowania do zbioru denotatów elementów nowych, o właściwościach odmiennych od dotychczas uwzględnianych. Warto wspomnieć, że czynnik warunkujący wzrost modalności danego modułu stanowią także kwantyfikatory modyfikujące znaczenie jednostek zdaniowych, np. *szczególnie, głównie* itp. Ponieważ wartość semantyczna przedstawionych elementów leksykalnych nie ma charakteru wykluczającego, a jedynie ograniczający, wyznaczają one pewien zakres preferencji, umożliwiając tym samym wprowadzenie modyfikacji w obrębie już istniejącego zakresu denotatywnego.

Z perspektywy antropocentrycznej istotnym wydaje się, że kryteriów odrębności przedstawionych modułów niepodobna poszukiwać w warstwie substancjalnej tekstów. Moduły owe stanowią bowiem domenę ich sfery denotatywnej. Wyznacznikami odrębności poszczególnych fragmentów tekstów na płaszczyźnie substancjalnej, a zarazem modułami funkcjonalnymi w warstwie strukturalnej są natomiast segmenty, opisane w rozdziale 5.3 niniejszej publikacji.

Kryterium intertekstualności spełniają segmenty tekstów ukazujące kompatybilność i komplementarność danego przedmiotu odniesień względem zakresów denotatywnych innych tekstów.

Koherencja charakteryzująca teksty urzeczywistniające niniejszy model realizacji właściwości prototypowych nie jest bezpośrednio związana z indykatorami spójności w formie materialnie zrealizowanych znaków językowych. W wielu wypadkach ujawnia się ona bowiem w sferze wiedzy specjalistycznej konkretnych autorów i/ lub odbiorców branych pod uwagę tekstów oraz na poziomie aktywacji zinternalizowanych przez nich umiejętności rekonstruowania wiedzy specjalistycznej.

Istotnym jest fakt, że niniejszy model został opracowany w perspektywie funkcjonalnej. Oznacza to, że granic realizacji modelu w przypadku konkretnych tekstów wytwarzanych na jego podstawie nie wyznacza dziedzina, której owe teksty dotyczą, lecz funkcja/ funkcje jakie mają one spełniać.

Podsumowując, należy stwierdzić, iż w przypadku zaprezentowanego modelu właściwości prototypowe realizujących go tekstów ujawniają się najpełniej na poziomie funkcji/ intencjonalności. Efekt prototypowy widoczny jest w sferze tematyki (a więc w warstwie semantycznej tekstów dotyczących jednej dziedziny), o czym świadczy między innymi występowanie w tekstach, które odnoszą się do subdziedzin należących do jednej dziedziny pojęć centralnych w wymiarze semantycznym oraz pojęć względem nich peryferyjnych. Także płaszczyzna strukturalna stanowi pewnego rodzaju platformę realizacji efektu prototypowego: obrazowaniu rozmaitych celów towarzyszą bowiem specyficzne struktury syntaktyczne, jak wykazano na podstawie wyników analizy materiału badawczego (dzieje się tak zwłaszcza w przypadku modułu dziedzin podstawowych). Jako formę swoistej realizacji warunku intertekstualności postrzegać należy segment/ segmenty tekstów w warstwie semantycznej nawiązujące do kompatybilności czy też komplementarności względem przedmiotów odniesienia tekstów realizujących odmienne zbiory właściwości prototypowych.

Przedstawiony model realizacji właściwości prototypowych w ujęciu modularnym urzeczywistniać mogą teksty mające na celu wyznaczenie ram merytorycznych w konkursach z różnych dziedzin, teksty regulujące zakres merytoryczny przetargów

publicznych, czy też kompleksowych programów mających na celu urzeczywistnienie inicjatyw zmierzających ku udoskonaleniu współczynników konstytuujących określone obszary rzeczywistości profesjonalnej bądź wytworzeniu współczynników nowych.

3.3. Lingwistyczna charakterystyka języków dotyczących Unii Europejskiej

Każdy konkretny język wytworzony przez daną wspólnotę zawodową (profesjonalną) w celu denotowania obiektów bądź zjawisk obecnych w obrębie określonego świata działalności i/ lub twórczości profesjonalnej, a zatem każdy konkretny język specjalistyczny danej wspólnoty profesjonalnej stanowi z jednej strony znanie a zarazem miarę osiągniętego przez nią poziomu rozwoju cywilizacyjnego, z drugiej zaś strony jest on czynnikiem determinującym dalszy rozwój cywilizacyjny branży pod uwagę wspólnoty. Jak stwierdza F. Grucza (2008a: 16), miarą rozwoju cywilizacyjnego jest konstytuowanie się wciąż nowych, w coraz większym stopniu adekwatnych względem odnośnych obszarów wiedzy profesjonalnej form uprawiania działalności zawodowej, a więc nowych zawodów. Intensyfikacja formowania się nowych zawodów wynika natomiast bezpośrednio z wyspecjalizowania pewnych wspólnot cząstkowych w wykonywaniu konkretnych rodzajów prac, a zatem także z coraz subtelniejszych kryteriów warunkujących dokonywanie podziałów w obrębie wykonywania zadań profesjonalnych. Wpływ współzależności występujących pomiędzy stopniem wysublimowania podziału pracy/ twórczości profesjonalnej a stopniem rozwoju cywilizacyjnego na kształt czy też kondycję danej rzeczywistości profesjonalnej autor *Meta-lingwistyki* przedstawia następująco:

Im bardziej jakaś wspólnota jest pod tym względem ‘podzielona’, tym wyżej trzeba ocenić osiągnięty przez nią poziom rozwoju cywilizacyjnego. Im większa część jakiejś wspólnoty jest w zakresie pracy (twórczości) oraz jej wytworów (produktów) ‘samowystarczalna’, tym niższy jest ‘przeciętny’ poziom jej cywilizacyjnego rozwoju (F. Grucza 2008a: 16).

Każda wspólnota zajmująca się określonym rodzajem pracy czy też twórczości zawodowej w miarę upływu czasu wytwarza własny język specjalistyczny. Tempo powstawania konkretnego języka specjalistycznego stanowi wypadkową stopnia szybkości przeobrażeń następujących w obrębie odnośnej rzeczywistości profesjonalnej, stopnia kreatywności w zakresie reakcji wspólnoty na owe przeobrażenia oraz – co być może najistotniejsze – stopnia kreatywności wykazywanej podczas projektowania zmian pożądaných przez daną wspólnotę profesjonalną (por. F. Grucza 2008a: 16, por. K. Schubert 2007, S. Wendt 1997). Język specjalistyczny wytworzony przez daną wspólnotę stanowi nie tylko efekt współdziałania na gruncie profesjonalnym grupy ludzi, którzy zinternalizowali określoną wiedzę i umiejętności, lecz również warunkiem istnienia i funkcjonowania owej wspólnoty, jej swoistym spoiwem. Jest on zatem

(...) z jednej strony pewnym wytworem, a z drugiej swoistym znamieniem ludzi zajmujących się tą samą pracą (twórczością) i zarazem współczynnikiem nadającym im charakter pewnej wspólnoty. Osiągnięty przez jakąś wspólnotę poziom cywilizacyjnego rozwoju trzeba ocenić tym wyżej, im bogatszy jest zasób języków specjalistycznych, jakim dysponuje”. (F. Grucza 2008a: 16, por. K. Schubert 2007, S. Wendt 1997).

Każdy język specjalistyczny może być językiem oryginalnym, którego elementy leksykalne denotują stany rzeczy/ obiekty i/ lub zjawiska będące efektem nowych zakresów wiedzy specjalistycznej/ innowacji powstałych/ wyodrębnionych („rozpoznanych”) w wyniku pracy danej wspólnoty profesjonalnej. Może on być jednak także językiem pierwotnie wytworzonym przez inną wspólnotę, a przez pozostałe wspólnoty/ wspólnotę przyswojonym w procesie akwizycji językowej, a więc – w przypadku tych drugich – językiem zaledwie odwzorowującym cudze dokonania profesjonalne, naukowe, cywilizacyjne itd. (por. F. Grucza 2002, 2003, 2004, 2008b: 29). W związku z powyższym nie należy zapominać, że ocena jakiegokolwiek języka specjalistycznego (jego jakości, a więc stopnia ścisłości znaczeniowej poszczególnych elementów leksykalnych, stopnia jego wewnętrznego uporządkowania, stopnia osiągniętej przez członków danej wspólnoty umiejętności właściwego formułowania i odbierania tekstów w danym języku specjalistycznym – por. F. Grucza 2008a: 16 i n., K.-P. Konerding 1993, K. Schubert 2007, A. Ziem 2008) winna rozpocząć się od udzielenia odpowiedzi na pytanie, czy, a jeżeli tak, to w jakiej mierze badany język specjalistyczny stanowi innowację w skali uniwersalnej, a w jakiej odwzorowanie odnośnego języka specjalistycznego wytworzonego przez inną wspólnotę zajmującą się analogicznym rodzajem/ zakresem pracy (twórczości) profesjonalnej. Przypisanie danego języka specjalistycznego do zbioru języków o niskim stopniu oryginalności (a więc do zbioru języków stanowiących kalki odpowiednich języków wytworzonych przez inne wspólnoty) skutkuje koniecznością ustalenia stopnia jego adekwatności (ścisłości znaczeniowej, kompletności) względem pierwowzoru. Fakt, iż

Polskie języki specjalistyczne związane z integracją europejską i/ lub Unią Europejską nie są twórcami oryginalnymi lecz językami (wy)tworzonymi na wzór i podobieństwo języków wykreowanych wcześniej przez wspólnoty, które zainicjowały proces europejskiej integracji, dały początek Unii Europejskiej i/ lub uczestniczą w procesie integracji europejskiej oraz tworzeniu Unii Europejskiej dłużej niż polska wspólnota językowa (F. Grucza 2008b: 30, por. F. Grucza 2002, 2004, K. Schubert 2007).

nie jest jednak decydujący względem stopnia oryginalności tych języków w szerzej zarysowanej perspektywie czasowej. Wspólnoty podejmujące określony rodzaj pracy (czy to gospodarczej, rzemieślniczej, czy duchowo – kulturowej, czy też społecznej) powstały w efekcie wcześniejszych wysiłków innych wspólnot, muszą bowiem korzystać z ich dokonań, również w dziedzinie generowania odpowiednich języków specjalistycznych. Od stopnia kreatywności ich własnej pracy – przede wszystkim w wymiarze kognitywnym – zależy tempo przekształcania odnośnego języka specjalistycznego z tworów zinternalizowanego w celu adaptacji cudzych dokonań cywilizacyjnych

na potrzeby danego fragmentu rzeczywistości profesjonalnej w język oryginalny, którego komponenty denotują innowacje stanowiące efekty wysoce kreatywnej pracy profesjonalnej podejmowanej w celu nadawania owej rzeczywistości kształtu nowego – kształtu, którego idea wyrasta na gruncie naukowo ufundowanej wiedzy o możliwościach profesjonalnego prognozowania oraz adekwatnego względem spodziewanych przeobrażeń projektowania stanów i/ lub obiektów danego świata profesjonalnego.

W sprawie kryteriów pozwalających określać stopień oryginalności języków specjalistycznych w sposób wyczerpujący wypowiedział się F. Grucza (2008b). O oryginalności danego języka specjalistycznego stanowi w pierwszej mierze występowanie w jego składzie komponentów leksykalnych innowacyjnych nie – a przynajmniej nie przede wszystkim - na płaszczyźnie wyrażeniowej, lecz w wymiarze semantycznym. Język specjalistyczny można zatem uznać za oryginalny o tyle, o ile występujące w nim elementy leksykalne desygnują obiekty, stany rzeczy, zjawiska bądź koncepty będące efektem pracy (kognitywnej) o wysokim stopniu kreatywności.

W przedstawionym ujęciu oryginalność języków specjalistycznych jawi się jako wielkość gradualna. Według F. Gruczy o stopniu ich oryginalności decyduje proporcja pomiędzy innowacyjną i nieinnowacyjną partią ich zasobu leksykalnego, z czego z kolei wyłania się następująca konkluzja:

Język specjalistyczny jakiegoś podmiotu tak indywidualnego, jak i kolektywnego wyróżniający się samą tylko odmiennością czysto wyrażeniową (substancjalną), tzn. wyłącznie innym nazywaniem obiektów wytworzonych i/ lub odkrytych przez inny podmiot, czyli starych obiektów, nie jest językiem oryginalnym w niniejszym sensie (F. Grucza 2008b: 31).

Źródeł innowacyjności należy zatem poszukiwać nie w sferze wyrażeniowej, nie w wymiarze czysto substancjalnym, lecz przede wszystkim w sferze referencyjnej, na płaszczyźnie denotatów. Innowacyjności języków specjalistycznych nie sposób ponadto rozważać w oderwaniu od odpowiednich (zbiorów) desygnatów, gdyż to właśnie ich status w świetle aktualnej wiedzy specjalistycznej w połączeniu z jakością odnośnych elementów leksykalnych (zarówno w wymiarze substancjalnym jak i na płaszczyźnie znaczenia) współstanowią o stopniu oryginalności danego języka specjalistycznego. Potencjał oryginalności danego języka specjalistycznego ujawnia się w pełni dopiero w kontekście realizacji aktów komunikacji specjalistycznej za pomocą tekstów specjalistycznych sformułowanych w tym języku. Perspektywa antropocentryczna pozwala bowiem stwierdzić, że żaden konkretny idiolekt specjalistyczny, ujmowany jako zbiór zinternalizowanych w mózgu podmiotu specjalistycznych językowych reguł operacyjnych oraz wiedzy dotyczącej form elementów leksykalnych, sam w sobie innowacyjny być nie może. Innowacyjność stanowi bowiem atrybut właściwy wyłącznie umysłem ludzkim, implikujący podmiotowość określonego przezeń obiektu (zob. F. Grucza 1993, S. Grucza 2007, 2008, J. Aitchison 2003, K.-P. Konerding 1993, A. Ziem 2008). Rzeczywiste źródło innowacji stanowi odpowiednio ukierunkowana praca kognitywna, implikująca aktywizowanie określonych mechanizmów specjalistycznych operacji językowych. Mimo że powstawanie innowacyjnych obiektów świata materialnego bądź mentalnego (idei, nowych koncepcji)

jest nierozzerwalnie związane z wykonywaniem językowych operacji mentalnych, praca kognitywna nie może być z nimi utożsamiana.

Zdaniem F. Gruczy (2008b: 31) innowacyjność składów leksykalnych języków specjalistycznych nie stanowi ostatecznego wykładnika ich oryginalności. Emanację gradualnego charakteru oryginalności języków specjalistycznych stanowi nie tylko stopniowalne ujęcie innowacyjności ich składów leksykalnych oraz zbiorów odnośnych desygnatów, lecz również stopień ścisłości/ dokładności referencyjnej elementów leksykalnych. Język specjalistyczny można uznać za oryginalny wówczas gdy jego komponenty leksykalne nazywają obiekty stare, lecz w sposób o wiele bardziej precyzyjny niż komponenty jego prawzoru:

Za oryginalny można uznać zwłaszcza język specjalistyczny wykazujący proporcję między częścią adekwatnie i/ lub ściśle określonych i częścią niedookreślonych elementów słownika tego języka znacząco lepszą aniżeli proporcja między analogicznymi częściami prawzoru danego języka specjalistycznego (F. Grucza 2008b: 31, por. K. Schubert 2007).

Pewnego rodzaju miarą oryginalności danego języka specjalistycznego stanowiącego odwzorowanie analogicznego języka wytworzonego wcześniej jest również stopień wewnętrznego uporządkowania w obrębie zbioru jego elementów leksykalnych, jego wewnętrzne bogactwo (por. F. Grucza 2008b, K. Schubert 2007).

Podjmując próbę zidentyfikowania czynnika determinującego ostatecznie stopień oryginalności każdego języka specjalistycznego (a przede wszystkim języków specjalistycznych wygenerowanych na bazie języków wytworzonych wcześniej, których zasoby leksykalne desygnują analogiczne obszary działalności zawodowej), F. Grucza wskazuje jednoznacznie na stopień kreatywności specjalistów wykonujących określony rodzaj zadań profesjonalnych. Stopień oryginalności języków specjalistycznych zależy w głównej mierze od tego, czy ich komponenty leksykalne desygnują oryginalne koncepcje, idee, projekty, czyli „(...) oryginalne wyniki realizowanych przez ich użytkowników badań danych zakresów rzeczywistości (...)” (F. Grucza 2008b: 32).

Rozważania kwestii związanych ze specyfiką języków dotyczących Unii Europejskiej nierozzerwalnie łączą się z próbą określenia istoty europejskiej integracji oraz samej Unii Europejskiej. Próbę tę podjął F. Grucza (2002, 2003, 2004, 2008b), negując tezy zakładające, iż sens integracji europejskiej wyczerpuje się w osiągnięciu określonego poziomu rozwoju gospodarczego przez państwa członkowskie bądź też w pozyskiwaniu tzw. dopłat lub osiąganiu dobrobytu przez członków o niższym stopniu zamożności. Autor odrzuca także argumenty natury geopolitycznej, stwierdzając, iż możliwość podróżowania po całym obszarze Unii Europejskiej również nie stanowi o istocie integracji europejskiej. Istotę i najważniejszy cel integracji europejskiej stanowić ma natomiast zapewnienie trwałego pokoju, bez którego nie jest możliwe ani utrzymanie, ani tym bardziej pomnażanie dobrobytu. Trwały pokój może zostać osiągnięty jedynie na drodze wyeliminowania ryzyka uwikłania w konflikty z innymi wspólnotami, czego nie jest w stanie zapewnić żadna formalna umowa (międzynarodowa) pomiędzy wspólnotami, a co jest możliwe jedynie dzięki integracji. A zatem, jak stwierdza F. Grucza (2008b: 37):

(...) właściwym sensem europejskiej integracji jest przekształcenie dotychczasowego politycznego ustroju i dotychczasowej kultury Europy w taką postać lub wytworzenie (nowego) ustroju i (nowej) kultury, które Europę *przekształcą* w kontynent lub *uczynią* kontynentem, na którym dominować będzie współpraca, a nie konfrontacja, wzajemne zaufanie, a nie podejrzliwość – na którym wojny staną się najpierw czymś nie do zrealizowania, a następnie czymś nawet nie do pomyślenia (F. Grucza 2008b: 37, por. M. Ahlt, M. Szpunar 2001, L. Barzini 2001, D. Milczarek, A.Z. Nowak 2003).

Autor podkreśla ponadto, że coraz głębsza integracja, a tym samym łączenie się ludzi w coraz większe wspólnoty, stanowi konieczność w obliczu rozwoju cywilizacyjnego, gdyż postęp na niwie technologii kreuje nowe zadania, których podjęcie wymaga coraz większej intensyfikacji wysiłków i sukcesywnego zwiększania nakładów. Z drugiej strony postęp przyczynia się do powstawania coraz to nowych zagrożeń, których eliminacja wymaga sił i nakładów znacznie przewyższających (zarówno pod względem kwantytatywnym jak i jakościowym) te, którymi dysponują poszczególne wspólnoty cząstkowe. W kontekście powyższych spostrzeżeń, w szerszej perspektywie cywilizacyjnej, integracja europejska jawi się zatem jako konieczność, jako jedyny czynnik umożliwiający stworzenie przestrzeni (zarówno w wymiarze społecznym jak i duchowo – kulturowym) harmonijnego bytowania w duchu wspólnoty.

Pragnąc głębiej zrozumieć wagę roli współczynników rzeczywistości powstałych w wyniku integracji europejskiej oraz bezpośrednio z nią związany wzrost roli denotujących je języków specjalistycznych, F. Grucza podjął dociekania zmierzające ku zgłębieniu natury fenomenu integracji europejskiej. Stanowi ona zdaniem autora – podobnie jak każdy inny rodzaj integracji – nie wciąż utrzymujący się stan, lecz bezustannie toczący się proces, co sprawia, że bezustannie znajduje się ona w stanie rozwoju – *in statu nascendi* (zob. F. Grucza 2008b: 38, por. L. Barzini 2001, D. Milczarek, A.Z. Nowak 2003). Dlatego też

(...) podmioty (wspólnoty lub osoby) znajdujące się w obrębie oddziaływania *europejskiej integracji* mogą się albo do siebie coraz bardziej zbliżać, albo od siebie oddalać (...)” (F. Grucza 2008b: 38).

Integracja europejska, jest zatem procesem który może postępować bądź wchodzić w stan regresji, nie stanie się zaś nigdy formą istnienia (wspólnoty) poddaną tendencjom katatonicznym, gdyż z natury swej stanowi ona zaprzeczenie wszelkiej petryfikacji. Jako proces zdeterminowany przez czynnik czasu postrzega integrację europejską także F. Gołębski:

Integracja – ujmowana jako proces – odwołuje się do czasowości, dokonuje się w czasie. Oznacza to, że można wyróżnić jej poszczególne fazy, które odnoszą się do zachodzących zmian. Do inicjacji procesu integracji dochodzi w momencie, kiedy pojawiają się pierwsze zmiany w istniejącym dotychczas układzie stosunków społecznych, który można uznać za względnie trwałe. (...) Każdy układ charakteryzuje się określonym stanem wzajemnych relacji zachodzących między współtworzącymi go elementami. To właśnie one nadają mu odpowiedni stan trwałości, stabilności. Jeżeli dojdzie do zmiany tych relacji, układ zaczyna podlegać zmianom. Rozpoczyna się proces przekształceń, które prowadzą do

powstania nowego układu. Proces integracji rozpatrywany w tym kontekście oznacza przede wszystkim dokonywanie określonych zmian w istniejącym układzie, prowadzących do powstania nowego. (...) Integrowanie odnosi się w pierwszym znaczeniu do scalania, a więc do procesu, którego rezultatem powinien być nowy układ elementów (F. Gołębski 2008: 22, por. D. Milczarek, A.Z. Nowak 2003).

Autor kreśli wizję fenomenu integracji w ujęciu procesu implikującego modyfikacje w obrębie wzajemnych relacji, w jakich pozostają w stosunku do siebie poszczególne „elementy” bliżej nieokreślonego zbioru. Modyfikacje owe są jednoznaczne z dekonstrukcją istniejącego układu na rzecz stworzenia układu o nowych właściwościach. Integracja oznacza zatem transformację istniejących stanów rzeczy w postaci dekonstruowania relacji zachodzących pomiędzy elementami kompleksowych współczynników danego obszaru rzeczywistości w celu ustanowienia relacji o odmiennej specyfice. Jest ona tożsama z transformacją rzeczywistości „zastanej” poprzez modyfikacje na płaszczyźnie wzajemnych relacji konstytuujących ją elementów bądź poprzez ustanawianie relacji dotychczas nieistniejących. A zatem

(...) proces integrowania oznacza powstawanie nowych układów, które pojawiają się w miejsce dotychczas istniejących, albo transformowanie istniejących układów w taki sposób, że uzyskują one nową jakość, stając się nowymi układami (F. Gołębski 2008: 22, por. F. Gucza 2002, 2003, 2004, 2008a, 2008b).

W swej najgłębszej istocie i pierwotnym sensie integracja europejska jest jednak procesem upodabniania się do siebie podmiotów znajdujących się w obszarze jej oddziaływania. Ponadto proces ten przebiega na co najmniej dwóch płaszczyznach: w wymiarze wspólnotowym - w formie multiplikacji pewnych pożądanych właściwości, umiejętności, sposobów myślenia itd. w skali uniwersalnej - oraz w wymiarze jednostkowym – poprzez akty komunikacji poszczególnych członków wspólnoty. Wymiary te w szczególny sposób przenikają się wzajemnie, gdy w skali uniwersalnej dochodzi np. do zmiany (lokalnych) przyzwyczajzeń, nawyków, sposobów działania, podejmowania decyzji itp. w wyniku działań będących efektem prognozowania i projektowania w celu realizacji procesu integracji europejskiej.

Kolejną kwestią, jaką należy wziąć pod uwagę w ramach rozważań o językach dotyczących Unii Europejskiej jest zakres czy też obszar, który europejska integracja obejmuje swym oddziaływaniem. Proces integracji europejskiej rzeczywiście dokonuje się w umysłach konkretnych osób, przede wszystkim zaś w umysłach ludzi będących formalnie i praktycznie obywatelami państw członkowskich Unii Europejskiej. W przypadku konkretnego człowieka należącego do danej wspólnoty integracja następuje m. in. w wyniku internalizacji wiedzy i umiejętności dotyczących współczynników rzeczywistości (zarówno materialnych jak i konceptualnych, a także duchowo – kulturowych itd.) powstałych jako efekty integracji europejskiej oraz w wyniku odnośnej refleksji. W wymiarze wspólnotowym integrację europejską można postrzegać jako sumę bądź przekrój logiczny elementów mentalnej rzeczywistości wytworzonych w wyniku realizacji procesu integracji przez wziętą pod uwagę grupę członków wspólnoty europejskiej. Niemalą trudność stanowi jednak wyznaczenie

względnie ostrych granic oddziaływania europejskiej integracji. Formalnie rzecz biorąc jej granice mają swą emanację czy też odpowiednik w wymiarze geopolitycznym: można założyć, iż pokrywają się one z granicami Unii Europejskiej. Wobec przedstawionego ujmowania sprawy kwestią otwartą pozostaje jednak fenomen europejskiej integracji np. w krajach kandydackich, która przecież dokonuje się mimo braku formalnej przynależności owych krajów do struktur unijnych. Podjęcie naukowych dociekań w obrębie jej specyfiki w ujęciu lingwistycznym wymagałoby jednak szerszego kontekstu badawczego w postaci wyników analiz poczynionych na gruncie języków specjalistycznych dotyczących Unii Europejskiej. Obecnie obszar zainteresowań lingwistyki stosowanej zagadnień tych nie obejmuje lub też obejmuje je w stopniu niewystarczającym (por. F. Grucza 2008b).

Właściwa implementacja procesu integracji europejskiej rozpoczyna się zatem w oderwaniu od unijnych ram strukturalnych, co oznacza, że Unia Europejska jest tworem wtórnym wobec europejskiej integracji. F. Grucza (2008b, por. M. Ahl, M. Szpunar 2001, D. Milczarek, A.Z. Nowak 2003) stwierdza, iż jest ona wytworem europejskiej integracji, a zarazem czynnikiem warunkującym jej urzeczywistnienie. Należy także zauważyć, że Unia Europejska umożliwia realizację procesu integracji w sposób systematyczny oraz odpowiednio zaplanowany w efekcie prognozowania i projektowania przyszłego kształtu rzeczywistości pozostającej w obszarze oddziaływania procesu integracji. Autor *Metalingwistyki* uważa ponadto, że esencję i pierwszą przyczynę (za)istnienia Unii Europejskiej stanowi konieczność urzeczywistnienia procesu integracji europejskiej w ramach jego „instytucjonalnej konkretyzacji” (zob. F. Grucza 2008b). Europejska integracja jako proces dokonujący się na skalę międzynarodową, wręcz kontynentalną, w wymiarze uniwersalnym wymaga instytucji wyposażonej w odpowiednie kompetencje, która może dostarczać właściwych „narzędzi” do realizacji procesu integracji (np. na płaszczyźnie administracyjno – prawnej, społecznej, kulturowej itd.). Swoista centralizacja w obrębie realizowania poszczególnych zadań integracyjnych nie znosi jednak zapotrzebowania na formułowanie sądów krytycznych, zarówno wobec struktur Unii Europejskiej jak i względem współczynników rzeczywistości będących pochodną procesu integracji:

(...) aktualny stan Unii Europejskiej, jak każdy stan każdego ludzkiego tworu można, a nawet trzeba poddawać krytycznej ewaluacji, między innymi po to, by ustalić, czy lub w jakiej mierze odzwierciedla on poziom i zasięg wspomnianej integracyjnej świadomości objętych nią podmiotów (F. Grucza 2008b: 39, por. J. Barcz, M. Górka, A. Wyrzumska 2012).

Jako wytwór a zarazem instytucjonalny fundament integracji europejskiej Unia Europejska znajduje się w stanie permanentnych przeobrażeń, czyli nieprzerwanie trwa *in statu nascendi* (zob. F. Grucza 2008b: 39, por. D. Milczarek, A.Z. Nowak 2003). Wobec powyższego Unię Europejską należy traktować jako twór dynamiczny, charakteryzujący się ciągłością przemian,

(...) a każdy jej stan aktualny jako pewien jedynie przejściowy wyraz czy do-
rażne odzwierciedlenie rozwoju europejskiej integracji, dokładniej – integracyj-
nej świadomości jej uczestników, zwłaszcza jej uczestników wpływowych
(F. Grucza 2008b: 39).

Zarówno integracja europejska jak i Unia Europejska stanowią fenomeny dynamiczne – „zwrócone ku przyszłości”, jak stwierdza F. Grucza (2008b: 45), powiązane ze sobą siecią współzależności zwrotnych. Unia Europejska umożliwia realizację procesu integracji europejskiej jako jej instytucjonalna emanacja. Intensyfikacja procesu pogłębiającego świadomość integracyjną podmiotów objętych integracją sprawi, że przekształcenie Unii ze wspólnoty odrębnych państw we wspólnotę obywateli stanie się nieuniknione a także wzmocni wpływ Unii na życie wewnątrz wspólnot znajdujących się w zasięgu jej oddziaływania (zob. F. Grucza 2008b: 40, por. Z. Brodecki 2011, M. M. Kenig-Witkowska, A. Łazowski, R. Ostrihansky 2011). Zarówno Unia Europejska jak i integracja europejska są fenomenami, które mają wykreować zupełnie nowe współczynniki kształtujące przestrzeń życia społecznego, duchowo – kulturowego, gospodarczego itp., a zatem przekształcić rzeczywistość wspólnoty europejskiej zgodnie z projektami opartymi na profesjonalnym prognozowaniu. Każda transformacja ustroju

(...) implikuje konieczność odpowiednich zmian w zakresie mentalności, tożsamości, ludzkich postaw, w tym stosunku ludzi do siebie i do państwa, do jego instytucji, a także konieczność zmiany stosunku przedstawicieli ‘nowych’ władz do jego obywateli (F. Grucza 2008b: 47, por. P. Dubel 2012, F. Gołębski 2008).

Głębokie przemiany w obrębie obszarów rzeczywistości tak dalece determinujących życie wspólnoty implikują zmiany w zakresie dotyczących ich języków, gdyż funkcjonowanie w warunkach stworzonych w ramach danego ustroju zawsze skutkuje wytworzeniem odpowiedniego języka specjalistycznego/ języków specjalistycznych. Z każdym językiem specjalistycznym związana jest specyficzna kultura mentalna, charakterystyczne sposoby prowadzenia dysput, argumentacji, jednym słowem charakterystyczna pragmatyka językowa (zob. F. Grucza 2008a: 21, por. F. Gołębski 2008, K. Schubert 2007). Przekształcenia dokonujące się w obrębie współczynników rzeczywistości determinujących życie obywateli Unii Europejskiej, zmierzające ku stworzeniu rzeczywistości zupełnie nowej, bezprecedensowej, implikują zmiany w obrębie odnośnych języków specjalistycznych. Dzieje się tak, gdyż formułowanie adekwatnych (pod względem celu formy i treści) wypowiedzi dotyczących nowej rzeczywistości w starym języku jest niewykonalne. F. Grucza (2008b: 47, 2002, 2003, 2004, por. S. Grucza 2008, K. Schubert 2007) stwierdza ponadto, iż w językach, których zakres referencyjny stanowią poszczególne rzeczywistości narodowe, nie sposób formułować wypowiedzi opisujących rzeczywistość Unii Europejskiej.

Zdaniem F. Gruczy (2008a, 2008b) powodzenie urzeczywistniania programowanej integracji europejskiej będzie zależało od tego, a) czy i w jakiej mierze transformacja rzeczywistości narodowej na płaszczyźnie duchowo – kulturowej zaowocuje wytworzeniem „mentalności ogólnoeuropejskiej”, oraz od tego, b) czy uda się spowodować, by przynajmniej większość członków wspólnot przynależących do Unii Europejskiej zrozumiała, że współczynniki konstytuujące rzeczywistość wspólnoty w wymiarze duchowo – kulturowym mają charakter dynamiczny, oraz że komponenty tej rzeczywistości są obecne w każdym człowieku w różnych postaciach, nie zaś w formie „idealnej”. Ponadto większość członków poszczególnych wspólnot narodowych powinna przyjąć, że kształtowanie rzeczywistości naznaczonej obecnością

„współczynników ogólnoeuropejskich” nie jest jednoznaczne z eliminacją analogicznych współczynników narodowych, lecz

(...) powoduje jedynie konieczność ich pewnej modyfikacji funkcjonalnej, i że wobec tego mamy tu do czynienia nie tyle z potrzebą zastępowania jednych przez drugie, ile z koniecznością wzbogacenia ich dotychczasowego składu, tak jak to się dzieje w przypadku przyswajania sobie jakiegoś dodatkowego języka.”(F. Grucza 2008b: 60).

Autor podkreśla również, że aktualizowanie odpowiednich języków specjalistycznych stanowi jedyny czynnik umożliwiający porzucenie perspektywy anagnostycznej na rzecz myślenia o rzeczywistości wspólnoty europejskiej w kategoriach prognostycznych.

Wyznaczenie granic „występowania” języków dotyczących europejskiej integracji i Unii Europejskiej stwarza trudności analogiczne względem tych zidentyfikowanych podczas prób nakreślenia granic europejskiej integracji. Języki specjalistyczne denotujące światy profesjonalne w obrębie Unii Europejskiej i integracji europejskiej wytwarzają i kształtują podmioty objęte wpływem owych fenomenów. Czynnikiem inicjującym generowanie (zazwyczaj zaś wytwarzanie języków „odzwierciedlających” odnośne języki oryginalne, o leksykonach analogicznych funkcjonalnie względem swych pierwowzorów) odpowiednich języków specjalistycznych wydaje się być zatem przyjęcie danej wspólnoty narodowej do grupy krajów kandydackich. W rzeczywistości jednak chęć przynależności do wspomnianej grupy krajów stanowi prostą konsekwencję ewaluacji jakości współczynników konstytuujących europejską integrację i Unię Europejską na podstawie (przynajmniej fragmentarycznej) znajomości języków specjalistycznych dotyczących europejskiej integracji oraz Unii Europejskiej, przynależność tę wyprzedzającej. Pewien stopień znajomości odpowiednich języków specjalistycznych w obrębie określonej grupy podmiotów można zatem uznać za warunek *sine qua non* wszelkich starań i działań podejmowanych w celu uzyskania akcesji do Unii Europejskiej. W perspektywie lingwistycznej realizacja kolejnych etapów integracji europejskiej (również w wymiarze instytucjonalnym oraz społecznym, duchowo – kulturowym itd.) jest równoznaczna (a) ze wzrostem stopnia zaawansowania znajomości odpowiednich języków specjalistycznych oraz (b) ze wzrostem stopnia upowszechnienia znajomości owych języków. Wspólnoty cząstkowe najbardziej zaawansowane w dziedzinie integracji europejskiej, posiadające najlepiej rozwinięte, elastyczne instrumenty służące instytucjonalizacji procesu integracji, powinny zatem znamionować rosnącą tendencją do głębokich transformacji, pozbawionych komplikacji w sensie instytucjonalnym, lecz znamienitych w wymiarze merytorycznym, a więc również językowym.

Jakość odpowiednich języków specjalistycznych, w których elementy rzeczywistości konstytuującej integrację europejską będą opisywane oraz w których programowana będzie ich transformacja, stanowi warunek zrozumienia sensu i natury europejskiej integracji, jak również jej pomyślnego rozwoju. Dlatego integracja europejska ma wyraźne implikacje językowe (zob. F. Grucza 2008b: 63, por. F. Gołembski 2008, F. Grucza 2002, 2004, K. Schubert 2007), przede wszystkim dlatego, że wiąże

się z nią konieczność porozumiewania się na skalę ogólnoeuropejską, ale również porozumiewania się w sprawie projektów dotyczących nowo powstającej rzeczywistości europejskiej oraz koniecznych transformacji w obrębie poszczególnych wspólnot narodowych, ze szczególnym uwzględnieniem duchowo – kulturowych komponentów konstytuujących je rzeczywistości.

Znaczenie języków specjalistycznych dotyczących europejskiej integracji i Unii Europejskiej jest „(...) prostą konsekwencją wagi denotowanych przez nie zakresów rzeczywistości” (F. Grucza 2008b: 35, 2003, por. K. Schubert 2007). Szczególny charakter roli języków stanowiących przedmiot niniejszych rozważań manifestuje się bowiem nie w ich wymiarze partykularnym, a nawet nie w wymiarze partykularnym określonych grup specjalistów, lecz w ich znaczeniu dla rozwoju cywilizacyjnego całej wspólnoty. Współczynniki denotowane przez te języki nie determinują wyłącznie działalności zawodowej w obrębie określonych grup profesjonalnych, lecz wywierają bezpośredni wpływ na jakość życia całej wspólnoty. Z drugiej zaś strony – przynajmniej z zasady, jak stwierdza F. Grucza (2008b: 35, 2003) – ich kształt jest zależny od wspólnych decyzji wszystkich członków wspólnoty. Zdaniem autora znaczenie języków konstytuujących przedmiot niniejszych rozważań będzie wzrastać w miarę upływu czasu, gdyż a) języki te będą wywierały coraz większy i coraz istotniejszy wpływ na jakość i sposób życia podmiotów wspólnoty, która je wytworzyła/ wytwarza oraz b) podmioty tę będą w coraz większej mierze decydować o przyszłym kształcie i losach tych języków.

Możliwości w zakresie efektywnej realizacji procesu europejskiej integracji będą w przeważającej mierze uzależnione od „(...) jakości wiedzy o sensie (sensach) i naturze tych procesów posiadanej przez uwikłane w nie podmioty” (F. Grucza 2008b: 41, por. D. Milczarek, A.Z. Nowak 2003). Jakość wiedzy będzie natomiast w znacznej mierze pochodną jakości i stopnia znajomości języków specjalistycznych, które służą jej wyrażaniu oraz jakości tekstów stanowiących podstawę jej rekonstrukcji. Wiedza zarówno poszczególnych osób jak i poszczególnych wspólnot, dotycząca współczynników konstytuujących rzeczywistość wspólnoty, stanowi bowiem w znacznym stopniu efekt akwizycji języków stanowiących jej emanację na płaszczyźnie znakowej:

(...) spore części różnych rodzajów wiedzy specjalistycznej są pewnego rodzaju pochodnymi ‘znajomości’ odpowiednich języków specjalistycznych i/ lub specjalistycznego wypowiedziania się o odnośnych zakresach rzeczywistości (F. Grucza 2008b: 42).

Jak wspomniano wcześniej, języki specjalistyczne spełniają przede wszystkim funkcje kognitywne, zaś w przypadku języków specjalistycznych dotyczących Unii Europejskiej funkcje te rysują się w sposób szczególnie istotny. Wiedza o europejskiej integracji, jej naturze i sensie, jaką dysponują podmioty w ów proces włączone, pochodzi głównie ze znajomości odpowiednich języków specjalistycznych. Istnieje ponadto głęboka współzależność pomiędzy jakością wiedzy wspomnianych podmiotów a jakością odpowiednich języków specjalistycznych oraz jakością odnośnych tekstów. Należy dodać, że jakość tych ostatnich zależy także od stopnia znajomości języków specjalistycznych przez formułujące je podmioty oraz od umiejętności posługiwania się nimi.

Języki specjalistyczne denotujące zbiór współczynników konstytuujących europejską integrację oraz Unię Europejską stanowią zatem specyficzną grupę języków, w szczególnym stopniu spełniających funkcje kognitywne. Jak stwierdza F. Grucza (2003, 2008b: 32, por. F. Gołembski 2008), w przypadku języków dotyczących Unii Europejskiej zachodzi wysoki stopień współzależności („zwrotnej zależności”) między określoną partią wiedzy specjalistycznej a językiem odzwierciedlającym ją na płaszczyźnie znakowej. Od jakości owych języków zależy jakość wiedzy podmiotów objętych procesem integracji europejskiej, od jakości tej ostatniej uzależniona jest natomiast jakość decyzji podejmowanych przez wspomniane podmioty, determinujących przyszły kształt europejskiej integracji, a zarazem losy ich samych oraz całej wspólnoty.

Języki dotyczące Unii Europejskiej denotują zakresy rzeczywistości podlegające permanentnym przemianom, a więc obszary dynamiczne, w związku z czym należy zaliczyć je do grupy dynamicznych języków specjalistycznych, czyli

(...) takich, których funkcje znaczeniowe trzeba w miarę powstawania i rozwoju rzeczywistości, której one dotyczą, aktualizować” (F. Grucza 2008b: 66 i n., por. J. Aitchison 2003, K.-P. Konerding 1993, A. Ziem 2008).

Zdaniem autora *Metalingwistyki* istnieją dwa zasadnicze powody decydujące o konieczności przypisania języków dotyczących Unii Europejskiej do grupy języków dynamicznych. Przede wszystkim należy zauważyć, że każda modyfikacja w obrębie stanu lub funkcji współczynników konstytuujących rzeczywistość wspólnoty, czy to na płaszczyźnie duchowo – kulturowej, społecznej, czy gospodarczej, jak również każda zmiana nastawienia względem każdego z owych współczynników skutkuje pojawieniem się jakiegoś *novum*. Ponadto każda zmiana w obrębie wiedzy dotyczącej wspomnianych współczynników lub nastawienia względem nich członków wspólnoty sprawia, że modyfikacja funkcji znaczeniowych określonych komponentów leksykalnych należących do odnośnych języków specjalistycznych staje się koniecznością (zob. F. Grucza 2008b: 67, por. L. Barzini 2001).

Względem każdego zakresu rzeczywistości o naturze dynamicznej, można i trzeba stawiać nie tylko pytania dotyczące jego teraźniejszości i przeszłości, lecz także pytania o jego przyszłość (F. Grucza 2008b: 50, por. L. Barzini 2001, J. Ruszkowski, E. Gornicz, M. Żurek 2002).

W związku z tym, że języki dotyczące Unii Europejskiej denotują obszary rzeczywistości podlegające permanentnym zmianom, powinny one umożliwiać formułowanie pytań o charakter przyszłych przeobrażeń w obrębie wspomnianych obszarów rzeczywistości oraz o ich przyszły kształt. Języki te winny otwierać możliwość formułowania wypowiedzi odnośnie do prognoz i projektów dotyczących integracji i Unii Europejskiej, a w szczególności odnośnie do sposobów programowania przebiegu procesu europejskiej integracji (zob. F. Grucza 2008b: 50, por. L. Barzini 2001). Z powyższych względów autor *Metalingwistyki* zalicza języki dotyczące Unii Europejskiej do zbioru projekcyjnych języków specjalistycznych, czyli do zbioru języków, które powinny pozwalać na opisywanie nie tylko przeszłych lub teraźniejszych, lecz również przyszłych stanów rzeczy. Innymi słowy języki te:

(...) powinny umożliwić adekwatne wyrażanie nie tylko wiedzy o charakterze dia- i anagnostycznym, lecz także wiedzy o charakterze prognostycznym, w tym aplikatywnej (F. Grucza 2008b: 67).

Konieczność kształtowania pewnych języków specjalistycznych (zarówno na płaszczyźnie substancjalnej jak i denotatywnej) w sposób płynny, dynamiczny, a także adekwatny pod względem celu i tempa przeobrażeń dokonujących się w rzeczywistości stanowiącej obszar ich denotacji sprawia, że ich

(...) elementy leksykalne (...) nie są w stanie spełnić wymogów normatywnych terminologii *sensu stricto* w tym samym stopniu co elementy leksykalne języków specjalistycznych odwzorowujących tylko lub głównie trwałe stany rzeczy (F. Grucza 2008b: 67).

Nie jest to możliwe również w przypadku języków prognostycznych. Konwencji w obrębie elementów leksykalnych o charakterze dynamicznym i projekcyjnym nie należy postrzegać w kategoriach absolutnych, obowiązujących raz na zawsze, gdyż

(...) rygorystyczne traktowanie ścisłości znaczeniowej w tego rodzaju kategoriach wywołałoby konieczność permanentnego nazywania po nowemu każdego nowego stanu rozwojowego każdego współczynnika tak europejskiej integracji, jak i Unii Europejskiej – każdemu z nich trzeba by w takim razie przyporządkować nową nazwę, co niebawem doprowadziłoby do komunikacyjnej katastrofy (F. Grucza 2008b: 68).

Brak aktualizowania ścisłości i jakości związków pomiędzy denotowanymi współczynnikami rzeczywistości a ekstensją i wartościami przyporządkowanych im zakresów semantycznych skutkowałby natomiast nieadekwatną bo ujmowaną wedle starej miary wartości semantycznej odnośnych wyrażen oceną nowych stanów rzeczy. Przyjęcie tak zniekształconej optyki rodziłoby „(...) skłonność do dostosowywania nowych stanów rzeczy do starych (...) wyobrażeń ewokowanych przez owe stare nazwy” (F. Grucza 2008b: 68, por. L. Barzini 2001), a zatem inklinację do interpretowania nowo powstałych współczynników rzeczywistości przez pryzmat przekonań i sądów sformułowanych w oparciu o przebrzmiałe ramy oglądu rzeczywistości względem nieistniejących już stanów rzeczy.

Podsumowując, ujęcie języków specjalistycznych denotujących dynamiczne zakresy rzeczywistości w gorset norm terminologicznych uniemożliwiłoby adekwatne wyrażanie wiedzy diagnostycznej, a przede wszystkim – prognostycznej i projekcyjnej. Innymi słowy, poddanie języków specjalistycznych dotyczących Unii Europejskiej i integracji europejskiej normalizacji w kategoriach *stricte* terminologicznych zamknęłoby drogę do urzeczywistnienia samej esencji ich istnienia, a więc podejmowania pracy kognitywnej skupionej na denotowanych przez nie obszarach rzeczywistości oraz wypowiedzania się w kategoriach prognostycznych i projekcyjnych o współczynnikach wspomnianą rzeczywistość konstytuujących. W związku z powyższym, jak stwierdza F. Grucza (2008b: 69, por. S. Wendt 1997), oceny jakości języków specjalistycznych denotujących dynamiczne obszary rzeczywistości nie należy uzależniać wyłącznie od stopnia ich ścisłości w ujęciu terminologicznym.

W świetle powyższych spostrzeżeń dość jasno rysuje się fakt, że obiekty tekstowe sformułowane w interesujących nas językach specjalistycznych, powstałe w odniesieniu do współczynników rzeczywistości cechujących się szczególną intensywnością dynamiki należy badać w perspektywie prognostycznej i projekcyjnej. Przyjęcie optyki prognostycznej na gruncie dociekań lingwistycznych wydaje się nieodzowne, zwłaszcza wobec potrzeby ustalania „potencjału prognostyczno - projekcyjnego” badanych języków specjalistycznych, zarówno na płaszczyźnie wyrażeniowej (substancjalnej) jak i referencyjnej - w oparciu o rekonstrukcję partii ich warstwy denotatywnej odzwierciedlanych w wymiarze wyrażeniowym przez badane teksty specjalistyczne. Badanie „potencjału prognostyczno - projekcyjnego” tekstów wymaga analizy „zasięgu” obszarów denotowanej rzeczywistości oraz specyfiki denotacji, przejawiającej się między innymi w stopniu adekwatności warstwy substancjalnej oraz denotatywnej badanych tekstów względem stopnia dynamiki odnośnych zakresów referencyjnych, czyli denotowanych obszarów rzeczywistości.

Jako „istotne współczynniki konstytutywne” (zob. F. Grucza 2008b: 66) poszczególne światy aktywności profesjonalnej, języki specjalistyczne stanowią determinanty granic denotowanych przez nie obszarów rzeczywistości. W przypadku języków dotyczących europejskiej integracji i Unii Europejskiej granice te cechuje szczególna płynność i brak ostrości, a dzieje się tak ze względu na to, że a) granice pomiędzy leksykonami języków specjalistycznych a odpowiednimi językami ogólnymi są nieostre i wymykają się próbom arbitralnej konwencjonalizacji oraz b) nieostre są również granice pomiędzy poszczególnymi językami specjalistycznymi. Płynność granic pomiędzy składami leksykalnymi poszczególnych języków, czy to specjalistycznych, czy to ogólnych i specjalistycznych, stanowi bezpośrednią konsekwencję dynamiki zakresów rzeczywistości, którą/ które języki te denotują. Ponadto swoista „migracja” pojęć poza granice leksykonów specjalistycznych w celu ich zakorzenienia na gruncie leksykonów języków ogólnych (a więc ich swoistej „reimplantacji”) ma swe źródło w rosnącej dostępności czy też powszechności jakiegoś dobra (natury duchowo – kulturowej bądź materialnej), zjawiska, stanu rzeczy, usługi itd. Zjawiskiem znamionującym dynamiczne zakresy rzeczywistości w sposób szczególny jest „migracja” określonych pojęć pomiędzy językami specjalistycznymi różnych światów profesjonalnych. Fenomen ten również jest związany z rosnącą dostępnością określonych obiektów, czy też innych współczynników rzeczywistości o znaczeniu istotnym w kontekście współistnienia w warunkach wspólnoty (np. innowacje w dziedzinie medycyny stają się nierzadko elementem dominującym w zagadnieniach natury społeczno – ekonomicznej). Jak ujmuje to F. Grucza, znajomość niektórych języków specjalistycznych (nie tylko języka specjalistycznego dziedziny stanowiącej obszar „własnej” działalności zawodowej) jest konieczna ze względu na wagę ich funkcji w wymiarze życia całej wspólnoty:

Możliwość sensownego (efektywnego) korzystania z innowacji wytwarzanych przez te dziedziny zależy w dużej mierze od znajomości ich języków specjalistycznych. (...) we współczesnym świecie nie wystarczy znać język specjalistyczny własnej dziedziny. W jakiejś mierze trzeba dzisiaj znać też niektóre ‘obce’ języki specjalistyczne (F. Grucza 2008a: 20, por. S. Grucza 2008).

Autor dodaje również, że sama znajomość owych „obcych” języków specjalistycznych nie jest wystarczająca, gdyż w warunkach zdeterminowanych przez znaczną dynamikę przeobrażeń konieczne staje się permanentne aktualizowanie ich znajomości.

Jak już stwierdzono, w przypadku różnych języków specjalistycznych denotujących współczynniki różnych światów profesjonalnych – a zwłaszcza w przypadku języków denotujących dynamiczne obszary rzeczywistości – nie należy stosować ujednoczonych metod osiągania ścisłości terminologicznej. Jak podkreśla F. Grucza (2008b: 66):

Treść atrybutu ‘specjalistyczne’ w odniesieniu do języków dotyczących tego rodzaju zakresów rzeczywistości, jak europejska integracja i Unia Europejska trzeba traktować jako wypadkową dwóch współrzędnych: (a) zakresu rzeczywistości, którego one dotyczą, oraz (b) specyfiki potrzeb, celów czy zadań specjalistycznego (profesjonalnego) świata, który je tworzy i posługuje się nimi (F. Grucza 2008b: 66).

O charakterze języków specjalistycznych znamionujących określone światy działalności profesjonalnej, a więc o tym, czy są one dynamiczne, projekcyjne, czy też denotują stany rzeczy, obiekty itd. o charakterze względnie niezmiennym, decydują względy teleologiczne. Członkowie odrębnych wspólnot specjalistycznych zajmujący się zawodowo tym samym obszarem rzeczywistości mogą zatem wytwarzać języki specjalistyczne o różnym stopniu ich wewnętrznej dynamiki oraz o zróżnicowanym stopniu rozwoju potencjału prognostyczno – projekcyjnego (por. K.-P. Konerding 1993, K. Schubert 2007, S. Wendt 1997, A. Ziem 2008).

Podsumowując, należy zwrócić szczególną uwagę na spostrzeżenia F. Gruczy względem potrzeby upowszechniania znajomości języków specjalistycznych dotyczących dynamicznych zakresów rzeczywistości, takich jak europejska integracja, czy też Unia Europejska. Zdaniem autora powszechność – przynajmniej fragmentarycznej – znajomości owych języków jest niezwykle istotna w wymiarze całej wspólnoty europejskiej, gdyż warunkuje ona „(...) jakość rozumienia przez poszczególne podmioty sensu i natury europejskiej integracji i Unii Europejskiej (...)” (F. Grucza 2008b: 66). Sposób postrzegania owych dwóch wielkości determinujących jakość życia znakomitej większości mieszkańców Europy będzie natomiast decydująco wpływał na to, czy decyzje członków wspólnoty dotyczące jej kształtu będą „racjonalnie (uniwersalnie) uzasadnione”, czy też „politycznie (partykularnie) umotywowane” (ibid).

Znajomość odpowiednich języków specjalistycznych stanowi zarówno czynnik inkluzji jak i determinant ekskluzji społecznej, gdyż to właśnie ona warunkuje przynależność do danej wspólnoty zawodowej z jednej strony oraz odpowiedniej grupy społecznej z drugiej strony. Jak konstatuje F. Grucza (2008a: 19),

Kto nie przyswoi sobie odpowiedniego języka specjalistycznego, pozostanie poza obrębem danej specjalistycznej wspólnoty, a ostatecznie poza obrębem świata cywilizacji lub poza obrębem jego różnych części albo płaszczyzn (F. Grucza 2008a: 19).

Można zatem stwierdzić, że języki specjalistyczne, a zwłaszcza języki denotujące światy, które wykazują wysoką dynamikę przeobrażeń, stanowią swoiste polaryzatory przestrzeni społecznej.

4. Podsumowanie

W ujęciu antropocentrycznym dokumenty funduszy strukturalnych Unii Europejskiej stanowią materialnie zrealizowane eksponenty określonych właściwości znamionujących idiolekty specjalistyczne swych twórców oraz substancjalne emanacje odnośnych zakresów ich wiedzy specjalistycznej. Względy teleologiczne oraz szczególnie charakter projektów i/ lub programów wdrażanych w ramach funkcjonowania funduszy strukturalnych pozwala postrzegać teksty specjalistyczne jako instrumenty ich realizacji, bądź też modyfikatory denotowanych przez nie zakresów rzeczywistości. Wspomniane obszary rzeczywistości wyróżnia bardzo wysoka dynamika wewnętrznych przeobrażeń, w związku z czym denotujące je języki (specjalistyczne) zaliczyć należy do zbioru dynamicznych języków (specjalistycznych). Podstawowe funkcje powstających na ich podstawie obiektów tekstowych nie wyczerpują się w umożliwianiu adekwatnego denotowania nowych, nieznanych dotąd współczynników rzeczywistości, lecz ujawniają się także w sferze tworzenia nowej wiedzy dotyczącej owych współczynników.

Właściwości tekstów specjalistycznych, stanowiących zarazem efekt i element inicjalny realizacji inicjatyw podejmowanych w ramach funduszy strukturalnych Unii Europejskiej, powinny zostać poddane usystematyzowanym badaniom lingwistycznym przede wszystkim z dwóch powodów. Podobne badania zainicjować należy po pierwsze ze względu na znaczny stopień zróżnicowania w obrębie formułowania odnośnych tekstów, co stanowi bezpośrednią konsekwencję bogatej różnorodności form realizacji programów funduszy strukturalnych. Po drugie zaś dokumenty funduszy strukturalnych Unii Europejskiej powinny zostać poddane badaniom lingwistycznym ze względu na umiejętności i sprawności w obrębie rekonstrukcji znaczeń przez swych potencjalnych odbiorców.

Materiał poddany badaniom w ramach niniejszej pracy stanowi zbiór 15 zrealizowanych graficznie obiektów tekstowych, stanowiących zawartość rozdziału trzeciego Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko, zatytułowanego *Osie priorytetowe realizowane w ramach Programu Operacyjnego*. Program Operacyjny Infrastruktura i Środowisko, realizujący Narodowe Strategiczne Ramy Odniesienia 2007 – 2013, został stworzony przez Ministerstwo Rozwoju Regionalnego w wyniku rekomendacji grup roboczych, a jego kształt ostatecznie zatwierdziła Komisja Europejska 7 grudnia 2007 roku. Wśród potencjalnych odbiorców analizowanych tekstów grupę dominującą liczebnie stanowią pracownicy instytucji oraz podmioty gospodarcze, wykazujące zamiar realizacji programów i projektów opracowywanych w ramach poszczególnych osi priorytetowych Programu Operacyjnego. U podstaw przeprowadzonej analizy leży zatem założenie, że odbiorcy poddanych badaniom tekstów (w przeważającej mierze) dysponują odpowiednią wiedzą specjalistyczną oraz umiejętnościami warunkującymi odbieranie i tworzenie tekstów specjalistycznych, zarówno tych dotyczących samych funduszy strukturalnych Unii Europejskiej jak i tych odnoszących się do poszczególnych dziedzin stanowiących przedmiot odniesienia poszczególnych osi priorytetowych Programu Operacyjnego. Każdy spośród poddanych analizie tekstów poświęcony jest ściśle określonym zagadnieniom z dziedzin, które

konstytuują obszar finansowania funduszy strukturalnych w regionach Unii Europejskiej. Dlatego też każdy tekst poświęcony jest odrębnemu zakresowi tematycznemu.

W kontekście względnie bogatej różnorodności tematycznej znamioną wydaje się jednolitość celu tworzenia poddanych analizie tekstów. Cel ten konstytuowało wytyczenie merytorycznych wyznaczników projektowania inicjatyw w ramach Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko. Analizowane teksty powstały zatem w celu modyfikacji określonych współczynników konstytuujących obszary rzeczywistości, których zakres wyznaczają merytoryczne ramy projektowania inicjatyw.

W myśl koncepcji antropocentrycznej, teksty specjalistyczne konstytuujące materiał badawczy stanowią substancjalną emanację określonych właściwości odnośnych idiolektów specjalistycznych, powstałych w efekcie realizacji aktów refleksji oraz komunikacji w odniesieniu do danego odcinka rzeczywistości profesjonalnej. Względnie wysoki stopień usystematyzowania w zakresie powtarzalności wspomnianych aktów oraz towarzyszących im kontekstów wewnętrznych i zewnętrznych decyduje o występowaniu specyficznych właściwości w obrębie zbioru wytworzonych w ich konsekwencji tekstów specjalistycznych.

W kontekście powyższych stwierdzeń, w ramach niniejszej monografii, zaproponowana została interpretacja konkretnych wzorców tekstów specjalistycznych jako pewnych dynamicznych jednostek mentalnych wytworzonych przez konkretnych specjalistów w wyniku wielokrotnie powtarzanej aktywizacji określonych wzorów aktywności neuronalnej w odniesieniu do prototypowych właściwości określonych tekstów, zinternalizowanych przez podmiot w aktach komunikacji (por. G. Lakoff 2011: 43; E. Rosch 1983).

Lingwistyczna analiza tekstów stanowiących materiał badawczy wykazała, iż występujące w nich jednostki leksykalne denotujące treści istotne stanowią przede wszystkim rzeczowniki, zwłaszcza rzeczowniki odczasownikowe. Implikują one aktywność, działanie, bądź też efekty wywierania wpływu na dany obiekt, indukowanie szeroko pojętej transformacji w obrębie określonych współczynników konstytuujących dany obszar rzeczywistości. Podobny sposób formułowania tekstów zapewnia precyzję i zwięzłość w przedstawianiu głównego celu inicjatyw podejmowanych w ramach realizacji założeń danej osi priorytetowej. Zakres denotatywny rzeczowników występujących w segmentach zatytułowanych „główny cel osi priorytetowej” jest zazwyczaj względnie szeroki, co świadczy o tym, iż rzeczowniki te denotują głównie treści ogólne.

Zakresy denotatywne rzeczowników występujących w partiach tekstów dotyczących celów szczegółowych są węższe niż zakresy denotatywne analogicznych wyrażen występujących w segmentach określających główne cele osi priorytetowych, co wydaje się cechą charakterystyczną analizowanych tekstów. Zjawisko to wynika bezpośrednio z faktu, że stopień „specjalistyczności” cechujący zakresy denotatywne rzeczowników występujących w segmentach określających cele szczegółowe osi priorytetowych jest wyższy.

Wyniki analizy warstwy strukturalno – formalnej poddanych badaniom tekstów wskazują na częste występowanie rzeczowników odczasownikowych, takich jak *wyeliminowanie*, *osiągnięcie* (*dyrektywy*), *udostępnianie*, *uaktywnienie*, *pogarszanie się*

itp., czego owocem jest nominalizacja stylu, implikująca formalny charakter badanych tekstów.

Zakresy obszarów rzeczywistości denotowane przez analizowane teksty pozwalają wyodrębnić dwa moduły w ich warstwie terminologicznej. W ramach modułu dziedziny podstawowej występują terminy denotujące objekty, zjawiska i procesy należące do zakresu funduszy strukturalnych. Terminy przynależne do modyfikowalnego modułu dziedzin sekundarnych implikują w swej warstwie semantycznej objekty, zjawiska i procesy należące do dziedzin wyznaczonych przez ramy realizacji poszczególnych osi priorytetowych.

Modyfikowalność modułu dziedzin sekundarnych może mieć zarówno charakter kwantytatywny jak i jakościwny. Pod względem terminologicznym moduł ów konstytuują głównie jednostki leksykalne o względnie szerokim zakresie denotatywnym. Zbiór o znacznie węższych granicach stanowią zaś jednostki leksykalne denotujące obszary rzeczywistości charakteryzujące się bardziej ograniczonym spektrum cech. Zjawisko to ma swe źródło w umotywowaniach teleologicznych, leżących u podstaw formułowania badanych tekstów: celem ich autorów było stworzenie ogólnych ram wymogów merytorycznych, które wyznaczyłyby granice zbioru inicjatyw spełniających warunki wnioskowania. Można zatem stwierdzić, że wzrost precyzji w zakresie denotatów nazw skutkuje zawężaniem się obszaru wsparcia.

Charakterystyką znamioną wydaje się jedność celu, wyróżniająca analizowane objekty tekstowe z punktu widzenia ich ciągłości substancjalnej (przejawiająca się w istnieniu tzw. celu głównego, determinującego sposób sformułowania tekstów), oraz jednolitość w obrębie ich funkcji/ intencjonalności. Na tej podstawie można stwierdzić, że każdy spośród poddanych analizie tekstów powstaje w tym samym celu, w którym stworzone zostały inne teksty wykazujące określone właściwości prototypowe, czyli w celu określenia ogólnych ram merytorycznych urzeczywistnienia inicjatyw podejmowanych w obrębie różnych dziedzin wiedzy specjalistycznej.

Ponadto w obrębie każdego z tekstów można wyróżnić cele szczegółowe, sformułowane z uwagi na różnorodność obszarów odniesienia partii wiedzy specjalistycznej, które owe teksty wyrażają. Obecność w obrębie konkretnych obiektów tekstowych celów szczegółowych stanowi bezpośrednią konsekwencję merytorycznego zróżnicowania zakresów denotatywnych tekstów, a więc także konsekwencję ich polidyscyplinarności.

Na podstawie wyników analizy materiału badawczego powstała koncepcja syntetycznego przedstawiania zjawisk występujących w obrębie tekstów formułowanych w celu wyznaczenia ram merytorycznych realizacji inicjatyw w obszarze różnych zakresów wiedzy specjalistycznej. W obrębie modułu dziedziny podstawowej dominują jednostki leksykalne denotujące objekty wpisujące się w zakres kompetencji konkretnej instytucji. Sferę semantyczną leksyki charakterystycznej dla modalnego modułu dziedzin sekundarnych determinuje natomiast zbiór obiektów należących do dziedzin, których granice pokrywają się z zakresami urzeczywistnienia poszczególnych inicjatyw.

Podstawowy wyznacznik modalności w obrębie przedstawionych modułów stanowią zakresy denotatywne jednostek leksykalnych dominujących w poszczególnych

modułach. Moduł dziedziny podstawowej, w której osadzony jest cel ogólny, charakteryzuje względna stałość w wymiarze leksykalnym, zarówno w sferze substancjalnej jak i denotatywnej tekstów. Moduły dziedzin sekundarnych charakteryzuje natomiast różnorodność warstwy leksykalnej wynikająca ze zróżnicowania tematycznego tekstów.

Modyfikowalność modułów - przede wszystkim zaś modyfikowalność modułu dziedzin sekundarnych – jest zależna od stopnia klasy ważności atrybutów identyfikowalnych w obrębie kategorii, których obiekty stanowią przedmiot denotacji dla elementów leksykalnych występujących w tekstach realizujących model. Względnie niski stopień ważności atrybutu w obrębie obszarów denotatywnych określonych elementów leksykalnych ujawnia pewien konkretny potencjał projekcyjny: tworząc teksty, autorzy kierują się zamiarem możliwie najbardziej precyzyjnego wyznaczenia ram merytorycznych realizacji inicjatyw, odbiorcy zaś rekonstruują warstwę znaczeniową tekstów w celu dostosowania własnych projektów do wymogów merytorycznych, aby zoptymalizować szanse na uzyskanie wsparcia finansowego. Potencjał projekcyjny znajduje zatem wyraz przede wszystkim w możliwości poszerzania granic zbioru desygnatów określonych elementów leksykalnych w przypadku np. konieczności wprowadzenia zmian w obrębie zakresu wsparcia, a zarazem wprowadzania do zbioru denotatów elementów nowych.

Modułowa koncepcja realizacji właściwości prototypowych tekstów powstała w efekcie syntetycznego ujęcia wyników analizy tekstów z zakresu funduszy strukturalnych Unii Europejskiej. Zdaje się ona potwierdzać założenie mówiące, że stopień zunifikowania tekstów w wymiarze strukturalno – wyrażeniowym w obrębie poszczególnych modułów może warunkować możliwości tworzenia wzorców tekstów umożliwiających transformację w zakresie różnych obszarów rzeczywistości profesjonalnej.

5. Bibliografia

5.2. Publikacje drukowane

- Adamczyk, A./ J. Borkowski (2005), *Regionalizm, polityka regionalna i Fundusze Strukturalne w Unii Europejskiej*. Warszawa.
- Ahlt, M./ M. Szpunar (2001), *Prawo europejskie*, 5. wydanie. Warszawa.
- Aitchison, J. (2003), *Words in the Mind. An Introduction to the Mental Lexicon*. Oxford.
- Ajdukiewicz, K. (1934/1985), *Obraz świata i aparatura pojęciowa*, (w:) K. Ajdukiewicz, *Język i poznanie*. Tom I: Wybór pism z lat 1902–1939. Warszawa. 175–195.
- Antos, G. (1997), *Texte als Konstitutionsformen von Wissen. Thesen zu einer evolutionstheoretischen Begründung der Textlinguistik*, (w:) G. Antos / H. Tietz (red.), *Die Zukunft der Textlinguistik. Traditionen, Transformationen, Trends*. Tübingen. 43–63.
- Antos, G. (2007), „*Texte machen Wissen sichtbar!*“ *Zum Primat der Medialität im Spannungsfeld von Textwelten und (inter-)kulturellen Wirklichkeitskonstruktionen*, (w:) M. Olpińska/ H.-J. Schwenk (red.), *Germanistische Wahrnehmungen der Multimedialität, Multilingualität und Multikulturalität*. Warszawa. 34–45.
- Babiak, J. (2008), *Fundusze UE. Doświadczenia i perspektywy*. Warszawa.
- Bałtowski, M. (red.) (1996), *Regiony, euroregiony, rozwój regionalny*. Lublin.
- Barcz, J./ M. Górka/ A. Wyrozumska (2012), *Instytucje i prawo Unii Europejskiej. Podręcznik dla kierunków prawa, zarządzania i administracji*, 3. wydanie. Warszawa.
- Barsalou, L.W. (1983), *Ad hoc categories*, (w:) „*Memory and Cognition*” 11. 211–227.
- Barsalou, L.W. (1984), *Determinants of Graded Structure in Categories*. Atlanta.
- Barzini, L. (2001), *Europejczycy*. Warszawa.
- Baudoin de Courtenay, J.N. (1889/1974), *O zadaniach językoznawstwa*, (w:) J.N. Baudoin de Courtenay, *Dzieła wybrane*, t. I. Warszawa. 176–201.
- Baumann, K.-D. (1996), *Fachtextsorten und Kognition – Erweiterungsangebote an die Fachsprachenforschung*, (w:) H. Kalverkämper/ K.-D. Baumann (red.), *Fachliche Textsorten. Komponenten – Relationen – Strategien*. Tübingen. 355–388.
- Baumann, K.-D. (1998), *Textuelle Eigenschaften von Fachsprache*, (w:) L. Hoffmann/ H. Kalverkämper/ H.E. Wiegand (red.), *Fachsprachen*, t. 1. Berlin/ New York. 408–416.
- Baumann, K.-D. (2001), *Kenntnisssysteme im Fachtext*. Egelsbach/ Frankfurt/ M.
- Beckermann, A. (1996), *Können mentale Phänomene neurobiologisch erklärt werden?*, (w:) G. Roth/ W. Prinz (red.), *Kopf-Arbeit. Gehirnfunktionen und kognitive Leistungen*. Heidelberg/ Berlin/ Oxford. 413–425.
- Bocian, F. (2006), *Rozwój regionalny a rozwój społeczny*. Białystok.
- Brodecki, Z. (2005), *Regiony*. Warszawa.
- Brodecki, Z. (2011), *Prawo integracji. Konstytucja dla Europy*, 4. wydanie. Warszawa.

- Ciepielewska, M. (2001), *Polityka regionalna i strukturalna Wspólnoty Europejskiej*, (w:) E. Kawecka-Wyrzykowska/ E. Synowiec (red.), Unia Europejska. Przygotowania Polski do członkostwa. Warszawa. 383.
- Czykier-Wierzba, D. (2003), *Finansowanie polityki regionalnej w Unii Europejskiej*. Warszawa.
- Czyżewski, A. (2002), *Rozwój regionalny w warunkach transformacji*. Warszawa.
- Damasio, A.R. (1989), *Concepts in the brain*, (w:) Mind and Language 4. 24–28.
- Damasio, A.R. (1997), *Brain and language: what a difference a decade makes*, (w:) Current Opinion in Neurology 10. 177–178.
- de Beaugrande, R.-A./ W.U. Dressler (1981), *Einführung in die Textlinguistik*. Tübingen.
- Dubel, P. (2012), *Polityka regionalna i fundusze strukturalne*. Warszawa. 77–82.
- Duczowska-Małysz, K. (2000), *Wspólna polityka rolna i polityka regionalna Unii Europejskiej szansą dla Polski*, (w:) M. Duczowska-Piasecka (red.), Strategie rozwoju obszarów wiejskich – zarządzanie projektami europejskimi. Olsztyn. 7.
- Dylewski, M./ B. Filipiak/ A.Guranowski/ J. Hołub (2009), *Zarządzanie finansami projektu europejskiego*. Warszawa.
- Engberg, J. (2002a), *Fachsprachen – Grundlagen ihrer (kognitionslinguistischer) Beschreibung*, (w:) M. Koskela et al. (red.), Porta Scientiae. Vasa. 161–173.
- Engberg, J. (2002b), *Fachsprachlichkeit – eine Frage des Wissens*, (w:) Ch. Schmidt (red.), Wirtschaftsalltag und Interkulturalität. Fachkommunikation als interdisziplinäre Herausforderung. Wiesbaden. 219–238.
- Figge, U.L. (2000), *Die kognitive Wende in der Textlinguistik*, (w:) K. Brinker/ G. Antos/ W. Heinemann/ S.F. Sager (red.), Text- und Gesprächslinguistik. Ein internationales Handbuch zeitgenössischer Forschung, t. 1. Berlin/ New York. 96–104.
- Filipek, A. (2009), *Fundusze UE*. Warszawa.
- Fix, U. (2009), *Aspekty intertekstualności*, (w:) Z. Bilut-Homplewicz/ W. Czachur/ M. Smykała (red.), Lingwistyka tekstu w Niemczech. Pojęcia, problemy, perspektywy. Wrocław. 196–210.
- Gajda, S. (1990), *Wprowadzenie do teorii terminu*. Opole.
- Gajda, S. (1999), *Język nauk humanistycznych*, (w:) W. Pisarek (red.), Polszczyzna 2000. Orędzie o stanie języka na przełomie tysiącleci. Kraków. 12–32.
- Gilowska, Z. (1998), *Kierunki polityki regionalnej Polski*. Warszawa.
- Głąbicka, K./ M. Brewiński (2003), *Europejska polityka regionalna*. Warszawa.
- Głąbicka, K./ M. Brewiński (2005), *Polityka spójności społeczno – gospodarczej Unii Europejskiej*. Warszawa.
- Goldman, A. (1993), *Philosophical Applications of Cognitive Science*. Boulder.
- Gołębski, F. (2008), *Kulturowe aspekty integracji europejskiej*. Warszawa.
- Górnicz, M. (2003), *Terminologizacja tekstów specjalistycznych*, (w:) J. Lukszyn (red.), Języki Specjalistyczne. Lingwistyczna identyfikacja tekstów specjalistycznych. Warszawa. 106–117.
- Grucza, F. (1983), *Zagadnienia metalingwistyki. Lingwistyka – jej przedmiot, lingwistyka stosowana*. Warszawa.
- Grucza, F. (1991), *Terminologia – jej przedmiot, status i znaczenie*, (w:) Grucza F. (red.), Teoretyczne podstawy terminologii. Wrocław. 11–43.

- Grucza, F. (1993a), *Język, ludzkie właściwości językowe, językowa zdolność ludzi*, (w:) J. Piontka/ A. Wiercińska (red.), *Człowiek w perspektywie ujęć biokulturowych*. Poznań. 151–174.
- Grucza, F. (1993b), *Zagadnienia ontologii lingwistycznej: O językach ludzkich i ich (rzeczywistym) istnieniu*, (w:) Opuscula Logopaedica. In honorem Leonis Kaczmarek. Lublin. 25–47.
- Grucza, F. (1994), *O językach specjalistycznych (= technolektach) jako pewnych składnikach rzeczywistych języków ludzkich*, (w:) F. Grucza/ Z. Kozłowska (red.), *Języki specjalistyczne*. Warszawa. 7–27.
- Grucza, F. (1997), *Języki ludzkie a wyrażenia językowe, wiedza a informacja, mózg a umysł ludzki*, (w:) F. Grucza/ M. Dakowska (red.), *Podjęcia kognitywne w lingwistyce, translatoryce i glottodydaktyce*. Warszawa. 7–21.
- Grucza, F. (1999), *Nauka – pseudonauka – paranauka*, (w:) E. Hałoń/ G. Labuda (red.), *O nauce, pseudonauce, paranauce. Zbiór wypowiedzi*. Warszawa. 137–164.
- Grucza, F. (2002), *Język (narodowy) – tożsamość (narodowa) – integracja (europejska)*, (w:) E. Jeleń/ M. Rauen/ M. Świątek/ J. Winiarska (red.), *Zmiany i rozwój języka oraz tożsamości narodowej – trendy w procesie integracji europejskiej (Language Dynamics and Linguistic Identity in the Context of European Integration; Wandel und Entwicklung von Sprache und Identität – Tendenzen der europäischen Einigung)*. Kraków. 25–49.
- Grucza, F. (2003), *Mehrsprachigkeit in Mitteleuropa und der Europäischen Union: Traditionen – Gefahren – Ausblicke*, (w:) J. Besters-Dilger/ R. de Cillia/ H.-J. Krumm/ R. Rindler-Schjerve (red.), *Mehrsprachigkeit in der erweiterten Europäischen Union*. Klagenfurt. 15–27.
- Grucza, F. (2004), *Integration – Wort und Phänomen*, (w:) M. Hałub/ I. Bartoszewicz/ A. Jurasz (red.), *Werte und Wertungen. Sprach-, literatur- und kulturwissenschaftliche Skizzen und Schätzungen*. Wrocław. 513–524.
- Grucza, F. (2007), *Lingwistyka stosowana. Historia – Zadania – Osiągnięcia*. Warszawa.
- Grucza, F. (2008a), *Języki specjalistyczne – indykatory i/lub determinanty rozwoju cywilizacyjnego*, (w:) J. Lukszyn (red.), *Podstawy technolingwistyki I*. Warszawa. 5–23.
- Grucza, F. (2008b), *O językach dotyczących europejskiej integracji i Unii Europejskiej i potrzebie ukonstytuowania ogólnej lingwistyki języków specjalistycznych*, (w:) J. Lukszyn (red.), *Podstawy technolingwistyki I*. Warszawa. 27–74.
- Grucza, F. (2010), *O tekstach nazywanych „ustawami”, językowych brakach ustawy „Prawo o szkolnictwie wyższym” oraz lingwistyce legislatywnej*, (w:) *Lingwistyka Stosowana/ Applied Linguistics/ Angewandte Linguistik* 2. 7–39.
- Grucza, S. (2003), *Badania z zakresu lingwistyki tekstu specjalistycznego w Polsce*, (w:) B. Z. Kielar/ S. Grucza (red.), *Języki specjalistyczne 3. Lingwistyczna identyfikacja tekstów specjalistycznych*. Warszawa. 35–55.
- Grucza, S. (2004), *Od lingwistyki tekstu do lingwistyki tekstu specjalistycznego*. Warszawa.
- Grucza, S. (2006), *Idiolekt specjalistyczny – idiolekultura specjalistyczna – interkulturowość specjalistyczna*, (w:) J. Lewandowski/ M. Kornacka/ W. Woźniakowski

- (red.), *Języki specjalistyczne 6. Teksty specjalistyczne w kontekstach międzykulturowych i tłumaczeniach*. Warszawa. 30–49.
- Grucza, S. (2007a), *Od lingwistyki tekstu do lingwistyki tekstu specjalistycznego*. Warszawa.
- Grucza, S. (2007b), *O konieczności tworzenia korpusów tekstów specjalistycznych*, (w:) S. Grucza (red.), *W kręgu teorii i praktyki lingwistycznej*. Warszawa. 103–122.
- Grucza, S. (2007c), *Zwischen Fachtext und Nicht-Fachtext: ihre Grenzbereiche*, (w:) M. Olpińska/ H.-J. Schwenk (red.), *Germanistische Wahrnehmungen der Multimedialität, Multilingualität und Multikulturalität*. Warszawa. 151–160.
- Grucza, S. (2008), *Lingwistyka języków specjalistycznych*. Warszawa.
- Grucza, S. (2009), *Fachwissen – Fachsprache – Fachdiskurs: Fachdiskursanalyse aus der Sicht der anthropozentrischen Sprachtheorie*, (w:) F. Grucza/ G. Pawłowski/ R. Utri (red.), *Diskurse als Mittel und Gegenstände der Germanistik*. Warszawa. 15–28.
- Grucza, S. (2010a), *Główne tezy antropocentrycznej teorii języków*, (w:) *Lingwistyka Stosowana/ Applied Linguistics/ Angewandte Linguistik 2*. 41–68.
- Grucza, S. (2010b), *Język a poznanie – kilka uwag na temat rozważania ich wzajemnych relacji*, (w:) S. Grucza/ A. Marchwiński/ M. Płużyczka (red.), *Translatoryka. Koncepcje – Modele – Analizy*. Warszawa. 54–67.
- Grzegorzczak, A. (1998), *Subsydiarność w filozoficznej wizji działań społecznych*, (w:) D. Milczarek (red.), *Subsydiarność*. Warszawa. 43–50.
- Grzegorzczak, R. (1996), *Filozoficzne aspekty kategoryzacji*, (w:) R. Grzegorzczakowa/ A. Pajdzińska (red.), *Językowa kategoryzacja świata*. Lublin. 11–45.
- Grzeszczyk, T. (2000), *Zarządzanie funduszami strukturalnymi Unii Europejskiej*, (w:) J. Lewandowski (red.), *Zarządzanie organizacjami gospodarczymi w warunkach globalizacji*, t. 2. Łódź.
- Heinemann, M. (2009), *Rodzaje tekstu w życiu codziennym*, (w:) Z. Bilut-Homplewicz/ W. Czachur/ M. Smykała (red.), *Lingwistyka tekstu w Niemczech. Pojęcia, problemy, perspektywy*. Wrocław. 97–114.
- Heinemann, W. (2009), *Rodzaj tekstu – wzorzec tekstu – typ tekstu*, (w:) Z. Bilut-Homplewicz/ W. Czachur/ M. Smykała (red.), *Lingwistyka tekstu w Niemczech. Pojęcia, problemy, perspektywy*, Wrocław. 69–96.
- Heinemann, W./ M. Heinemann (2002), *Grundlagen der Textlinguistik*. Tübingen.
- Hoffmann, L. (1993), *Fachwissen und Fachkommunikation. Zur Dialektik von Systematik und Linearität in den Fachsprachen*, (w:) Th. Bungarten (red.), *Fachsprachentheorie. T. 2: Fachsprachliche Terminologie, Begriffs- und Sachsysteme, Methodologie*. Toestedt. 595–617.
- Hoffmann, L. (red.) (2000), *Sprachwissenschaft. Ein Reader*. Berlin/ New York.
- Hoffmann, L./ H. Kalverkämper/ H. E. Wiegand (red.) (1998), *Fachsprachen. Ein internationales Handbuch zur Fachsprachenforschung und Terminologiewissenschaft*, t. 1 i 2. Berlin/ New York.
- Humboldt, W. von (1968), *Über das Vergleichende Sprachstudium*, (w:) A. Leitzmann (red.), *Humboldt W. von 1903–36. Gesammelte Schriften, t. IV*. Berlin.

- Jäger, L. (2004), *Medialität und Mentalität. Die Sprache als Medium des Geistes*, (w:) L. Jäger (red.), *Medialität und Mentalität. Theoretische und empirische Studien zum Verhältnis von Sprache, Subjektivität und Kognition*. München.
- Jankowska, A. (2009), *Fundusze strukturalne oraz fundusz spójności*. Warszawa.
- Jasiński, P./ C. Ross (2000), *Unia Europejska a władze lokalne i regionalne*. Warszawa.
- Kaja, J./ K. Piech (2005), *Rozwój oraz polityka regionalna i lokalna w Polsce*. Warszawa.
- Kalverkämper, H. (1990), *Der Einfluß der Fachsprachen auf die Gemeinsprache*, (w:) G. Stickel (red.), *Deutsche Gegenwartssprache. Tendenzen und Perspektiven*. Berlin/ New York. 88–101.
- Kalverkämper, H. (1998), *Fach und Fachwissen*, (w:) L. Hoffmann/ H. Kalverkämper/ H. E. Wiegand (red.), *Fachsprachen*, t. 1. Berlin/ New York. 1–24.
- Kawecka-Wyrzykowska, E./ M. Kulesza (2000), *Polityka regionalna Unii Europejskiej a instrumenty wspierania rozwoju regionalnego w Polsce*. Warszawa.
- Kenig-Witkowska, M. M. (red.)/ A. Łazowski/ R. Ostrihansky (2011), *Prawo instytucjonalne Unii Europejskiej*, 5. wydanie. Warszawa.
- Klebes, H. (1998), *Subsydiarność w pracach Rady Europy i jej relacjach z Unią Europejską*, (w:) D. Milczarek (red.), *Subsydiarność*. Warszawa. 53–60.
- Kleiber, G. (2003), *Semantyka prototypu. Kategorie i znaczenie leksykalne*. Kraków.
- Konerding, K.-P. (1993), *Frames und lexikalisches Bedeutungswissen. Untersuchungen zur linguistischen Grundlegung einer Frametheorie und zu ihrer Anwendung in der Lexikographie*. Tübingen.
- Kornacka, M. (2003), *Identyfikatory morfologiczne tekstów specjalistycznych*, (w:) B.Z. Kielar/ S. Grucza (red.), *Języki Specjalistyczne 3: Lingwistyczna identyfikacja tekstów specjalistycznych*. Warszawa. 74–93.
- Kozak, M. (red.) (1998), *Polityka regionalna i fundusze strukturalne w Unii Europejskiej*. Łódź.
- Krapiec, M. A. (1995), *Dzieła XIII. Język i świat realny*. Lublin.
- Kulesza, M. (1998), *Zasada subsydiarności jako klucz do reform ustroju administracyjnego państw Europy Środkowej i Wschodniej (na przykładzie Polski)*, (w:) D. Milczarek (red.), *Subsydiarność*. Warszawa. 119–126.
- Kövecses, Z. (2011), *Język, umysł, kultura. Praktyczne wprowadzenie*. Kraków.
- Lakoff, G. (2011), *Kobiety, ogień i rzeczy niebezpieczne*. Kraków.
- Langacker, R. (1988), *A view of linguistic semantics*, (w:) B. Rudzka-Ostyn (red.), *Topics in cognitive linguistics*. Amsterdam/ Philadelphia. 49–90.
- Lewandowski, J. (2008), *Paratypologie i quasi-klasyfikacje polskich języków profesjonalnych*, (w:) J. Lukszyn (red.), *Podstawy technolingwistyki I*. Warszawa. 87–101.
- Lewandowski, J. (red.) (2002), *Języki specjalistyczne 2: Problemy technolingwistyki*. Warszawa.
- Linz, E. (2002), *Indiskrete Semantik. Kognitive Linguistik und neurowissenschaftliche Theoriebildung*. München.
- Lukszyn, J. (2001), *Termin i system terminologiczny w świetle praktyki*, (w:) J. Lukszyn (red.), *Języki specjalistyczne 1: Metajęzyk Lingwistyki*. Warszawa. 7–25.
- Lukszyn, J. (2002), *Uniwersalia tekstów specjalistycznych*, (w:) J. Lewandowski (red.), *Języki Specjalistyczne 2: Problemy technolingwistyki*. Warszawa. 41–48.

- Lukszyn, J. (2003), *Parametry analizy tekstów specjalistycznych*, (w:) B.Z. Kielar/ S. Grucza (red.), *Języki Specjalistyczne3: Lingwistyczna identyfikacja tekstów specjalistycznych*. Warszawa. 9–23.
- Lukszyn, J. (2005), *Leksykon specjalistyczny jako nośnik wiedzy zawodowej*, (w:) F. Grucza/ W. Wiśniewski (red.), *Teoria i praktyka upowszechniania nauki wczoraj i jutro*. Warszawa. 111–118.
- Lukszyn, J. (2008), *Tekst specjalistyczny pod lingwistyczną lupą*, (w:) J. Lukszyn (red.), *Podstawy technolingwistyki I*. Warszawa. 155–172.
- Lukszyn, J./ W. Zmarzer (2006), *Teoretyczne podstawy terminologii*. Warszawa.
- Lönneker, B. (2005), *Weltwissen in Textannotationen mit Konzeptframes: Modell, Methode, Resultate*, (w:) S. Braun/ K. Kohn (red.), *Sprache(n) in der Wissensgesellschaft*. Frankfurt/ M. 127–142.
- Łastawski, K. (2006), *Historia integracji europejskiej*. Toruń.
- Łukaszewicz, J. (2002), *Cel Europa: Dziewięć esejów o budowniczych jedności europejskiej*. Warszawa.
- Machińska, H. (1998), *Zasada subsydiarności w polityce ekologicznej Wspólnoty Europejskiej*, (w:) D. Milczarek (red.), *Subsydiarność*. Warszawa. 223–232.
- Mangaser-Wahl, M. (2000), *Von der Prototypentheorie zur empirischen Semantik*. Frankfurt/ M.
- Mathijsen, P. (1998), *Subsydiarność w praktycznym funkcjonowaniu organów wspólnotowych*, (w:) D. Milczarek (red.), *Subsydiarność*. Warszawa. 75–82.
- Mikołajczyk, S. (1990), *Składnia tekstów naukowych (dyscypliny humanistyczne)*. Poznań.
- Milczarek, D. (2004), *Pozycja i rola Unii Europejskiej w stosunkach międzynarodowych*. Warszawa.
- Milczarek, D./ A. Z. Nowak (red.) (2003), *Integracja europejska. Wybrane problemy*. Warszawa.
- Millon-Delsol, Ch. (1998), *Zasada subsydiarności – założenia, geneza, problemy współczesne*, (w:) D. Milczarek (red.), *Subsydiarność*. Warszawa. 29–41.
- Motsch, W. (1991), *Anforderungen an eine modulare Textanalyse*, (w:) *Sprache und Pragmatik* 24. 47–61.
- Motsch, W. (1996), *Ebenen der Textstruktur. Begründung eines Forschungsprogramms*, (w:) W. Motsch (red.), *Ebenen der Textstruktur: Sprachliche und kommunikative Prinzipien*. Tübingen. 3–33.
- Motsch, W./ D. Viehweger (1981), *Sprachhandlung, Satz und Text*, (w:) I. Rosengren (red.), *Sprache und Pragmatik. Lunder Symposium 1980*. Lund. 125–153.
- Möller, L. (2002), *Beitrag zur Diskussion: Brauchen wir einen neuen Textbegriff?*, (w:) U. Fix/ K. Adamzik/ G. Antos/ M. Klemm (red.), *Brauchen wir einen neuen Textbegriff? Antworten auf eine Preisfrage*. Wien. 93–97.
- Nowak, A. Z. (2005), *Fundusze strukturalne Unii Europejskiej jako czynnik mobilizacji gospodarki polskiej*, (w:) A. Adamczyk/ J. Borkowski (red.), *Regionalizm, polityka regionalna i Fundusze Strukturalne Unii Europejskiej*. Warszawa.
- Nowak, A. Z./ D. Milczarek (2006), *Europeistyka w zarysie*. Warszawa.

- Nussbaumer, M. (2007), *Gesetzestext und Wissenstransfer? Welche Funktionen Gesetzestexte erfüllen müssen und wie man sie optimieren kann?*, (w:) D. Heller/ K. Ehlich (red.), Studien zur Rechtskommunikation. Bern. 17–45.
- Oeser, E. (1997), *Terminologie und Wissenschaftstheorie*, (w:) G. Budin/ E. Oeser (red.), Beiträge zur Terminologie und Wissenschaftstheorie. Wien. 9–21.
- Olechnicka, A. (2004), *Regiony peryferyjne w gospodarce informacyjnej*. Warszawa.
- Ostaszewska, D. (1991), *Organizacja tekstu a problem gromadzenia i scalania jego informacji*. Katowice.
- Pietrzyk, I. (2000), *Polityka regionalna Unii Europejskiej i regiony w państwach członkowskich*. Warszawa.
- Podręcznik zarządzania projektami* (2006). Warszawa.
- Popławska, E. (1998), *Wpływ zasady subsydiarności na przemiany ustrojowe w Polsce*, (w:) D. Milczarek (red.), Subsidiarność. Warszawa. 137–156.
- Prinz, W./ G. Roth/ S. Maasen (1996), *Kognitive Leistungen und Gehirnfunktionen*, (w:) G. Roth/ W. Prinz (red.), Kopf-Arbeit. Gehirnfunktionen und kognitive Leistungen. Heidelberg/ Berlin/ Oxford. 3–34.
- Pytel, W. (2003), *Identyfikatory semantyczne tekstów specjalistycznych*, (w:) B.Z. Kielar/ S. Grucza (red.), Języki Specjalistyczne 3: Lingwistyczna identyfikacja tekstów specjalistycznych. Warszawa. 59–73.
- Radden, G./ R. Dirven (2007), *Cognitive English Grammar*. Amsterdam.
- Radwan-Röhrenscheff, M. (1998), *Zasada subsydiarności w polityce regionalnej Wspólnoty Europejskiej*, (w:) D. Milczarek (red.), Subsidiarność. Warszawa. 201–221.
- Rahnfeld, M. (2006), *Gibt es sicheres Wissen? Aktuelle Beiträge zur Erkenntnistheorie*. Leipzig.
- Rasch, T. (2006), *Verstehen abstrakter Sachverhalte. Semantische Gestalten in der Konstruktion mentaler Modelle*. Berlin.
- Roeckle, T. (1999), *Fachsprachen*. Berlin.
- Rosch, E. (1977), *Human Categorisation*, (w:) N. Warren (red.), Studies in Cross-Cultural Psychology. London. 1–49.
- Rosch, E. (1978), *Principles of Categorisation*, (w:) E. Rosch/ B.B. Lloyd (red.), Cognition and Categorization. Hillsdale. 27–48.
- Rosch, E. (1983), *Prototype. Classification and Logical Classification. The Two Systems*, (w:) E.K. Scholnick (red.), New Trends in Conceptual Representation: Challenges to Piaget's Theory?. Hillsdale/ New York. 73–86.
- Rosch, E./ C. B. Mervis (1975), *Family Resemblances: Studies in the Internal Structure of Categories*, (w:) Cognitive Psychology 7. 583–605.
- Rosch, E./ C. Simpson/ R. S. Miller (1976), *Structural Bases of Typicality Effects*, (w:) Journal of Experimental Psychology: Human Perception and Performance 2. 491–502.
- Rosengren, I. (1983), *Die Textstruktur als Ergebnis strategischer Überlegungen des Senders*, (w:) Sprache und Pragmatik. Lunder Symposium 1982. Lund. 157–191.
- Roth, G. (1996a), *Das Gehirn des Menschen*, (w:) G. Roth/ W. Prinz (red.), Kopf-Arbeit. Gehirnfunktionen und kognitive Leistungen. Heidelberg/ Berlin/ Oxford. 119–180.

- Roth, G. (1996b), *Das Gehirn und seine Wirklichkeit: kognitive Neurobiologie und ihre philosophischen Konsequenzen*. Frankfurt/ M.
- Roth, G. (2003a), *Aus Sicht des Gehirns*. Frankfurt/ M.
- Roth, G. (2003b), *Fühlen, Denken, Handeln. Wie das Gehirn unser Verhalten steuert*. Frankfurt/ M. 414–425.
- Ruszkowski, J./ E. Gornicz/ M. Żurek (2002), *Leksykon integracji europejskiej*. Warszawa.
- Ryszkiewicz, A. (2000), *Fundusze strukturalne Unii Europejskiej*. Warszawa.
- Sandig, B. (2006), *Textstilistik des Deutschen*. Berlin.
- Sandig, B. (2009), *Tekst w ujęciu teorii prototypów*, (w:) Z. Bilut-Homplewicz/ W. Czachur/ M. Smykała (red.), *Lingwistyka tekstu w Niemczech. Pojęcia, problemy, perspektywy*. Wrocław. 149–170.
- Sandkühler, H. J. (2007), *Repräsentation und Wissenskulturen*. Frankfurt/ M.
- Scherner, M. (1994), *Textverstehen als „spurenlesen“ – Zur texttheoretischen Tragweite dieser Metapher*, (w:) P. Canisius/ C.-P. Herbermann/ G. Tschander (red.), *Text und Grammatik. Festschrift für R. Harweg zum 60. Geburtstag*. Bochum. 317–340.
- Scherner, M. (2000), *Kognitionswissenschaftliche Methoden in der Textanalyse*, (w:) K. Brinker/ G. Antos/ W. Heinemann/ S.F. Sager (red.), *Text- und Gesprächslinguistik*, t. 1. Berlin/ New York. 186–195.
- Schneider, H. J. (2002), *Beruhet das Sprechenkönnen auf einem Sprachwissen?*, (w:) S. Krämer/ E. König (red.), *Gibt es eine Sprache hinter dem Sprechen?* Frankfurt/ M. 129–150.
- Schnotz, W. (1994), *Aufbau von Wissensstrukturen. Untersuchungen zur Kohärenzbildung beim Wissenserwerb mit Texten*. Weinheim.
- Schönberger, A. (2003), *Drei falsche Grundannahmen der modernen Sprachwissenschaft*, (w:) H.-I. Radatz/ R. Schlösser (red.), *Donum grammaticorum: Festschrift für Harro Stammerjohann*. Tübingen. 267–286.
- Schröder, H. (1993), *Thematische Einleitung. Von der Fachtextlinguistik zur Fachtextpragmatik*, (w:) H. Schröder (red.), *Subject-oriented Texts. Language for Special Purposes and Text Theory*. Berlin/ New York. IX–XIII.
- Schubert, K. (2007), *Wissen, Sprache, Medium, Arbeit. Ein integratives Modell der ein- und mehrsprachigen Fachkommunikation*. Tübingen.
- Schwarz, M. (1992), *Einführung in die Kognitive Linguistik*. Tübingen.
- Searl, J. R. (1969), *Speech acts*. Cambridge.
- Sedmak, C. (2003), *Erkennen und Verstehen. Grundkurs Erkenntnistheorie und Hermeneutik*. Innsbruck.
- Sendrowicz, M (1998), *Subsydiarność jako zasada ustrojowa w Unii Europejskiej*, (w:) D. Milczarek (red.), *Subsydiarność*. Warszawa. 61–74.
- Simon, H. A./ C. Kaplan (1989), *Foundations of Cognitive Science*, (w:) M. Posner (red.), *Foundations of Cognitive Science*. Cambridge, MA. 1–48.
- Sobel, C. P. (2001), *The Cognitive Sciences: An Interdisciplinary Approach*. California.
- Strahl, D. (2006), *Metody oceny rozwoju regionalnego*. Wrocław.

- Strohner, H. (1990), *Textverstehen: Kognitive und kommunikative Grundlagen der Sprachverarbeitung*. Opladen.
- Strohner, H./ G. Rickheit (1990), *Kognitive, kommunikative und sprachliche Zusammenhänge: Eine systemtheoretische Konzeption linguistischer Kohärenz*, (w:) *Linguistische Berichte* 125. 3–23.
- Sucharowski, W. (1996), *Sprache und Kognition. Neue Perspektiven in der Sprachwissenschaft*. Opladen.
- Szlachta, J. (1999), *Programowanie rozwoju regionalnego w Unii Europejskiej*. Warszawa.
- Szlachta, J./ J. Szomburg (2000), *Model instytucjonalny polityki rozwoju regionalnego w Polsce*. Gdańsk.
- Taylor, J. R. (2001), *Kategoryzacja językowa. Prototypy w teorii językowej*. Kraków.
- Vater, H. (2009), *Wstęp do lingwistyki tekstu. Struktura i rozumienie tekstów*. Wrocław.
- Waszczuk, A. (2003), *Identyfikatory derywatologiczne tekstów specjalistycznych*, (w:) B.Z. Kielar/ S. Grucza (red.), *Języki Specjalistyczne 3. Lingwistyczna identyfikacja tekstów specjalistycznych*. Warszawa. 94–105.
- Wąsik, E. (2006), *Porozumiewanie się językowe jako gatunkowo – specyficzna właściwość człowieka uwarunkowana rozwojem ekologiczno – społecznym ludzkości*, (w:) *Scripta Neophilologica Posnaniensia* VIII. 223–234.
- Wąsik, E. (2007), *Język – narzędzie czy właściwość człowieka?*. Poznań.
- Wąsik, Z. (2005a), *Język, języki czy właściwości językowe członków wspólnot komunikatywnych w przedmiocie badań lingwistycznych*, (w:) *Scripta Neophilologica Posnaniensia* VII. 195–219.
- Wąsik, Z. (2005b), *Rozumienie sposobów istnienia języka a kryteria podziału pracy lingwistycznej*, (w:) M. Balowski/ W. Chlebda (red.), *Ogród nauk filologicznych. Księga jubileuszowa poświęcona Profesorowi Stanisławowi Kochmanowi*. Opole. 657–665.
- Weidenfeld, W./ W. Wessels (2002), *Europa od A do Z*. Gliwice.
- Wendt, S. (1997), *Terminus – Thesaurus – Text. Theorie und Praxis von Fachbegriffssystemen und ihrer Repräsentation in Fachtexten*. Tübingen.
- Wielecki, K. (1998), *Wprowadzenie do problematyki integracji europejskiej*. Warszawa.
- Wilson, R.A./ F.C. Keil (red.) (1999), *The MIT Encyclopedia of the Cognitive Sciences*. Cambridge, MA.
- Woleński, J. (2005), *Epistemologia. Poznanie, prawda, wiedza i realizm*. Warszawa.
- Wörrlein, M. (2007), *Der Simultandolmetschprozess. Eine empirische Untersuchung*. München.
- Woś, B. (2000), *Wsparcie rozwoju regionalnego w Polsce przez Unię Europejską*. Warszawa.
- Woś, B. (2005), *Rozwój regionów i polityka regionalna w Unii Europejskiej oraz w Polsce*. Wrocław.
- Woźniakowski, W. (1994a), *Lingwistyczny status tzw. subjęzyków specjalistycznych*, (w:) F. Grucza/ Z. Kozłowska (red.), *Języki specjalistyczne*. Warszawa. 45–60.

- Woźniakowski, W. (1994b), *Badania w zakresie lingwistyki czystej prowadzone w Instytucie Lingwistyki Stosowanej Uniwersytetu Warszawskiego – próba charakterystyki przez odniesienie do badań światowych*, (w:) B. Z. Kielar/ L. Bartoszewicz/ J. Lewandowski (red.), *Polska szkoła lingwistyki stosowanej*. Warszawa. 81–100.
- Wüster, E. (1979), *Einführung in die Allgemeine Terminologielehre und terminologische Lexikografie*. Wien/ New York.
- Yngve, V.H. (1986), *Linguistics as a Science*. Bloomington/ Indianapolis.
- Yngve, V.H. (1991), *Concepts of text and knowledge*, (w:) A.D. Volpe (red.), *The 17th LACUS Forum (1990, Linguistic Association of Canada and the United States*. Lake Bluff, IL. 539–550.
- Yngve, V.H. (1996), *From Grammar to Science: New Foundations for General Linguistics*. Amsterdam/ Philadelphia.
- Yngve, V.H./ Z. Wąsik (2004), *Hard-science linguistics*. London/ New York. 8–34.
- Zeki, S. (2010), *Glanz und Elend des Gehirns. Neurobiologie im Spiegel von Kunst, Musik und Literatur*, München. 53–58.
- Zemło, M. (2006), *Pragmatyczny model socjologii wiedzy*, (w:) P. Bytniewski/ M. Chałubiński (red.), *Teoretyczne podstawy socjologii wiedzy*, t.1. Lublin. 23–37.
- Ziem, A. (2008), *Frames und sprachliches Wissen. Kognitive Aspekte der semantischen Kompetenz*, Berlin.
- Zięba, R. (2003), *Unia Europejska jako aktor stosunków międzynarodowych*. Warszawa.
- Zimmermann, K. (2004), *Die Frage der Sprache hinter dem Sprechen: Was kann die Gehirnforschung dazu beitragen?*, (w:) A. Graumann/ P. Holz/ M. Plümacher (red.), *Towards a Dynamic Theory of Language. A Festschrift for Wolfgang Wildgen on Occasion of his 60th Birthday*. Bochum. 21–57.
- Zmarzer, W. (2008a), *Typologia tekstów specjalistycznych*, (w:) J. Lukszyn (red.), *Podstawy technolingwistyki I*. Warszawa. 225–235.
- Zmarzer, W. (2008b), *Onomazjologiczne klasy słownictwa specjalistycznego*, (w:) J. Lukszyn (red.), *Podstawy technolingwistyki I*. Warszawa. 239–247.
- Żebrowska, E. (2008), *Die sog. „kognitive Wende“ in der Linguistik – Möglichkeiten und Begrenzungen des neuen Ansatzes*, (w:) B. Mikołajczyk/ M. Kotin (red.), *Terra grammatica: Ideen – Methoden – Modelle. Festschrift für Józef Darski zum 65. Geburtstag*. Frankfurt/ M. 464–473.

5.2. Strony internetowe

- <http://wiedzaiedukacja.eu/archives/21278>
- <http://www.funduszeuropejskie.gov.pl/OrganizacjaFunduszyEuropejskich/Strony/czysmasfundusze.aspx>
- http://www.pois.gov.pl/Dokumenty/Lists/Dokumenty%20programowe/Attachments/122/POiS_wersja_3_0.pdf
- http://www.pois.gov.pl/Dokumenty/Lists/Dokumenty%20programowe/Attachments/123/SzOP_dokument_glowny_wersja_3_14_czysty_17072013.pdf

IKL@

Wydawnictwo Naukowe

Institutu Kulturologii i Lingwistyki Antropocentrycznej

Uniwersytet Warszawski